PAMIĘTNIK

TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ROK 1903.

WYDAWNICTW TOWARZYSTWA

TOM XXIV.

KRAKÓW.

NAKŁAD I WŁASNOŚĆ TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

1903.

PAMIĘTNIK TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

TOM XXIV

PAMIĘTNIK

TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO

ROK 1903.

WYDAWNICTW TOWARZYSTWA

TOM XXIV.

KRAKÓW.

NAKŁAD I WŁASNOŚĆ TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO.

DRUK W. L. ANCZYCA I SPÓŁKI.

1903.

UWAGA.

Jako premium za rok 1903 otrzymają Szanowni Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego mapę Tatr z nomenklaturą polską w dwóch częściach w stosunku 1 : 25.000, wykonaną w wojskowym Instytucie geograficznym w Wiedniu.

Mapa ta według urzędowego zapewnienia Instytutu, będzie gotową 1. sierpnia 1903 r. — poczem bezzwłocznie Członkom Towarzystwa przesłaną zostanie.

Szanowni Członkowie, życzący sobie otrzymać mapę naklejoną na płótnie, zechcą o tem donieść Wydziałowi Towarz. w Krakowie (ul. Zwierzyniecka Nr. 9, lub od 1 do 20 lipca dworzec Tatrzański Towarzystwa w Zakopanem) dołączając 2 korony.

PROTOKÓŁ

z XXIX zwyczajnego Walnego Zgromadzenia Towarzystwa Tatrzańskiego odbytego d. 20 kwietnia 1902 r. w Muzeum techniczno-przemysłowem w Krakowie (ul. Franciszkańska l. 4).

Liczba obecnych członków na początku posiedzenia 40. Początek obrad o godz. 4^{20}.

I. Obradom na początku posiedzenia przewodniczył Dr. Ponikło, który w zagajeniu podniósł ważniejsze sprawy dokonane w ubiegłym roku przez Towarzystwo, uwydatnił prace Stałej Komisyi dla sprawy Morskiego Oka, jej starania około przestrzegania neutralności spornego terytoryum i zwołania Sądu rozjemczego, wspomniał o zabiegach Wydziału Towarzystwa w celu wyjednania subwencyi dla Towarzystwa ze strony ministerstwa wyznań i oświecenia, wreszcie o zamiarze Wydziału wydania mapy Tatr.

II. Odczytany przez sekretarza prof. Świerza protokół z XXVIII zwyczajnego walnego Zgromadzenia odbytego dnia 21 kwietnia i 5 maja 1901 przyjęto bez zmiany.

III. Na wniosek p. Walerego Eljasza uwolniono sekretarza od odczytania sprawozdania z czynności Towarzystwa za r. 1901.

IV. Na wniosek Komisyi kontrolującej, przedstawiony przez p. Prysaka, udzielono Wydziałowi absolutoryum.

V. Na wniosek Dra Kasparka uwolniono podskarbiego Tow. od odczytania sprawozdania kasowego za rok ubiegły.

VI. Dr. Chramiec przemawia za zmianą porządku obrad w celu uskutecznienia wyborów.

Zgromadzenie zgadza się z tym wnioskiem i wybiera na

37 głosujących J. E. Hr. Antoniego Wodzickiego 36 głosami Prezesem Towarzystwa na dwa lata (1902 i 1903).

Nowo wybrany Prezes obejmuje wśród oklasków przewodnictwo, dziękuje za wybór, zaznacza, że miłość do gór polskich jest wrodzona całej jego rodzinie, sam jest góralem i mieszka wśród gór; przyjmuje zaś wybór w tej nadziei, że zarówno I i II wiceprezes wraz z całym Wydziałem będą go wspierali w pracy około dalszego rozwoju Towarzystwa, gdyż liczne i różnorodne zajęcia zmuszają go niejednokrotnie do opuszczenia siedziby Towarzystwa.

Drugim wiceprezesem wybrano X. Józafata Sobierajskiego (gł. 33 na 33 głosujących).

W skład Wydziału na 3 lata (1902—1904) weszli pp. Wacław Anczyc, Dr. Zdzisław Czaplicki, X. August Sutor, Leopold Świerz i hr. Władysław Zamoyski.

Członkami Komisyi kontrolującej na rok 1902 wybrano pp. Władysława Fischera, Dra Jana Nowickiego i prof. Piotra Prysaka.

VII. Imieniem Wydziału przedstawił p. Anczyc preliminarz budżetu na rok 1902.

W ożywionej dyskusyi przyjęto przedłożony preliminarz z wyjątkiem pozycyi III. w rozchodzie: tj. cele naukowe 400 kor., którą skutkiem pisma pp. Mieczysława Limanowskiego i Zygmunta Weyberga, odczytanego przez Dra Janiszewskiego a popartego prócz wnioskodawcy przez Dra Staniszewskiego, Dra Wierzejskiego, prof. Świerza zwiększono o 500 kor., a pozycyę III. w dochodach »wkładki od 1350 członków = 8100 kor. zmieniono na wkładki od 1433 członków = 8598 kor.

Ogółem wynosi preliminarz uchwalony 17.531 kor. 16 hal. w dochodach i tyleż w rozchodach.

VIII. Wnioski.

Na wniosek p. W. Eljasza wyrażono Komisyi dla robót w Tatrach uznanie.

Następnie przyjęto następujący wniosek p. Gustawa Pola, inspektora tutejszego Ogrodu botanicznego: Celem popularyzowania flory tatrzańskiej i karpackiej, rozbudzenia zamiłowania do niej i ewentualnej ochrony zostanie przy budować się mającym dworcu tatrzańskim w Zakopanem założony ogródek, odpowiadający formą gmachowi, składający się jednak wyłącz-

nie z roślinności karpackiej. Równocześnie należy poczynić kroki w celu założenia czysto naukowego ogródka tejże roślinności (*Carpatharium*) na około muzeum tatrzańskiego im. Chałubińskiego w Zakopanem, gdzie każda roślina oznaczoną będzie tabliczką z dokładną nazwą; dalej wziąć pod uwagę założenie w przyszłości takiego „*Carpatharium*“ w górach samych.

W tym celu należy wybrać Komisyę z łona Wydziału z prawem kooptowania i polecić jej opracowanie powyższej uchwały.

Przyjęto dalej wniosek p. Hopcasa, aby na dwa tygodnie przed walnem zgromadzeniem rozsyłać członkom sprawozdanie za rok ubiegły.

IX. P. Beringer przedłożył plany na budowę własnego domu Towarzystwa w stylu zakopiańskim kosztem 33.000 kor. na przestrzeni 320 □ m. gruntu pokasynowego w Zakopanem. W dyskusyi nad tą sprawą przemawiał Dr. Kasparek za obszerniejszym budynkiem na cele Towarzystwa i na cele poczty, jakoteż za odroczeniem tej sprawy w celu dokładnego przedstawienia finansowego. Rząd może dać — zdaniem mowcy — na ten cel z górą 20.000 złr. zaliczki tytułem czynszu. P. Gustaw Pol oświadcza się za dwoma budynkami.

P. Walery Eljasz utrzymuje, że pertraktacye z Rządem mogą trwać i dwa lata, dlatego jest za osobnym budynkiem dla Towarzystwa, a swoją drogą należy czynić starania, aby poczta stanęła na gruncie Towarzystwa.

Po objaśnieniu strony finansowej przez podskarbiego Tow. przyjmuje Zgromadzenie wniosek Wydziału.

X. Walne Zgromadzenie Tow. Tatrz. uchwala w zasadzie budowę osobnego gmachu pocztowego na gruntach Towarzystwa Tatrzańskiego. Ponieważ jednak pertraktacye Tow. Tatrz. toczące się obecnie, potrwają dłużej, przeto sprawa powyższa ma być przedłożoną nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu do ostatecznej decyzyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 7^{45}.

Prezes:	Sekretarz:
Hr. Antoni Wodzicki.	***Leopold Świerz.***

SPRAWOZDANIE

z czynności Tow. Tatrz. za czas od 21 kwietnia 1902 do 26 kwietnia 1903.

W zeszłorocznem sprawozdaniu z czynności Towarzystwa wypowiedzieliśmy zdanie, że społeczeństwo polskie może oczekiwać z ufnością w swoje niezbite prawa wyroku sądu rozjemczego w sprawie Morskiego Oka. Wyrażona podówczas nadzieja nie zawiodła. — Sąd rozjemczy przyznał dnia 13 września 1902 Morskie Oko, Czarny Staw i przyległe stoki Żabiego naszemu krajowi. Towarzystwo nasze nie szczędziło pracy, trudów i kosztów, aby przyczynić się do rychłego i pomyślnego rozwiązania sprawy.

W ubiegłym też roku nastąpiło zdarzenie wielkiej doniosłości. Budowę wspaniałej drogi z Zakopanego przez Jaszczurówkę, Łysą Polanę, około wodospadów Mickiewicza, prowadzonej przez szereg lat znacznymi kosztami kraju, przywiedziono do skutku aż po sam brzeg Morskiego Oka.

Ponieważ wyrokiem sądu rozjemczego przyznano naszemu krajowi oprócz dwu jezior także las Żabie, położony po prawej stronie Potoku Rybiego, dotychczasowe stosunki tamtejsze zatem zupełnej ulegną zmianie, przeto Towarzystwo Tatrzańskie wniosło podanie (d. 21/X 1902) do Wydziału krajowego, w którem uprasza o wykończenie drogi przy Morskiem Oku poniżej teraźniejszego schroniska w kierunku ku Żabiemu, dalej o wybudowanie mostu nad Rybim Potokiem i wyznaczenie za tym potokiem przestrzeni 400 □ m. dla woźniców; w obecnem bowiem stadyum perła tatrzańska Morskie Oko straciłoby wiele na swej romantyczności. Do prośby tej Wydział krajowy (reskr. z d. 1 stycznia 1903 L. 73705) przychylił się w zasadzie, jednak z zastrzeżeniem, że strony interesowane przyczynią się do kosztów tej budowy, a przedewszystkiem dostarczą bezpłatnie gruntu. Wypracowanie projektu budowy i rozpoczęcie robót nastąpić może dopiero po ostatecznem uregulowaniu praw własności prywatnej na tem terytoryum.

Z ukończeniem drogi do Morskiego Oka okazuje się potrzeba wybudowania w owej uroczej okolicy tatrzańskiej obszernego hotelu, odpowiedniego obecnym wymaganiom i licznej

frekwencyi. W tej mierze Wydział Tow. rozpisał konkurs na projekt budowy hotelu przy Morskiem Oku. Sąd konkursowy przyznał nagrody czterem projektom. Fundusze, jakie Towarzystwo po dwu spalonych schroniskach posiada, mogą wystarczyć zaledwie na wybudowanie skromnego schroniska, ale nie wystarczą na budowę obszernego hotelu według któregokolwiek projektu nagrodzonego. O uzyskanie większego funduszu w Sejmie krajowym poczynił Wydział Towarz. jeszcze w ubiegłym roku starania, odniósł się także w lutym b. roku z prośbą do p. Marszałka krajowego o zwołanie ankiety przed najbliższą sesyą sejmową, któraby naglącej potrzebie zaradziła. Mamy niepłonną nadzieję, że usiłowanie Tow. w powyższym kierunku podjęte, odniosą pożądany skutek.

Wydział Tow. wykonywując uchwałę Walnego Zgromadzenia z d. 5 maja 1901, wybudował dom własny w Zakopanem na podstawie planów i kosztorysów, zatwierdzonych na zeszłorocznem zgromadzeniu.

Wydział, chcąc wykonać uchwałę zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia w sprawie budowy gmachu pocztowego w Zakopanem, wszedł w rokowania z Dyrekcyą poczt i telegrafów we Lwowie, i z ministerstwem handlu w Wiedniu, a ukończywszy je z pomyślnym skutkiem, zamierzał już w bież. roku przystąpić do budowy rzeczonego gmachu. Niestety zwołane w celu zatwierdzenia projektu kontraktu z Rządem nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z d. 22 lutego 1903, aktu tego nie zatwierdziło, lecz uznało zawarty z Rządem układ za nie dość korzystny i zażądało rozpoczęcia nowych rokowań z Rządem. Wydział postawiony przez tęż uchwałę w nad wyraz przykrem położeniu, odniósł się do Dyrekcyi poczt we Lwowie z propozycyą podniesienia czynszu dzierżawnego o 1000 K.; dotąd jednak nie nadeszła żadna odpowiedź i prawdopodobnie nie nadejdzie. Zaznaczyć tu musimy, że całą sprawę projektowanej budowy gmachu pocztowego traktowaliśmy według sił naszych gruntownie i sumiennie. Była ona przedmiotem licznych narad komisyj i znawców, kosztowała wiele trudów i zachodów tak we Lwowie, jak i w Wiedniu, od czego się żaden z członków nie uchylał. Że cała sprawa przedstawiała dla Towarzystwa i całej publiczności nader korzystny interes, dowodzi tego fakt, że ją zeszłoroczne Walne Zgromadzenie za taką uznało i z naciskiem

wykonanie jej Wydziałowi poleciło. Jeżeli całe to przedsięwzięcie, które oprócz wymienionych właśnie korzyści moralnych rokowało i materyalne dla Towarzystwa w formie stałej rubryki dochodów rocznych, nadzwyczaj ważnej w budżecie Towarzystwa, jakoteż w podniesieniu wartości gruntów przyległych i uzyskaniu nowej własności po krótkim stosunkowo czasie amortyzacyjnym, nie przyszło do skutku — nie będzie to winą Wydziału.

W celu zwiększenia ruchu turystycznego wybrano na posiedzeniu odbytem w Zakopanem d. 13 sierpnia 1902 osobną komisyę turystyczną mięszaną, złożoną z kilku członków Wydziału i osób z poza Wydziału Tow. Komisya ta odbyła kilka posiedzeń w Zakopanem i przedłożyła Wydziałowi projekt Statutu Sekcyi turystycznej Towarzystwa Tatrzańskiego z siedzibą Zarządu w Zakopanem. Statut ten przedstawia Wydział Walnemu Zgromadzeniu do zatwierdzenia.

Sprawę zaprowadzenia wodociągów i kanalizacyi w Zakopanem przedłożono tamtejszej Radzie gminnej d. 5 sierpnia 1902 w myśl uchwały wiecu z tegoż dnia.

Wydział w myśl życzeń ogółu zgodził się na umieszczenie mownicy telefonicznej w teraźniejszem schronisku przy Morskiem Oku przez lat 10 i uchwalił na zaprowadzenie tejże 1000 kor., płatnych w pięciu ratach rocznych, począwszy od 1903 roku.

Wydział Tow. uzyskawszy za osobistą interwencyą I. wiceprezesa możliwie niską cenę w wojskowym Instytucie geograficznym w Wiedniu, postanowił wydać w b. r. dwie sekcye wspaniałej mapy Tatr z nazwami polskiemi według najnowszego zdjęcia z r. 1896 i 97 w stosunku 1:25.000 [1]) i rozdać takową bezpłatnie wszystkim swoim członkom.

Wydanie dalszych sekcyj nastąpić może dopiero po uskutecznieniu nowych pomiarów przez wojskowy Instytut geograficzny w Wiedniu, które się rozpoczną po r. 1904.

Na dawniejsze podania Tow., wniesione do władz rządowych i krajowych o poczynienie odpowiednich kroków u władz

---

[1]) północ: szerok. geogr. półn. 49°15′, schronisko na hali Gąsienicowej;
południe: » » » 49° 5′ stacya kolei żel., przy Stawie Szczyrbskim;
zachód: dł. 37°38′ od Ferro, Goryczkowa, Krzywań;
wschód: 38° » » Biały Potok, Staroleśna (wieś).

węgierskich w sprawie budowy drogi Zakopane-Jaworzyna po stronie węgierskiej i przyspieszenie jak najrychlejsze budowy mostu na Białce przy Łysej Polanie, otrzymało Tow. za pośrednictwem Wydziału krajowego (reskr. z d. 27 listopada 1902 L. 71913) odpis pisma c. k. Prezydyum Namiestnictwa z dnia 5 października 1902 L. 10817/pr., w którem oznajmia, że według reskr. c. k. ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 14 sierpnia 1902 L. 33123 król.-węg. ministerstwo handlu pismem z d. 29 lipca 1902 L. 74584 oświadczyło, iż budowa drogi Zakopane-Jaworzyna po stronie węgierskiej nie mogła dotychczas przyjść do skutku z braku funduszów, że jednak władze komitatu spiskiego otrzymały polecenie sprawę tę należycie rozważyć i dążyć do wybudowania tej drogi w najbliższej przyszłości.

Towarzystwo Tatrzańskie poparło dnia 21 czerwca 1902 w Sejmie prośbę inżyniera Waleryana Dzieślewskiego, wniesioną do Sejmu o budowę kolei wąskotorowej z Zakopanego na Świnnicę, nadto przedłożyło tę sprawę wiecowi członków T., zebranych ze wszystkich stron naszego kraju w Zakopanem d. 5-go sierpnia 1902, który uznając znaczenie tego projektu i korzyści dla kraju i turystyki polskiej, poparł z życzliwością dotyczącą inicyatywę.

W sprawie regulacyi potoków górskich w Zakopanem wniósł Wydział Tow. d. 25 października 1902 do c. k. starostwa w Nowym Targu protest, aby nie łączono Młynówki i Potoku Foluszowego w jedno koryto przed gruntami Tow., począwszy od ulicy Ogrodowej do młyna a względnie tartaku p. Pawlicy.

C. k. kierownictwo zabudowań potoków górskich przyznało Towarzystwu Tatrzańskiemu 300 kor. na wybudowanie jednego mostu na Potoku Foluszowym przed domem Tow.

Z robót w Tatrach wykonano r. z.

A) ścieżki nowe:

1) ścieżkę wiodącą z przełęczy «pod Karbem« między Małym a Wielkim Kościelcem nad kotliną pod Pośrednią Turnią ku ścieżce od Zielonego Stawu na przełęcz Swinnicy;

2) w dolinie Pięciu Stawów ścieżkę wiodącą od zwykłego szlaku do ścieżki dawniejszej w połowie wysokości na Kozi Wierch.

B) poprawa dawniejszych ścieżek:

1) od Zielonego Stawu na szczyt Świnnicy:

2) brzegiem wschodnim od Czarnego Stawu Gąsienicowego do Zmarzłego a stamtąd do pierwszych klamer na Zawracie;

3) na Kozi Wierch;

4) z Koziego Wierchu ku Zmarzłemu żlebem, w którym dano kilka łańcuchów i klamer;

5) na Krzyżne i Wołoszyn z doliny Pańszczycy;

6) z przełęczy nad Piekiełkiem na szczyt Giewontu do samego krzyża;

7) ścieżkę przy Siklawie, gdzie poprawiono schody;

8) ścieżkę na Szpiglasach.

C) Altany:

1) uszkodzoną altanę skutkiem lawiny pod Miedzianem naprawiono i przeniesiono w inne miejsce;

2) altanę nad Morskiem Okiem uszkodzoną w zimie przez zerwanie dachu naprawiono tymczasowo, należyta naprawa tejże nastąpi z wiosną.

D) Ławki.

Ławek nowych umieszczono 66, a mianowicie w dolinie Białego 11, w dolinie ku Dziurze 3, na drodze z Białego do Strążysk 8, w Strążyskach 15, na drodze ze Strążysk do Małołąki 12, w Małołące 12, a w dolinie za Bramką 4.

E) Mosty.

Most nowy zbudowano przy wyżnim Wodogrzmocie.

F) Znaczenie ścieżek:

1) od Krzyża przy Czarnym Stawie nad Morskiem Okiem na przełęcz Mięguszowiecką, a stamtąd do Stawu Lulkowego farbą olejną czerwoną);

2) z dolinki pod Giewontem między Małym a Wielkim Giewontem a potem żlebem Wielkiego Giewontu do ścieżki starej o jakie 15 metrów niżej krzyża (nieb.). W najniebezpieczniejszem przejściu porobiono stopnie;

3) od Czerwonego Stawu z Pańszczycy na Krzyżne (czerw.).

4) Z przełęczy na Sarnią Skałę (nieb.);

5) całe przejście z doliny Pięciu Stawów przez Miedziane aż do samego Morskiego Oka (nieb.);

Z uznaniem wspominamy o zasługach w tej mierze Dra Michała Kirkora, znanego zaszczytnie turysty, który własnoręcznie oznaczył farbami ścieżki na Giewont i przełęcz Mięgu-

szowiecką, a nadto objął kierownictwo zbiorowej wycieczki na Kozi Wierch, urządzonej d. 20 sierpnia 1902 przez Tow. T. Wycieczką zbiorową na Świnnicę tegoż samego dnia kierował p. Janusz Chmielowski, a na przełęcz tejże p. Józef Tomicki.

Wydział Towarzystwa wykonywał jak dotąd nadzór w szkole rzeźbiarskiej w Zakopanem przez dwóch delegatów, którzy brali udział w naradach Komitetu szkolnego. Szkoła ta liczy 17 nauczycieli i 89 uczniów i rozwija się pomyślnie.

Wydział odbył w rozlicznych sprawach 13 posiedzeń, nie licząc częstych posiedzeń komisyi. Wszystkie ważniejsze uchwały zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia i tegorocznego nadzwyczajnego Zgromadzenia, jak niemniej rezolucye wiecu Zakopiańskiego z d. 5 sierpnia 1902 wykonał, drobniejsze sprawy, nie należące obecnie do zakresu działalności T. T., poruczył odpowiednim instytucyom. Wniosek p. Gustawa Pola względem założenia ogródka składającego się z flory karpackiej, uchwalony na zeszłorocznem Zgromadzeniu, może być dopiero po zupełnem wykończeniu domu tatrzańskiego urzeczywistniony.

W zeszłorocznym Pamiętniku umieszczono oprócz działu sprawozdawczego:

1) Z. Weyberga: »Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego«;

2) Janusza Chmielowskiego: »Baranie Rogi i Pośrednia Grań (fragment z wycieczki tatrzańskiej)«;

3) Dra Włodzimierza Kozłowskiego: »Mowę w sprawie Morskiego Oka, wygłoszoną w Sejmie 28 grudnia 1901«.

4) Dra Stanisława Eljasza-Radzikowskiego: »Zakopane przed stu laty«.

5) Dra Stanisława Eljasza-Radzikowskiego: »Góry srebrne w Tatrach otwarte r. 1502«.

6) Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych, dokonanych staraniem T. T. r. 1901 w 18 stacyach górskich.

Nadto dołączono do Pamiętnika 4 widoki tatrzańskie.

Publikacye Tow. rozesłano bezpłatnie wszystkim członkom Tow., c. k. krajowemu oddziałowi hydrograficznemu we Lwowie, c. k. centralnemu Zarządowi hydrograficznemu w ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu, centralnej stacyi meteorologicznej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (skutkiem pisma tejże stacyi z d. 27 lutego 1903), wreszcie To-

warzystwom i Instytucyom, utrzymującym z nami stosunek wzajemności, a mianowicie:

Club Alpino Italiano w Turynie.
Club Alpin Français w Paryżu.
Deutscher u. Oesterreichischer Alpenverein w Wiedniu.
Ungarischer Karpathenverein (Igló).
Siebenbürgischer Karpathenverein (Hermannstadt).
Steierischer Gebirgsverein (Graz).
Oesterreichischer Touristen-Club (Wiedeń).
Klub českých turistův (Praga).
Slovensko Planinsko Društvo (Lublana).
Redakcya Hrvatskoga planinskoga družtva (Zagrzeb).
Český odbor Slovenskeho alpskeho družstva (Praga).
Club Alpin Russe (Moskwa).
Club Alpin du Caucase (Piatigorsk).
Galicyjskie Towarzystwo Leśne (Lwów).
Towarzystwo Ludoznawcze (Lwów).
Zakład narodowy im. Ossolińskich (Lwów).
Riesengebirgsverein — Ortsgruppe Hirschberg.
Club Alpino Siciliano (Palermo).
Krajowe Tow. Rybackie (Kraków).
Touristen Verein (Koszyce).
Erdely Karpat — Egyesulet (Koloszvar).
Magyar Túrista — Egyesulet Budapesti Osztalya (Budapeszt).
Redakcya Architekta (Kraków).
Verein Deutscher Touristen (Berno).
Beskiden Verein (Bielsko).

Od ostatniego Walnego Zgromadzenia zapisało się do Tow.:

1 członek dożywotni

148 członków zwyczajnych, między tymi 32 do oddz. Czarnohorskiego, 2 do oddz. Pienińskiego.

Grono Towarzystwa liczy obecnie:

członków honorowych	17
» założycieli	18
» dożywotnich	9
» zwyczajnych	1503
oddział Czarnohorski w Kołomyi	168
» Pieniński w Szczawnicy	34
Razem . . .	1749

Z grona członków honorowych zmarli: ks. Eustachy Sanguszko i Henryk Siemiradzki.

Z szeregu szanownych Delegatów, którzy swoją gorliwością w różnych zakątkach naszego kraju popierają działalność Towarzystwa, podnosimy przedewszystkiem stratę ś. p. Stanisława Skupieńskiego w Włocławku, tudzież ś. p. Jarosława Ślaskiego, delegata Tow. w Kijowie, z których ostatni w krótkim przeciągu czasu od 14 listopada 1901 do 28 maja 1902 zjednał dla Tow. 38 członków nowych.

Z pośród członków zwyczajnych zmarli:

Bielak Józef, kupiec w Krakowie.

Chłapowski Stanisław, b. poseł do parlamentu niem. i sejmu pr. w Szołdrach.

Czajkowski Teodor, pułkownik saperów w Kijowie.

Durst Emil w Warszawie.

Dr. Florkiewicz Władysław, lekarz w Warszawie.

Dr. Foryst Piotr, adwokat w Tarnowie.

Förster Bernard ob. w Radomsku.

X. Hradeczny Henryk, prob. i obserwator stacyi meteor. w Osielcu.

Dr. Koy Stanisław, lekarz miejski w Krakowie.

Dr. Kubicki Józef, prof. ak. roln. w Dublanach.

Kwietniewski Władysław, urz. dr. żel. w Warszawie.

Lange Jan, urz. dr. żel. w Kutnie.

Lisowiecki Antoni, ob. w Niegłowicach.

Łapiński Jan, ob. w Krakowie.

X. Ołyński Józef, dziekan i prob. w Koźminie.

Ołyński Stanisław, kupiec w Poznaniu.

Piechowski Witold, urzędnik w Warszawie.

Rappoport Feliks, naczelnik kolei nadwiśl. w Warszawie.

Rudolphi Karol, notaryusz w Krakowie.

Rycerski Feliks, inżynier w Warszawie.

Dr. Szaflarski Jan, adwokat w Krakowie.

Ziołecki W., obywatel w Berlinie.

Cześć ich pamięci!

Kraków, 26 kwietnia 1903.

Prezes: *Hr. A. Wodzicki.*

Sekretarz: *Leopold Świerz.*

Obrady Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego

podane w streszczeniu.

357 posiedzenie z d. 6 maja 1902.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Anczyc, 4) Barabasz, 5) Dr. Bednarski, 6) Beringer, 7) Dr. Czaplicki, 8) Nowicki, 9) Siedlecki, 10) Sikorski, 11) Świerz, 12) Dr. Szarski, 13) hr. Zamoyski.

I. Na początku posiedzenia przewodniczył obradom X. kanonik Sobierajski. Po odczytaniu i przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia przybywa Dr. Ponikło, obejmuje przewodnictwo i wspomina o artykule *Pester Lloydu* z d. 18 kwietnia 1902, w którym są umieszczone szlaki w Tatrach dozwolone dla turystów przez właściciela Jaworzyny Spiskiej. Na wniosek p. Anczyca uchwalono udać się do węgierskiego Tow. Karpackiego o udzielenie dosłownego odpisu rozporządzeń wymienionego właściciela dla informacyi turystów.

II. Delegatami Tow. na wniosek sekretarza prof. Świerza mianowano w Tarnowie X. Walentego Gadowskiego, w Gródku (koło Lwowa) p. Jana Bogdanowicza.

III. Sekretarz podaje do wiadomości członków Wydziału o zamiarze pewnej liczby turystów wiedeńskich zwiedzenia Krakowa, Wieliczki i Ojcowa i co w tej sprawie dotąd zrobiono, a mianowicie o przeprowadzeniu korespondencyi z delegatem Tow. w Wieliczce o uskutecznieniu informacyi co do ułatwienia komunikacyi między Krakowem a Ojcowem.

IV. Odczytano pismo Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z d. 16 kwietnia 1902 L. 123437 w sprawie urządzenia nad Morskiem Okiem publicznej mownicy telefonicznej w połączeniu z urzędem pocztowo-telegraficznym w Zakopanem kosztem 15 tysięcy koron i czy i jakim datkiem Tow. Tatrzańskie byłoby skłonne przyczynić się do częściowego pokrycia tych wydatków. Po ożywionej dyskusyi, w której hr. Zamoyski przemawiał za połączeniem Łysej Polany z projektowaną mownicą uchwalono odpowiedzieć w tym duchu, że Wydział Towarz. Tatrz. przyjął tę wiadomość z entuzyazmem i ofiarował na ten

cel corocznie 100 kor., ale dopiero po wykonaniu budowy hotelu przy Morskiem Oku.

V. Przewodniczący podaje do wiadomości członków wydziału, iż ostatniemi dniami wniesiono do tutejszej Dyrekcyi kol. żel. pismo o ułatwienie przyjazdu do Zakopanego przez zaprowadzenie tak zwanych biletów powrotnych, a nadto o wydanie biletów kolejowych turystycznych o $50^0/_0$ zniżce przynajmniej na czas trzechdniowy dla członków Tow. Tatrz.

VI. Zezwolono p. Władysławowi Bieńkowskiemu poddzierżawić schronisko tymczasowe przy Morskiem Oku na r. 1902 p. Witoldowi Krzysztofowiczowi.

VII. Uchwalono rozpisać konkurs na budowę hotelu przy Morskiem Oku do dnia 1 września 1902 na warunkach następujących:

1) Dom ma stanąć na zniwelowanym placu po dawnem spalonem schronisku, tak aby wzdłuż całego budynku od strony Morskiego Oka biegła otwarta weranda głęboka na $3^1/_2$ metra.

2) Budynek ma być murowany lub betonowy i obejmować następujące pomieszkania:

a) Parter:	Sala jadalna	około	80	metrów □
	» » dla pań	»	20	»
	» bufetowa	»	20	»
	Kuchnia	»	30	»
	Spiżarnia	»	10	»
	Dwa pokoiki dla restauratora razem		35	»
	Suszarnia na odzież przy kuchni	około	15	»
	Sień, schody, wychodki			

b) pierwsze piętro:	10 pokoi razem	około	150	metrów
	3 »	» »	60	»
	1 salon	» »	30	»
	wychodki.			
c) Na poddaszu:	2 pokoje dla turystów	razem	70	metrów
	2 » dla służby	około	60	»

d) Sutereny: 2 piwnice, lodownia.

Mieszkanie letnie dla stróża.

Z poddasza schody mają być dwojakie zewnętrzne i wewnętrzne. Na każdem piętrze wychodki.

3) Projekt budynku ma o ile możności uwzględniać styl miejscowy.

4) Projekty mają mieć formę szkicu wypracowanego z miarami w skali 1:100. Termin nadsyłania prac do 1 września 1902. Prace mają być nadesłane pod adresem Biura Towarzystwa Tatrzańskiego, Kraków, ul. Sławkowska Nr. 15 i opatrzone godłem oraz nazwiskiem autora w kopercie zamkniętej tem samem godłem oznaczonej. Nagrody wynoszą 300, 200 i 100 koron.

5) Sędziami konkursowymi będą: Komisya złożona w połowie z członków Wydziału Tow. Tatrz., a w połowie z rzeczoznawców wyznaczonych przez Tow. Techniczne w Krakowie.

6) Towarzystwo Tatrzańskie zastrzega sobie prawo własności nagrodzonych projektów oraz prawo zużytkowania ich według własnego uznania.

7) Plan sytuacyjny i przekroje terenu wysyła na żądanie Biuro Towarzystwa.

Konkurs ma być ogłoszony w *Architekcie* Krakowskim, w *Czasopiśmie technicznem* lwowskiem, w *Przeglądzie Zakopiańskim*, wreszcie w kilku innych czasopismach codziennych.

VIII. Do komisyi redakcyjnej wybrano: Anczyca, Dra Bednarskiego, Nowickiego, X. Sutora i Świerza.

do komisyi budowlanej: Barabasza, Dra Bednarskiego, Beringera, Dra Czaplickiego i hr. Zamoyskiego.

do komisyi dla przewodnictwa w Tatrach: Barabasza, Dra Czaplickiego, Siedleckiego i Sikorskiego.

delegatem do muzem tatrzańskiego: Sikorskiego.

delegatem do komisyi klimatycznej: Ciechomskiego.

delegatami Tow. w Wydziale szkoły rzeźbiarskiej w Zakopanem: Ciechomskiego i Świerza.

Sekretarzem Tow. na r. b. prof. Świerza.

Podskarbim Tow. na r. b. Dra Czaplickiego.

IX. Na wniosek p. Anczyca wybrano Dra Czaplickiego gospodarzem kasyna na r. 1902.

---

358 posiedzenie z d. 11 czerwca 1902.

Obecni: 1) Dr. Producer Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Anczyc,

4) Barabasz, 5) Bednarski, 6) Beringer, 7) Ciechomski, 8) X. Sutor, 9) Świerz, 10) Dr. Szarski. Obradom przewodniczył Dr. Ponikło.

I. Odczytano i przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia.

II. Przewodniczący Dr. Ponikło podaje do wiadomości członków wydziału, że Ministerstwo wyznań i oświecenia reskr. z 6 marca 1902 l. 867 przychyliło się do prośby Tow. z dn. 15 listop. 1901 i udzieliło temuż 1000 kor. subwencyi na poparcie działalności Tow., a mianowicie: 500 kor. w r. 1902 i 500 kor. w 1903 r.

III. Odczytano pismo p. Walerego Eljasza dla Tow. Tatrz. o poparcie toru kolei żelaznej od Nowego Targu przez Czorsztyn, Szczawnicę do Piwnicznej. Uchwalono sprawę tę poprzeć w czasie odpowiednim, kiedy strony interesowane zrobią w tej mierze początek. W tym duchu odpowie prezydyum Tow. wnioskodawcy.

IV. Sprawę projektowanej budowy domu pocztowego o 17 ubikacyach na gruncie Tow. w Zakopanem, przedstawił Dr. Bednarski, który w tej sprawie udał się do Lwowa i konferował z dyrekcyą poczt. Koszta żądanego budynku według obliczenia p. Beringera wyniosą 35 do 40.000 złr. Po dłuższej dyskusyi uchwalono przedstawić dyrekcyi poczt i telegrafów następujący wniosek Wydziału:

1) Przedmiotem dzierżawy będzie budynek jednopiętrowy według załączonego szkicu.

2) Czas dzierżawy od 1 maja 1904 do 1 maja 1916 t. j. okres 12-letni.

3) Czynsz dzierżawy wynosić będzie 8000 kor. rocznie, płatny 1 maja każdego roku z góry.

4) Oddanie budynku na podstawie załączonych planów nastąpi 1 maja 1904 r.

5) Tow. Tatrz. zezwoli na intabulacyę prawa 12-letniej dzierżawy wymienionego budynku na rzecz Wysokiego Rządu, a to na drugiem miejscu po hipotecznej pożyczce w Banku krajowym zaciągnąć się mającej.

6) Prócz czynszu dzierżawnego zobowiązuje się c. k. Rząd do płacenia wszelkich podatków wraz z dodatkami krajowymi i gminnymi przez cały czas dzierżawy.

7) Dzierżawa kończy się 1 maja 1916 za poprzedniem jednorocznem obu stronom przysługującem wypowiedzeniem.

Gdyby jednak to wypowiedzenie nie nastąpiło, przedłuża się kontrakt dzierżawy na dalszy okres 6-letni pod tymi samymi warunkami.

8) Prócz budynku piętrowego zobowiązuje się Tow. wybudować z tyłu budynku szopę na pomieszczenie wozów pocztowych i oparkanić podworzec, który budynkowi temu oddanym zostanie wraz z ową szopą.

9) Na wypadek, gdyby Dyrekcya poczt i telegrafów uznała za wskazane poczynienia jakichś zmian w załączonych planach budowy, zastosuje się do tychże, o ile je przed zawarciem kontraktu otrzyma.

Następnie uchwalił Wydział złożyć podziękowanie Drowi Bednarskiemu za trudy podjęte w powyższej sprawie.

V. Upoważniono prezydyum Tow. do oddania budowy domu Tow. Tatrz. i zawarcia umowy z p. Tadeuszem Praussem z tym dodatkiem, że koszta budowy domu zwiększą się nieco o jakie 200 złr. nad preliminowaną kwotę 33151 kor. 99 hal. a to skutkiem zmienionej sytuacyi. Budynek będzie posunięty bliżej do Krupówek, a to dlatego, aby nie powstał żaden taras, jak było projektowane, lecz tylko teren zrównany w całości bez szkarp.

VI. P. Anczyc wspomina o projekcie zawiązania klubu turystycznego; ponieważ ta sprawa jest niedojrzałą jeszcze, postanowiono bliżej konferować z osobami interesowanemi.

VII. Na zaproszenie oddziału Czarnohorskiego do wzięcia udziału w ogólnem zgromadzeniu mającem się odbyć dnia 22 czerwca b. r. w Kołomyi, uchwalono przesłać telegram gratulacyjny.

VIII. Podano do wiadomości członków Wydziału treść pisma węgierskiego Tow. Karpackiego z d. 15 maja 1902 w sprawie dozwolonych szlaków turystycznych przez Zarząd dóbr Jaworzyńskich.

IX. Na zaprowadzenie stacyi telefonicznej przy Morskiem Oku uchwalono 1000 kor. płatnych w 5 ratach rocznych, począwszy od r. 1903.

---

359 posiedzenie odbyte w Zakopanem dnia 28-go lipca 1902 roku.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Barabasz, 4) Beringer, 5) Ciechomski, 6) Dr. Czaplicki, 7) Świerz, 8) Dr. Szarski, 9) hr. Zamoyski.

I. Przewodniczący Dr. Ponikło przedstawił przebieg projektowanej budowy domu pocztowego na gruntach Tow. Tatrz. według ostatniej uchwały Wydziału. Wysłany do Zakopanego z ramienia ministerstwa handlu p. radca Lunda oświadczył, że Rząd nie może się przychylić do żądanej przez Tow. Tatrz. kwoty 8000 kor., żąda zresztą mniejszej liczby ubikacyj. P. Beriuger po odbyciu narady z p. naczelnikiem poczty w Zakopanem, przedstawia nowy szkic budowy zawierający 14 ubikacyj. Budowa domu pocztowego o 285 □ m. przestrzeni kosztować będzie 27 — 30 tysięcy złr. Referent sądzi, że Rząd da 7000 kor. dzierżawy rocznej bez podatków, należy jednak uczynić zastrzeżenie, aby Towarzystwo nie ponosiło kosztów reparacyi.

Wydział przyjmuje jednogłośnie powyższy wniosek. W tym duchu wystosuje Prezydyum Towarzystwa pismo do Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie i zawiadomi ją telegraficznie, że plany posyła się pocztą.

II. Wydział uchwala wysłać delegacyę Wydziału do Gracu na sąd rozjemczy w sprawie sporu granicznego o Morskie Oko, a nadto zaprosić redakcye wybitniejszych czasopism, aby tamże wysłały swoich reprezentantów.

---

360 posiedzenie Wydziału odbyte dnia 13 sierpnia w Zakopanem.

Obecni; 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Barabasz, 4) Beringer, 5) Ciechomski, 6) Dr. Czaplicki, 7) Świerz, 8) hr. Zamoyski.

I. Wybrano delegacyę na sąd rozjemczy w Gracu złożoną z pp. Dra Tadeusza Bednarskiego, Dra Stanisława Eljasza Radzikowskiego i Dra Stanisława Staniszewskiego, II. wiceprezydenta m. Krakowa.

II. Zaproszony na to posiedzenie p. Waleryan Dzieślewski przedstawił dotychczasowy przebieg sprawy kolei wąskotorowej zębatej z Zakopanego na Świnnicę, dziękuje Towarz. Tatrz. za poparcie sprawy w Sejmie ($^{21}/_{6}$), wymienia kilku in-

teresantów kraju, wspomina, że i Węgrzy propagują tę myśl w nadziei, że z Liliowego projektowana kolej może dotrzeć do stawu Szczyrbskiego. Wydział uchwala poprzeć sprawę moralnie, nie czyniąc żadnych zobowiązań finansowych.

III. Do Komisyi turystycznej wybrano z grona Wydziału T. T. Dra Poniklę, Barabasza, Dra Czaplickiego i prof. Świerza, z poza Wydziału pp. Janusza Chmielowskiego, Jana Fischera, Lewickiego, prof. Łopuszańskiego, Dra Jana Nowickiego, Redakcyę *Przeglądu Zakopiańskiego* (D. Beka) i Redakcyę *Giewontu* (E. Cięglewicza).

IV. P. Beringer podaje do wiadomości członków Wydziału osnowę kontraktu zawartego z p. Tadeuszem Praussem co do budowy domu Tow. w Zakopanem, która wskutek podmurowania nieco więcej niż kwota 33151 kor. 99 h. przedstawiona na tegorocznem walnem Zgromadzeniu kosztować będzie.

V. Delegatem Tow. w Bochni mianowano p. Leona Krobickiego.

---

361 posiedzenie Wydziału odbyte w Krakowie d. 3 października 1902.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) Anczyc, 3) Dr. Bednarski, 4) Beringer, 5) Nowicki, 6) X. Sutor, 7) Świerz, 8) Dr. Szarski.

I. Po odczytaniu protokółu posiedzenia Wydziału odbytego d. 11 czerwca 1902 zabrał głos Dr. Ponikło i podniósł doniosłość wyroku sądu rozjemczego, w którym oba jeziora wraz z obszarem spornym krajowi naszemu przyznane zostały. Towarzystwo Tatrzańskie może śmiało powiedzieć, że przez szereg lat a zwłaszcza w ostatniem dwuleciu nie zaniedbało niczego co do pomyślnego rozwiązania sprawy przyczynić się mogło, nie szczędząc trudów, zabiegów i kosztów. — W pierwszym rzędzie należy się uznanie i podziękowanie naszym członkom sądu rozjemczego arbitrowi Ekscellencyi Tchórznickiemu, radcy dworu Wiktorowi Kornowi i obrońcy kraju prof. Oswaldowi Balzerowi, dalej bardzo cenną i skuteczną była działalność Komisyi Koła polskiego dla sprawy Morskiego Oka złożonej z posłów Dra Włodzimierza Kozłowskiego i Dra Michała Danielaka, z których pierwszy wypracował wyczerpujący memoryał, dotyczący historyi sporu, uwzględniający dyplomaty-

czną i prawniczą stronę sprawy, który był podstawą znanej interpelacyi Koła polskiego, wniesionej przez prezesa Koła Apolinarego Jaworskiego d. 9 grudnia 1901, nadto Alexandrowi Czołowskiemu, który zasłużył się zebraniem cennego materyału dowodowego, następnie podniósł przewodniczący skuteczną działalność wszystkich członków Komisyi stałej dla spraw Morskiego Oka, tudzież delegowanych do Gracu członków Wydziału Dra Tadeusza Bednarskiego i Dra Stanisława Eljasza Radzikowskiego. Imiona superarbitra sądu Winklera, tudzież rzeczoznawcy pułkownika prof. Beckera Towarzystwo i kraj cały z należną czcią wspominać będzie a poczucie sprawiedliwego i światłego rozstrzygnięcia sprawy będzie dla nich najcenniejszą nagrodą. Wydział uchwala wyrazić wszystkim wymienionym uznanie i podziękowanie. P. Beringer podnosi działalność prezesa stałej Komisyi dla spraw Morskiego Oka Dra Ponikły we wszystkich fazach przebiegu sprawy w ostatnich dwóch latach, poczem Wydział Drowi Ponikle wyraża jednomyślnie zasłużone uznanie. Sekretarz prof. Świerz przypomina działalność Towarzystwa Tatrzańskiego dawniejszą, między innemi znane przedstawienie sprawy wniesione do Sejmu r. 1883 i memoryał do Koła polskiego w Wiedniu w r. 1891, także Towarzystwo z zadowoleniem spoglądać może na niestrudzoną a ostatecznie tak pomyślnym skutkiem uwieńczoną działalność.

II. Prof. Świerz wspomina o nagłej śmierci hr. Józefa Wodzickiego, ambasadora przy dworze belgijskim w Brukseli, brata Prezesa Tow. T. Wydział uchwala wysłać na ręce Prezesa telegram kondolencyjny.

III. Wydział uchwala odnieść się bezzwłocznie do prezydyum Tow. technicznego w Krakowie, aby zarządziło wybór dwóch rzeczoznawców do sądu konkursowego, tyczącego się budowy hotelu przy Morskiem Oku.

IV. Sprawę projektownej budowy gmachu pocztowego na gruntach Tow. w Zakopanem przedstawił p. Beringer, oświadczając, że ministerstwo handlu nie przyjęło dawniejszej oferty Tow., wniesionej na mocy uchwały Wydziału z d. 11 czerwca 1902, według której gmach pocztowy miał wynosić 17 ubikacyj; skutkiem tego na mocy uchwały Wydziału z d. 28 lipca 1902 przedłożono Rządowi inny szkic budowy o mniejszej liczbie ubikacyj, żądając 7000 kor. Wydział Tow. uważał wybudowa-

nie gmachu pocztowego w ognisku wsi na gruntach Tow. za wielkie dobrodziejstwo dla publiczności i wielką korzyść dla Tow. Tatrzańskiego. Ministerstwo handlu reskryptem z d. 24 września 1902 L. 97212 przyjęło ostatnią ofertę.

Po omówieniu sposobu sfinansowania budowy oddano sprawę do dokładnego rozpatrzenia Komisyi skarbowej.

V. Dr. Ponikło podaje do wiadomości członków Wydziału, że regulacya potoku Foluszowego przed gruntami Tow. Tatrz. w Zakopanem ma nastąpić na koszt kraju. Z przebiegu dyskusyi, w której zabierali głos: X. Sutor, p. Beringer i Dr. Bednarski, okazało się, że należy do tego dążyć, aby przed gruntami Tow. *status quo* pozostał, t. j. aby potok Foluszowy i Młynówka nie zostały w jedno koryto ujęte.

VI. Pierwszy wiceprezes wspomina, że w Zakopanem pod przewodnictwem Prezesa Tow. odbyło się posiedzenie członków Komisyi dla wydania mapy Tatr. Na zapytanie Wydziału Tow. Tatrz. wystosowane do Instytutu geograficznego wojskowego w Wiedniu, ileby kosztowały 2 sekcye 1:25.000 według zdjęcia nowego z r. 1896 i 1897 z nazwami polskiemi, odpowiedział tenże, iż 2000 egzemplarzy kosztować będzie 8 tysięcy koron.

VII. Delegatami Tow. mianowano: w Wilnie p. Feliksa Zawadzkiego, księgarza, w Płocku p. Antoniego Lubowidzkiego, w Białej p. Antoniego Truskolaskiego.

VIII. Do grona Tow. przyjęto 119 członków (N. 6818—6937).

---

362 posiedzenie z d. 18 października 1902 odbyte przy ul. Zwierzynieckiej Nr. 9 o godz. $12^1/_2$.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) Anczyc, 3) Dr. Bednarski, 4) Beringer, 5) Dr. Czaplicki, 6) Nowicki, 7) Świerz.

Przewodniczący Dr. Ponikło tłumaczy się, dlaczego o tej porze na krótki czas zwołał posiedzenie.

I. Przewodniczący odczytał adres do Maryi Konopnickiej, zredagowany przez sekretarza prof. Świerza z powodu 25-letniej rocznicy jej zawodu literackiego. Adres ten postanowiono wręczyć za pośrednictwem p. Maryi Siedleckiej.

II. Ponieważ z dniem 25 października upływa termin do wniesienia przedstawień i zarzutów do Starostwa w Nowym

Targu w sprawie regulacyi potoków górskich, przeto postanowiono przed tym terminem odesłać pismo Wydziału do Starostwa, aby nie łączono Młynówki i Potoku Foluszowego w jedno koryto przed gruntami Tow. Tatrz.

III. Uchwalono wnieść podanie do Wydziału krajowego, aby tenże wykończył drogę przy Morskiem Oku ku Żabiemu, aby wybudował most nad Rybim Potokiem i za tym potokiem wyznaczył przestrzeń 400 □ m. dla woźniców.

IV. Mianowano na wniosek prof. Świerza delegatem Tow. w Warszawie p. Szałkiewicza.

---

363 posiedzenie z d. 31 października 1902.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Anczyc, 4) Dr. Czaplicki, 5) Dr. Koy, 6) Sikorski, 7) X. Sutor, 8) Świerz, 9) Dr. Szarski.

I. Po załatwieniu 2 protokołów Wydziału z d. $^{3}/_{10}$ i $^{18}/_{10}$ r. b. odczytano pismo tutejszego Tow. Technicznego z d. 16 października r. b., które na sędziów konkursowych do ocenienia projektów na budowę hotelu przy Morskiem Oku wybrało pp. Sławomira Odrzywolskiego i Władysława Kaczmarskiego. Ze strony Wydziału wybrano p. Anczyca i Beringera.

II. Odczytano pismo p. Witolda Krzysztofowicza, w którem tenże uprasza o dzierżawę schronisk przy Morskiem Oku, w Roztoce i dolinie Pięciu Stawów za 1400 kor. i łodzi na Morskiem Oku pod warunkami dotychczasowymi. Sekretarz prof. Świerz zgadza się na osobę p. Krzysztofowicza, pragnąłby tylko, aby stosownie do dawniejszych umów z góralami, poddzierżawcą schroniska w dolinie Pięciu Stawów był jeden z współwłaścicieli wymienionej doliny.

III. Przyjęto do grona Tow. 1 członka dożywotnego a mianowicie prof. Dra Kazimierza Kostaneckiego.

---

364 posiedzenie z d. 16 grudnia 1902.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Anczyc, 4) Dr. Bednarski, 5) Beringer, 6) Ciechomski, 7) Nowicki, 8) Sikorski, 9) X. Sutor, 10) Świerz.

I. Po załatwieniu odczytanego protokołu z d. $^{31}/_{10}$ 1902 r.

przedstawił Dr. Bednarski sprawę telefonu, mającego się zaprowadzić przy Morskiem Oku. Wydział uchwalił odpowiedzieć Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie w tym duchu, że na cel powyższy daje na lat 10 ubikacyę w dotychczasowem prowizorycznem schronisku.

II. Odczytano pismo Wydziału krajowego z d. 28 listopada 1902 L. 79860 w sprawie urządzenia 2 stanowisk dla zaprzęgów *a)* przy wodospadach Mickiewicza, *b)* przy Morskiem Oku. Wydział uchwala odpowiedzieć na to pismo, zaznaczając stanowisko Tow. Tatrz.

III. Dr. Ponikło podaje do wiadomości członków Wydziału, że wyjednał w Instytucie geograficznym wojskowym możliwie przystępną cenę 4000 koron za 2000 egzemplarzy na wydanie 2 sekcyj mapy Tatr według najnowszego zdjęcia. Na wniosek Dra Bednarskiego uchwala Wydział złożyć podziękowani Drowi Ponikle za podjęte starania w Instytucie geograficznym, a na wniosek p. Beringera zamówić 2500 egz. rzeczonej mapy za 5000 kor.

IV. Sprawę budowy gmachu pocztowego na gruntach Tow. przedstawił p. Beringer, utrzymując, że z końcem b. miesiąca kosztorys budowy będzie gotowy.

V. P. Beringer przemawia za wypłaceniem p. Praussowi dalszych 5000 kor. za budowę domu Tow. T. w Zakopanem.

VI. W sprawie budowy kolei wąskotorowej z Zakopanego na Świnnicę odczytano pismo p. Waleryana Dzieślewskiego. Wydział uchwala pod tym warunkiem wziąć jeden udział po 400 kor., jeżeli cały fundusz na tę budowę będzie zapewniony.

VII. Omawiano bliższe szczegóły umowy, mającej się zawrzeć z p. Witoldem Krzysztofowiczem w sprawie dzierżawy tymczasowego schroniska przy Morskiem Oku, w Roztoce i w dolinie Pięciu Stawów. Wydział uchwala w zasadzie zgodzić się na 3 lata dzierżawy za czynszem rocznym 1500 kor. płatnych $^{15}/_{7}$ i $^{15}/_{9}$ każdego roku i poleca Drowi Bednarskiemu zawarcie dotyczącej umowy.

---

365 posiedzenie Wydziału Tow. T. odbyte d. 3 lutego 1903.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Dr. Bednarski, 4) Beringer, 5) Dr. Czaplicki, 6) Nowicki, 7) Sikorski, 8) X. Sutor, 9) Świerz, 10) Dr. Szarski.

I. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia przewodniczący wspomina o piśmie Wydziału kr. z d. 1-go stycznia 1903 L. 72705, iż tenże przychylając się do prośby Tow. T. z d. 21 października 1902 (L. 200) w zasadzie oświadcza gotowość zbudowania dalszej części drogi Zakopane—Łysa Polana — Morskie Oko do Żabiego, jednak z zastrzeżeniem, że strony interesowane przyczynią się do kosztów tej budowy a przedewszystkiem dostarczą bezpłatnie gruntów, wreszcie że wypracowanie projektu budowy i rozpoczęcie robót nastąpić może dopiero po uregulowaniu praw własności prywatnej na tem terytoryum; dalej wspomina przewodniczący o darze hr. Władysława Zamoyskiego 1000 kor. z powodu pomyślnego rozwiązania sprawy granicznej przy Morskiem Oku przez Sąd rozjemczy, o wniesieniu petycyi Towarz. do Sejmu, ($^{20}/_{12}$ 1902) za pośrednictwem Dra J. Lea o udzielenie subwencyi w kwocie 10.000 kor.; o przesłaniu prośby Tow. za pośrednictwem tutejszego delegata namiestnictwa do ministerstwa wyznań i oświecenia o dalszą zapomogę na cele Tow. (wnies. d. $^{10}/_{12}$ 1902 L. 216); dalej, że Komisya budżetowa Rady m. Krakowa w preliminarzu na rok 1903 wstawiła 200 kor. jako stałą zapomogę dla Tow.; wreszcie, że c. i k. wojskowy Instytut geograficzny w Wiedniu (pismem z d. 27 stycznia 1903) przystał na spłatę 5000 kor. w 4 ratach po 1250 kor. za wydanie 2 sekcyj mapy Tatr w stosunku 1:25.000.

II. P. Beringer przedstawił kosztorys gmachu pocztowego o 14 ubikacyach na przestrzeni 285 □ m.

Wydatki zwyczajne wyniosą	.	61.295 kor 94 hal.
Szopy i parkan	. . . . . .	2.142 »
Razem	. .	63.437 kor. 94 hal.

Po ożywionej dyskusyi Wydział potwierdza plany i kosztorysy na budowę poczty na gruntach Tow. T. w Zakopanem, jak niemniej projekt sfinansowania, szczegółowe zaś wypracowanie referatu porucza komisyi skarbowej; uchwala zwołać nadzwyczajne walne Zgromadzenie na d. 22 lutego 1903 o godz. 4 pop. (w sali obrad magistratu m. Krakowa) z następującym porządkiem dziennym: »sprawa budowy nowego gmachu na gruntach Tow. T. w Zakopanem«, wybierając p. Beringera referentem powyższej sprawy.

III. Sekretarz prof. Świerz podaje do wiadomości członków

Wydziału wynik konkursu na budowę hotelu nad Morskiem Okiem. Sąd konkursowy odbył się d. 16 stycznia 1903. Prac konkursowych nadesłano 14. Pierwszą nagrodę w kwocie 300 K. przyznano p. Franciszkowi Mączyńskiemu w Krakowie (godło projektu konkursowego »Oko«), drugą nagrodę w kw. 200 Kor. p. Marcelemu Pileckiemu, architekcie w Przemyślu (godło »Nasze Oko«), trzecią nagrodę po 100 K. p. Michałowi Łużeckiemu, arch. we Lwowie (godło «Czem chata bogata«) i p. Eugeniuszowi Wesołowskiemu, arch. w Zakopanem (godło »Zakopianin«).

Nagroda trzecia miała być tylko jedna; Sąd konkursowy jednak na równe zalety prac nagrodzonych uprasza Wydział o wyznaczenie na powyższy cel jeszcze 100 K., zwłaszcza, że nagrody wyznaczone nie były wielkie. P. Nowicki popiera wniosek Sądu k. z czem się Wydział zgadza, przeznaczając 100 K. z funduszu spalonego schroniska przy Morskiem Oku.

IV. Odczytano pismo Dra Chramca z d. 13 stycznia 1903, donoszące o zawiązać się mającem Towarzystwie udziałowem »Spółka elektryczna«, celem zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego w Zakopanem, w którem uprasza o wzięcie jednej lub więcej akcyj po 1000 kor. Sekretarz prof. Świerz przemawia za oddaniem tej sprawy Komisyi budżetowej, którąby na jednem z najbliższych posiedzeń Wydziału wystąpiła z odpowiednim wnioskiem. Inni członkowie przemawiali za natychmiastową odpowiedzią i to odmowną, ponieważ w niedalekiej przyszłości Towarzystwo Tatrzańskie ma ponosić różne i to znaczne wydatki. Wydział uchwalił odpowiedzieć odmownie.

V. Mianowano na wniosek prof. Świeża delegatami Tow. p. Walżyka w Kruszwicy a Dra Rożańskiego w Gliwicach.

VI. Odczytano pismo p. Władysława Ekielskiego, redaktora *Architekta*, z d. 24 stycznia r. b., w którem się zapytuje, czy Wydział Towarzystwa byłby skłonny do wypożyczenia Redakcyi na krótki przeciąg czasu nagrodzonych konkursowych prac na hotel przy Morskiem Oku, a to celem reprodukowania tychże w *Architekcie*. Wydział przychyla się jednogłośnie do tej prośby.

VII. Odczytano pismo Dra Uhliga, prof. Uniw. w Wiedniu, w którem podaje szczegółowy program uczestników IX. międzynarodowego kongresu geologicznego w wycieczce do Zakopanego i Tatr w czasie od $^{14}/_{8}$ — $^{18}/_{8}$ b. r. i prosi o możliwe ułatwienia dla 45 osób.

Wydział uchwala:

a) odstąpić uczestnikom wycieczki dom własny Tow. na użytek w czasie powyższym.

b) porozumieć się z hr. W. Zamoyskim w tej sprawie.

c) zawiązać komitet lokalny przyjęcia.

VIII. Wybrano Komisyę, złożoną z p. Anczyca, Dra Bednarskiego i prezydyum Tow. T. celem obmyślenia projektu do wydania karty legitymacyjnej dla członków Tow., przyczem objawia sekretarz życzenie oddziału Czarnohorskiego w Kołomyi, aby na nowej karcie nie drukować nazw prezesa, sekretarza i podskarbiego.

---

366 posiedzenie Wydziału z d. 27 lutego 1903.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) Beringer, 3) Dr. Czaplicki, 4) Nowicki, 5) X. Sutor, 6) Świerz, 7) Dr. Szarski.

I. Odczytany protokół z d. 3 lutego przyjęto bez zmiany.

II. Uchwalono posłać pierwszą ratę 1250 kor. Instytutowi geograficznemu w Wiedniu na wydanie 2 sekcyj mapy Tatr.

III. Odczytano pismo c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z d. 24 lutego 1903 L. 22645/II. w sprawie budowy gmachu pocztowego w Zakopanem. Wydział uchwala przedłożyć wymienionej Dyrekcyi tegoroczną uchwałę nadzwyczajnego Zgromadzenia Tow. z d. 22 lutego 1903 a zarazem podwyższyć cenę najmu gmachu pocztowego do 8000 kor. rocznie.

---

367 posiedzenie Wydziału z d. 23 marca 1903.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Ciechomski, 4) Dr. Czaplicki, 5) Beringer, 6) Horoszkiewicz, 7) Nowicki, 8) Sikorski, 9) X. Sutor, 10) Świerz.

I. Odczytany przez sekretarza protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto bez zmiany.

II. Podskarbi Tow. Dr. Czaplicki przedstawił sprawozdanie porównawcze z dochodów i rozchodów Tow. za rok 1902. Przyjęto do wiadomości. Następnie toczyła się dyskusya nad preliminarzem budżetu, przedstawionym przez Komisyę skarbową. Preliminarz przedłożony przyjęto z małemi zmianami

i postanowiono przedstawić tenże tegorocznemu zwyczajnemu walnemu Zgromadzeniu.

III. Postanowiono zakupić drugą łódź na Morskie Oko.

IV. Uchwalono zwołać tegoroczne walne Zgromadzenie na dzień 26 kwietnia o godz. 4 w tutejszem muzeum techniczno-przemysłowem i ułożono porządek obrad.

V. W sprawie urządzenia wewnętrznego domu Tow. w Zakopanem wybrano komisyę złożoną z pp. Beringera, Dra Czaplickiego, Dra Ponikły, X. Sutora i Świerza, mającą przedstawić odpowiednie wnioski Wydziałowi.

VI. Prezydyum Tow. ma zwołać w najbliższych dniach Komisyę dla robót w Tatrach.

---

368 posiedzenie Wydziału z d. 18 kwietnia 1903.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) X. Sobierajski, 3) Barabasz, 4) Dr. Bednarski, 5) Beringer, 6) Dr. Czaplicki, 7) Horoszkiewicz, 8) Nowicki, 9) X. Sutor, 10) Świerz, 11) Dr. Szarski, 12) hr. Zamoyski.

I. Przewodniczący Dr. Ponikło zagaja posiedzenie wspomnieniem o śmierci ks. Eustachego Sanguszki († 2/IV) b. marszałka krajowego i namiestnika, b. prezesa i członka honorowego Tow. Tatrz., jednego z najlepszych synów naszego kraju. Tow. Tatrz. wysłało drogą telegraficzną głębokie współczucie małżonce zmarłego. Członkowie przez powstanie oddali hołd zmarłemu.

II. Sekretarz odczytał protokół z ostatniego posiedzenia odbytego w Krakowie, tudzież z 2 posiedzeń odbytych w Zakopanem. Przyjęto do wiadomości.

III. Odczytano pismo wojskowego Instytutu geograficznego z d. 15 kwietnia r. b., który oświadcza, że z powodu nadesłania nomenklatury polskiej dopiero d. 6 kwietnia, nie może wcześniej niż w późnej jesieni b. r. wygotować mapy Tatr. Wydział uchwala wnieść prośbę o możliwe przyspieszenie wydania tejże około 15 sierpnia a zarazem wyjaśnić przyczynę tego spóźnienia niezależną od Wydziału Tow.

IV. Do wykonania budowy hotelu przy Morskiem Oku wzięto za podstawę plany p. Franciszka Mączyńskiego, odznaczone pierwszą nagrodą przez sąd konkursowy. Referentem tej

sprawy na walne Zgromadzenie wybrano Dra Tadeusza Bednarskiego. Do budowy hotelu ma się przystąpić częściowo, w porozumieniu z autorem planu za pośrednictwem osobnej Komisyi, mającej się w tym celu umyślnie wybrać, zażądać od walnego Zgromadzenia zezwolenia na budowę pierwszej części i upoważnienia do zaciągnienia pożyczki 40 tysięcy koron na cel powyższy. W pierwszem stadyum budowy wszystko to, co się odnosi do gospodarstwa, jak kuchnia, piwnica... powinno być stosownie do wniosku hr. Zamoyskiego wykonane a tem samem musi nastąpić inny rozkład wewnętrzny.

W powyższym dniu przedstawi Dr. Bednarski wniosek Wydziału.

V. Prof. Świerz przedłożył drukowany projekt Statutu Sekcyi turystycznej w Zakopanem, ułożony przez Komisyę. Dłuższa dyskusya, w której zabierali głos p. Nowicki i Dr. Bednarski, toczyła się nad § 5 (ustęp 5 i 9).

Ustępy te mają opiewać jak następuje:

§ 5. ust. 5. »Współdziałanie z Tow. Tatrz. w nadzorze nad przewodnikami i fachowem kształceniem tychże«.

Początek ustępu 9: »Utrzymywanie stosunków w porozumieniu z Tow. Tatrz. z podobnemi Towarzystwami«.

W § 30. należy w ustępie ostatnim opuścić 2 wyrazy »oraz głosowania«.

VI. Na wniosek prof. Świerza uchwalono przyznać p. Władysławowi Ekielskiemu 100 kor. tytułem zwrotu kosztów za umieszczenie w *Architekcie* nagrodzonych planów konkursowych na budowę hotelu przy Morskiem Oku, a na wniosek p. Horoszkiewicza złożyć temuż podziękowanie za wykonanie szkicu na budowę domu tatrz. w Zakopanem.

---

369 posiedzenie Wydziału z d. 24 kwietnia 1903.

Obecni: 1) Dr. Ponikło, 2) Barabasz, 3) Beringer, 4) Dr. Czaplicki, 5) Nowicki, 6) X. Sutor, 7) Świerz, 8) Dr. Szarski, 9) hr. Zamoyski.

Obradom przewodniczył Dr. Ponikło.

I. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia zastanawiano się na podstawie wniosków Komisyi do ro-

bót w Tatrach z d. 3/IV. nad robotami, mającemi się wykonać w roku bieżącym i uchwalono sprawić 16 łóżek żelaznych z materacami do schroniska przy Morskiem Oku; w tym celu należy sprawić według wniosku hr. Zamoyskiego 4 gatunki łóżek żelaznych; na wykonanie ścieżki na Rysy przeznaczono 1000 kor.; oprócz tego ulepszy się i zrobi nowe ścieżki, zostające w związku z wycieczką członków tegorocznego zjazdu geologicznego, mającą się odbyć w Tatry.

II. Na wniosek sekretarza prof. Świerza uchwalono złożyć 100 kor. na pomnik śp. Dra Tytusa Chałubińskiego.

Stan funduszów Tow. z końcem 1902 r. na podstawie obliczeń Komisyi kontrolującej z d. 15 kwietnia 1903:

I.	Fundusz żelazny	2400	Kor.	
II.	» mapy Tatr	2373	»	72 h.
III.	» na kaplicę przy Morskiem Oku	698	»	60 »
IV.	» schroniska przy Morskiem Oku	9958	»	26 »
V.	» zapasowy	5	»	10 »
VI.	» spalonego dworca tatrz. . .	11284	»	94 »
VII.	Gotówka z końcem r. 1902	275	»	75 »
VIII.	Depozyt na dochód br. pom. przewodn.	49	»	40 »

Z długów swych spłaciło Tow. w r. 1902:

1) Bankowi krajowemu	1060	Kor.	
2) Dworowi zakopiańskiemu za materyał	555	»	34 »
3) Księgarni Gebethnera i Friedleina . .	153	»	01 »

Z długów własnych spłaciło T. T. w r. 1902:

1) funduszowi mapy Tatr.	1200	Kor.	
2) » schroniska przy M. Oku .	502	»	25 h.
3) » spalonego dworca Tatrz. .	1200	»	

Uwaga: Do spłacenia pozostaje:

1) do funduszu zapasowego	3534	Kor.	
2) księg. Gebethnera	300	»	
3) do funduszu mapy Tatr	1392	»	
4) » » spalonego dworca tatrz.	12036	»	66 h.

SPRAWOZDANIE PORÓWNAWCZE
Z PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
za czas od dnia 1 stycznia do 31 grudnia 1902 roku.

PRZYCHÓD	Przychód w r. 1902 K.	h.	Preliminowano K.	h.
I. Pozostałość kasowa z r. 1901	1310	64	1310	64
II. Wpisowe od 131 nowych członków	262	—	200	—
III. Wkładki od 1451 członków	8706	—	8598	—
IV. $^1/_3$ wkładek Oddziału Czarnohorskiego	336	—	400	—
$^1/_3$ » » Pienińskiego	62	—	40	—
V. Dochód ze schronisk	1200	—	1230	—
VI. Dochód z łodzi na Morskiem Oku	914	80	400	—
VII. Czynsz za lokal szkolny	1200	—	1200	—
VIII. Zapomoga Wys. Sejmu i Rady m. Krakowa .	1075	—	800	—
IX. Dochody różne	1765	45	1600	—
X. Procenta od funduszów Towarzystwa	1498	73	1752	52
XI. Dar hr. Wł. Zamoyskiego	1000	—	—	—
Przychód razem	**19330**	**62**		

Komisya kontrolująca rachunkowa sprawdziła księgi kasowe Towarzystwa z dochodu i rozchodu w roku 1902, porównała z dowodami kasowemi i znalazła wszystko zgodne i w najzupełniejszym porządku.

Kraków, dnia 15 kwietnia 1903.

Członkowie komisyi kontrolującej:

Władysław Fischer. ***Piotr Prysak.*** ***Dr Jan Nowicki.***

ROZCHÓD	Rozchód w r. 1901 K.	h.	Preliminowano K.	h.
I. Roboty w Tatrach:				
a) schroniska	642	96	330	—
b) assekuracya	176	24	220	—
c) drogi i ścieżki, mosty	1997	80	3100	—
d) podatki	17	86	50	—
e) straż tatrzańska	195	—	200	—
II. Lokal biura w Zakopanem:				
a) czynsz	640	—	640	—
b) usługa i światło	180	—	150	—
c) wynagrodzenie gospodarza	320	—	320	—
d) gazety	301	37	400	—
e) kancelarya i drobne wydatki	185	03	90	—
III. Subwencya i nadzór szkoły rzeźbiarskiej . .	280	—	280	—
Assekuracya dobudowy szkoły	57	90	50	—
IV. Cele naukowe	615	42	900	—
V. Wydawnictwa Towarzystwa	3747	55	3000	—
VI. Biblioteka w Krakowie i w Zakopanem . . .	178	61	250	—
VII. Koszta zarządu:				
a) lokal w Krakowie	400	—	400	—
b) porto i cło wydawnictw i koresp. . .	598	18	600	—
c) kursor i koszta ściągania wkładek .	157	60	200	—
d) potrzeby kancelar. i druki	250	—	250	—
e) pensye sekretarza i podskarbiego . .	931	66	1100	—
f) wydatki delegatów	220	—	300	—
VIII. Fundusz dyspozycyjny Wydziału	633	39	600	—
IX. Amortyzacya pożyczek i długów	1364	54	1060	—
X. Podatek ekwiwalentowy	56	02	53	—
XI. Subwencya Oddziałowi Czarnohorskiemu . . .	300	—	300	—
XII. Zwrot pożyczki na wykupno szkoły do funduszu spalonego dworca	1200	—	1200	—
XIII. Zwrot dochodu z łodzi na M. Oku do fund. M. O.	502	25	400	—
XIV. Wydatki Stałej Komisyi dla obrony M. Oka .	1478	72	1000	—
XV. Zwrot do funduszu mapy Tatr	1200	—	—	—
XVI. Nieprzewidziane (naprawa łodzi)	226	77	—	—
XVII. Pozostałość na rok 1903	275	75	8816	—
Rozchód razem . . .	**19330**	**62**		

Kraków, dnia 1 stycznia 1903.

Podskarbi Towarzystwa:

Dr Zdzisław Czaplicki.

PRELIMINARZ BUDŻETU TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO NA ROK 1903.

uchwalony na XXX zwyczajnem walnem Zgromadzeniu dnia 26 kwietnia 1903 r.

PRZYCHÓD	K.	h.
I. Pozostałość kasowa z r. 1902	275	75
II. Wpisowe od 150 nowych członków	300	—
III. Wkładki od 1500 członków	9000	—
IV. 1/3 wkładek Oddziału Czarnohorskiego	350	—
1/3 » » Pienińskiego	60	—
V. Dochód ze schronisk	1600	—
VI. Dochód z łodzi na M. Oku	1000	—
VII. Dochód z dworca tatrzańskiego	1000	—
VIII. Czynsz za lokal szkolny	1200	—
IX. Zapomoga Wys. Sejmu i m. Krakowa	1200	—
X. Procenta od funduszów Towarzystwa	949	40
XI. Dochody różne	1600	—
	18535	15

ROZCHÓD		K.	h.
I. Roboty w Tatrach: *a)* schroniska	2000.—		
b) assekuracya	250·—		
c) drogi, ścieżki, mosty . .	2000.—		
d) podatki	50 —		
e) straż tatrzańska	200·—		
f) nieprzewidziane	500·—	5000	—
II. Utrzymanie domu tatrzańskiego w Zakopanem:			
a) assekuracya	100·—		
b) usługa i światło	150·—		
c) wynagr. gospodarza . .	320·—		
d) gazety	200·—		
e) kancelarya i drobne wyd.	100 —		
f) dozór i konserwacya . .	230·—	1100	—
III. Subwencya i nadzór szkoły rzeźbiarskiej . . .		280	—
Assekuracya dobudowy szkoły		50	—
IV. Cele naukowe		600	—
V. Wydawnictwa Towarzystwa		2434	28
VI. Biblioteka w Krakowie i Zakopanem		300	—
VII. Koszta Zarządu: *a)* lokal w Krakowie	400·—		
b) porto i cło wydawnictw . .	400 —		
c) kursor i ściąganie wkładek	180·—		
d) kancelarya i druki	220·—		
e) pensye urzędników	1100·—		
f) wydatki delegatów	200·—	2500	—
VIII. Fundusz dyspozycyjny Wydziału		600	—
IX. Umorzenie pożyczek i długów		400	—
X. Podatek ekwiwalentowy		55	—
XI. Subwencya Oddziałowi Czarnohorskiemu . . .		300	—
XII. Zwrot pożyczki na wykupno szkoły do funduszu spalonego dworca		1200	—
XIII. Zwrot do funduszu mapy Tatr		1392	—
XIV. Nieprzewidziane		300	—
XV. Pozostałość na rok 1904		2023	87
		18535	15

SKŁAD
TOWARZYSTWA TATRZAŃSKIEGO
w dniu 1 czerwca 1903 r.

Wydział Towarzystwa:

Prezes:

J. E. Hr. Antoni Wodzicki, poseł na sejm kr. i do Rady p., (1902—3)

I. Wiceprezes:

Prof. Dr. Stanisław Ponikło, dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza i radca miejski (1903—5).

II. Wiceprezes:

X. Jozafat Sobierajski, kanonik katedralny (1902—1904).

Członkowie:

4. Beringer Wandalin, budowniczy i radca miejski (1903—5).
5. Barabasz Wiktor, dyr. Tow. muz. (1903—5).
6. Dr. Bednarski Tadeusz, adwokat kraj. (1901—1903).
7. Ciechomski Erard Wiktor, dyrektor spółki handlowej (1901—1903).
8. Dr. Czaplicki Zdzisław w Kościelisku (1902—1904).
9. Dr. Kirkor Michał, lekarz w Krakowie (1903—5).
10. Dr. Koy Michał, adwokat kraj. i radca miejski (1901—1903).
11. Nowicki Aleksander, radca lasowy (1903—5).
12. Dr. Nowicki Jan, wicesekretarz magistratu w Krakowie (1903—4).
13. Sikorski Jan Feliks, dyr. kraj. szkoły rolniczej w Czernichowie (1901—1903).
14. X. Sutor August, komisarz jeneralny OO. Augustyanów (1902—1904).
15. Dr. Szarski Henryk, radca miejski (1901—1903).
16. Świerz Leopold, (1902—1904).
17. Uderski Edward, inżynier cywilny i radca m. w Krakowie.
18. Hr. Zamoyski Władysław, właściciel dóbr (1902—1904).

Na mocy §. 15. statutu mają prawa członków Wydziału:

19. Siwicki Konstanty, obywatel, przewodniczący Oddziału Czarnohorskiego w Cieniawie.
20. Drohojowski Stanisław w Czorstynie, reprezentant oddziału Pienińskiego.
21. Dr. Piaskiewicz Władysław w Kołomyi, reprezentant oddziału Czarnohorskiego.
22. Śniechowski Józef w Warszawie.
23. Schoenfeld Ryszard, naczelnik Wydz. dr. ż. w Warszawie.

Komisya redakcyjna:

Dr. Bednarski, Nowicki A., Dr. Nowicki Jan, X. Sutor, Świerz.

Komisya dla robót w Tatrach:

Barabasz, Beringer, Dr. Czaplicki, Dr. Kirkor, Nowicki Al., Dr. Nowicki J.

Komisya skarbowa:

Dr. Bednarski, Beringer, Dr. Kirkor, Dr. Szarski, Uderski.

Komisya dla przewodnictwa w Tatrach:

Barabasz, Dr. Czaplicki, Dr. Kirkor, Sikorski.

Delegat Tow. do muzeum tatrzańskiego:

Sikorski.

Delegat Wydziału do Komisyi klimatycznej:

Ciechomski Wiktor.

Delegaci Tow. w Wydziale szk. zawodowej przem. drz. w Zakopanem:

Ciechomski, Świerz.

Adres Towarzystwa: Zwierzyniecka nr. 9.

Delegaci Towarzystwa Tatrzańskiego:

A) **W Galicyi:**

1. W Białej: Truskolaski Antoni.
2. » Bochni: Krobicki Leon.
3. » Czernichowie: X. Królikowski Edward.
4. » Gródku koło Lwowa: Bogdanowicz Jan.
5. » Jarosławiu: Dr. Ralski Jan.
6. » Lwowie: Schmidt Władysław (ul. Sakramentek L. 8.).
7. » Nowym Sączu: Kowalska Klotylda.
8. » » Targu: Dr. Kozłecki Marcin.
9. » Przemyślu: Juszyński Andrzej.
10. » Rzeszowie: Dr. Rodryk Als.
11. » Tarnopolu: Dr. Trzcieniecki Tadeusz.
12. » Tarnowie: Kornicki Jan.
13. » Wadowicach: Guńkiewicz Leon.
14. » Wieliczce: Siedlecki Aleksander.
15. » Zakopanem: Ciechomski Wiktor.

B) a) **W W. Ks. Poznańskiem:**

16. Dr. Jarnatowski Kazimierz w Poznaniu, ul. św. Marcina 9.
17. Chełkowska Felicya w Starogrodzie (p. Kuklinów) na powiat Krotoszyński i Koźmiński.
18. Dutkiewicz Czesław. w Śremie na pow. Śremski.
19. Msgr. Enn Władysław, proboszcz w Pszczewie, na powiaty Międzyrzecki, Babimojski, Międzychodzki i Skwierzyński.
20. X. Gajowiecki Leon w Chodzieżu na powiaty Chodzieski i Wyrzyski.
21. X. Jan Janas w Stawie (p. Wólka) na powiat Wrzesiński.
22. Kaliski Feliks w Łabiszynie.
23. Karpiński Antoni w Gnieźnie na powiaty Gnieźnieński i Witkowski.
24. X. Kinowski Antoni w Oporowie (p. Poniec=Punitz) na powiaty Wschowski i Leszczyński.
25. X. Łabędzki Piotr w Tulcach (p. Gądki) na powiat Średzki.
26. Hr. Marya Mycielska na Widawach (p. Poniec) na powiat Gostyński i Rawicki.
27. Niemojowski Wincenty w Śliwnikach (p. Skalmierzyce) na powiat Pleszewski i Jarociński.

28. Półczyński Janta Władysław w Redgoszczy (p. Rąbczyn = Rombschin) na powiat Wągrowiecki.
29. Walżyk Józef w Kruszwicy na powiaty: Inowrocławski, Mogilnicki i Strzeliński.
30. X. Wilczewski Tertulian w Szamotułach na powiat Szamotulski.
31. Dr. Zawadzki Józef w Kościanie na powiat Kościański i Śmigielski.

b) **W Prusach zachodnich:**

32. Bielewicz Maryan, adwokat w Gdańsku.
33. Zabłocki Kazimierz, księgarz w Toruniu.

c) **Na Szlązku pruskim:**

34. W Gliwicach: Dr. Rożański Maryan Bogdan, adwokat.

C) **W Królestwie Polskiem:**

35. W Częstochowie: Lipska Marya (księgarnia).
36. » Dąbrowie górniczej: Kwiecień Feliks.
37. » Kutnie: Łoziński Władysław.
38. » Lublinie: Przybyłowski Fr. (ul. Królewska).
39. » Łodzi: Potz Feliks (Mikołajewska 32).
40. » Piotrkowie: York Wilhelm.
41. » Płocku: Lubowidzki Antoni.
42. » Radomiu: Trzebiński Julian (ul. Lubelska).
43. » Radomsku: Dr. Julian Kulski.
44. » Rozprzy: Szybowski Stanisław.
45. » Sosnowicach: Dr. Kołudzki Lucyan.
46. » Warszawie: Baliński Stanisław (Aleje Jerozolimskie 54).
47. » » Jan Gebethner (ul. Moniuszki 3.).
48. » » Kwapiński Stanisław (ul. Marszałkowska 147).
49. » » Makowski Julian (Plac Teatralny 477 a).
50. » » Schoenfeld Ryszard (ul. Wspólna 42).
51. » » Sniechowski Józef (ul. Wilcza 53), reprezentant na K. P.
52. » » Szałkiewicz J.
53. » Zawierciu: Dr. Lewy Gustaw.

D) **W Rossyi:**

54. W Kamieńsku: Henisz Paweł.
55. » Kijowie: Brokl Leonard.
56. » » (A. Bukowiński i J. Slaski) (Kreszczatik 35).
57. » Moskwie: Jechalski Władysław.
58. » Petersburgu: Sędziuk Michał.
59. » Wilnie: Zawadzki Feliks (księgarz).

POCZET CZŁONKÓW.

a) **Honorowi:**

1. Arnese Wincenty, obywatel.
2. Dr. Baretti Marcin, profesor.
3. Berseviczy Egidyusz, b. prezes Tow. Karp. w Łomnicy.
4. J. E. Chlumecky Jan, b. minister handlu i przemysłu w Wiedniu.
5. Döller Antoni, em. major w Kiezmarku.
6. Gall J. B., adwokat, prezes oddziału włoskiego Klubu Alp. w Aoście.
7. Dr. Kasparek Franciszek, prof. Uniw. i członek Ak. um. w Krakowie
8. Payer Juliusz w Wiedniu.

9. Dr. Petersen Teodor, b. prezes niem. i austr. Tow. Alp. w Frankfurcie nad Menem.
10. Hr. Potocka Anna w Rymanowie.
11. Dr. Rehman Antoni, prof. Uniw. we Lwowie.
12. Hr. Rey Mieczysław, obyw., b. poseł na sejm kraj. w Przecławiu.
13. Sienkiewicz Henryk w Warszawie.
14. Hr. Skarbek Henryk, obyw. i kurator fundacyi t. im. we Lwowie.
15. Śniechowski Józef w Warszawie.
16. Wittig August, b. prezes styryjskiego Tow. Górskiego w Gradcu.
17. Hr. Zamoyski Władysław w Zakopanem.

Zmarli: 1) Ball John († 1889). 2) Dr. Adryan Baraniecki († 1891). 3) Budden Ryszard Henryk († 1895). 4) Br. Cesati Wincenty († 1883). 5) Cezanne Ernest († 1876). 6) Dr. Chałubiński Tytus († 1889). 7) Dr. Désor Edw. († 1882). 8) Dr. Dietl Józef († 1878). 9) Hr. Dzieduszycki Włodzimierz († 1899). 10) J. Em. X. Dunajewski Albin, kardynał, książę biskup krakowski († 1894). 11) Hr. Gołuchowski Agenor († 1875). 12) Goszczyński Seweryn († 1876). 13) Kantak Kazimierz († 1886). 14) Kolberg Oskar († 1890). 15) Kraszewski Józef Ignacy († 1887). 16) Lemercier Abel († 1893). 17) Longman Wiliam. 18) Dr. Majer Józef († 1899). 19) Dr. Nowicki Maksymilian († 1890). 20) Hr. Potocki Alfred († 1889). 21) Ks. Sanguszko Eustachy († 1903). 22) Ks. Sapieha Leon († 1878). 23) Sella Kwintyn († 1884). 24) Siemiradzki Henryk († 1902). 25) Dr. Spanna Henryk († 1892). 26) X. Stolarczyk Józef († 1893). 27) Dr. Wrześniowski August († 1892). 28) Zähringer Herman (†) 29) Dr. Ziemiałkowski Floryan († 1900). 30) Dr. Zyblikiewicz Mikołaj († 1887)

---

b) Założyciele:

1. Arnese Wincenty, obywatel.
2. Ks. Czartoryski Marceli, obywatel w Krakowie.
3. Dobrzyński Adolf, obywatel w Rożnowie.
4. Br. Eichborn Ludwik, b. właściciel Zakopanego.
5. Hr. Husarzewska Jadwiga w Krakowie.
6. Machnaur Jan Wacław w Warszawie.
7. Dr. Markiewicz Władysław, adwokat w Krakowie.
8. Pawlikowski Mieczysław, obywatel w Krakowie.
9. Peltz Magnus, b. właściciel Zakopanego.
10. Hr. Plater Zyberg Stanisław w Moszkowie.
11. Pławicki Feliks, c. k. kapitan we Lwowie.
12. Dr. Hr. Potocki Andrzej, obyw., poseł na sejm kraj. członek Izby Panów marszałek krajowy we Lwowie.
13. Hr. Rey Mieczysław, obyw., b. poseł na sejm kraj. w Przecławiu.
14. Hr. Reyowa Józefowa w Przecławiu.
15. Richtman Józef, obywatel we Lwowie.
16. Uznański Adam, obyw. w Poroninie, b. prezes Rady powiatowej w Nowym Targu.
17. X. (za pośrednictwem śp. Aleksandra Kurtza).
18. Hr. Zamoyski Władysław, obyw. w Zakopanem.

Zmarli: 1) Hr. Branicki Aleksander. 2) Hr. Branicki Konstanty. 3) J. Em. X. Dunajewski Albin, kardynał, biskup Krakowski. 4) Hr. Dzieduszycki Aleksander. 5) Hr. Dzieduszycki Włodzimierz. 6) Homolacs Edward. 7) Hr. Husarzewska Helena. 8) Kęszycki Nałęcz Marcin. 9) Kluczycki Stani-

sław. 10) Hr. Koziebrodzki Władysław. 11) Dr. Lutostański Bolesław. 12) Dr. Madurowicz Maurycy. 13) Marfiewicz Antoni. 14) Michałowski Ludwik. 15) Emilia z hr. Bnińskich hr. Józefowa Mielżyńska. 16) Dr. Nowicki Maksymilian. 17) Hr. Potocki Artur. 18) Księżniczka Sanguszkówna Helena. 19) Księżna Sapieżyna Jadwiga z Zamoyskich. 20) X. Spithal Roman. 21) Szalay Józef. 22) Dr. Ziemiałkowski Floryan. 23) Znamirowski Stanisław.

---

c) Dożywotni:

1. Anczyc Wacław, właściciel drukarni w Krakowie.
2. J. E. Dr. Biliński Leon, b. minister, tajny radca, poseł na sejm krajowy, członek I. P., gubernator banku austro-węg. w Wiedniu.
3. Brensztein Michał Eustachy, obywatel w Telszach.
4. Dr. Chrostowski Bronisław, lekarz w Warszawie.
5. Dr. Kostanecki Kazimierz, prof. uniw. w Krakowie.
6. Hr. Młodecki Józef, obywatel.
7. Dr. Pawlikowski Jan w Medyce.
8. Skibiński Józef w Warszawie.
9. Sulikowski Karol, b. dyrektor dróg żel. w Rogowie.

---

d) Zwyczajni:

A.

1. Dr. Abraham Władysław, prof. Uniw. i czł. kor. Akad. umiej. we Lwowie.
2. Adam Gustaw, urzędnik Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie.
3. X. Adamczewski Adam, proboszcz w Mokronosie.
4. Adamczewski Ludwik w Krotoszynie.
5. Dr. Adamczewski Stefan, adwokat w Katowicach.
6. Adamiecki Wiktor, inżynier w Dąbrowie górniczej.
7. Adamski Włodzimierz w Poznaniu.
8. Aleksandrowicz Włodzimierz, prof. gimn. w Krakowie.
9. Dr. Als Alfons Rodryk, adwokat w Rzeszowie.
10. Altdorfer Pius, nacz. wydz. drogi żel. w Warszawie.
11. Altenberg Alfred, księgarz we Lwowie.
12. Amrogowicz Piotr, obywatel w Rzeszynku.
13. Ambrożewicz Michał, admin. cukrowni w Korinkówce.
14. Anc Dominik, adwokat przys. w Warszawie.
15. Anders Albert, administrator dóbr Krośniewice.
16. Dr. Anders Ludwik, lekarz w Warszawie.
17. Andersz Jerzy w Poznaniu.
18. X. Andrzejewicz Antoni, biskup sufragan w Gnieźnie.
19. Antoniewicz Antoni, urz. dr. ż. w Sosnowicach.
20. Antoniewski Stanisław, główny eksp. drogi żel. w Łodzi.
21. Antoszkiewicz A., kupiec w Krotoszynie.
22. Arkuszewski Jan, inżynier w Łodzi.
23. Armatowicz Feliks, obyw. w Krakowie.
24. Armółowicz Jan, urz. filii banku kraj. w Krakowie.
25. Arnold Jan, urzędnik górniczy w Dąbrowie górniczej.
26. Auderski Grzegorz w Odessie.

27. Austen Aleksander, urzędnik fabryki w Błesznie.
28. Aywas Franciszek, dyrektor kasy oszczęd. w Wieliczce.

B.

29. Babczak Jakób, organista i obserwator stac. met. w Nowym Targu.
30. Babiński Waleryan, urz. drogi żel. w Łowiczu.
31. Bagiński Ludwik, inżynier w Warszawie.
32. Dr. Balicki Zygmunt, literat w Krakowie.
33. Baliński Stanisław, urz. Tow. kred. w Warszawie.
34. Bałaban Jakób, przemysłowiec w Krakowie.
35. Dr. Bandrowski Ernest, prof. wyż. szkoły przem., docent Uniw. Jagiell. i członek Akad. Umiej. w Krakowie.
36. Barabasz Wiktor, dyr. Tow. muz. w Krakowie.
37. Dr. Baranowski Ignacy, b. prof. Uniw. w Warszawie.
38. Baranowski Łucyan, wł. dóbr w Krakowie.
39. Dr. Barbacki Władysław, adwokat w Nowym Sączu.
40. Barcikowski Władysław, kupiec w Sosnowicach.
41. Barcikowska Józefowa w Poznaniu.
42. Bartecki Wojciech, rzecznik w Nowym Tomyślu.
43. Bartynowski Stanisław, inżynier w Rzeszowie.
44. Barylski Henryk, kupiec w Warszawie.
45. Dr. Barzycki Józef, c. k. radca nam. we Lwowie.
46. Baudouin de Courtenay, urzędnik w Kaliszu.
47. Baum Kamil, kupiec w Tarnowie.
48. Dr. Baurowicz Emil, kand. adw. we Lwowie.
49. Bayer Karol, kupiec we Lwowie.
50. Dr. Bażant Wacław, lekarz, obserw. st. meteor. w Kosowie.
51. Dr. Bądzyński Stanisław, prof. uniw. we Lwowie.
52. Dr. Bednarski Tadeusz, adwokat w Krakowie.
53. Bein Jan w Warszawie.
54. Bek Dyonizy w Zakopanem.
55. Bełdowski Jan, przemysłowiec w Częstochowie.
56. Dr. Benoni Karol, radca rządowy, em. dyr. gimn. w Krakowie.
57. Dr. Benni Karol, lekarz w Warszawie.
58. Bereśniewicz Zygmunt, inżynier w Kamieńsku.
59. Beringer Wandalin, radca miejski w Krakowie.
60. X. Dr. Bernacki Jan, kanonik katedralny w Tarnowie.
61. Bernard Karolina w Warszawie.
62. Bernatowicz Henryk, adw. w Wilnie.
63. Beskiden Verein w Bielsku.
64. Białecki Zygmunt, chemik w Łodzi.
65. Białkowski Mieczysław, oficyał magistratu w Krakowie.
66. Dr. Białkowski Władysław, lekarz w Dobczycach.
67. Białobrzeski Stanisław, rejent w Kaliszu.
68. Biasion Alfred, kupiec w Krakowie.
69. Biblioteka Uniw. w Czerniowcach.
70. Biborski Aleksander, budowniczy w Krakowie.
71. Bidziński Jan, dyrektor drugiej szkoły realnej w Krakowie.
72. Biedermann Marcin, redaktor »Pracy« w Poznaniu.
73. Biechoński Wojciech, właściciel kopalni nafty we Lwowie.
74. Biegańska Eleonora, obyw. w Potulicach.
75. Dr. Bielański Gustaw, lekarz pow. w Krakowie.
76. Bielawski Stefan, urz. drogi żel. w Zawierciu.
77. X. Bielenin Józef, dyrektor sem. naucz. m. w Krakowie.
78. Bielewicz Maryan, adwokat w Gdańsku.
79. Bielikowicz Michał, obyw. i przemysł. we Lwowie.
80. Dr. Bieliński Stanisław, adwokat we Lwowie.

81. Bielska Józefa w Krakowie.
82. Dr. Bieńkowski Adam w Wiedniu.
83. Bielski Tomasz, architekt w Warszawie.
84. Bieńkowski Władysław, leśniczy i ob. st. met. w Brzanówce.
85. Biernacki Waleryan, urz. Tow. kred. w Warszawie.
86. Dr. Biesiadecki Jan, lekarz powiatowy w Jaśle.
87. Biesiadecki Maciej, kom. nam. w Rzeszowie.
88. Dr. Binder Wilhelm, adwokat i poseł do Rady państwa w Wiedniu.
89. Dr. Birkenmajer Ludwik, prof. kraj. szkoły roln. i czł. kor. Ak. Umiej., w Czernichowie.
90. Bisanz Gustaw, architekt, prof. szkoły politechn. we Lwowie.
91. Bizańska Marya, właścicielka zakł. fotogr. w Krakowie.
92. Dr. Biziel w Krzywiniu.
93. Błaszkowski Leon, adwokat przysięgły w Warszawie.
94. Błażejowski Bronisław, adwokat we Lwowie.
95. Hr. Bnińska Marya w Samostrzelu.
96. Hr. Bniński Maksymilian, obyw. w Pamiątkowie.
97. Hr. Bniński Seweryn, obyw. w Gułtowach.
98. Bobiński Michał, inżynier drogi żel. W. W. w Warszawie.
99. Bobrowski Feliks, kupiec w Warszawie.
100. Bobrzyński Karol, prof. gimn. w Podgórzu.
101. J. E. Dr. Bobrzyński Michał, prof. Uniw., poseł na sejm kr., członek Akad. Umiej. w Krakowie.
102. Bohdan Hipolit w Zadworzu.
103. Dr. Bochenek Adam, lekarz w Krakowie.
104. Bocheński Stanisław, art. malarz w Nowym Targu.
105. Bogdani Henryk, obyw. w Zakopanem.
106. Dr. Bogdanik Józef, lekarz w Białej.
107. Bogdanowicz Jan, sekr. Rady pow. w Gródku.
108. Bogdański Kazimierz, obyw. w Lubostroniu.
109. Bogucki Baltazar, inżynier w Krakowie.
110. Bogucki Maryan, prowizor farmacyi w Warszawie.
111. Bojańczyk Leon, przemysłowiec w Włocławku.
112. Bojarski Piotr w Krakowie.
113. Boldireff Włodzimierz, sł. politechniki w Lüttich.
114. Bonikowski Aleksander w Zagórzu.
115. Borkowski Bronisław, inżynier w Warszawie.
116. Borkowski Ksawery, wł. dóbr w Królestwie Polskiem.
117. Borkowski Łukasz w Warszawie.
118. Borkowski Marek, rejent w Warszawie.
119. Borman Aleksander, przemysłowiec w Warszawie.
120. Borucki Wacław, urzędnik drogi żel. w Warszawie.
121. Borysiewicz B., mag. farm., obser. st. meteor. w Mikuliczynie.
122. Dr. Brandt Henryk, adwokat w Mielcu.
123. Brandt Władysław w Zwierzyńcu.
124. Brandys Józef we Lwowie.
125. Brauman Ludwik, przemysłowiec w Warszawie.
126. Brauman Mikołaj w Warszawie.
127. Dr. Braun Stanisław w Krakowie.
128. Brech Edward August, obyw. w Włocławku.
129. Bronikowski Arnold, inżynier w Warszawie.
130. X. Bronisz Jan, prob. w Krotoszynie.
131. Brownsford Kazimierz, redaktor »Poradnika gospodarsk.« w Poznaniu.
132. Dr. Browicz Tadeusz, prof. Uniw. i czł. kor. Akad. Umiej. w Krakowie.
133. Brokl Leonard w Kijowie.
134. Brückner Gustaw, komisarz pow. we Lwowie.
135. Br. Brunicki Adolf, poseł na sejm kr. w Lubieniu Wielkim.
136. Bryliński Antoni, obyw. w Poznaniu.

137. Dr. Brzeski Bronisław, notaryusz w Tarnowie.
138. Brzeski Leonard, obyw. i członek Izby Panów w Jabłkowie.
139. Brzeziński Józef, adwokat przys. w Warszawie.
140. Dr. Brzeziński Józef, lekarz w Zawierciu.
141. Buber Karol, właśc. dóbr w Śniatynce.
142. Brzozowski Kazimierz w Zakopanem.
143. Budziszewski Lambert, obyw. w Sowinach.
144. Bujas Jan, obserw. st. meteor. w Bukowinie.
145. Bukowiński Antoni, właściciel Biura Techn. w Kijowie.
146. Bukowiński Józef, chemik w Stepanówce.
147. Bukowiński Michał, właściciel Domu Handl. w Kijowie.
148. X. Dr. Bukowski Julian, proboszcz i radca miejski w Krakowie.
149. Burhardt Ludwik, kupiec w Warszawie.
150. Buszczyński Konstanty, wł. dóbr w Niemierczu.
151. X. Byczyński Edmund, proboszcz w Gromadnie.
152. Dr. Byk Emil, adwokat i poseł do Rady państwa, we Lwowie.
153. Byliński Jan, urz. drogi żel. w Warszawie.
154. Bystrzonowski Władysław w Sosnowicach.
155. Bzowski Władysław, obyw. w Pantalowicach.

C.

156. Callier Oskar, em. prof. gimn. w Krakowie.
157. Cedrowski Bronisław, rejent w Piotrkowie.
158. Cegielski Stefan, poseł do sejmu prusk. i parl. niem., szambelan J. Św., właściciel lejarni żelaza i fabryki maszyn rolniczych w Poznaniu.
159. Ceisinger Józef, nacz. wydz. drogi żel. w Łodzi.
160. Centnerszwer Izydor, kupiec w Warszawie.
161. Centnerszwer Ludwik, kupiec w Warszawie.
162. Chamiec Leon, inżynier w Łodzi.
163. Chądzyńska Czesława, żona adwokata w Piotrkowie.
164. Chądzyński Ignacy w Łuce.
165. Chełkowska Felicya, obyw. w Starymgrodzie.
166. Chełmecki Izydor, agronom w Wieliczce.
167. Dr. Chełmicki Julian, obyw., poseł na sejm pruski, w Żydowie.
168. X. Chełmicki Zygmunt, rektor kośc. rz.-kat. św. Ducha w Warszawie.
169. Chłapowski Dezydery, obyw. w Gozdziechowie.
170. Chłapowski Józef, obyw. w Rzegocinie.
171. Chłapowski Karol, obyw. w Tursku.
172. Chłapowski Zygmunt, obyw. w Turwi.
173. Dr. Chmielowski Piotr, literat i czł. krak. Akad. Umiej., w Zakopanem.
174. Chojnowski Bronisław, inżynier w Łodzi.
175. Chomiczewski Stefan, adwokat przys. w Warszawie.
176. Chomiczówna Helena w Wilnie.
177. X. Dr. Chotkowski Władysław, prof. Uniw. w Krakowie
178. Dr. Chramiec Jędrzej, lekarz w Zakopanem.
179. Christ Gustaw, urzędnik Wydziału kraj. w Krakowie.
180. Chromińska Florentyna, obyw. w Warszawie.
181. Chronowski Jaksa Eustachy, właściciel hotelu w Krakowie.
182. Chrzanowski Bernard, adwokat i poseł w Poznaniu.
183. Chrzanowski Stanisław, adwokat w Piotrkowie.
184. Chrzanowski Tadeusz, ob. w Kościankach.
185. Chrzanowski Zenon, fabrykant w Łodzi.
186. Chwałkowski Franciszek, obyw. w Poznaniu.
187. Chyliński Michał, redaktor w Krakowie.
188. Ciborowski Franciszek, obserw. stacyi meteor. w Rabce.
189. Cichocka Marya w Jeziornie.

190. Cichowicz Augustyn, kupiec w Poznaniu.
191. X. Cichowicz Władysław, prob. w Łodzi.
192. Cichowicz Ludwik, rzecznik w Poznaniu.
193. X. Cichowski Ludwik, prof. w Śremie.
194. Dr. Ciechomski Andrzej, lekarz w Warszawie.
195. Ciechomski Erard Wiktor, dyr. spółki handl. w Zakopanem.
196. Cielecki Zaremba Artur, obyw., poseł na sejm kraj. w Porchowie.
197. Ciesielski Hipolit, kupiec w Łodzi.
198. Dr. Ciesielski Teofil, prof. Uniw. i czł. kraj. Rady szk. we Lwowie.
199. Dr. Cieślewicz Jakób, lekarz w Strzelnie.
200. Cieśliński Karol, em. radca sądu obw. w Nowym Sączu.
201. Cieszkowski Michał, rejent w Będzinie.
202. Cieglewicz Edmund, w Zakopanem.
203. Ciżmowski Franciszek, katecheta gimn. w Lesznie.
204. X. Cybichowski Antoni, proboszcz w Cerekwicy.
205. Dr. Cyfrowicz Leon, prof. i sekr. Uniw. w Krakowie.
206. Czajewicz Marya w Zawierciu.
207. Czajkowski Edward, adwokat przys. w Warszawie.
208. Dr. Czajkowski Feliks, adwokat w Krośnie.
209. Czapelski Kazimierz, kasyer filii Banku hipotecznego w Krakowie.
210. Czapla Kazimierz, adwokat w Bytomiu.
211. Czaplicki Jan w Zwierzyńcu.
212. Dr. Czaplicki Zdzisław, lekarz w Kościelisku.
213. Hr. Czapski Bogdan, obyw. w Smogulcu.
214. Czapski Józef, obyw. w Kucharach
215. Czarlińska Emilia w Złotnikach.
216. Hr. Czarnecki Józef, obyw. w Dobrzycy.
217. Hr. Czarnecki Michał, obyw. w Raszewach.
218. Hr. Czarnecki Leo, obyw. w Pakosławiu.
219. Czarnowski Ludwik, przemysłowiec w Warszawie.
220. Ks. Czartoryski Adam, obyw. w Wielkim Borze.
221. Ks. Czartoryski Jerzy, obyw., poseł na sejm kraj. i człon. Izby panów, w Wiązownicy.
222. Ks. Czartoryski Zdzisław, obyw. i poseł do parl. niem., w Sielcu Starym.
223. Ks. Czartoryski Zygmunt, obyw. w Rokossowie.
224. Czechowicz Leonard w Petersburgu.
225. X. Czechowski Antoni, proboszcz w Granowie.
226. Br. Czecz de Lindenwald, ob. w Kozach.
227. Dr. Czeczott Otton, lekarz w Petersburgu.
228. Dr. Czermak Józef, notaryusz w Jaworznie.
229. Czermaka Łukasz, dyrektor banku w Białej.
230. Dr. Czermak Wiktor, prof. Uniw. w Krakowie.
231. Czernecki Józef, prof. gimn. Franc. Józefa we Lwowie.
232. Czernicka Adamina w Dobrem.
233. Czerny Antoni, wł. realności w Zakopanem.
234. X. Czerwiński Władysław, proboszcz w Wielowsi.
235. Czeżowski Jan Adam, radca namiestn. we Lwowie.
236. Dr. Czołowski Aleksander, kustosz arch. miejsk. we Lwowie.
237. Czubalski Zdzisław, naczelnik dr. żel. w. w Warszawie.
238. Czubek Jan, prof. gimn. w Krakowie.
239. Czypicki Czesław, rzecznik w Koźminie.
240. J. E. Czyszczan Maciej, tajny radca, prez. Sądu wyższ. w Krakowie.
241. Czyżewski Józef, starszy inżynier kolei państw. w Stanisławowie.

D.

242. Dr. Dadlez Wilhelm, adwokat w Krakowie.
243. X. Dandelski Ignacy, proboszcz i dziekan w Kobylinie.

244. Daniłoff Piotr, członek sądu handl. w Warszawie.
245. X. Dańkowski Józef, proboszcz w Harklowej.
246. Dr. Danysz Antoni, dyr. gimn. i docent Uniw. we Lwowie.
247. Dąbkowski Konstanty, obyw. w Wawrze.
248. X. Dąbrowski Jan, katecheta w Bochni.
249. Dąbrowski Mieczysław, dyrektor fabryki cukru w Opolu.
250. Dąbrowski Mieczysław, inżynier, dyrektor gazowni w Krakowie.
251. Dr. Dąbrowski Paweł, adwokat we Lwowie.
252. Dąbrowski Stefan w Warszawie.
253. X. Dąbrowski Stefan, wikary w Pawłowicach.
254. Dąbrowski Tadeusz, nauczyciel w Krakowie.
255. Dębski Bronisław w Pieściołach.
256. Deike Marya w Warszawie.
257. Dr. Dembiński Bronisław, prof. Uniw. we Lwowie.
258. Dr. Dembiński Teodor w Poznaniu.
259. Denizot Edmund w Poznaniu.
260. Deyma Alfred, dyrektor ruchu kolei państw. w Wiedniu.
261. Dickman Ludwik, adj. sąd. w Nowym Targu.
262. Dietl Leopold, obyw. w Rzuchowej.
263. Długosz Władysław Antoni, wl. apteki w Częstochowie.
264. Dr. Dłuski Kazimierz, lekarz w Kościelisku.
265. Dr. Doboszyński Adam, adwokat i poseł do Rady p. w Krakowie.
266. Dr. Dobrowolski Karol, lekarz w Warszawie.
267. Dr. Dobrski Konrad, lekarz w Warszawie.
268. Dobrski Stanisław, obyw. w Łodzi.
269. Dobrzański Kamil w Radomiu.
270. Dobrzański Witold, urz. drogi żel. w Warszawie.
271. Dobrzyńska Ewelina, wł. realności w Krakowie.
272. Doerfer Paweł, plenipotent dóbr w Pawłowicach.
273. Domaniewski Bolesław, prof. konserw. muz. w Warszawie.
274. Donimirski Edward, obyw. w Łysomicach.
275. Dolnicki Julian, prof. gimn. we Lwowie.
276. Dorant Wacław, inżynier technolog. w Petersburgu.
277. Dorożyński Witold, adwokat w Żytomierzu.
278. Dramiński Antoni, inżynier w Kijowie.
279. Dramiński Aleksander w Warszawie.
280. Drecki Władysław, członek Rady zawiad. fabr. cukru w Warszawie.
281. Drohojowski Zygmunt, obyw. w Ujściu.
282. Dr. Drohojowski Kazimierz, komisarz starostwa w Tarnowie.
283. Droż Karol w Pilźnie.
284. Drozdowska Julia w Petersburgu.
285. Drozdowski Aleksander, inżynier w Warszawie.
286. Drzewiecki Aleksander w Zakopanem.
287. Duchowski Antoni, restaurator w Poznaniu.
288. X. Dudziński Wojciech, expozyt w Krzeczowie.
289. Dr. Duleba Bronisław, sekretarz Wydz. kraj. we Lwowie.
290. Dunin Józef, adwokat przysięgły w Kielcach.
291. Dr. Dunin Teodor, lekarz w Warszawie.
292. Dutkiewicz Czesław, kontrolor banku ludowego w Śremie.
293. Dr. Dworski Aleksander, poseł na sejm. kraj. i burmistrz w Przemyślu.
294. Dworzyński Wincenty w Warszawie.
295. Dychtowicz Henryk, obyw. w Poznaniu.
296. Dydyński Stanisław, wł. dóbr w Strzyżowie.
297. X. Dykier Tadeusz w Ostrowie.
298. Działowski Eustachy, obyw. w Działowie.
299. Dziedzicki Ludwik, radca szkolny i inspektor szkół lud. we Lwowie
300. Dziewólski Apolinary, inżynier kolei państw. w Grywałdzie.
301. Dzięgielowski Leon w Warszawie.

E.

302. Eckert Jan, dyrektor banku w Gliwicach.
303. Effenberger Wilhelm, c. k. nadkomisarz lasowy w Wiener Neustadt.
304. Eichenwald Teodor w Warszawie.
305. Eichstaedt Jan w Poznaniu.
306. Eiger Juliusz, przemysłowiec w Warszawie.
307. Dr. Ekielski Józef, radca Wydz. kraj. we Lwowie.
308. Ekielski Władysław, architekt, prof. szk. przem. w Krakowie.
309. Eljasz Walery, artysta-malarz w Krakowie.
310. Dr. Eljasz-Radzikowski Stanisław, lekarz we Lwowie.
311. Elsner Alfred, zastępca dyrektora kolei państw. we Lwowie.
312. Msgr. Enn Władysław, proboszcz w Pszczewie.
313. Erlich Antoni, kupiec w Warszawie.
314. Dr. Estreicher Stanisław, docent Uniw. w Krakowie.
315. Dr. Estreicher Tadeusz, asyst. przy kat. chemii Uniw. w Krakowie.

F.

316. Fabian Cels, adw. przys. w Warszawie.
317. Fankanowski Edmund w Carskiem Siole.
318. Federowicz Olech, adwokat przys. w Warszawie.
319. Feist Aleksander, przemysłowiec w Warszawie.
320. Fenz Wilhelm, kupiec w Krakowie.
321. Dr. Festenburg Gerard Edward we Lwowie.
322. Dr. Festenburg Gerard Eugeniusz, adwokat w Brzozowie
323. Dr. Fierich Ksawery, prof. Uniw. w Krakowie.
324. Filipek Wiktor, aptekarz w Nowym Sączu.
325. Filipowicz Teodor, kupiec w Poznaniu.
326. Filochowski Hipolit, urz. Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie.
327. Dr. Finkel Ludwik, prof. Uniw. we Lwowie.
328. X. Fierek Felicyan, gwardyan w Przeworsku.
329. Fischer Jan, kupiec w Krakowie.
330. Fischer Władysław, kupiec w Krakowie.
331. Flat Mikołaj, urz. drogi żel. w Łodzi.
332. Fleischmann Henryk, geometra w Limanowej.
333. X. Fligierski Jan, dziekan w Konarach.
334. Dr. Flis Stanisław w Nowym Sączu.
335. Floryański Władysław, art. teatru w Warszawie.
336. Fok Stanisław, obyw. w Warszawie.
337. Foks Jan, kupiec w Katowicach.
338. Foerster Józef w Radomsku.
339. Dr. Fraenkl Maurycy, adwokat w Drohobyczu.
340. Franaszek Stanisław w Warszawie.
341. Francki Alfons, aptekarz w Warszawie.
342. Franke Jan, członek Akad. Umiej. i krajowy inspektor dla szkół real. i przem., radca dworu we Lwowie.
343. Frankiewicz Karol w Poznaniu.
344. Frankiewicz Ludwik w Poznaniu.
345. Franz Karol, radca nam. we Lwowie.
346. X. Fraczkiewicz Adam w Tarnowie.
347. Frączkiewicz Aleksander, prof. gimn. we Lwowie.
348. Dr. Friedberg Gwido, adwokat w Wieliczce.
349. Fröhlich Stanisław, fabrykant w Warszawie.
350. Fuchs Julian, kupiec w Warszawie.

G.

351. X. Gabryel Franciszek, proboszcz w Zabartowie.
352. Dr. Gabryszewski Antoni, lekarz we Lwowie.
353. Dr. Gabszewicz Antoni, lekarz w Warszawie.
354. X. Dr. Gac Wojciech w Krakowie.
355. Gadomski Felicyan w Dąbrowie Górniczej.
356. Gadomski Kazimierz, architekt w Warszawie.
357. Gadomski Stanisław w Zagórzu.
358. X. Gadowski Walenty, katech. sem. n. w Tarnowie.
359. Dr. Gaik Jan, lekarz w Zakopanem.
360. X. Gajowiecki Leon, proboszcz w Chodzieżu.
361. Galica Stanisław, obs. stac. met. w Poroninie.
362. Galleth Józef, prof. szkoły rzeźb. i obs. stac. met. w Zakopanem.
363. Dr. Gałecki Bronisław, adwokat w Tarnowie.
364. Gałecki Junosza Kazimierz, radca sekc. w min. skarbu w Wiedniu.
365. Dr. Gałecki Mieczysław, adwokat w Tarnowie.
366. Gałecki Tadeusz, adwokat w Warszawie.
367. Gałuszka Bogumił, c. k. podpułkownik w Wöllersdorfie.
368. Gamski Franciszek w Przemyślu.
369. Garbień Jan, naucz. ludowy, obserw. stacyi meteor. w Maniowach.
370. Gardowski Józef, kupiec w Warszawie.
371. Gardowski Wacław w Warszawie.
372. Gawiński Roman, inżynier w Kijowie.
373. Gąsienica Maciej w Zakopanem.
374. Dr. Gąsiorowski Ludwik, adwokat w Oświęcimiu.
375. Gebaur Jan, sekretarz rady sądu najw. w Wiedniu.
376. Gebethner Jan, księgarz w Warszawie.
377. Geisler Edward, wł. fabryki w Warszawie.
378. Geisler Karol, fabrykant w Warszawie.
379. Dr. Geissler Ernest, adwokat w Nowym Targu.
380. Dr. Gepner Bolesław, lekarz w Warszawie.
381. Dr. Gerstman Teofil, radca rządu, dyr. szkoły realnej we Lwowie.
382. Gerzabek Antoni, c. k. radca górniczy w Krakowie.
383. Gębicki Maksymilian, urz. drogi żel. w Warszawie.
384. Giełgud Adam w Krakowie.
385. X. Gimzicki Walenty, dziekan i radca w Wielichowie.
386. Glass Jakób w Warszawie.
387. Dr. Gluziński Antoni, prof. Uniw. we Lwowie.
388. X. Gładysz Stanisław w Krobi.
389. Głębocki Jan, rzecznik i notaryusz w Poznaniu.
390. Głębocki Zygmunt, c. k. radca sądu obw. w Tarnowie.
391. Głowacki Franciszek w Krakowie.
392. Głowiński Maksymilian, obyw. w Obornikach.
393. Gnatowski Zygmunt, obyw. w Jakimówce.
394. Gniatkiewicz N., obyw. w Maniewie.
395. Gniewosz Włodzimierz, obyw. i poseł do Rady p. w Złotym Potoku.
396. Godlewski Mścisław, redaktor »Słowa« w Warszawie.
397. Godlewski Stefan, adwokat przys. w Warszawie.
398. Goebel Artur, budowniczy w Warszawie.
399. Goebel Józef, inżynier w Warszawie.
400. Goebel Teofil, naczel. eksped. zagran. w Warszawie.
401. Dr. Golc Zygmunt w Łodzi.
402. Gołaszewski Karol, inż. kolei transw. w Nowym Sączu.
403. Gołąb Andrzej, budowniczy i radca miejski we Lwowie.
404. Gołkowski Andrzej, urz. Tow. wzaj. ub. w Krakowie.
405. Dr. Gołkowski Aureli, c. k. komisarz skarbu w Samborze.
406. Gorayski August, poseł na sejm kr., czł. Izby P. w Moderówce.

407. Dr. Gorecki Tadeusz, adwokat krajowy we Lwowie.
408. Dr. Górski Antoni, literat w Krakowie.
409. Dr. Górski Piotr, poseł na sejm kr. i do Rady p., radca m. w Krakowie.
410. Gosiewski Antoni, dyr. cukrowni w Olchowcu.
411. Gostomski Jan, adwokat w Warszawie.
412. Gostyński Władysław. fabrykant w Warszawie.
413. Grabiński Mieczysław, inżynier górniczy w Dąbrowie górniczej.
414. Dr. Grabowicz Władysław, lekarz pułkowy w Zakopanem.
415. Grabowski Tadeusz, prof. szk. real. w Krakowie.
416. Grabowska Julia w Jarosławiu.
417. Grabowski Władysław, budowniczy w Krakowie.
418. Grabowski Władysław, nacz. wydz. dr. żel. w Warszawie.
419. Grabowski Włodzimierz, adwokat. przys. w Warszawie.
420. Grabowski Wojciech, adwokat w Warszawie.
421. Grabowski Zdzisław, urzędn. Kasy Oszcz. w Jarosławiu.
422. Grabski Józef, obyw. i poseł na sejm pruski w Skotnikach.
423. Grabski Karol, radca sądu w Nowym Tomyślu.
424. Grabski Leon, dyr. cukrowni i poseł do sejmu prusk. w Gnieźnie.
425. Grabski Maryan, obyw. w Kruszy.
426. Grabski Maryan, obyw. w Wróblach
427. Grabski Stefan, dyrektor fabryki w Inowrocławiu.
428. Greyber Aleksander w Pękowicach p. Zielonki.
429. Grąbczewski Aleksander w Włocławku.
430. Br. Graeve Stanisław w Biskupicach.
431. Gregorowicz Cypryan, kupiec w Krotoszynie.
432. X. Gregorowicz W. w Benicach.
433. Groblewski Zygmunt, notaryusz w Kałuszu.
434. Grodyński Józef, notaryusz w Niepołomicach.
435. Grodzicki Bronisław, obyw. w Psarskiem.
436. Grodziecki Bolesław w Warszawie.
437. Dr. Groer Franciszek, lekarz w Warszawie.
438. Groer Ludwik, nacz. Wydz. dr. żel. w Warszawie.
439. Dr. Gross Adolf, adwokat i radca m. w Krakowie.
440. Grossman Jan, wł. fabr. w Częstochowie.
441. Grossman Michał, fabrykant w Częstochowie.
442. Grosse Juliusz, kupiec w Krakowie.
443. Grudziński Aleksander, inżynier w Petersburgu.
444. Gruszczyński Tadeusz w Łabiszynie.
445. Gruszczyński Witold, stud. Uniw. w Warszawie.
446. X. Gryziecki Stanisław, kanonik, prob. w Rzeszowie.
447. Grzebski Feliks w Płocku.
448. Grzesiński Jan, dyr. cukrowni w Sokołówce.
449. Gubrynowicz Władysław, księgarz we Lwowie.
450. Dr. Guirard Jan w Warszawie.
451. Guńkiewicz Leon, prof. gimn. w Wadowicach.
452. Dr. Gurbski Ignacy, lekarz w Radomsku.
453. Dr. Gwiazdomorski Jan, lekarz w Krakowie.

H.

454. Hajewski Julian, nauczyciel, obs. st. met. w Klikuszowej.
455. Dr. Halik Mieczysław, notaryusz w Kielcach.
456. Haller Cezary, obyw. w Krakowie.
457. Haller Elżbieta, obyw. w Polance.
458. Hankie Artur, urzędn. Banku Kr. we Lwowie.
459. Harland Armand, urz. dr. żel. w Sosnowicach.
460. Hartung Bolesław, adwokat w Petersburgu.
461. Hebdzyński Jan, adwokat przys. w Warszawie

462. Heck Walery, prof. gimn. w Krakowie.
463. Heggenberger Jacek, muzyk w Krakowie.
464. Dr. Heillant w Bydgoszczy.
465. Dr. Heinrich Aleksander, lekarz w Warszawie.
466. Helber Stanisław w Warszawie.
467. Hełczyński Aleksander w Chomęciskach.
468. X. Hemerling Władysław, prob. w Goraju.
469. Hempel Joachim, fabrykant w Warszawie.
470. Henisz Paweł, kontr. Zakładów Dnieprowskich w Kamieńsku.
471. Henisz Stefan, inżynier dr. żel. w. w. w Warszawie.
472. Henze Adolf, c. k. notaryusz w Gródku.
473. Dr. Heppe Tadeusz, radca dyr. skarbu w Stanisławowie.
474. Dr. Heryng Teodor, lekarz w Warszawie.
475. Herse Adam, kupiec w Warszawie.
476. Herse Bogusław w Warszawie.
477. Herse Robert, kupiec w Warszawie.
478. Heurteux Wiktor, architekt w Warszawie.
479. Heurteux Wiktorya w Krakowie.
480. Hertz Gustaw, buchalter w Warszawie.
481. Herzig Franciszek, radca magistratu w Tarnowie.
482. Dr. Hewelke Otton, redaktor Kroniki lek. w Warszawie.
483. Hildt Karol, kupiec w Warszawie.
484. Hirszowski Edward, obyw. w Warszawie.
485. Hłasko Antoni, urzędnik górniczy w Dąbrowie górniczej.
486. Hochberger Juliusz, dyr. bud. miejsk. we Lwowie.
487. Hochstim Jakób, bankier w Krakowie.
488. Hoffman Leonard, były naczelnik wydziału drogi żelaznej, emeryt w Warszawie.
489. Hopcas Józef w Krakowie.
490. Horn Gustaw, przemysłowiec w Warszawie.
491. Dr. Hornung Karol we Lwowie.
492. Horoszewicz Klemens, obyw. w Warszawie.
493. Horoszkiewicz Józef, radca dworu, dyr. kol. żel. w Krakowie.
494. Horoszkiewicz Stanisław, inżynier w Krakowie.
495. Hoser Piotr, przemysłowiec w Warszawie.
496. Horvatt Artur, obyw. w Gorzyczkach.
497. Dr. Hoyer Henryk, prof. Uniw. w Warszawie.
498. Dr. Hozer Jan, adwokat w Grybowie.
499. Hösick Ferdynand, literat w Warszawie.
500. Hrubant Zdzisław, technik w Warszawie.
501. Hüffer Henryk w Łodzi.
502. Hulewicz Adam, obyw. w Parusewie.
503. Hulewiczowa Helena w Kościankach.
504. Huppenthal Karol, asystent przy stacyi doświadczalnej chem. rolnicz. w Dublanach.
505. Hyc Jan w Zakopanem.

I.

506. Dr. Ichheiser Michał, adwokat w Krakowie.
507. Iwanicki Stanisław, urzędnik w Warszawie.
508. X. Iwańczyszak Jędrzej w Magierowie.
509. Dr. Iwański Jan, adwokat w Wadowicach.

J.

510. Jabłkowska Teresa, obyw. w Lubostroniu.
511. Jabłoński Stanisław, kupiec w Krotoszynie.
512. Jachimski Antoni, kupiec w Krakowie.

513. Jackowski Aleksander, adwokat przysięgły w Warszawie.
514. Jacuński Wacław, chemik w Warszawie.
515. Jaczewski Leonard, inżynier górniczy w Petersburgu.
516. X. Jagodziński Józef, prob. w Krzywiniu.
517. Jakubowski Józef, obywatel w Kijowie.
518. Dr. Jakubowski Maciej Leon, prof. Uniw. w Krakowie.
519. Jakuszewski Antoni, adwokat w Kijowie.
520. Jałbrzykowski Zygmunt, obyw. w Ujeździe.
521. Jamontt Witold w Moskwie.
522. X. Janas Jan, dziekan, proboszcz w Stawie.
523. Janczewski Stanisław, adwokat w Kielcach.
524. Dr. Janiszewski Tomasz, lekarz w Zakopanem.
525. Jankowski Kazimierz, inżynier Wydz. kraj. we Lwowie.
526. Janowski Adam, kontrolor kasy w Gnieźnie.
527. Jantzen Edward, kupiec w Warszawie.
528. Jaraczewski Jarosław, obyw. w Sobiejuchach.
529. Jarema Kazimierz, notaryusz w Jaśle.
530. Dr. Jarnatowski Kazimierz, lekarz w Poznaniu.
531. Jasieński Stanisław we Lwowie.
532. Jasiński Bronisław, inżynier w Bolesławiu.
533. Jasiński Jakób, inżynier w Warszawie.
534. Dr. Jaśkłowski Jan, lekarz w Warszawie.
535. Jawornicki Józef, obyw. i radca m. w Krakowie.
536. Jaworski Edmund, inżynier w Warszawie.
537. Jaworski Józef, zastępca prokur. w Wadowicach.
538. X. Jaworski Onufry, proboszcz w Kobiernie.
539. Dr. Jaworski Zygmunt w Krakowie.
540. Jazdowska Marya w Londynie.
541. Jazdowski Bronisław w Londynie.
542. Jechalski Władysław, dyrektor fabryki w Moskwie.
543. Jelonek Franciszek, architekt w Drohobyczu.
544. X. Jelonek Władysław, wikary w Czernichowie.
545. Dr. Jentys Stefan, lekarz w Krakowie.
546. Jeromin Wilhelm, wł. fabr. w Warszawie.
547. Jerzykiewicz Władysław, poseł do sejmu pruskiego, dyr. banku ziem. w Poznaniu.
548. Dr. Jerzykowski Stanisław, lekarz w Poznaniu.
549. Jezierski Ignacy, ob. w Katowicach.
550. Jeziorański Leon, inżynier w Warszawie.
551. Jeziorański Karol, urzędnik w Warszawie.
552. X. Jeż Mateusz, katech. gimn. w Krakowie.
553. J. E. Dr. Jędrzejowicz Adam, b. minister, poseł na sejm kraj. i do Rady państwa w Wiedniu.
554. Jędrzejowski Jan, prof. gimn. w Tarnowie.
555. Dr. Jordan Henryk, prof. Uniw. i radca dworu w Krakowie
556. Józefowicz Michał, rejent w Warszawie.
557. Józwicki Julian w Warszawie.
558. Jung Seweryn w Warszawie
559. Dr. Jurasz Antoni, prof. Uniw. w Heidelbergu.
560. Jurjewicz Franciszek w Wilnie.
561. Jurkiewicz Henryk, kupiec w Nowym Targu.
562. Jurkowski Leon, administr. cukrowni w Sobolówce.
563. Juszkiewicz Teodora w Warszawie.
564. Juszyński Andrzej, księgarz w Przemyślu.

K.

565. Kaczanowski Włodzimierz, słuchacz med. w Paryżu.
566. Kaczyński Zygmunt w Warszawie.

682. Kozłowski Jakób, obyw. w Tarnowku.
683. Kozłowski Karol, literat w Poznaniu.
684. Kozłowski Karol, architekt w Warszawie.
685. Kozłowski Stanisław w Warszawie.
686. Kozłowski Teofil, inżynier w Kościanie.
687. Kozłowski Tomasz, obyw. w Pławinku.
688. Kozłowski Władysław, nacz. oddz. drogi żel. w Częstochowie.
689. Koźmińska Helena w Warszawie.
690. Kozubowski Wincenty, urz. Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie.
691. Koźniewski Jan, inż. drogi żel. w Warszawie.
692. Kożuchowski Ignacy w Siewieruszkach.
693. Dr. Kożuszkiewicz Franciszek w Jerzycach.
694. Dr. Kraiński Władysław, i poseł na sejm kraj. i czł. Izby p. w Jabłonce.
695. Kramsztyk Marceli, adw. przys. w Warszawie.
696. Dr. Kramsztyk Zygmunt, okulista w Warszawie.
697. Hr. Krasiński Adam, ordynat w Opinogórze.
698. Krasnosielski Feliks, przemysłowiec w Warszawie.
699. Krassowski Maryan, sędzia okręgowy w Warszawie.
700. Kregczy Juliusz w Łodzi.
701. Kremky Maurycy, kupiec w Warszawie.
702. Krobicki Leon, st. inżynier w Bochni.
703. Kroebl Adam w Krakowie.
704. Dr. Krogulski Roman, adwokat w Rzeszowie.
705. X. Królikowski Bogusław, Filipin w Tarnowie.
706. X. Królikowski Edward, prob. w Czernichowie.
707. Królikowski Hipolit, notaryusz w Warszawie.
708. Królikowski Jan, lekarz-weterynarz w Warszawie.
709. Królikowski Stanisław, prof. Akad. Weter. we Lwowie.
710. Kronenberg Walery, przemysłowiec w Warszawie.
711. Dr. Krygowski Stanisław, adwokat w Krakowie.
712. Kryłowski Józef, budowniczy w Wieliczce.
713. Dr. Krysiewicz Bolesław, lekarz w Poznaniu.
714. Krysiński Antoni, kupiec w Warszawie.
715. Krysiński Stanisław, urz. drogi żel. w Częstochowie.
716. Krywult Stanisław, c. k. radca sądu obwod. w Wadowicach.
717. Dr. Kryże Władysław, lekarz w Pradze.
718. Dr Krzeczunowicz Waleryan we Lwowie.
719. Krzemieniewski Seweryn, asyst. przy kat. botaniki w Dublanach.
720. Krzeptowski Wojciech w Zakopanem.
721. X. Dr. Krzysiak Jan, prob. w Ropczycach.
722. Krzysztofowicz Witold, restaurator w Zakopanem.
723. Krzyżanowski Kazimierz w Krakowie.
724. Krzyżanowski S. A., księgarz w Krakowie.
725. Krzyżanowski Stanisław, architekt w Krakowie.
726. Krzyżanowski Tadeusz, inżynier w Warszawie.
727. X. Krzyżanowski Wrocisław, prob. w Kamieńcu.
728. Krzysztoporski Kazimierz, obyw. w Dobczynie.
729. Kubelski Edward, urzędnik magistratu w Krakowie.
730. Kubicki Karol, kupiec i poseł do parl. niem. w Środzie.
731. Kubicki Otton w Zwierzyńcu.
732. Kubicki Zygmunt.
733. X. Kubliński Maksymilian, prob. w Sławsku.
734. Kucharzewski Feliks, redaktor »Przeglądu techn.« w Warszawie.
735. X. Kucharzewicz Józef, dziekan w Białczu.
736. Kuczyński Adam, inżynier w Warszawie.
737. Kujawski Stefan, kupiec w Warszawie.
738. Kukiel Feliks, radca stanu w Petersburgu.
739. Dr. Kulczycki Aleksander, lekarz wojskowy w Krakowie.

740. Dr. Kulczyński Leon, dyr. gimn. i radca rządowy, docent Uniw. w Krakowie.
741. Kulczyński Władysław, prof. gimn. i czł. Akad. Umiej. w Krakowie.
742. Kulig Romuald, wł. hotelu w Zakopanem.
743. Kulikowski Franciszek, rejent w Warszawie.
744. Dr. Kulski Julian, lekarz w Radomsku.
745. Kułakowski Stanisław, kierownik oddziału kolejowego przy Wydziale krajowym we Lwowie.
746. Kułakowski Zdzisław, geometra przys. w Łodzi.
747. Kurcjusz Ludwik, urz. w Warszawie
748. Kurella Rajmund, dyr. cukr. w Świątopełku.
749. Kurkowski Maurycy w Węglówce.
750. Kurman Maryan, adw. przys. w Warszawie.
751. Dr. Kurtz Stanisław, lekarz w Warszawie.
752. Kusz Józef, dyr. kasy zaliczkowej w Tarnowie.
753. Kwapiński Stanisław, adwokat w Warszawie.
754. Kwiatkowski Jan, kupiec w Krakowie.
755. Kwiecień Feliks, górnik w Dąbrowie Górniczej.
756. Kwiecień Mieczysław w Niemcach.
757. Kwieciński Jan, rzecznik w Strzelnie.
758. Kwieciński Tadeusz, adwokat w Krakowie.
759. X. Kwiek Ludwik w Lublinie.
760. Kwietniewska Władysławowa w Warszawie.
761. Hr. Kwilecki Mieczysław, czł. Izby Panów w Oporowie.

L.

762. Lachner Fryderyk, prof. wyższej szkoły przemysł. w Krakowie.
763. Lachowicz Juliusz, prof. wyższej szkoły przemysł. w Krakowie.
764. Ladendorf Paweł, ob. ziemski w Warszawie.
765. X. Lang Antoni, dyr. schroniska ks. Lubomirskiego w Krakowie
766. Dr. Langie Adam, okulista w Krakowie.
767. Langie Tadeusz, obyw. we Lwowie.
768. Langier Andrzej, inspektor kolei w Krakowie.
769. Langiewicz Marceli, adwokat w Krotoszynie.
770. Laska Józef, naucz. szkoły zaw. dla przem. drzewn. w Zakopanem.
771. Dr. Laska Wacław, prof. szkoły politechn. we Lwowie.
772. Laskowski Wacław w Warszawie.
773. Lasociński Emil, inspektor gorzelń w Samborze.
774. Dr. Latkowski Józef, lekarz w Krakowie.
775. Launer Władysław, kupiec w Krakowie.
776. Laurecka Joanna we Lwowie.
777. Lauterbach Zygmunt w Warszawie.
778. Lebensztein Helena w Krakowie.
779. Leinweber Kazimierz, aptekarz w Łodzi.
780. Lenczowski Antoni, naucz. gimn. w Nowym Sączu.
781. Leniewska w Drohobyczu.
782. Dr. Leo Juliusz, pof. Uniw. i I wiceprez. m. Krakowa.
783. Leppert Władysław, przemysłowiec w Warszawie.
784. Lesiak Józef, urzędnik w Piotrkowie.
785. Br. Lesser Jan, bankier i konsul peruwiański w Warszawie.
786. X. Leśniak Franciszek, kanonik w Tarnowie.
787. Dr. Leszczyński Leonard, lekarz w Warszawie.
788. X. Leszczyński Roman, dziekan i radca duchowny w Osiecznie.
789. Leszczyński Stanisław, adw. przys. w Warszawie.
790. Lettner Gustaw, prof. gimn. we Lwowie.
791. Lewakowski Aleksander, sekr. banku hip. we Lwowie.

792. Lewandowski Stanisław, kupiec w Wrocławiu.
793. Lewental Hortenzya w Warszawie.
794. Lewicki Ludwik, fabrykant w Białej.
795. Dr. Lewy Gustaw, lekarz w Zawierciu.
796. Lichański Jan, radca krym. w Tarnowie.
797. Liebstein Zygmunt, dyr. kanc. Izby handl. i przem. w Peszcie.
798. Dr. Likowski Wojciech w Pleszewie.
799. Lilpop Jan, architekt w Warszawie.
800. Linde Hubert, zarządca poczty w Szczakowej.
801. Linderski Henryk, wł. dóbr w Stanisławowie.
802. Dr. Link Ignacy, lekarz wojskowy we Lwowie.
803. Lipiński Józef, kupiec w Warszawie.
804. Lipka Jan, radca dworu przy najw. tryb. w Wiedniu.
805. Lipkowski Stanisław w Łodzi.
806. Lipski Kazimierz, obywatel w Górzniu.
807. Dr. Lisiewicz Antoni, lekarz w Włocławku.
808. Dr. Lisowski Władysław, adwokat w Krakowie.
809. Liszkowska Emilia w Poznaniu.
810. Littauer Herman w Warszawie.
811. Loga Wiktor, obywatel w Toruniu
812. Lossow Aleksander, obyw. w Gryżynie.
813. Lossow Dobrogost w Grabonodze.
814. Lubieniecka Paulina w Czeczelniku.
815. Lubiński Alfons w Lublinie.
816. Lubodziecka Florentyna w Zakopanem.
817. Lubomęski Władysław, prof. gosp. rol. w Uniw. Jag. w Krakowie.
818. Ks. Lubomirska Marya w Mižyńcu
819. Lubowidzki Autoni, starszy notaryusz w Płocku.
820. Ludwig Alojzy, kupiec w Warszawie.
821. Dr. Lukas Adolf, lekarz we Lwowie.
822. Lukas Edmund, radca mag. we Lwowie.
823. Luksenburg Aleksander, kupiec w Warszawie.
824. Lutomski Henryk, obyw. w Stawie.

Ł.

825. X. Łabędzki Mieczysław, proboszcz w Wrześni.
826. X. Łabędzki Piotr, proboszcz w Tulcach.
827. X. Dr. Łabuda, prof. teol. w Przemyślu.
828. Łakiński Jan, budowniczy w Kościanie.
829. Łańcucka Olga w Drohobyczu.
830. Dr. Łapiński Wacław, lekarz w Warszawie.
831. Łastowiecki Zygmunt, obyw w Lipniku.
832. Łatkiewicz Władysław, inżynier w Warszawie.
833. Łazarowicz Kazimierz, urz. Tow. kredytowego w Warszawie.
834. Dr Łazarski Józef, prof. Uniw. w Krakowie.
835. Dr. Łazarski Stanisław, adwokat i poseł na sejm kr. w Wadowicach.
836. Łazucki August, obyw. w Piotrkowie.
837. Łażyński Michał, dyr. cukrowni w Toporach.
838. Łempicki Seweryn, dyrektor dóbr w Sledziejowicach.
839. Łebkowski Maksymilian w Ciechanowie.
840. Dr. Łepkowski Wincenty, lekarz w Krakowie.
841. Łopaciński Henryk, obyw. w Wilnie.
842. Łoziński Czesław, wł. Domu handl. w Kijowie.
843. Łucki Leon, obyw. w Chronowie.
844. Łukaszewski Adam, inżynier górniczy w Borysławiu.
845. Łukomski Józef, urzędnik w Warszawie.
846. Łusakowski Henryk, admin. cukrowni w Stefanówce.

847. Łusakowska Wanda, żona admin. cukr. w Stefanówce.
848. Łuszczewski Konrad, rolnik w Guzowie.
849. Łuszczkiewiczowa Zofia, wdowa po inżynierze w Krakowie.
850. Łychowski Ignacy, obyw. w Kijowie.

M.

851. Madeyski Piotr, inżynier w Kijowie.
852. Machalski Maksymilian, inspektor kolei państw. we Lwowie.
853. Macharski Franciszek, kupiec w Krakowie.
854. Machlejd Artur Ludwik, inżynier w Warszawie.
855. Machlejd Juliusz, pastor w Warszawie.
856. Maciejski Władysław w Radomsku.
857. Madaliński Ignacy, kupiec w Sremie.
858. Magierowski Leon, obs. st. met. w Jaćmierzu.
859. Magyar Turista Egyesület w Budapeszcie.
860. Majewski Adam, adwokat w Lublinie.
861. Majewski Antoni w Warszawie.
862. Majewski Maryan, obywatel w Wilnie.
863. Majewski Władysław, c. k. radca sądu krajowego w Wadowicach.
864. Makowiecki Aleksander, dyr. Tow. kred. w Warszawie.
865. Makowski Adolf, inżynier w Kamieńsku.
866. Makowska Wanda w Warszawie.
867. Makowski Julian, kupiec w Warszawie.
868. Makowski Ksawery Dyonizy, budowniczy w Warszawie.
869. Malczewska Stefania we Lwowie.
870. Malhomme Henryk Leon, przemysłowiec w Warszawie.
871. Malewski Władysław, inżynier w Warszawie.
872. Manduk Antoni, aptekarz w Warszawie.
873. Markus Emanuel, dyr. fabryki w Warszawie.
874. Mańkowski Józef, obyw. ziemski w Borówce.
875. Marcinkiewicz Adam, kand. notar. w Krośnie.
876. Dr. Marcisiewicz Feliks, okulista w Krakowie.
877. Marconi Henryk, dyrektor Tow. Przemysłow. w Warszawie.
878. Marczewski Ludwik, adwokat w Warszawie.
879. Margulez Izajasz, inżynier w Łodzi.
880. Markiewicz Henryk, aptekarz w Wieliczce.
881. Markiewicz Stanisław, kupiec we Lwowie.
882. Markowski Władysław, szambelan ces. ros. w Krakowie.
883. Dr. Mars Antoni, prof. Uniw. i poseł na sejm kraj. we Lwowie.
884. Marynowski Jan, notaryusz w Nowym Sączu.
885. Marynowski Jozafat w Łodzi.
886. Maślakiewicz Dominik, notaryusz w Lublinie.
887. Matecki Kazimierz inżynier w Warszawie.
888. Matejewicz Wiktor, dyr. Tow. elektr. w Warszawie.
889. Matula Maryan, księgarz w Krakowie.
890. Matusiński Jacek, budowniczy w Krakowie.
891. Matuszewski Wiktor, adm. cukr. w Matusowie.
892. Matyskiewicz Wacław, przem. w Warszawie.
893. X. Maj Franciszek, proboszcz w Tursku.
894. Mayowa Helena, obyw. w Poznaniu.
895. Dr. Mayzel Wacław, lekarz w Warszawie.
896. Dr. Maziarski Stanisław, doc. Uniw. w Krakowie.
897. Dr. Mazurkiewicz Dyonizy, lekarz w Krośnie.
898. Mazurkiewiczowa w Poznaniu.
899. Mazurowski Władysław, inżynier w Warszawie.
900. Medwicz Romuald, c. k. radca sądu w Białej.
901. Mehoffer Alfred, mag. farm. i aptekarz we Lwowie.

902. Mejro Czesław, adwokat w Rydze.
903. Meller, radca sądowy w Zabrzu.
904. Merkl Kazimierz, c. k. radca sądu kr. i sędzia pow. w Muszynie.
905. Meyer Jerzy w Warszawie.
906. Meyet Leopold, adw. przys. w Warszawie.
907. Dr. Mężyk Jan, lekarz w Chyrowie.
908. Mianowski Władysław w Kołomyi.
909. Michalski Adam, obyw. Borowni.
910. Michałowska Halina, córka jenerała w Petersburgu.
911. Michałowski Otton, inżynier w Warszawie.
912. Michałowski Stanisław, technik w Warszawie.
913. Dr. Miczyński Zygmunt, aptekarz w Wieliczce.
914. Dr. Mielęcki Andrzej, lekarz w Katowicach.
915. Mieloch Jan w Zakopanem.
916. Hr. Mielżyńska Seweryna w Iwnie.
917. Hr. Mielżyński Maksymilian, obyw. w Pawłowicach.
918. Miernicki Stanisław w Warszawie.
919. Hr. Mieroszowski Krzysztof, obyw. w Krakowie.
920. Mieszczański J. w Warszawie.
921. X. Miętus Maurycy, gwardyan w Zbarażu.
922. Mikuliński Józef, adw. w Zawierciu.
923. Milerowa Bronisława w Warszawie.
924. Miszke Karol Gustaw, budowniczy w Warszawie.
925. Miszke Sylwester, nacz. zarz. salin. i st. radca górniczy w Wieliczce.
926. Mlicki Władysław, obyw. w Ostrówku.
927. Dr. Moczydłowski Ignacy, sekretarz sądowy w Nowym Targu.
928. Młocki Tadeusz, admin. cukrowni w Łuce.
929. Młoszewski Tadeusz, inżynier w Kijowie.
930. Modlibowski Józef, obyw. w Hromolicach.
931. Modlibowski Nepomucen, obyw. w Mokronosie.
932. Modliński Ignacy, urz. Tow. Górniczego w Niemcach.
933. Modzelewski Władysław, budowniczy w Warszawie.
934. Mogilnicki Konstanty, notaryusz w Łodzi.
935. X. Mojzykiewicz Wiktor, prob. w Przemencie.
936. Mokiejewski Józef, inżynier w Warszawie.
937. Mokrzycki Wit, nacz. banku hip. we Lwowie.
938. Monné Karol, em. starszy insp. kolei K. L. w Przemyślu.
939. Morawski Ignacy, obyw. w Oporowie.
940. Dr. Morawski Kazimierz, prof. Uniw. i czł. Akad. Um. w Krakowie.
941. Morawski Paweł, obyw. w Kotowiecku.
942. Morozewicz Jan, nacz. dep. dr. żel. w Piotrkowie.
943. Mosdorf Juliusz, kupiec w Warszawie.
944. Moskwa Roman, prof. gimn. we Lwowie.
945. Hr. Dr. Mostowski Edmund, doc. Uniw. w Krakowie.
946. Moszczeński Aleksander, obyw. w Przysiece.
947. X. Motyl Wawrzyniec w Jarosławiu.
948. Mroczkiewicz Marya w Poznaniu.
949. Mroczkowski Aleksander, artysta-malarz w Dębnikach.
950. Mroczkowski Ignacy, dentysta w Warszawie.
951. Dr. Muczkowski Józef, radca sądu kr. i radca m. w Krakowie.
952. Mühlstein L. w Warszawie.
953. Müller Bronisław, inżynier w Krakowie.
954. Mutniański Michał, wł. apteki w Warszawie.
955. Muttermilch Władysław, kupiec w Warszawie.
956. Hr. Mycielska Marya, obyw. w Pońcu.
957. Hr. Mycielski Alfred, obyw. w Zimnowodzie.
958. Hr. Mycielski Maksymilian, obyw. w Smogorzewie.

959. Myśliński Feliks, notaryusz w Radomsku.
960. X. Dr. Mysór Władysław, spirytualny w sem. t. w Tarnowie.

N.

961. Najmanowicz Henryk, kupiec w Warszawie.
962. X. Nalepa Alojzy, wicerekt. sem. duch. w Tarnowie.
963. Nalepówna Karolina w Nowym Sączu.
964. Nartowski Teofil, notaryusz w Wadowicach.
965. Natanson Kazimierz, kupiec w Warszawie.
966. Natanson Stefan, obyw. w Warszawie.
967. Natansonowa Bronisława, żona przemysłowca w Warszawie.
968. X. Nawrowski Ewaryst w Ostrowie.
969. Dr. Nencki Kazimierz w Piotrkowie.
970. Nenyczka Karol, sekr. sądu obw. w Tarnowie.
971. Neumann Szymon, bankier w Warszawie.
972. Neužilowa Józefa, dyrektorowa szkoły koronk. w Zakopanem.
973. Niedenführ H. H. Ignacy w Berlinie.
974. Nieduszyński Aleksander, inspektor kolei żel. w Tarnowie.
975. Niedziałkowski Janusz, budowniczy w Krakowie.
976. Dr. Niedzielski Larysz Stanisław, wł. dóbr. w Sledziejowicach.
977. Niekant Ludwik, wicedyr. fabryki cukru w Kutnie.
978. Niemczewski Franciszek, notaryusz w Krakowie.
979. Niemojowski Wincenty, obyw. w Śliwnikach.
980. Niemyski Leon, fabrykant w Warszawie.
981. Niewiadomski Jan w Drohobyczu.
982. Niewiarowski Władysław, c. k. em. rotmistrz w Krakowie.
983. Niezabitowski Stanisław, ob. i poseł na sejm kr. w Uhercach.
984. Niklaus Stanisław, radca sądu okr. w Zgorzelicach.
985. Dr. Nitsch Kazimierz, prof. gimn. w Krakowie.
986. Nitsch Leonard, inżynier w Krakowie.
987. Nowacki Mikołaj, inżynier w Radomsku.
988. Nowak Edmund, właściciel apteki w Radomsku.
989. Nowak Hipolit, aptekarz w Gorlicach.
990. Dr. Nowakowski Stanisław, lekarz w Kościanie.
991. Nowicki Aleksander, radca lasowy w Krakowie
992. Nowicki Feliks, architekt w Piotrkowie.
993. Dr. Nowicki Jan, wicesekretarz magistratu w Krakowie.
994. Nowiński Bronisław, c. k. notaryusz w Leżajsku.
995. X. Nożewnik Marcin, prob. w Witkowie.
996. Nuoffer Franciszek, nacz. wydz. drogi żel. w Warszawie.

O.

997. Obertyński Emil, urz. Wydz. kraj. we Lwowie.
998. Oborski Antoni, w Krakowie.
999. Oborski Wacław, dyr. cukrowni w Mielcu.
1000. Obrębowicz Józef, wł. dóbr w Skórzewie.
1001. X. Óbst Andrzej, dziekan, prob. w Potarzycy.
1002. Ochocki Stanisław w Warszawie.
1003. Odrzywolski Sławomir, architekt i prof. w. szkoły przem. w Krakowie.
1004. Okoń Marcin, inżynier w Warszawie.
1005. X. Okulicki Wawrzyn, filipin, katecheta w Kołomyi.
1006. Oleksiński Stanisław we Lwowie.
1007. Olszański Kazimierz, dyr. cukr. w Kijowie.
1008. Olszewska Bronisława w Warszawie.
1009. X. Olszewski Witold, proboszcz w Dolsku.
1010. Olszewski Antoni, dyr. telefonów w Warszawie.

1011. Dr. Olszewski Karol, prof. Uniw. i czł. kor. Akad. Umiej w Krakowie.
1012. Dr. Olszewski Stanisław, inżynier górn. we Lwowie.
1013. Olszowski Kazimierz, adw. przys. w Warszawie.
1014. Olszowski Stefan, dyrektor cukrowni w Denhofówce.
1015. Opieński Henryk, artysta skrzypek w Warszawie.
1016. Orda Stanisław w Łodzi.
1017. Orgelbrand Maurycy, przem. w Warszawie.
1018. Ornatowski Józef, wł. dóbr w Pasiekach Królewskich.
1019. Orzechowski Stanisław, wł. real. w Skrzącowicach.
1020. Osten Sacken Stanisław w Kościanie.
1021. Hr. Ostroróg Aleksander w Warszawie.
1022. Otto Władysław, adw. przys. w Piotrkowie.
1023. Owczarkiewiczówna Leontyna w Krakowie.
1024. Ozaistowicz Roman, obyw. w Tarnowie.

P.

1025. Paczkowski Jan, kupiec w Poznaniu.
1026. Palch Romuald, wł. apteki w Jaśle.
1027. Palmirski Aleksander w Warszawie.
1028. Dr. Palmirski Władysław, lekarz w Warszawie.
1029. Paluch Michał, c. k. radca sądu kraj. w Wadowicach.
1030. Panceram Józef, adwokat w Częstochowie.
1031. Panek Antoni, prof. gimn. w Cieszynie.
1032. Pankiewicz Emilia, obyw. w Warszawie.
1033. Dr. Pareński Stanisław, prof. Uniw. i radca miejski w Krakowie.
1034. Dr. Paschalis Józef, lekarz w Dąbrowie Górniczej.
1035. Pasierbiński Jan, aptekarz w Zawierciu.
1036. Paszkowska Zofia w Wilnie.
1037. Paszkowski Maciej w Warszawie.
1038. Patek Stanisław w Warszawie.
1039. Patzer Aleksander, przemysłowiec w Warszawie.
1040. Pauli Edward, st. leśniczy w Lubeszce.
1041. Pawlewski Bronisław, prof. szkoły politechn. we Lwowie.
1042. Pawlica Franciszek w Zakopanem.
1043. Pawlik Stefan, prof. akad. roln. w Dublanach.
1044. Pawlikowski Henryk Tadeusz, dyr. teatru we Lwowie.
1045. Pawłowiczowa Aleksandra w Podhajczykach.
1046. Pągowski Feliks, obywatel w Warszawie.
1047. Pech Antoni, przemysłowiec w Warszawie.
1048. X. Dr. Pelczar Józef, biskup w Przemyślu.
1049. Pepłowski Adolf, adw. przys. w Warszawie.
1050. Dr. Petelenz Ignacy, dyr. szk. real. i poseł do Rady p. w Krakowie.
1051. Pfeiffer Stanisław w Warszawie.
1052. Phull Eugeniusz w Warszawie.
1053. Dr. Piasecki Eugeniusz, lekarz we Lwowie.
1054. Piątkiewicz Stanisław, dyr. gimn. w Przemyślu.
1055. Piątkiewicz Tadeusz, c. k. komisarz rządu w Zakopanem.
1056. Piątkowski Mieczysław, budowniczy w Gostyniu.
1057. Piechowski Jan, obyw. z. w Kolczynie.
1058. Piechowski Julian, kupiec w Gliwicach.
1059. Piechulek Jan, redaktor w Gliwicach.
1060. Dr. Piekosiński Franciszek, prof. Uniw., czł. Akad. Umiej. w Krakowie.
1061. Dr. Pieniążek Odrowąż Przemysław, prof. Uniw. w Krakowie.
1062. Pieniążkowa Bronisława w Tomaszewicach.
1063. Pierożyński Eugeniusz, urz. Wydz. kraj. we Lwowie.
1064. Piędzicki Adam w Warszawie.
1065. J. E. Dr. Piętak Leonard, minister dla Galicyi w Wiedniu.

1066. Pinder Reinhold, rotmistrz w Zmiennicy.
1067. Piotrowicz Piotr, inżynier w Warszawie.
1068. Piotrowska Eugenia, obyw. w Warszawie.
1069. X. Piotrowski Walenty, prob., obs. st. meteor. w Mogilanach.
1070. Dr. Pisarzewski Gracyan, lekarz w Częstochowie.
1071. X. Piwiński Jan w Złoczowie.
1072. Pizar Władysław, c. k. starosta we Lwowie.
1073. Planner de Pindeesheim we Lwowie.
1074. Plenkiewicz Franciszek w Zakopanem.
1075. Plewińska Marya w Kielcach.
1076. Plucińska z Kąsinowskich Marya, wł. dóbr w Swadzimiu.
1077. Plucińska Marya w Lusówku.
1078. Płachecki Konstanty, rejent w Łodzi.
1079. Dr. Płachecki Tadeusz, lekarz w Nowym Sączu.
1080. Płocki Władysław, obyw. i poseł na sejm kraj. w Ropicy polskiej.
1081. X. Płodowski Bolesław, kapelan w Zwierzyńcu.
1082. Pochwalski Kazimierz, artysta-malarz w Wiedniu.
1083. Dr. Podczaski Władysław, konc. nam. w Wieliczce.
1084. Podolecki Stanisław, buchalter kasy oszcz. w Tarnowie.
1085. Podwin Adolf, em. prezes sądu obw. i radca dworu w Krakowie.
1086. Dr. Pogorzelski Jan, adjunkt sądowy w Nowym Targu.
1087. Pol Gustaw, ogrodnik w Krakowie.
1088. Pokrzywnicki Maksymilian, radca sądu okręg. w Poznaniu.
1089. Pokutyński Józef, architekt w Krakowie.
1090. Poll Marya w Warszawie.
1091. Polczyński Józef, adwokat przys. w Warszawie.
1092. Pollak Charles, dyr. Tow. w Frankfurcie n. M.
1093. X. Półczyński Franciszek, prob. w Wyganowie.
1094. Półczyński Janta Władysław, obyw. w Redgoszczy.
1095. Pomorski J. M. prof. akad. roln. w Dublanach.
1096. Poniatowski Kazimierz, ob. z. w Wilnie.
1097. Ponikiewski Stanisław, obyw. w Brylewie.
1098. Dr. Ponikło Stanisław, n. prof. Uniw., dyr. szpit. kraj. św. Łazarza i radca m. w Krakowie.
1099. Ponikowski Cezary, adwokat w Warszawie.
1100. Poniński Adolf, obyw. w Kościelcu.
1101. X. Monsgr. Poniński Alfred, szambelan, prałat w Kościelcu.
1102. Hr. Poniński Bronisław, obyw. w Czaczu.
1103. Popiel Aleksander, nacz. Wydz. drogi żel. w Warszawie.
1104. Popiel Paweł, b. prof. Szkoły Głównej w Krakowie.
1105. Popławski Władysław w Zakopanem.
1106. Popowicz Wacław, kupiec w Warszawie.
1107. Popowski Józef, delegat do Rady państwa, w Krakowie.
1108. Porębski Stanisław, handlowiec w Krakowie.
1109. Hr. Potocka Anna w Olszy.
1110. Hr. Potocki Antoni, obyw. w Olszy.
1111. Hr. Potocki Emil, obyw. w Buczaczu.
1112. Potocki Jan, dyr. cukrowni w Horodyszczach.
1113. Potocka Olga w Łowiczu.
1114. X. Potrykowski Jan w Smiglu.
1115. Potworowska Franciszka.
1116. Potworowski Władysław w Kutnie.
1117. Powichrowski Włodzimierz, adw. w Warszawie.
1118. Pracki Dyonizy w Częstochowie.
1119. Dr. Prażmowski Adam, dyrektor spółki handl. i czł. kor. Akad. Um. we Lwowie.
1120. X. Prejbisz Bernard, proboszcz OO. Filipinów w Tarnowie.
1121 Preisendanz Franciszek Ksawery, em. prof. sem. żeńsk. w Krakowie.

1122. Dr. Propper Albert, adwokat w Krakowie.
1123. Prüffer Władysław w Zwierzyńcu.
1124. Pryffer Józef, inżynier w Warszawie.
1125. Prylińska Helena w Krakowie.
1126. Prysak Piotr, prof. sem. n. żeńsk. w Krakowie.
1127. Przewłocki Konstanty w Woli Guzowskiej.
1128. Przyborowski Stefan w Warszawie.
1129. Przybylski Wilhelm, prof. sem. naucz. w Tarnowie.
1130. Przybylski Władysław, urz. drogi żel. w Warszawie.
1131. Przybyłowski Franciszek, aptekarz w Lublinie.
1132. Br. Przychocki Kazimierz, c. k. notaryusz w Wieliczce.
1133. Przychocki Stanisław, radca budown. w min. kolej. w Wiedniu.
1134. Przykora Władysław w Kutnie.
1135. Przyłęcki Apolinary, c. k. notaryusz w Krośnie.
1136. Przyłuski Antoni, ob. w Starkowicach.
1137. Przyłuski Franciszek, dziedzic w Łagiewnikach.
1138. Ptaś Józef, zast. prokur. w Krakowie.
1139. X. Puacz Kazimierz, prob. w Rozprzy.
1140. Pulst Edmund, przemysłowiec w Warszawie.
1141. Dr. Pułaski Arkadyusz Antoni w Warszawie.
1142. Putiatycki Tadeusz w Warszawie.
1143. Kniaź Puzyna Julian, obyw. w Narolu.

R.

1144. Rabek Feliks w Włocławku.
1145. Rabowski Ferdynand w Zakopanem.
1146. Dr. Raciborski Aleksander, doc. Uniw. we Lwowie
1147. Hr. Raczyńska Róża w Krakowie.
1148. Dr. Raczyński Aleksander w Lwowie.
1149. Raczyński August, wł. domu bank. w Krakowie.
1150. Hr. Raczyński Edward, obyw. w Krakowie.
1151. Rada pow. w Borszczowie.
1152. Rada pow. w Mościskach.
1153. Rada pow. w Białej.
1154. Rada pow. w Dąbrowie.
1155. Rada pow. w Drohobyczu.
1156. Rada pow. w Krakowie.
1157. Rada pow. w Nowym Targu.
1158. Rada pow. w Przemyślanach.
1159. Rada pow. w Rohatynie.
1160. Rada pow. w Wieliczce.
1161. Radau Marya w Warszawie.
1162. Radkiewicz Wanda, żona dyr. Tow. ubezp. w Warszawie.
1163. Dr. Radomyski Józef, adwokat w Gorlicach.
1164. Radoński Feliks w Kobierzycku.
1165. Dr. Radziszewski Bronisław, prof. Uniw. i czł. Akad. Um. we Lwowie.
1166. Dr. Radziwiłłowicz Rafał, lekarz w Tworkach.
1167. Rahoza Andrzej, urz. drogi żel. w. w. w Warszawie.
1168. Radziszewski Henryk, bankier w Warszawie.
11(9. Rakowiecki Bronisław, adwokat przys. w Warszawie.
1170. Rakowski Tadeusz w Warszawie.
1171. Dr. Ralski Jan, dyr. szkoły real. w Jarosławiu.
1172. Dr. Rapoport Porada Arnold, poseł na sejm kraj. i czł. Rady państwa w Wiedniu.
1173. Rappaport Maurycy, inżynier kolej. w Rudniku.
1174. Dr. Raźniewska w Sieradzu.
1175. Rechner Maurycy, sekretarz magistratu w Borysławiu.

1176. Regiec Wincenty, naucz szkoły przem. drzewn. w Zakopanem.
1177. Reich Antoni, przemysłowiec w Warszawie.
1178. Dr. Reich Samuel, adw. w Rzeszowie.
1179. Reicher Edward, nacz. domu handl. w Toruniu.
1180. Dr. Reicher Maks w Sosnowicach.
1181. Dr. Reichman Mikołaj, lekarz w Warszawie.
1182. Rejkowski Bolesław, urz. w Włocławku.
1183. Rembierz Franciszek, kupiec w Warszawie.
1184. Remer Antoni, inżynier w Warszawie.
1185. Reprezentacya miasta Jarosławia.
1186. Reprezentacya miasta Lwowa.
1187. Reprezentacya miasta N. Sącza.
1188. Reprezentacya miasta Rzeszowa.
1189. Dr. Reutt Tomasz, lekarz w Warszawie.
1190. Reczlerski Ludwik, adw. przys. w Warszawie.
1191. Richter Maryan, obyw. w Falkowej.
1192. Rittendorf Władysław w Warszawie.
1193. Robaczyński Bronisław, zawiadowca biura w Gliwicach.
1194. Robińska Antonina w Poznaniu.
1195. Robowski Andrzej w Łodzi.
1196. Rodkiewicz Aleksander, kupiec w Warszawie.
1197. X. Roenspies Wojciech, prebendarz w Kościanie.
1198. Roesner Fryderyk, inżynier rząd. w Warszawie.
1199. Rogalewicz Alfons, inżynier górn. w Dąbrowie Górniczej.
1200. Rogoziński Kazimierz, nacz. oddz. drogi żel. w Skierniewicach.
1201. Rogoziński Kazimierz, medyk w Warszawie.
1202. Rogoziński Leon, obyw. w Konstantynówce.
1203. Rogoyski Witold, burmistrz w Tarnowie.
1204. Rohn Ludwik, stud. akad. górn. w Freiburgu.
1205. Dr. Romer Gustaw, dyr. Tow. wz. ub. w Krakowie.
1206. Romanowski Maryan Józef w Medyce.
1207. Rosenbaum Leon, buchalter w Warszawie.
1208. Rosenberg Wilhelm w Warszawie.
1209. Dr. Rosenblatt Józef, prof. Uniw., adw. i radca m. w Krakowie.
1210. Dr. Rosner Ignacy, lekarz we Lwowie.
1211. Dr. Rosner Ignacy, radca dw. i r. sekc. w min. spraw wewn. w Wiedniu.
1212. Rossmann Ludwik, inżynier w Warszawie.
1213. Dr. Rostafiński Józef, prof. Uniw. i czł. Akad. Umiej. w Krakowie.
1214. Rostalska Marya w Warszawie.
1215. Dr. Rostek Józef, lekarz w Raciborzu.
1216. Rotersman Karol, st. inspektor gorzelń we Lwowie.
1217. Dr. Rother, lekarz w Landzbergu.
1218. Rozenblat Józef, fabrykant w Łodzi.
1219. Rozmanit Lucyan, inżynier w Warszawie.
1220. Rozmuski Tadeusz, naucz. szkoły real. w Krakowie.
1221. Rozmysłowski Michał w Warszawie.
1222. Hr. Roztworowski Władysław w Torskiem.
1223. Rozwadowski Franciszek, obyw. we Lwowie.
1224. Dr. Rozwadowski Jan, prof. Uniw. i człon. Akad. Um. w Krakowie.
1225. Dr. Rożański Maryan Bogdan, adwokat w Gliwicach.
1226. Różycki Erazm, dyr. Tow. Kred. w Kielcach.
1227. Rubczyński Władysław, notaryusz w Tłustem.
1228. Rudnicki Władysław, kupiec w Warszawie.
1229. Rudzki Józef, c. k. starosta w Nowym Targu.
1230. Rummel Antoni, przemysłowiec w Warszawie.
1231. Russocki Ludomir, inżynier w Piotrkowie.
1232. Russyan Władysław, aptekarz w Warszawie.
1233. Rutkowska Józefa, obyw. w Kamiennej.

1234. Rutkowski Kazimierz, urz. Tow. kred. w Warszawie.
1235. Rutkowski Tadeusz w Warszawie.
1236. Rybałtowski Władysław, adwokat w Warszawie.
1237. X. Rybicki Felicyan, prob. w Dłużynie.
1238. Dr. Rybicki Alojzy, adwokat we Lwowie.
1239. Dr. Rychliński Karol, lekarz w Warszawie.
1240. Rychłowski Leon, obyw. w Orpiszewku.
1241. Rychłowski Władysław w Warszawie.
1242. Rylska Józefa, obyw. w Krakowie.
1243. Rylski Tomasz, prof. akad. roln. w Dublanach.
1244. Dr. Rzeczniowski Leon, lekarz w Warszawie.
1245. Rzepecki Karol, redaktor »Gońca Wielkopolskiego« w Poznaniu.
1246. Dr. Rzewuski Romuald w Arcugowie.
1247. Rzędowski Jakób, obyw. ziemski w Działoszycach.

S.

1248. Sadkowski Aleksander, inżynier w Warszawie.
1249. Sajkiewicz Anna, obyw. w Hyżej.
1250. Salinger Jan, prokurent banku dyskont. w Warszawie.
1251. Salb Marcin, litograf w Krakowie.
1252. Dr. Salomon Febus w Tarnowie.
1253. Samborski Henryk, urz. drogi żel. w Warszawie.
1254. Ks. Sapieha Adam, obyw., b. poseł i czł. Izby Panów, w Krasiczynie.
1255. Ks. Sapieha Władysław, obyw. w Krasiczynie.
1256. Sawicki Józef, gł. mechanik drogi żel. w Łodzi.
1257. Sawicki Wojciech, wicedyr. Banku handl. w Warszawie.
1258. Dr. Schaf Szymon, adwokat i radca m. we Lwowie.
1259. Dr. Schaetzel Stanisław, adwokat i poseł na sejm kraj. w Brzeżanach.
1260. Scheller Jan, dentysta w Warszawie.
1261. Scheller Leon, dentysta w Warszawie.
1262. Scheller Oskar, adw. przys w Warszawie.
1263. Schlesinger Wilhelm w Białej.
1264. Schleyen Włodzimierz, inżynier we Lwowie.
1265. Schmidt Wincenty, obyw. w Krzywaczce.
1266. Schmidt Władysław, księgarz we Lwowie.
1267. Schoen Otton Bogusław, urz. drogi żel. w Częstochowie.
1268. Schoenowa Marya w Krakowie.
1269. Schoenfeld Emil, inżynier drogi żel. w Warszawie.
1270. Schoenfeld Ryszard, nacz. wydz. dr. ż. w Warszawie.
1271. Schramm Roman, inżynier w Warszawie.
1272. Dr. Schubert Romuald, radca dworu przy najw. tryb. w Wiedniu.
1273. Schultz Stanisław, adwokat w Gnieźnie.
1274. Schwarz Henryk, kupiec i radca miejski w Krakowie.
1275. X. Schwarc Michał w Kucharkach.
1276. Schweikert Waldemar w Łodzi.
1277. Sczaniecki Michał, obyw. w Nawrze.
1278. Seeling Ferdynand w Krakowie.
1279. Dr. Seinfeld Herman, adwokat i radca miejski w Krakowie.
1280. Sempłowska Marya w Warszawie.
1281. Seredyński Władysław, inżynier w Wieliczce.
1282. Seyda Władysław, rzecznik w Poznaniu.
1283. Seydel Paweł, kupiec w Warszawie.
1284. Seyfarth Gustaw, wł. księgarni we Lwowie.
1285. Sędzikowski Edmund w Radomiu.
1286. Sędzimir Mieczysław w Krakowie.
1287. Sędziuk Michał, adwokat w Petersburgu.

1288. Sękowski Stefan, obyw. i poseł na sejm kraj. w Wojsławiu.
1289. Sieczka Józef, nacz. gminy w Zakopanem.
1290. Siedlecki Józef, artysta-malarz w Krakowie.
1291. Siedlecki Leon, prawnik w Krakowie.
1292. Siedlecki Stanisław, em. dyr. gimn. w Krakowie.
1293. Siedlecki Aleksander, sekr. Rady pow. w Wieliczce.
1294. Siedlewski Kazimierz Jan w Warszawie.
1295. X. Dr. Siemieński Jan w Zakopanem.
1296. Siemieński Karol, wł. ziemski w Silnicy.
1297. Hr. Siemieński St. we Lwowie.
1298. Dr. Siemiradzki Józef, prof. Uniw. we Lwowie.
1299. Sikorski Jan Feliks, dyr. szkoły roln. w Czernichowie.
1300. J. E. X. Simon Albin, arcybiskup w Rzymie.
1301. Skałecki Zygmunt, zarządca lasów kapitulnych w Cergowej.
1302. Dr. Skałkowski Tadeusz, adw. i poseł na sejm kraj. we Lwowie.
1303. Hr. Skarbkowa Aleksandrowa we Lwowie.
1304. Skarzyńska Helena w Przemyślu.
1305. Dr. Skarżyński Witold, obyw. i poseł do parl. w Spławiu.
1306. X. Skąpski Antoni, prob. w Lubaszu.
1307. Dr. Skibiński Ryszard, lekarz w Łodzi.
1308. Skirliński Jan, obyw. w Kryspinowie.
1309. Skiwski Jan w Warszawie.
1310. Sklepiński Karol we Lwowie.
1311. Dr. Skomorowski Jan, lekarz, obs. st. meteor. w Kutach.
1312. Skoroszewski Wojciech, obyw. w Lutyni.
1313. Skoroszewski Władysław, obyw. w Tursku.
1314. Skorupska Katarzyna wdowa po kupcu w Warszawie.
1315. Skórewicz Skoruta Kazimierz w Baku.
1316. Hr. Skórzewski Włodzimierz, obyw. w Czerniejewie.
1317. X. Skrudziński Antoni, prob. i obs. st. met. w Białce.
1318. Skrzydlewski Mieczysław, obyw. w Zbrudzewie.
1319. Skrzydlewski Zdzisław, obyw. w Mechlinie.
1320. Hr. Skrzyńska Oktawia, obyw. w Zagórzanach.
1321. Hr. Skrzyński Adam, obyw., b. poseł na sejm kraj. i do Rady państwa w Zagórzanach.
1322. Skulski Ignacy, urz. drogi żel. w Warszawie.
1323. Skupieński Stanisław w Włocławku.
1324. Ślaski Kazimierz, obyw. w Orłowie.
1325. Slaski Ludwik, obyw., poseł do parlamentu niem. i czł. Izby panów w Trzebczu.
1326. Ślaski Władysław w Warszawie.
1327. Slósarski Jan, urz. drogi żel. w Dąbrowie Górniczej.
1328. Słapowa Justyna, obyw. w Lusinie.
1329. Sławeta Antoni w Częstochowie.
1330. Słowik Józef Fabian, kupiec w Zakopanem.
1331. Słowikowski Józef, inżynier w Warszawie.
1332. Dr. Słupecki Czesław, lekarz w Warszawie.
1333. Służewski Franciszek Ksawery, naucz. gimn. w Łodzi.
1334. Służewski Tadeusz, urz. banku w Warszawie.
1335. Smoczyński Walenty, urz. drogi żel. w Kutnie.
1336. Dr. Smorągiewicz Kazimierz, lekarz w Podgórzu.
1337. Snay Jerzy w Łodzi.
1338. Dr. Sobański Tomasz Antoni w Piotrkowie.
1339. Sobecki Aleksander w Radomiu.
1340. X. Sobeski Julian, dziekan w Słupach.
1341. X. Sobierajski Jozafat, kanonik katedralny w Krakowie.
1342. Sobolewski Ignacy, kupiec w Krakowie.
1343. Sobolewski Juliusz w Warszawie.

1344. Soczołowski Kazimierz, aptekarz w Radomsku.
1345. Dr. Soczołowski Tadeusz, lekarz w Piotrkowie.
1346. Dr. Sokalski Józef, aptekarz w Tarnowie.
1347. Sokolnicki Franciszek w Warszawie.
1348. Sokólski Franciszek, urz. drogi żel. w Aleksandrowie.
1349. Dr. Solman Tomasz, lekarz w Warszawie.
1350. Solecki Leonard, kupiec we Lwowie.
1351. Dr. Sommer Feliks, lekarz w Warszawie.
1352. Spalke Kazimierz, konc. nam. w Mielcu.
1353. Dr. Spalke Zygmunt, lekarz we Lwowie.
1354. Span Franciszek Ksawery, obyw. w Piotrkowie.
1355. Speichert Franciszek Ksawery, obyw. w Konojadzie.
1356. Speichert Stanisław w Barchlinie.
1357. Speichert Wacław, radca sądu okręg. w Berlinie.
1358. X. Dr. Spis Stanisław, prof. Uniw. i kan. katedr. w Krakowie.
1359. Spysz Antoni, urz. drogi żel. w Warszawie.
1360. Srednicki Kazimierz w Gnieźnie.
1361. X. Dr. Stablewski Floryan, arcybiskup gnieźn. i pozn. w Poznaniu.
1362. Stablewski Jerzy, obyw. w Zakopanem.
1363. Stablewski Stanisław, obyw. w Zalesiu.
1364. Stachiewicz Wład. we Lwowie.
1365. Hr. Stadnicki Edward, obyw. w Nawojowej.
1366. Hr. Stadnicka Helena, obyw. we Lwowie.
1367. Hr. Stadnicki Stanisław, obyw. i poseł na sejm kraj. w Krysowicach.
1368. Stadtmüller Karol, prof. wyższej szkoły przemysł. w Krakowie.
1369. Stahl Alfred, naucz. szk. realn. we Lwowie.
1370. Stamirowski Antoni, kupiec w Łodzi.
1371. X. Dr. Stanczykiewicz Jakób w Tarnowie.
1372. Staniszewski Józef, rejent w Warszawie.
1373. Dr. Staniszewski Walenty, dyr. Kas. oszcz. i radca m. w Krakowie.
1374. Stankiewicz Józef w Zwierzyńcu.
1375. Stankiewicz Kazimierz, adw. przys. w Warszawie.
1376. Stankiewicz Stefan w Dąbrowie górniczej.
1377. Dr. Stankiewicz Władysław, lekarz w Warszawie.
1378. Stanowski Ignacy, inżynier w Warszawie.
1379. Starczewski Eugeniusz, adw. przys. w Łucku.
1380. Hr. Starzeńska Marya w Płazach.
1381. Hr. Starzeński Adam, ob. w Płazach.
1382. Hr. Starzeński Edward, starosta pow. w Podgórzu.
1383. Staszel Walenty, naucz. lud. i obs. st. meteor. w Zakopanem.
1384. Stark Lucyan, dyr. cukr. w Burzance.
1385. Stattler Stefan, inżynier w Warszawie.
1386. Stecki Jan, obyw. w Warszawie.
1387. Dr. Steinhaus Julian, lekarz w Warszawie.
1388. Steliński Ignacy, adwokat przys. w Lublinie.
1389. Stieber Karol w Szczakowej.
1390. Stobiecki Stefan, inżynier wydz. krajowego w Krakowie.
1391. Dr. Stolzman Gustaw, lekarz w Warszawie.
1392. Stopczyk August, wł. apteki w Łodzi.
1393. Stopczyk Karol, dyr. fabryki w Warszawie.
1394. Stopka Andrzej, naucz. gimn. w Samborze.
1395. Strasburger Julian, dyr. kop. nafty w Niemcach.
1396. Strasburger Karol, dyr. drogi żel. W. W. w Warszawie.
1397. Streibel Helena, obyw. w Warszawie.
1398. Stronczak Włodzimierz, c. k. notaryusz w Drohobyczu.
1399. Stronczyński Feliks w Piotrkowie.
1400. Stryjeński Tadeusz, architekt w Krakowie.
1401. Strzałecki Antoni, artysta malarz w Warszawie.

1402. Strzałecki Arkadyusz, malarz w Warszawie.
1403. Dr. Strzelbicki Stanisław, c. k. notaryusz w Ropczycach.
1404. Strzeszewski Frauciszek w Nowochwastowie.
1405. Strzeszewski P otr, dyr. fabr. akc. w Zawierciu.
1406. Studziński Leon, radca nam. w Krakowie.
1407. X. prałat Stychel Antoni, prob. par. św. Maryi Magdaleny i poseł do sejmu pr. w Poznaniu.
1408. Dr. Styczeń Wawrzyniec, adwokat w Krakowie.
1409. Suchanów Mikołaj, ob. ziemski w Nizach.
1410. Suchowiecki Zygmunt Korybut, kupiec w Ekaterynosławiu.
1411. Dr. Sulerzyski Junosza Władysław, adwokat w Nisku.
1412. Suligowski Adolf, adw. przys. w Warszawie.
1413. Dr. Surzycki Józef, lekarz w Krakowie.
1414. Dr. Surzycki Stefan w Czernichowie.
1415. Surzycki Tomasz, aptekarz w Warszawie.
1416. X. Dr. Surzyński Józef, prob. w Kościanie.
1417. Suski Wiktor, kupiec i radca miejski w Krakowie.
1418. Suszycki Zenon, inż. górn. w Jaśle.
1419. X. Sutor August, kom. jen. OO. Augustyanów w Krakowie.
1420. Şuwald Bolesław, inżynier w Warszawie.
1421. Şwida Gustaw, rolnik w Głodnie.
1422. Świecimski Wład., urz. D. Ż. w Warszawie.
1423. Świecki Władysław, obywatel w Bukowie.
1424. Şwidziński Ludwik, sędzia śledczy w Radomsku.
1425. Świerczewski Erazm, urz. Wydz. kraj. we Lwowie.
1426. Swięcicki Julian Adolf, główny sekretarz Rady zarz. drogi żelaznej w Warszawie.
1427. Şwierz Leopold, em. prof. gimn. w Krakowie.
1428. Şwierzyński Stanisław, inżynier cywilny w Krakowie.
1429. Świeżyński Franciszek, inżynier w Dąbrowie Górniczej.
1430. Sygnarski Henryk, porucznik starszy w Tarnowie.
1431. Sypniewski Bernard w Czarkowie.
1432. Syroczyński Leon, inż. Wydz. kraj. we Lwowie.
1433. Syroczyński Tadeusz, admin. cukr. w Burzance.
1434. X. Szaal Maksymilian, dziekan w Czarnkowie.
1435. Szaflarski Jan, em. kr. węg. starszy inż. w Nowym Sączu.
1436. Dr. Szajnocha Władysław, prof. uniw. Jag. w Krakowie.
1437. Szałkiewicz J., urzędnik fabryki Rohn, Zieliński i Ska w Warszawie.
1438. Szanior Aleksander, kandydat nauk przyrodn. w Warszawie.
1439. Szanior Franciszek, inspektor plantacyi miejskich w Warszawie.
1440. Dr. Szarski Henryk, kupiec i radca miejski w Krakowie.
1441. Szawłowski Adam, inż. drogi żel. w Warszawie.
1442. Szawłowski Ludwik, obyw. w Przewłoce.
1443. Szczepaniak Jan, inż. austr. kolei żel. w Wiedniu.
1444. Szczepański Alfred, literat w Krakowie.
1445. Szliferstein Jakób w Warszawie.
1446. Szczotkowski Zygmunt, inżynier w Niwce.
1447. Hr. Szeliski Henryk, ob. w Komborni.
1448. Hr. Szeptycki Jan, obyw. i poseł na sejm kraj., członek Izby Panów. w Przyłbicach.
1449. Dr. Szewczyk Józef, lekarz w Krakowie.
1450. Szlenker Jan w Warszawie.
1451. Szpetkowski Józef, dekorator kościołów w Poznaniu.
1452. Szopiński Baltazar, radca sądu i nacz. sądu pow. w Bukowsku.
1453. Dr. Szpor Łucyan we Lwowie.
1454. Szretter Stanisław w Warszawie.
1455. Szul Ludwik, administrator rafineryi nafty hr. Andrzeja Potockiego w Trzebini.

1456. Szulc Karol, kupiec w Warszawie.
1457. Szulc-Moro Wincenty, dyr. cukrowników w Kijowie.
1458. Szulisławski Romuald, urz. pocztowy w Krakowie.
1459. Dr. Szułdrzyński Tadeusz, obyw. w Bolechowie.
1460. Szułdrzyński Zygmunt, obywatel, prezes centralnego Tow. rolniczego w Lubaszu.
1461. Dr. Szuman Leon, lekarz w Toruniu.
1462. Szuman Maryan w Gołuchowie.
1463. X. Schwarc Michał w Kucharkach.
1464. Szwede Aleksander w Warszawie.
1465. Szyller Stefan, architekt w Zakopanem.
1466. Szymański Antoni, adw. przys. w Warszawie.
1467. Szymborski Wincenty w Zakopanem.
1468. X. Szymczykiewicz Franciszek, gwardyan w Krakowie.
1469. Szyperski Wacław, dyrektor banku w Katowicach.
1470. Szyszło, urzędnik w Petersburgu.
1471. Dr. Szyszyłowicz Ignacy, radca Wydz. kraj. we Lwowie.

T.

1472. Tabeau Ferdynand, wł. apteki w Zakopanem.
1473. Taczanowska Emilia w Poznaniu.
1474. Hr. Taczanowski Antoni, ordynat, czł. Izby Panów, w Taczanowie.
1475. X. Taczanowski Bronisław, lic. dziekan w Grodzisku.
1476. Tamulewicz Franciszek w Warszawie.
1477. Hr. Tarnowska Jadwiga w Sniatynce.
1478. Hr. Tarnowska Róża w Krakowie.
1479. J. E. Hr. Dr. Tarnowski Stanisław, tajny radca, prof. Uniw., prezes Akad. Umiej., poseł na sejm kraj. i czł. Izby Panów, w Krakowie.
1480. Hr. Tarnowski Stanisław, obyw. w Sniatynce.
1481. Temler Aleksander, wł. fabr. garb. w Warszawie.
1482. X. Tesmer Jan, prob. w Kosztowie.
1483. Thiel Stefan, radca sprawiedliwości w Wrześni.
1484. Dr. Till Artur, kand. adw. we Lwowie.
1485. Dr. Till Ernest, adw. kraj. i prof. Uniw. we Lwowie.
1486. Toczyłowski Andrzej w Uspienskaji.
1487. Toeplitz Zygmunt w Warszawie.
1488. Tokarska Prospera w Warszawie.
1489. Tokarski Edward.
1490. Tokarski Tomasz, insp. szk. okręg. we Lwowie.
1491. Tokarz Walery, inż. drogi żel. w Częstochowie.
1492. Dr. Tomaszewski w Śmiglu.
1493. Tomaszewski Józef, inżynier w Czeladzi.
1494. Tomczyk Ignacy, wł. apteki w Częstochowie.
1495. Tomicki Józef, inżynier we Lwowie.
1496. Tomkowicz Henryk w Krakowie.
1497. Traczewski Gustaw, urz. Tow. wz. ub. w Krakowie.
1498. Trenkler Teodor, inżynier w Łodzi.
1499. Dr. Tretiak Józef, prof. uniw. Jag. i członek Akad. w Krakowie.
1500. Trojanowicz Henryk w Warszawie.
1501. Trojanowski Eugeniusz, rejent w Łodzi.
1502. Truskolaski Alfred, sekr. Rady pow. w Białej.
1503. Trzaska Edmund, nacz. wydz. drogi żel. w Warszawie.
1504. Dr. Trzcieniecki Tadeusz, adwokat w Tarnopolu.
1505. Trzciński Szczęsny, obyw. w Sieniawie.
1506. Dr. Trzebicky Rudolf, em. generalny lekarz sztabowy w Krakowie.
1507. Dr. Trzebicky Rudolf, prof. uniw. i radca miejski w Krakowie.

1508. Trzebiński Julian, wł. drukarni w Radomiu.
1509. Tschekert R. w Warszawie.
1510. Tuch Antoni, malarz w Krakowie.
1511. Tulewicz Leon, kupiec w Kurniku.
1512. Turkowski Andrzej, obyw. w Warszawie.
1513. Turkułł August w Zwierzyńcu.
1514. Turobojski Zygmunt, ob. w Szczeranowicach.
1515. Turski Antoni, inżynier w Warszawie.
1516. Turski Władysław, inżynier Wydz. kr. i radca m. w Krakowie.
1517. Tutakowski Władysław, urz. drogi żel. w Warszawie.
1518. X. Twardowski Ignacy w Świątnikach Górnych.
1519. Tworkowski Józef, przemysłowiec w Warszawie.
1520. Hr. Tyszkiewicz Benedykt w Paryżu.
1521. Hr. Tyszkiewicz Janusz, obyw. i poseł na sejm kr., w Kolbuszowie.
1522. Hr. Dr. Tyszkiewicz Wincenty w Zakopanem.

U.

1523. Uderski Edward, inżynier cywilny i radca m. w Krakowie.
1524. Udrycki Jan, urz. sądowy w Tarnowie.
1525. Unsin Henryk, asystent przy kat. farmak. Uniw. w Krakowie.
1526. Dr. Uranowicz Zygmunt, prof. gimn. w Złoczowie.
1527. Urban Eleonora w Krakowie.
1528. Dr. Ustyanowski Stanisław, starosta we Lwowie
1529. Uznańska Lucya, obyw. w Poroninie.
1530. Uznańska Marya w Krakowie.

V.

1531. Vivien Jan, obyw. i poseł na sejm kraj. w Monasterku.
1532. Vopalka Bronisław we Lwowie.

W.

1533. Wachtel Bernard, spedytor w Krakowie.
1534. Wahl Maciej, urzędnik w Włocławku.
1535. Wajdowicz Kazimierz w Zakrzówku.
1536. Walcher Ryszard, st. zarządca poczty w Krakowie.
1537. X. Walczyński Stanisław. infułat w Tarnowie.
1538. Walżyk Józef, dyr. cukrowni w Kruszwicy.
1539. J. E. Warchałowski Piotr, prezydent sądu w Chersonie.
1540 Warchałowska Helena w Chersonie.
1541. Wareński Aleksander, major w Warszawie.
1542. X. Dr. Wartenberg Szczęsny, dziek. i poseł do sejmu pr. w Kamieńcu
1543. X. Warzewski Adam w Nowym Sączu.
1544. Wasilewski Kazimierz, kupiec w Warszawie.
1545. Wasiutyński Aleksander, inżynier w Warszawie.
1546. Wasiutyński Zygmunt, rejent w Warszawie.
1547. Dr. Wasserzug Dawid, lekarz w Zawierciu.
1548. Msgr. Wawrzyniak Piotr, patron spółek zarobkowych i poseł do sejmu pruskiego, szambelan w Mogilnie.
1549. X. Dr. Wądolny Czesław, kanonik katedr. w Krakowie.
1550. Wasilkowski Feliks, dyr. cukr. w Rajgrodzie.
1551. Dr. Wągrowski Karol, lekarz pow. w Czortkowie.
1552. Dr. Wąsikiewicz Henryk, adwokat w Krakowie.
1553. Wąsowicz Jan, rejent w Końskiem.
1554. Dr. Wąsowicz Dunin Mieczysław, chemik miejski we Lwowie.
1555. Wdowiszewski Wincenty, dyr. budown. m. w Krakowie.

1556. Weber Karol, inżynier w Kijowie.
1557. Wegner Józef, fabrykant w Warszawie.
1558. Weidl Emil, adwokat w Warszawie.
1559. Dr. Weigel Artur, notaryusz w Nowym Targu.
1560. Weissbach Adolf, dyr. las., obs. st. meteor. w Skolem.
1561. Dr. Wejda Władysław, adw. w Sokalu.
1562. Wellisch Wilhelm, prokurent domu handl. w Warszawie.
1563. Welt Szymon w Warszawie.
1564. Werner Adolf w Warszawie.
1565. Wernikowa Bronisława w Warszawie.
1566. Wernitz Adolf w Zakopanem.
1567. Dr. Wesołowski Wacław, lekarz w Warszawie.
1568. Dr. Wespański Antoni w Warszawie.
1569. Weyberg Zygmunt, kustosz gab. mineral. w Warszawie.
1570. Węsierski Robert, radca sądu w Poznaniu.
1571. Węsławski Michał, adwokat w Wilnie.
1572. X. Wiatr Paweł, filipin w Łękawicy.
1573. Dr. Wicherkiewicz Bolesław, prof. Uniw. Jag., kom. ord. Grzegorza Wielkiego w Krakowie.
1574. Wicherski Władysław, aptekarz w Krotoszynie.
1575. Wieliczko Michał, adwokat w Petersburgu.
1576. Dr. Wielowiejski Adam, adwokat przys. w Siedlcach.
1577. Wierciński Feliks, przemysłowiec w Warszawie.
1578. Wierzbicki Andrzej, inżynier w Petersburgu.
1579. Dr. Wierzejski Antoni, prof. uniw. i czł. Akad. umiej. w Krakowie.
1580. Wierzbicki Stanisław w Kutnie.
1581. Wierzbicki Ludwik, radca dworu i dyr. kolei państw. we Lwowie.
1582. Wilczewski Tallen Leonard, nacz. wydz. drogi żel. w Warszawie.
1583. X. Wilczewski Tertulian, prałat w Szamotułach.
1584. Wilk Stanisław w Warszawie.
1585. Dr. Wilkosz Ferdynand, adwokat w Krakowie.
1586. Wilusz Tadeusz Kajetan, referent Banku kr. we Lwowie.
1587. Winer Ignacy, inżynier w Warszawie.
1588. Winiarski Kazimierz, zarządca dóbr w Zakopanem.
1589. Wiorogórski Zdzisław w Włocławku.
1590. Wisłocki Konrad, dyr. cukr. w Krasnosiółce.
1591. Wiśniewska Konstancya w Paryżu.
1592. Wiśniewski Marcin, fabrykant w Warszawie.
1593. Wiśniewski Maryan w Warszawie.
1594. Wiśniowski Julian, em. radca sądu kraj. w Krakowie.
1595. Wiszniewski Andrzej w Baku.
1596. Wiszniewski Konstanty, wł. apteki w Krakowie.
1597. Wiśniewski Leonard, zarządca kopalni borysł. banku i poseł na sejm kraj., prezes Rady pow. w Drohobyczu.
1598. Witkiewicz Emil, notaryusz w Olesku.
1599. Witkiewicz Ignacy, adwokat w Mińsku.
1600. Witkowicz Włodzimierz, adm. cukr. w Kijowie.
1601. Dr. Witkowski August Wiktor, prof. Uniw. członek Akad. Umiej. w Krakowie.
1602. Witkowski J. A., kupiec w Poznaniu.
1603. Witkowski Stefan, em. radca budown., dr. kolei państw. we Lwowie.
1604. Witkowski Tadeusz, inżynier w Warszawie.
1605. Witosławski Teofil, notaryusz w Borszczowie.
1606. Wittig Rudolf, obyw. w Harklowej.
1607. Władyczyński Maryan, notaryusz w Starym Samborze.
1608. Włocki Stanisław, inżynier w Kijowie.
1609. Dr. Wnorowski Jan w Piotrkowie.

1610. J. E. Hr. Wodzicki Antoni, obyw., tajny radca, poseł na sejm kraj. i do Rady p., prezes chrzanowskiej Rady pow. w Kościelcu.
1611. Wodzyński Edmund, obyw. w Częstochowie.
1612. Wojciechowski Adam, obyw. w Wojciechowicach.
1613. Dr. Wojciechowski Franciszek, adwokat w Krakowie.
1514. Wojciechowski Mikołaj, prof. szkoły roln. w Czernichowie.
1615. X. Wojciechowski Paulin, prob. w Krotoszynie.
1616. Wojciechowski Stanisław, obyw. w Król. Polskiem.
1617. Wojciechowski Władysław, technik w Warszawie.
1618. Wójcikiewicz Stanisław, wł. miodosytni w Krakowie.
1619. Wojtaniewska-Böhm Zofia w Wieliczce.
1620. Wójtowski Teodor, radca sądu w Sremie.
1621. Wolff Robert, księgarz w Warszawie.
1622. Wolgner Józef, obywatel w Komarówce.
1623. Wolicki Jan w Warszawie.
1624. Woliński Adam, rzecznik w Poznaniu.
1625. Wolski Eustachy, obyw. w Hawłowicach Dolnych.
1626. Wolski Władysław, inż. drogi żel. w Warszawie.
1627. Wolszlegier Władysław, obyw. i poseł do parl. niem. w Szenfeldzie.
1628. Woroniecki Ferdynand, kupiec w Warszawie.
1629. Wosmek Jan, c. i k. kapitan audytor w Petrowaradynie.
1630. Woszczyński Stanisław, inżynier w Kijowie.
1631. Wretowski Dominik, członek Rady zarządzającej koleją W. Teresp. w Warszawie.
1632. Wróblewski Konstanty w Petersburgu.
1633. X. Wróblewski Józef, prob. w Lutogniewie.
1634. Dr. Wurst Adolf, lekarz pow. i poseł na sejm kraj. w Kałuszu.
1635. Wybranowski Józef, naucz. pryw. w Kałuszu
1636. Wybranowski Stanisław, obyw. w Kimirzu.
1637. Dr. Wydrychiewicz Bronisław, radca sądu kraj. w Nowym Sączu.
1638. Wydrychiewicz Kazimierz, kand. not. w Nowym Sączu.
1639. Wygrzywalski Janusz w Piotrkowie.
1640. Wyrzykowski Gustaw, buchalter w Burzance.
1641. Wysocki Henryk, budowniczy w Szamotułach.
1642. Dr. Wysocki Aleksander, lek. wojsk. w Ołomuńcu.
1643. Wysocki Jan, notaryusz w Limanowej.
1644. Wysocki Tadeusz, nacz. oddz. drogi żel. w Warszawie.
1645. Wysocki Teofil w Polance Wielkiej.
1646. Wysocki Walery, prof. konserwatoryum we Lwowie.
1647. Wyszatycki Romuald, sekretarz sądu pokoju w Częstochowie.
1648. Dr. Wyszyński Władysław w Koźminie.
1649. Wyttek Czesław, obyw. w Częstochowie.

Y.

1650. X. Y. z Górnego Szląska.
1651. York Edward, wł. apteki w Władysławowie.
1652. York Wilhelm, urzędnik w Piotrkowie.

Z.

1653. Zabłocki Maksymilian, obyw. w Poznaniu.
1654. Zajączek Jan, dyr. cukrown. w Satanowie.
1655. Zajdler Władysław, notaryusz w Chełmie.
1656. Zajdzikowski Kazimierz w Krakowie.
1657. Zakrzewicz Mikołaj w Poznaniu.
1658. Dr. Zakrzewski Ignacy, prof. Uniw. we Lwowie.
1659. Dr. Zakrzewski Wincenty, prof. Uniw. i czł. Akad. Umiej. w Krakowie.

1660. Zakrzewski Napoleon w Król. Polskiem.
1661. Zaleski Feliks, inżynier w Włocławku.
1662. J. E. Zaleski Filip, b. minister, czł. Izby Panów i poseł w Wiedniu.
1663. Zaleski Tadeusz w Warszawie.
1664. X. Zalewski Edmund, wikary w Krotoszynie.
1665. Zalewski Feliks, adwokat w Warszawie.
1666. Zalewski Władysław, naucz. w Warszawie.
1667. Załęski Feliks w Warszawie.
1668. Dr. Załuski Jan, lekarz we Lwowie.
1669. Zambrzycki Czesław, inżynier w Piotrkowie.
1670. Hr. Zamoyski Maurycy, ordynat w Warszawie.
1671. Dr. Zapałowicz Hugo, major-audytor i czł. kor. Akad. Umiej. w Wiedniu.
1672. Zaremba Antonina w Warszawie.
1673. Zaremba Franciszek, adw. przys. w Warszawie.
1674. Zaremba Szczęsny, budowniczy w Tarnowie.
1675. Zaremba Władysław, urzędnik w Warszawie.
1676. Zarembina Jadwiga w Krakowie.
1677. Dr. Zaręczny Stanisław, em. prof. gimn. w Krakowie.
1678. Zarzycki Bronisław, dyr. cukr. w Turbowie.
1679. Zarzycki Józef, inżynier miejski we Lwowie.
1680. Zawadzki Feliks, wł. księgarni w Wilnie.
1681. Dr. Zawadzki Józef w Kościanie.
1682. Zawrat w Zakopanem.
1683. Zbikowski Mieczysław, adw. przys. w Warszawie.
1684. Zborowski Aleksander, em. c. k. starosta w Krakowie.
1685. J. E. Zborowski Ignacy, tajny radca, em. prezes sądu kraj. wyższego w Krakowie.
1686. Zborowski Tadeusz, radca sądu w Inowrocławiu.
1687. Zboralski Władysław w Pleszewie.
1688. Zdański Zygmunt, inżynier w Siedlcach.
1689. Dr. Zduń Jan, wł. dóbr w Rabie Wyżniej.
1690. Zgleczewski Grzegorz Jerzy, zarz. fabryki w Zakopanem.
1691. Dr. Zgorzalewicz Julian, em. prof. sem. naucz. żeńsk. w Krakowie.
1692. Ziatkowski Antoni, technik leśny w Milatynie.
1693. Zieleński Stanisław, obyw. ziemski w Gruszowie.
1694. Zieliński Franciszek, adwokat w Warszawie.
1695. Dr. Zieliński Ludwik w Warszawie.
1696. Zielezińska Antonina w Warszawie.
1697. Br. Ziemięcka Augusta w Krakowie.
1698. Ziętkiewicz Bolesław, obyw. w Poznaniu.
1699. Zimler Jan, kupiec w Krakowie.
1700. Zinkiewicz Karol, inżyn. Wydz. kraj. przy wodospadzie Mickiewicza w Tatrach.
1701. Dr. Zipper Albert, prof. gimn. i docent Uniw. we Lwowie.
1702. Zittelman Hans Wolf w Warszawie.
1703. Zlasnowski Karol w Ronnach.
1704. Zmudowski Bronisław w Król. Polskiem.
1705. Znaniecki Adam, obyw. w Łąkocinie.
1706. Dr. Zoll Fryderyk, prof. Uniw., radca dw., czł. Akad. Umiej. i czł. Izby Panów, w Krakowie.
1707. Zsitkowski Alojzy, em. starosta pow. we Lwowie.
1708. Zubek Józef, c. k. notaryusz w Zborowie.
1709. Dr. Zuber Rudolf, prof. Uniw. we Lwowie.
1710. Zubrzycki-Wieniawa Czesław, aptekarz w Rzeszowie.
1711. Zych Franciszek, dyr. gimn. w Buczaczu.

Ź.

1712. Źralski Władysław, urz. poczt. w Krakowie.

Ż.

1713. Żardecki Bolesław, dyr. Tow. zaliczk. i poseł na sejm kr. w Łańcucie.
1714. Żarnowski Jan, urzędnik w kontroli państwa w Petersburgu.
1715. Żeleński Stanisław, wł. dóbr w Krakowie.
1716. Dr. Żeleński Władysław, dyr. Tow. muz. w Krakowie.
1717. Dr. Żera Teofil, lekarz w Warszawie.
1718. Żerański Stanisław, przemysłowiec w Warszawie.
1719. Żmijewski Bolesław, urz. drogi żel. w Warszawie.
1720. Dr. Żołędziowski Maksymilian w Dąbrowie Górniczej.
1721. Hr. Żółtowski Edmund, obyw. w Myszkowie.
1722. Hr. Żółtowski Marceli, obyw., czł. Izby Panów, w Czaczu.
1723. Hr. Żółtowski Marceli, obyw. w Godurowie.
1724. Hr. Żółtowski Stanisław, obyw. w Niechanowie.
1725. Żuławski Jerzy, ob. p. Leńcze.
1726. Dr. Żuławski Karol, prof. Uniw. w Krakowie.
1727. Żychlińska, obyw. w Uzarowie.
1728. Żychliński Kazimierz, obyw. w Twardowie. p. Kotlin.
1729. Żyliński Julian, inżynier w Kijowie.

Po wydrukowaniu powyższego spisu w dniu 16 czerwca wpisani do grona Towarzystwa:

1730. Cichowski Leon w Zwierzyńcu.
1731. Dąbrowski Gracyan, dyr. cukrowni w Szczebrzeszynie.
1732. Fałęcki Stanisław, prof. w Zwierzyńcu.
1733. Federowicz Jan Kanty, poseł na sejm kr. i radca m. w Krakowie.
1734. Fleischer Mordko w Szczebrzeszynie.
1735. Dr. Jakubowski Faustyn, adwokat w Krakowie.
1736. Kiełczewska Leonarda w Zamościu.
1737. Kozdraś Franciszek, naucz. i obs. st. met. w Czarnym Dunajcu.
1738. Kubicki Stanisław w Zwierzyńcu.
1739. Lipczyński Jan w Zamościu.
1740. Lubicki Mieczysław w Zwierzyńcu.
1741. Matczyński Tomasz w Zwierzyńcu.
1742. Dr. Nowotny Kazimierz, adwokat w Nowym Targu.
1743. Pfeffer A. w Zamościu.
1744. Przyłuski Witold w Nawozie.
1745. Reprezentacya miasta Gorlic.
1746. Rogoziński Juliusz, dyr. fabr. mebli w Zwierzyńcu.
1747. Różycki Leon, ob. w Warszawie.
1748. Dr. Schornstein Henryk, adwokat kr. w Krakowie.
1749. Solecki Ostoja Stanisław, obs. st. met. w Zakopanem (Kuźnice).
1750. Stankiewicz Henryk, inżynier w Radomiu.
1751. Sulikowski Aleksander, radca m. w Krakowie.
1752. Sulikowski Stanisław, fabrykant w Dębnikach.
1753. Szymański Aleksander, budowniczy w Zwierzyńcu.
1754. Wywiałkowski Maryan, urzędn. magistr. w Krakowie.
1755. Zamorski Jan, urz. magistr. w Krakowie.
1756. Dr. Zawadzki Marceli, sekr. magistr. w Krakowie.

Członkiem honorowym mianowany na Walnem Zgromadzeniu w dniu 14 czerwca 1903 r. prof. Leopold Świerz.

†

KSIĄŻĘ EUSTACHY SANGUSZKO

* 28 sierpnia 1842 † 2 kwietnia 1903.

Wspomnienie pośmiertne przez L. Ś.

Książę Eustachy Sanguszko, potomek książąt litewskich z rodu Giedymina, urodził się 28 sierpnia 1842 w Gumniskach pod Tarnowem z ojca Władysława i ks. Izabeli Lubomirskiej. Po ukończeniu nauk gimnazyalnych w Krakowie, poświęcił się studyom prawniczym w uniwersytecie paryskim i krakowskim. Służbę publiczną rozpoczął roku 1873, wybrany z kuryi gmin wiejskich okręgu tarnowskiego posłem na Sejm krajowy i do Rady Państwa. W Sejmie reprezentował ziemię tarnowską jako poseł do końca życia; w Radzie państwa zasiadał od r. 1873 do 1879, tj. do chwili, w której wszedł do Izby panów na podstawie ustaw dziedzicznych. Powołany dnia 23 września 1890 na stanowisko marszałka krajowego zagaił niebawem sesyę sejmową, zwróciwszy się przy tej sposobności nader pojednawczo do Rusinów i zaznaczył, że przodkowie jego mówili niegdyś po rusku. Jako marszałek krajowy powitał monarchę r. 1894 podczas wystawy krajowej we Lwowie. Gdy hr. Kazimierz Badeni w jesieni r. 1895 z pałacu namiestnikowskiego powołany został na prezydenta ministrów w Wiedniu, książę Eustachy Sanguszko, którego przodkowie w dziejach narodu polskiego niejednokrotnie odpierali hordy barbarzyńskiej dziczy, wezwany do Wiednia, aby objął w Galicyi rządy namiestnika cesarskiego, wymawiał się i opierał długo nawet powadze monarchy. Uległ wreszcie i objął naczelny urząd z konieczności, aby mu ile możności nadać ducha obywatelskiego. Na tem stanowisku pozostał do r. 1898. Do grona członków Tow. Tatrz. przystąpił 22 kwietnia 1875 r. i odtąd żywo się interesował jego losami. Dnia 8 marca 1885 odczytano na walnem Zgromadzeniu Towarzystwa list hr. Mieczysława Reya, pierwszego Prezesa T., który z powodu za-

chwianego zdrowia złożył tę godność, i wybrano na 68 głosujących jednogłośnie ks. Eustachego Sanguszkę Prezesem Tow. Tatrzańskiego. Godność tę sprawował do d. 25 października 1890, tj. do chwili, kiedy »powołany wolą Najj. Pana na stanowisko marszałka krajowego, nie mógł nadal pełnić poruczonych mu przez walne Zgromadzenie obowiązków Prezesa T. T.«. Czasy pięciolecia jego prezydentury są nader ważne zarówno dla rozwoju Tow., jako też dla przyszłości Zakopanego. Kiedy się rozchodziło o spłatę 7000 złr. współwłaścicielowi dworca tatrzańskiego i zaciągnięcie na ten cel wewnętrznej pożyczki na lat 6 u członków Tow., przesłał jeden z pierwszych na ten cel ($^2/_5$ 1886) 1000 złr. Po rozpisaniu licytacyi dóbr Zakopane - Kościelisko stawił się d. 9 maja 1889 książę Eustachy w sali licytacyjnej sądu obwodowego w Nowym Sączu — dobra te uratowano dla naszego kraju, dostały się bowiem w ręce polskie, a mianowicie hr. Władysława Zamoyskiego.

W celu połączenia Zakopanego z drogami Królestwa węgierskiego, wniosło Tow. T. 21 września 1889 petycyę do Sejmu o wybudowanie drogi z Zakopanego do Łysej Polany i z Zakopanego na Witów do Chochołowa. Uchwała sejmowa w tej sprawie z d. 26 listopada 1889 została r. z. w stronie Morskiego Oka urzeczywistnioną, a budowa w stronę Witowa przez Kościelisko rozpoczętą. W latach 1889 i 1890 nabyło T. T. $^1/_6$ część hal i lasów przy Morskiem Oku a $^1/_{10}$ w dolinie Stawów Gąsienicowych. Na walnem Zgromadzeniu z d. 2 lutego 1890 uchwalono budowę drugiego schroniska przy Morskiem Oku o 25 pokojach, którą tegoż roku rozpoczęto, a w następnym ukończono. Książę Eustachy Sanguszko był przez długi czas w ziemi tarnowskiej marszałkiem powiatu i cieszył się ogólną sympatyą ludności. Prócz dóbr w Tarnowskiem posiadał w Złoczowskiem majątek Podhorce — dawną siedzibę Sobieskich, później Rzewuskich — gdzie jest zamek z cennemi zbiorami.

Śp. E. Sanguszko ożenił się przed kilku laty z Konstancyą, córką hr. Stanisława Zamoyskiego i hr. Maryi Potockiej. Z tego małżeństwa urodził się 6 czerwca 1901 syn Roman Władysław, który obok sędziwego ks. Romana ze Sławuty, nie posiadającego męskich potomków, jest jedynym spadkobiercą starego rodu.

W sierpniu 1902 zapadł ks. Eustachy na ciężką chorobę piersiową i wyjechał do Gries obok Bozen w Tyrolu, aby tam szukać ratunku. Wskutek krwotoku wewnętrznego dokonał tam życia 2 kwietnia 1003 książę Eustachy Sanguszko, jedna z najszlachetniejszych dusz, jakie społeczeństwo polskie wydało.

Cześć Jego zacnej pamięci!

ODDZIAŁ CZARNOHORSKI W KOŁOMYI

(zawiązany 10 lutego 1878).

SPRAWOZDANIE

z czynności Czarnohorskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego w Kołomyi za czas od 10 maja 1902 do 20 maja 1903.

Od ostatniego walnego zgromadzenia odbył Zarząd 8 posiedzeń Wydziału, z których ważniejsze dotyczą restauracyi dworku w Worochcie, budowy schroniska z kamienia pod Howerlą, sprawienia dwóch nowych pamiątkowych książek, dalszej dzierżawy schroniska w Zaroślaku od c. k. Skarbu, podwyższenie czynszu dzierżawnego z dworku w Worochcie, zakupienie dwóch latarń z lampami do ogrodu w Worochcie, przeprowadzenie rok rocznie kontroli inwentarza Towarzystwa w dworkach i kontroli dzierżawców dworków co do przyjętych warunków dzierżawy i czystości w dworkach.

Preliminowaną w roku 1902 na naprawę dworku w Żabiu kwotę, nieznacznie dlatego przekroczono, gdyż zaszła również potrzeba częściowej naprawy dworku w Worochcie, tak, że wydano na restauracyę obu dworków, tj. w Żabiu i Worochcie

zamiast preliminowanej kwoty 200 koron, kwotę	256 kor. 28 hal.
oprócz tego wybrukowano podwórze w Żabiu kosztem	33 » 20 »
a nadto uzupełniono inwentarz dworków, a mianowicie zakupiono 5 żelaznych łóżek za kwotę	77 » — »
do przeniesienia .	366 kor. 48 hal.

z przeniesienia . .	366	kor. 48	hal.
zakupiono nową pościel na 12 łóżek za . .	462	» 58	»
oraz sprzęty jak miednice, dzbany, karafki, szklanki, chodniki na podłogę etc. . . .	96	» 02	»
do dworku w Worochcie zakupiono 4 łóżka i sofy za	91	» 82	»
zapłacono za urządzenie ogródka z kwiatami	59	» 65	»
i za wyszutrowanie ścieżek	5	» 40	»
razem . .	1081	kor. 95	hal.

Jakto książeczki płatnicze wykazują, uzyskano w r. 1902 za noclegi w dworkach, a mianowicie:

W Worochcie kwotę	1021	kor. 80	hal.
» Żabiu »	208	» 68	»
razem . .	1230	kor. 48	hal.
W porównaniu zatem z rokiem 1901, gdzie dochód wynosił kwotę	1190	» 07	»
Okazuje się obecnie większy dochód o . . .	40	kor. 41	hal.

Liczba członków należących do Oddziału Czarnohorskiego wynosiła 10 maja 1902, jak to zresztą Pamiętnik Towarzystwa wykazuje, członków razem 165

Obecnie należy członków 176

a mianowicie:

Członek honorowy	1
Członków dożywotnich	3
» zwyczajnych	172

Zaznacza się, że w roku 1902 wykazano tylko tych członków zwyczajnych, którzy zapłacili wkładkę za rok 1901 lub przystąpili już w roku 1902 jako nowi członkowie do Towarzystwa do dnia 24 maja 1902.

Członków zalegających z opłatami, którzy wkładek za rok 1902 mimo wezwania dotąd nie uiścili, uchwalił Zarząd zatrzymać jeszcze w ewidencyi do końca roku, innych zaś, zalegających z dawniejszemi wkładkami, już teraz wykreślić i do rocznika Towarzystwa ich nie wykazywać. Za rok 1902 zalega z opłatami 48 członków.

Nowych członków przysporzyli Oddziałowi PP.: Kasparek 7, Skupniewicz 4, Franuszkiewicz 3, Hoffbauer 2, ks. Trzebunia 2, Sysak 2, Kusionowicz 1 i Gawiak 1.

Z pośród członków zwyczajnych w roku 1902 zmarli:

1. Maryan Karpiński, sekretarz Towarzystwa.
2. Ks. Józef Sieńkiewicz.
3. Bohdan Mardorosiewicz, redaktor Gazety Kołomyjskiej.

Cześć ich pamięci.

Konstanty Siwicki
prezes.

Edward Sysak
zastępca sekretarza

Odpis Taryfy opłat za pobyt w dworkach Czarnohorskich.

	Nie członek i rodzina nie członka Kor.	Członek i rodzina członka Kor.	Młodzież Kor:
A) Za 24-godz. pobyt z noclegiem.			
1. za łóżko z materacem, pościelą i obsługą	2·—	1·—	nie przyjmuje się
2. za łóżko bez materaca z pościelą, za wniesione łóżko z pościelą lub za pościel na sofie i obsługę w pokoju	1·40	—·60	—·60
3. wspólny nocleg na sianie z obsługą	—·40	—·20	—·20
B) Pobyt krótki (dzień).			
1. zajęcie pokoju z obsługą	—·40	—·20	
2. zajęcie łóżka z pościelą i obsługą w pokoju	jak nocleg	jak nocleg	nie przyjmuje się
3. pobyt na sali	wolny	wolny	wolny
C) Osobna opłata dla restauratora.			
1. za pościel zmienioną	—·40	—·40	—·40
2. za oświetlenie pokoju od osoby .	—·10	—·10	—·10
3. za czyszczenie ubioru od osoby .	—·20	—·20	—·10

Członkowie Towarzystwa Tatrzańskiego, jakoteż najbliższa ich rodzina mają prawo do zniżenia bez ograniczenia we wszystkich miesiącach roku prócz lipca i sierpnia; w wspomnianych miesiącach przysługuje im to prawo tylko przez 8 dni tak w lipcu jak w sierpniu — poza tym czasem opłacają należytość jak nie członkowie.

Przez rodzinę rozumie się tylko męża, żonę i nieletnie

dzieci. Młodzież przybywająca bez rodziny, np. młodzież szkolna lub młodzież dorosła nie mająca jeszcze stałej posady (akademicy, praktykanci etc.) odstępuje zajęte łóżka przybywającym starszym osobom, członkom czy nie członkom Towarzystwa i ma się zadowolić wspólnem noclegiem na sianie.

Z Zarządu Czarnohorskiego Oddziału Towarzystwa Tatrzańskiego.

Kołomyja dnia 29 czerwca 1900.

SKŁAD ODDZIAŁU CZARNOHORSKIEGO w KOŁOMYI

za rok 1903.

Zarząd:

(wybrany 1900 r. — Ogólne Zgromadzenie nie odbyło się jeszcze b. r.)

Przewodniczący: Konstanty Siwicki. — Zast. przew.: Józef Skupniewicz.

Członkowie Zarządu: Dr. Władysław Piaskiewicz, Fryderyk Kallay, Jan Karyczak, Michał Kusionowicz (podskarbi), Antoni Sienicki, Edward Sysak (sekretarz).

Zastępcy tychże: Czaban Teofil, Miziewicz Aleksander, Rybicki Zygmunt, Stenzel Edward, Rawski Edward.

Reprezentant Oddziału przy Wydziale w Krakowie: Dr. Piaskiewicz Wład.

Delegaci Zarządu:

A) **W Galicyi:**

1. W Brodach: Wang Wilhelm.
2. » Buczaczu: Warmski Mieczysław.
3. » Delatynie: X. Trzebunia Tomasz.
4. » Drohobyczu: Franuszkiewicz Jan.
5. » Kosowie: Dr. Tarnawski Apolinary.
6. » Krakowie: Berezowski Ksawery.
7. » Kutach: X. Smagowicz Jan.
8. We Lwowie: Dr. Kossak Leon.
9. » » Krzyczkowski Dyonizy.
10. W Mikuliczynie: Sym Antoni.
11. » Nadwórnie: Szyszkowski Maksymilian.
12. » Niżankowicach: Czechowicz Jan.
13. » Przemyślu: Szechowicz Lew.
14. » Stanisławowie: Dr. Jurkiewicz Włodzimierz.
15. » Tarnopolu: Gawalewicz Adolf.
16. » Tłumaczu: Kwiatkowska Marya.
17. » Worochcie: Karatnicki Włodzimierz.
18. » Żabiu: Br. Wallisch Emil.
19. » » Kasparek Jan.

B) **Na Bukowinie:**

20. W Czerniowcach: Krieger Piotr.

C) **W Królestwie Polskiem:**

21. W Warszawie: Bardzki Artur.

D) **W Rossyi:**

22. W Odesie: Rothert Władysław.

POCZET CZŁONKÓW:

Członkowie honorowi.

Henryk hr. Skarbek, kurator fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie

Członkowie dożywotni.

Hr. Dzieduszycka Helena we Lwowie. — Hr. Dzieduszycki Stanisław w Stryju. — Fundacya hr. Stan. Skarbka we Lwowie.

Członkowie zwyczajni.

1. Amirowicz Albin, aptekarz w Stanisławowie.
2. Balicki Karol, dyrektor biur Kasy Oszcz. w Kołomyi.
3. Dr. Bałłaban Teodor, lekarz-okulista we Lwowie.
4. Dr. Bartz Antoni, adwokat kraj. w Peczeniżynie.
5. Berezowski Ksawery, inspektor c. k. kolei państw. w Krakowie.
6. Bieławski Stanisław, prof. gimn. w Kołomyi.
7. Dr. Biliński Tadeusz, c. k. notaryusz w Kołomyi.
8. Biliński Ignacy, c. k. koncep. nam. w Żydaczowie.
9. Ks. Biliński Jan w Ottynii.
10. Blaut Jan, nadinż. Wydz. krajow. we Lwowie.
11. Bochnik Jan, mechanik c. k. uniwers. we Lwowie.
12. Bohosiewicz Henryk, właśc. dóbr w Milie.
13. Burzyński Mieczysław, sekr. Rady pow. w Buczaczu.
14. Chołoniewski Tomasz, geometra w Kosowie.
15. Chrzanowski Karol we Lwowie.
16. Czaban Teofil, nadkomisarz skarbu w Kołomyi.
17. Czarnecki Adam w Żabiu.
18. Czechowicz Jan w Dobromilu.
19. Ks. Czerniatowicz Józef, proboszcz w Delatynie.
20. Czernik Maryan w Delatynie.
21. Czuczawa Adolf, wł. dóbr w Wierzbowcu.
22. X. Dąbrowski Tomasz, emer., radca szk. w Stanisławowie.
23. Dr. Dębicki Teofil, adw. kraj. w Kołomyi.
24. Dr. Doboszyński Ludwik w Żabiu.
25. Dorożewski Napoleon, c. k. nadradca skarbu we Lwowie.
26. Drożdziewicz Władysław, właśc. zakł. art. fotogr. w Kołomyi
27. Dymet Michał, inż. marynar. we Lwowie.
28. Dzięddzielewicz Józef, sekret. sądu we Lwowie.
29. Fedorowski Dominik, asyst. rach. c. k. skarbu we Lwowie.
30. Fiedler Tadeusz, prof. politechn. we Lwowie.
31. Finger Gustaw, naucz. szk. przem. drzew. w Kołomyi.
32. Dr. Frankenberger, doc. Uniw. w Pradze.
33. Franuszkiewicz Jan, c. k. em. kasyer pocz. w Drohobyczu.
34. Dr. Frenkel Stefan adw. kraj. we Lwowie.
35. Gawalewicz Adolf, prof. gimn. w Tarnopolu.
36. Gawiak Mikołaj, c. k. konc. skarbu we Lwowie.

37. Giermański Piotr, inspektor techn. skarbu w Kołomyi.
38. Dr. Głaczyński Władysław, lekarz w Kołomyi.
39. Gąsiorowski Henryk, nauczyciel w Kołomyi.
40. Grabowski Michał, c. k. sędzia w Drohobyczu.
41. Gronziewicz Zygmunt, c. k. praktykant namiest. w Kossowie
42. Dr. Haczewski Stanisław, adw. kraj. w Kołomyi.
43. Dr. Halban Alfred, prof. uniwers. w Czerniowcach.
44. Dr. Hamerski Wiktor, c. k. radca prokur. skarbu we Lwowie.
45. Harasymowicz Józef, c. k. starosta we Lwowie.
46. Hawel Julian, prof. gimn. w Kołomyi.
47. Hirsch Piotr, nadradca i nacz. dyrekcyi dóbr państw. we Lwowie.
48. Hoffbauer Henryk, emer. c. k. major. w Kołomyi.
49. Dr. Hordyński Włodzimierz, adwokat w Stanisławowie.
50. Horowitz Jonas, c. k. notaryusz w ‚abiu.
51. Ihnatowicz Jan, kupiec i mag. farm. we Lwowie.
52. Dr. Janda Franciszek, lekarz i radca ces. we Lwowie.
53. Janecki Karol, archit. i prof. szk. przem. w Kołomyi.
54. Dr. Janikiewicz Stanisław w Kosowie.
55. Jankiewicz Eugeniusz, c. k. sędzia w Drohobyczu.
56. Janowski Bernard, prof. gimn. w Kołomyi.
57. Ks. Janowski Franciszek w Nadwórnie.
58. Jaworski Bazyli, c. k. radca rach. skarbu we Lwowie.
59. Dr. Josse Jan, lekarz powiatowy w Peczeniżynie.
60. Dr. Jurkiewicz Włodzimierz, adw. kraj. w Stanisławowie.
61. Kallay Fryderyk, architekt i dyr. szk. przem. drzew. w Kołomyi.
62. Karatnicki Włodzimierz, zarządca dóbr państw. w Worochcie.
63. Karyczak Jan, c. k. nadradca skarb. w Kołomyi.
64. Kasparek Jan, c. k. sędzia pow. w Żabiu.
65. Kędzierski Stanisław, właśc. dóbr w Meryszczowie.
66. Kerth Zygmunt, c. k. askultant sądowy w Tarnopolu.
67. Ks. Kiryłowicz Zenon, katecheta w Kołomyi.
68. Kleinerowa Zofia, żona nadinżyniera we Lwowie.
69. Klimowicz Karol, technik we Lwowie.
70. Klinger Zygmunt, prof. gimn. w Kołomyi.
71. Kolankowski Franciszek, nadinspekt. podatk. w Buczaczu.
72. Dr. Kossak Leon, lekarz we Lwowie.
73. Kozakiewicz Michał we Lwowie.
74. Dr. Kraśnicki Tadeusz, adw. kraj. w Kołomyi.
75. Krimmerowa Józefa, właśc. sklepu we Lwowie.
76. Krieger Piotr, c. k. kontr. poczt. w Czerniowcach.
77. Dr. Krygowski Kazimierz, adw. kraj. we Lwowie.
78. Krzyczkowski Dyonizy, budown. we Lwowie.
79. Krzysztofowicz Eugeniusz, właśc. dóbr w Załuczu.
80. Dr. Krzysztofowicz Mikołaj, właśc. dóbr w Załuczu.
81. Kunamiec Dymitr, c. k. kapitan w Stanisławowie.
82. Kunamiec Mikołaj, dyr. szkoły w Tłumaczu.
83. Kunzek Fryderyk, radca dworu we Lwowie.
84. Kusionowicz Michał, prof. gimn. w Kołomyi.
85. Kwaśniewski Marceli, c. k. auskult. sądowy w Drohobyczu.
86. Kwiatkowska Marya, dyrekt. szk. etat. w Tłumaczu.
87. Dr. Lechowski Włodzimierz, lekarz w Drohobyczu.
88. Dr. Lic Feliks, lekarz w Zabłotowie.
89. Dr. Litwinowicz Orest, c. k. star. lekarz pow. w Tłumaczu.
90. Lewicki Mieczysław w Żabiu.
91. Lindner Stanisław, c. k. sędzia w Tłumaczu.
92. Liszka Bronisław, adjunkt sądowy w Żabiu.
93. Löwenherr Henryk, kand. adwok. we Lwowie.
94. Łomnicki Jarosław, prof. gimn. w Kołomyi.

95. Łucki Władysław, emer. radca c. k. sądu. w Stanisławowie.
96. Łuszczkiewicz Napoleon, architekt we Lwowie.
97. Łuszpiński Włodzimierz, c. k. notaryusz w Kosowie.
98. X. Majewski Maksymilian, katecheta w Stanisławowie.
99. Małaczyński Maryan, dyr. szk. lasowej we Lwowie.
100. Dr. Mańkowski Wiktoryn, radca c. k. sądu w Kołomyi.
101. Marian Jan, c. k. oficyał poczt. w Czerniowcach.
102. Markiewicz Ludwik, rachmistrz magistr. w Kołomyi.
103. Dr. Marmorosch Maurycy, adwokat kraj. w Kołomyi.
104. Marmorosch Salomon, właśc. dóbr, w Kołomyi.
105. Mazur Józef, prof. gimn. w Buczaczu.
106. Męciński Aleksander, radca c. k. sądu we Lwowie.
107. Merkel Hugo, c. k. kontr. techn. skarbu we Lwowie.
108. Dr. Milgrom Edward, adw. kraj. w Kołomyi.
109. Miziewicz Aleksander Józef, właśc. drukarni i litografii w Kołomyi.
110. Morawski Mieczysław, c. k. radca sąd. w Kołomyi.
111. Niebieszczański Piotr, prof. gimn. w Buczaczu.
112. Dr. Niedźwiedzki Julian, prof. politech. we Lwowie.
113. Niewiadomski Jan, obywatel w Drohobyczu.
114. Pawlikowski Ferdynand, c. k. radca namiest. w Kołomyi.
115. Dr. Piaskiewicz Władysław, lekarz miejski w Kołomyi.
116. Ks. Piaskiewicz Józef, prob. w Stanisławowie.
117. Podgórski Edward, art. rzeźb. i naucz. szk. rzeźb. w Kołomyi.
118. Przybyłowski Stanisław, właśc. dóbr w Krzyworówni.
119. Przyłuski Stanisław, prezyd. c. k. sądu karnego we Lwowie.
120. Rawski Edward, budown. miejs. w Kołomyi.
121. Dr. Rieger Józef, kontr. techn. skarbu w Kołomyi.
122. Dr. Rittigstein Jakób, adw. kraj. w Kołomyi.
123. Rothert Władysław, ces. ros. prof. uniwers. w Odesie.
124. Dr. Romer Eugeniusz, prof. szk. przem. we Lwowie.
125. Rutkowski Józef, prof. politech. we Lwowie.
126. Rybicki Zygmunt, c. k. sekr. sądu w Kołomyi.
127. Rychter Józef, prof. politech. we Lwowie.
128. Rybaczek Michał, prof. II. gimn. w Kołomyi.
129. Schenk Zofia, obywatelka we Lwowie.
130. Schindler Marceli, dyr. szkoły wydz. w Kołomyi.
131. Sidorowicz Antoni, właśc. apteki w Kołomyi.
132. Siedlecki Józef, c. k. koncepis. Dyr. skarb. w Kołomyi.
133. Sienicki Antoni, prof. gimn. w Kołomyi.
134. Dr. Siatecki Kazimierz, lekarz okręg. w Żabiu.
135. Siwak Michał, prof. IV gimn. we Lwowie.
136. Siwicki Konstanty, właśc. dóbr w Cieniawie.
137. X. Skarbowski Franciszek, prof. seminar. naucz. w Stanisławowie.
138. Dr. Skowroński Zygmunt, adw. kraj. we Lwowie.
139. Skupniewicz Józef, nadradca szk., dyrekt. gimn. w Kołomyi.
140. X. Smagowicz Jan, proboszcz w Kutach.
141. Dr. Smoluchowski Tadeusz we Lwowie.
142. Smutny Jan Wacław, urzęd. Tow. kredyt. ziemsk. we Lwowie.
143. Stachiewicz Wacław, kupiec we Lwowie.
144. Stefanus Witold, geometra w Buczaczu.
145. Stojowski Władysław, inż. Wydz. kraj. w Buczaczu.
146. Stronczak Henryk, star. kom. budow. kolei w Delatynie.
147. Stenzel Edward, radca ces. i wł. apteki w Kołomyi.
148. Styller Gustaw, em. c. k. major w Żabiu.
149. Sym Antoni, zarządca dóbr państw. w Mikuliczynie.
150. Sysak Edward, lustrator gmin przy Wydz. pow. w Kołomyi.
151. Szechowicz Lew, radca c. k. sądu obw. w Przemyślu.
152. Szczerbowski Jan, asyst. leśnictwa w Nadwornej.

153. Dr. Szumlański Juliusz, c. k. starosta w Żółkwi.
154. Szyszkowski Władysław, nadinżyn. kraj. we Lwowie.
155. Teliszewski Konstanty, c. k. notaryusz w Buczaczu.
156. Dr. Tchórznicki Aleksander, c. k. prezyd. wyż. sądu kr. we Lwowie.
157. Towarzystwo Kasynowe w Kołomyi.
158. X. Trzebunia Tomasz, proboszcz w Nadwórnie.
159. Tullie Wiktor, nacz. stacyi kolej. w Kołomyi.
160. Turteltaub Anna, naucz. szkoły wydz. w Drohobyczu.
161. Tustanowski Władysław, wł. dóbr w Knihyniczu.
162. Br. Wallisch Emil, zarząd. dóbr fundac. Skarbka w Żabiu.
163. Wang Wilhelm, c. k. kontrolor tech. skarbu w Brodach.
164. Warmski Mieczysław, kandydat notar. w Buczaczu.
165. Witemberski Edmund, radca górn. i zarząd. salin w Delatynie.
166. Witosławski Kazimierz, burmistrz i poseł na sejm kraj. w Kołomyi.
167. Dr. Wołoszczak Eustachy, prof. politech. we Lwowie.
168. Wydział Rady powiatowej w Kołomyi.
169. Wydział Rady powiatowej w Stanisławowie.
170. Wydział Rady powiatowej w Borszczowie.
171. Zaremba Cielecki Artur, właśc. dóbr Hadynkowce.
172. Żyborski Michał, właśc. księgarni w Kołomyi.

ODDZIAŁ PIENIŃSKI W SZCZAWNICY

(zawiązany 26 lipca 1893).

Zakres działania: Pieniny.

SPRAWOZDANIE.

W r. 1902 przybyło członków Oddz. Pien. . . 2
Dawniejszych 32

Razem . . 34

W r. 1902 wpłynęło na rzecz Tow. Tatrzańskiego:

Wpisowe za 2 członków . . . . . . 4 kor.
Zaległość » 4 » dawn. . . . . 8 »
Za r. 1902 za 25 członków . . . . . 50 »

Razem . . 62 kor.

Stan kasy z d. $^1/_1$ 1902 r.:

W gotówce . . . . 158·75 kor.
Wpłaty w r. 1902 . . . . . 190·— »

Razem . . 348·75 kor.

Wydatkowano w r. 1902:

Na rep. ścieżek i admin. . . 29·32 »
Odesłane udziały Tow. Tatrz. 62·— »

Razem . . 91·32 kor.

Zapas kasowy na r. 1903 . 257·43 kor.

Mam zaszczyt nadmienić, iż w r. ub. wybudowano Schronisko w Pieninach kosztem 1311·12 kor., a w r. b. Wydział

Krajowy przystąpił do dalszej odbudowy drogi Pienińskiej powodziami zniszczonej, którą z wiosną r. p. na części galicyjskiej ku Leśnemu Potokowi wykończy — dalsze udogodnienia poczyni Oddział Pieniński.

W ubiegłym sezonie żadne posiedzenie Oddziału Pien. do skutku nie przyszło, będzie więc staraniem mojem w r. 1903 to do skutku doprowadzić i zarząd Oddziału na nowo ukonstytuować.

Zaległości od 35 członków za lata poprzednie wynoszą 210 koron.

Feliks Wiśniewski.

SPIS CZŁONKÓW
Oddziału Pienińskiego na rok 1903.

---

1. X. Albin Adolf, prob. w Szczawnicy.
2. Drohojowska Anna, wł. dóbr w Czorsztynie.
3. Drohojowski Stanisław, wł. dóbr w Czorsztynie.
4. Dziewólski Konstanty, obyw. w Krościenku n. D.
5. Dziewólski Zygmunt, wł. dóbr w Krościenku n. D.
6. Goeblowa Paulina, obyw. w Krakowie.
7. Gorączko Marceli, rejent w Oświęcimiu.
8. Dr. Górski Ksawery, lekarz w Krakowie.
9. Jezierski Karol, właśc. apteki w Krakowie.
10. Jezierski Dominik, obyw. z Głębokiego.
11. Dr. Kalmus Józef, współwłaściciel dóbr Szczawnicy.
12. Kamińska Marya, obyw. w Krakowie.
13. Dr. Kołączkowski Józef, lekarz w Szczawnicy.
14. Dr. Korczyński Ludomir, lekarz w Krakowie.
15. Dr. Kruszyński Kazimierz, lekarz we Lwowie.
16. Krzen Edmund, urz. Wydz. kraj. we Lwowie.
17. Krzyżanowski Jan, inż. górn. we Lwowie.
18. Kunze Józef, aptekarz w Starym Sączu.
19. Lipiński Lucyan, notar. w Nowym Sączu.
20. Łakomski Józef, obyw. w Rakowicach.
21. X. Łętkowski Antoni, prob. i dziekan w Krościenku.
22. Marcoin Zygmunt, aptekarz w Krościenku n. D.
23. Merczyński Karol, zarządca zakładu zdr. w Szczawnicy
24. Ochman Hieronim, przemysłowiec we Lwowie.
25. X. Olexik Jan, prob. w Podegrodziu.
26. X. Orzechowski Bernard, katecheta w Szczawnicy.
27. Dr. Ozarkiewicz Eugeniusz, we Lwowie.
28. Reinerowa z Szulców Józefa, obyw. w Krakowie.
29. Szubert Awit, właśc. zakładu fotogr. w Krakowie.
30. Wiśniewski Feliks, dzierż. zakł. zdroj. w Szczawnicy
31. Dr. Włyński Wiktor, właśc. dóbr w Szczawnicy.
32. Dr. Zajączkowski Władysław, rejent w Krościenku.
33. Hr. Załuski Józef, wł. dóbr w Iwoniczu.

†

Dr. Sciborowski Władysław, przewodniczący Oddziału Pienińskiego w Krakowie. — Cześć Jego pamięci!

DZIAŁ NAUKOWY I TURYSTYCZNY



Granica między Galicyą a Węgrami
(według oryg. rysunku Prof. F. Becker'a).

WYROK SĄDU ROZJEMCZEGO

o ustalenie granic między Austryą — względnie Galicyą — a Węgrami przy t. zw. Morskiem Oku.

Na mocy ustawy c. k. austryackiej państwowej z dnia 25 stycznia 1897 r. Dz. u. p. Nr. 32 i na mocy król. węg. artykułu II. ustawy z roku 1897, zostały Rządy austryacki i król. węgierski upoważnione do ustalenia granic pomiędzy Galicyą a Węgrami przy t. zw. »Morskiem Oku« w Tatrach, przez powołany do tego sąd rozjemczy. W wykonaniu tej ustawy powołał c. k. Rząd austryacki na sędziego rozjemczego c. i k. tajnego radcę i podkomorzego, c. k. Prezydenta sądu krajowego wyższego we Lwowie Dra Aleksandra Mniszek-Tchórznickiego; królewski rząd węgierski zaś c. i k. tajnego radcę prezydenta królewskiej kuryi w Preszburgu Kolomana de Kisrákó i Bistricska Lehoczkyego.

Urząd przewodniczącego objął wskutek wyboru sędziów rozjemczych prezydent szwajcarskiego trybunału związkowego Dr. Jan Winkler. W charakterze koreferentów dodano sędziom polubownym ze strony obu Rządów, c. k. radcę Dworu, prokuratora Skarbu we Lwowie Dra Wiktora Korna i sędziego królewskiej kuryi w Preszburgu Dra Ludwika Lábana. Reprezentacyę interesów austryackiej połowy Monarchii i Galicyi przed sądem rozjemczym poruczono zwyczajnemu profesorowi Uniwersytetu we Lwowie Drowi Oswaldowi Balzerowi — reprezentacyę zaś interesów Węgier radcy sekcyi w węgierskiem ministerstwie spraw wewnętrznych Juliuszowi Bölcsowi.

Po ukonstytuowaniu się kollegium sądu rozjemczego w Wiedniu w dniach 5 i 6 kwietnia 1902 r. i po uchwaleniu statutu, normującego tok postępowania, przeprowadzoną została w myśl tego statutu pod przewodnictwem przewodniczącego ustna i jawna rozprawa, która rozpoczęła się dnia 21 sierpnia 1902 roku w Gracu, a przerwaną została na razie dnia 31 sierpnia b. r. W toku tej rozprawy przedstawiono obu sędziom rozjemczym twierdzenia i żądania obu stron spór wiodących, oraz ich na źródłach oparte dowody.

Od dnia 1 do 8 września sąd rozjemczy, opuściwszy Grac, rozpatrywał sprawę na miejscu spornem w Tatrach. Za przedmioty sporu uważano przedewszystkiem dwa jeziora górskie, z których górne nosi w Galicyi nazwę Czarnego Stawu, w Węgrzech »Tengerszem«, dolne zaś nazwane jest w Galicyi Morskiem Okiem, na Węgrzech »Halastó« (Rybim Stawem).

W miejscowych oględzinach brał także udział przybrany, w charakterze eksperta Fridolin Becker, pułkownik szwajcarskiego sztabu generalnego i profesor Politechniki w Zürychu. Dnia 10 września na podjętem na nowo w Gracu jawnem postępowaniu, wysłuchano sprawozdania rzeczoznawcy, oraz końcowych przemówień obu zastępców stron spór wiodących.

Na posiedzeniach w dniach 11, 12 i 13 września odbywały się przy badaniu dowodów prawnych i innych, przedstawionych przez obie strony, narady sądu.

Dnia 13 września wydał sąd następujący

wyrok:

I. Granica idzie od szczytu »Rysów« w kierunku północnym przez szczyt Żabiego, grań Żabiego i Siedem Granatów, aż do miejsca, gdzie grzbiet się kończy, spada i zaczyna się spłaszczać. Od tego miejsca idzie granica dalej do tego punktu potoku Rybiego, gdzie od zachodu od góry Czuby mały potok wpływa do potoku Rybiego, mniej więcej 700 metrów przed ujściem potoku Rybiego do potoku Podupłazki. Od tego ostatniego punktu, aż do ujścia tworzy koryto potoku Rybiego granicę.

II. Zastrzeżenie, uczynione przez zastępcę c. k. austryackiego Rządu w jego imieniu i podane do protokołu co do żądania od Węgier później większego względnie obszaru, aż do

tak zwanego Polskiego Grzebienia, odrzuca się jako stojące w sprzeczności z treścią i celem obopólnych ustaw, które tworzą układ sądu rozjemczego i uważa się je przeto za niedopuszczalne.

P o w o d y:

Ad I. Przy spełnianiu zadania, nałożonego na sąd rozjemczy przez obopólne ustawy, tworzące zgodnie układ sądu rozjemczego, należy przedewszystkiem zbadać, w jaki sposób została określona kompetencya sądu polubownego.

Według dosłownego brzmienia tych ustaw, ograniczenie istnieje tylko pod względem terytoryalnym, mianowicie w tym kierunku, iż wyrok sądu rozjemczego może odnosić się wyłącznie do tego terytoryum, które stanowi przedmiot sporu.

Co do tego punktu są zatem obopólne żądania miarodawcze. Strona austryacka żąda oznaczenia suchej linii granicznej idącej od szczytu »Rysów« przez grań Żabiego aż do spływu potoku Rybiego i potoku Podupłazki. Węgierska strona sporna żąda natomiast określenia mokrej granicy od szczytu »Rysów« wzdłuż potoku Rybiego.

Prócz tego nie zawierają owe ustawy żadnego postanowienia co do tego, w jaki sposób sąd rozjemczy ma granice ustanowić; czy chodzi mianowicie o to, aby zbadać granice istniejące w dawniejszych czasach lub też, czy sąd rozjemczy jest upełnomocniony do oznaczenia granic podług własnego sumiennego rozpoznania.

Wobec braku wszelkiego ograniczającego postanowienia pod tym względem, sąd rozjemczy zajął stanowisko, iż oznaczenie rzeczonych granic pozostawionem jest jego swobodnemu ocenieniu stanu rzeczy, polegającem na dokładnem zbadaniu wszelkich przytoczonych okoliczności. Mimo to sąd rozjemczy badał na podstawie przedłożonych dokumentów w pierwszym rzędzie pytanie, czy można przyjąć, że na spornem terytoryum istnieje granica, oznaczona na podstawie wzajemnego porozumienia się stron w dawniejszych czasach.

W tym kierunku obydwie strony sporne wystąpiły w rozprawie sądowej z twierdzeniami; Węgry powołały się głównie na kontrakt kupna, zawarty pomiędzy Wojciechem a Lasko (Łaskim) a Jerzym Horwathem Palocsa na dniu 8 października 1589 i na królewski dokument ratyfikacyjny z dnia 1 marca

1594, następnie na oświadczenie galicyjskiego adjunkta fiskalnego Grzegorza Nikorowicza, złożone przy komisyi regulującej granicę w latach 1793 i 1794, Austrya zaś na rozmaite akta prawne, w szczególności na pomiar Józefiński, dalej na używanie, sprzedaż i oddanie w posiadanie dóbr kameralnych Zakopane z przyległościami Emanuelowi Homolaczowi w r. 1824.

Po dokładnem zbadaniu odnośnych dokumentów nabrał atoli sąd polubowny przekonania, że z nich nie da się oznaczyć jakiejkolwiek opartej na wzajemnem porozumieniu granicy.

Układ Łaskiego z Palocsayem z d. 8 października 1589 roku zaaprobowany, dokumentem donacyjnym cesarza Rudolfa II. jako króla Węgier z dnia 1 maja 1594 roku, dalej odnoszące się do tego kupna dokumenty z dnia 16 marca 1595, które dotyczą wprowadzenia kupującego Jerzego Horwatha Palocsa w posiadanie zakupionego przedmiotu przez spiską kapitułę jako *locus credibilis,* zawierają bezwątpienia należące do dzisiejszych spornych terytoryów obszary Rybi Staw i około Rybiego Stawu.

Także ze strony austryackiej przyznano, że Węgry w okresie od roku 1589 do 1624 znajdowały się w posiadaniu obecnego spornego terytoryum i wykonywały nad niem prawo zwierzchnictwa; z drugiej strony niepodobna przeoczać, że odnośne dokumenty przytaczają miejscowości i łęgi n. p.: Bukowinka, Pod Czerwenim, Kiczora, które dziś bezsprzecznie do Galicyi należą, co więcej, leżą dość daleko na zachód w Galicyi od spornego terytoryum.

Dalej wynika z wywodów obu stron, niemniej z przedłożonych dokumentów, że w pierwszych dziesiątkach XVII. wieku w okolicach owych wydarzały się po obu stronach gwałty, których następstwem była wymiana korespondencyi z zażaleniami między cesarzem Ferdynandem II. a królem polskim Augustem III. i że z tego powodu wyznaczono komisye graniczne, o których działalności brak wszelkich wiadomości.

Ze strony węgierskiej podnoszono przedewszystkiem, że polski starosta Mikołaj Komorowski wywłaszczył rodzinę Palocsayów z posiadania terytoryum, położonego na zachód od rzeki Białki, a podczas rozprawy austryacka strona sporna przedłożyła dokument, mocą którego Komorowski w imieniu króla polskiego został przez polskie organa rządowe wprowadzony w posiadanie miejscowości: Brzegi, Bukowina i Białka.

Trudno tedy przypuścić, aby Komorowski został wprowadzony w posiadanie tylko owych miejscowości, które sięgają do Rybiego potoku, a tylko skrawek położony na prawym brzegu Rybiego potoku, będący obecnie przedmiotem sporu, pozostawiony był w posiadaniu Węgier.

W myśl ogólnych zasad procesowych, obowiązek dostarczenia dowodu powinien ciężyć na Węgrach, nie zaś na Austryi. A ponieważ odnośnego dowodu nie przedłożono, pozostaje tedy po prostu fakt, że Węgry rozporządzały kiedyś dzisiejszym przedmiotem spornym, jako częścią większej całości, ta całość jednak należy niezaprzeczenie od dawna do Galicyi.

Wobec braku wszelkich dowodów, jakoby od tego czasu część inaczej była traktowaną, niż całość, nie można widocznie na podstawie owego dawniejszego zarządzenia nic wysnuwać na korzyść pretensyj węgierskich.

Przedstawione przez obydwie strony sporne tak zwane mapy Seegera-Töröka, nie posiadają w danym wypadku żadnego rozstrzygającego znaczenia, ponieważ pochodzą z czasu przed nabyciem Galicyi przez Austryę i przed traktatem warszawskim z 18 września 1773, który tworzy międzynarodowy tytuł prawny tego nabytku.

W owym czasie, przed traktatem warszawskim, była Polska państwem samoistnem, jednostronne oznaczanie granic przez Seegera i Töröka nie było dla Polski obowiązującem; dlatego zbytecznem jest omawiać bliżej i krytykować mapy Seegera-Töröka.

Późniejsze austro-węgierskie mapy wojskowe opierają się widocznie na pierwszych zdjęciach Seegera, co więcej, przyłączyły one do Węgier większy jeszcze obszar, aniżeli ten, jakiego Węgry przy wspólnych komisyach w latach 1837, 1858, 1883 żądały i jakiego domagają się także w obecnej rozprawie.

Na starszych mapach jest rzeka Białka jako granica oznaczona. Jednak właśnie pytanie, gdzie trzeba szukać początku Białki, jest rdzennym punktem sporu, dlatego uznano za rzecz pierwszorzędnej wagi wyszukać początek Białki.

Podług orzeczenia rzeczoznawcy tworzy potok Rybi z potokiem Podupłazki przez połączenie się rzekę Białkę, a potok Podupłazki jest zarówno z powodu obfitości wody jak i z powodu rozciągłości obszaru, przez który przebiega, znaczniejszy.

on tylko posiada nieco znamię rzeki, właściwe Białce w dolnym jej biegu, to jest na dół od miejsca połączenia się obydwóch potoków, natomiast wody wypływające z doliny potoku Rybiego mają całkowicie cechy potoku.

Oczyszczona przez jeziora woda potoku Rybiego przepływa wprawdzie w swym najniższym biegu z białawym szumem po pniakach o ciemnej barwie i robi wrażenie właściwego źródła. Potok Podupłazki w przeciwstawieniu temu, przepływa unosząc olbrzymie odłamy skaliste; odłamy te są białe i nadają w przeciwstawieniu do potoku Rybiego wodzie białawo-mętną barwę. W górnym biegu potoku Rybiego traci wprawdzie potok Podupłazki charakter właściwej rzeki, daje się jednak zupełnie stanowczo rozpoznać jako bieg źródlany Białki, tak samo, jak także łożysko potoku Podupłazki, zupełnie typowo różni się od łożyska potoku Rybiego.

Orzeczenie rzeczoznawcy poparte jest staremi przedłożonemi podczas rozprawy mapami, na których rzeka Białka dopiero od spływu potoku Rybiego z potokiem Podupłazki oznaczona jest jako Białka, dalej okolicznością, iż na kilku mapach potok Podupłazki nazwany jest także Białą Wodą, a Białka i Biała Woda oznaczają w języku polskim jedno i to samo.

Orzeczenie rzeczoznawcy, zasadzające się na tem, że początku rzeki Białki należy szukać w punkcie, w którym łączą się potok Rybi z potokiem Podupłazkim i że jeśli górny bieg ma być nazwany tak samo, to tylko potok Podupłazki może być jako Białka oznaczony, w żadnym zaś razie nie potok Rybi, ponieważ nazwa rzeki idzie podług głównego biegu i nie przenosi się na boczne potoki — jest dla sądu rozjemczego po dokonaniu oględzin na miejscu i doznanych osobiście przy tej sposobności wrażeniach zupełnie przekonywające, a ponieważ zresztą nie ofiarowano przeciwnego orzeczeniu temu dowodu, musi ono dla sądu rozjemczego tworzyć podstawę dla wyroku.

Wobec tego upadają wszystkie wywody, wygłoszone dla uzasadnienia pretensyi węgierskiej, w których to wywodach usiłowano na podstawie pewnych map przedstawić potok Rybi jako górny bieg Białki a wypływ potoku Rybiego jako początek rzeki Białki.

Ze strony austryackiej argumentowano tak zwanym Józefińskim pomiarem przedsięwziętym w latach 1785 do 1789,

przy którym część obecnie spornego terytoryum, mianowicie las, jako obszar galicyjski był wymierzany dla celów podatkowych. Węgierska strona sporna zaprzeczyła wprawdzie tożsamości obecnie spornego lasu z tą częścią lasu, który zapisano w Józefińskiej księdze pomiarowej, jako »las pański« Rybie pod liczbą topograficzną 4328 w obszarze 532 morgów, 886 sążni kwadratowych; jednak rzeczoznawca potwierdził tę tożsamość w sposób stanowczy przekonywującemi argumentami, na które wskazano na dołączonem do protokołu orzeczeniu.

Pomimo to ów pomiar Józefiński, który chociaż musi bezwątpienia być uważany za akt wykonywania zwierzchnictwa terytoryalnego, nie może być uznawany za akt taki, któryby w sposób prawnie obowiązujący określał granicę państwową, albowiem austryackie organy katastralne dokonywały pomiaru jednostronnie bez współdziałania władz węgierskich, a katastralne organa nie posiadały władzy oznaczania granicy państwowej, władza taka bowiem przysługiwała tylko panującemu, który wcielił Galicyę do Austryi, a rewindykowane miasta spiskie do Węgier.

Tak tedy Józefiński pomiar katastralny nie stanowi w obecnym sporze żadnego stanowczego dowodu, a można mu tylko, tak samo jak przedłożonym ze strony austryackiej literackim dziełom, potwierdzającym w mniej lub więcej dobitny sposób przynależność obu jezior do Galicyi, przyznać tylko znaczenie poszlak (Indicien), które wskazują na to, iż w ostatnim czasie przed przyłączeniem Galicyi, królestwo polskie było prawdopodobnie w posiadaniu spornego terytoryum i że także Austrya po nabyciu Galicyi, kontynuowała jako sukcesorka Polski, wykonywanie tego posiadania.

Szczególnie ważny punkt w obecnym sporze granicznym stanowią protokoły mięszanej komisyi granicznej, która w latach 1793 i 1794 urzędowała. Podług rozporządzenia galicyjskiego Namiestnika z dnia 28 kwietnia 1828 r., opartego na reskrypcie c. k. Ministra stanu Saurau z 27 marca 1828 r. L. 6375, zarządził Cesarz i Król w myśl uchwały Sejmu węgierskiego, według której miała być przedsięwzięta formalna regulacya granic pomiędzy Węgrami a przytykającemi prowincyami dekretem dworskim z 28 grudnia 1792 r. L. 176, iż ku

temu należy wydelegować ze strony galicyjskiej artykularną komisyę.

Podług relacyi galicyjskiego Namiestnictwa z 10 marca 1828 L. 1949, wyznaczono generalnym komisarzem tej regulacyi granicznej radcę gubernialnego Erggeleta, któremu przydzielono dwóch politycznych urzędników, inżyniera i adjunkta fiskalnego. Komisya ta postępowała sobie w ten sposób, że strony przedstawiały w formalnych pismach istniejące spory graniczne, a węgierskie strony prywatne, jakoteż fiskus węgierski składały skargi, żądające przyznania im rozmaitych obszarów przeciwko galicyjskiemu fiskusowi na ręce przełożonego galicyjskiego urzędu fiskalnego Oliwy. Procesów nie doprowadzono do końca, doszły one tylko częścią do repliki, częścią do dupliki, a to z powodu, iż w r. 1794 rozporządzeniem cesarskiem przerwano procesy i ich dalszy ciąg odłożono do późniejszego terminu. Tak przeto protokoły procesowe nie są ani zamknięte ani podpisane.

Ze strony węgierskiej roszczono sobie w pomienionych procesach pretensye do znacznie większego obszaru z ludnością mniej więcej 130.000 dusz, obejmującego 47 mil kwadratowych, z miastem Nowym Targiem, 3 miasteczkami i 234 wsiami, mianowicie co do tak zwanej granicy Töröka aż po Beskidy. Adjunkt fiskalny Grzegórz Nikorowicz w swojej obronie przeciwko tym pretensyom złożył oświadczenia, które węgierska strona sporna tłumaczy jako obowiązujące uznanie żądanej w obecnym sporze mokrej granicy. Oświadczenia te w wywodach obydwóch sędziów rozjemczych podano dosłownie; z nich przytoczymy tylko dwa, jako szczególniej ważne:

W procesie węgierskiego fiskusa przeciwko galicyjskiemu powiedział Nikorowicz w sprzeciwie z 13 września 1793 co następuje: »hodie linea granicialis inter Scepusium et Galiciam penes montem Rybi Staw cum fluvio Białka descendit in fluvium Dunajec«, a potem dalej: »a praefato monte Rybi Staw progreditur limes inter scepusiensem comitatum et Sandecensem circulum erga septentrionem usque ad caput rivuli Białka, quem Hungari Bela nominant«. Do tego oświadczenia dołączył Nikorowicz mapę oznaczoną głoską M., która miała objaśniać bliżej ów opis. W drugim procesie przyznaje Nikorowicz dnia 4 kwietnia 1794 w swej obronie przeciwko uroszczeniom spi-

skiego komitatu do terytoryum pomiędzy Białym a Czarnym Dunajcem, że góra lub pasmo gór, których szczyty tworzą granicę, mogą być dowolnie nazywane i że tak jest w okolicy nowotarskiej pomiędzy Galicyą a Węgrami, gdzie granica idzie przez góry Grzebienie, Mały Wierch, Pięć Stawów i t. d. Powtarza następnie, że granica z góry Gruby Wierch ciągnie się do Rybiego Stawu i do ujścia (caput) rzeki Białki.

Te oświadczenia wskazują na suchą granicę przez grzbiet gór aż do wypływu rzeki Białki. Gdyby w myśl wersyi węgierskiej rozumieć należało przez »mons« Rybi Staw, — który znajduje się w tem oświadczeniu — szczyt »Rysów« i gdyby przytem rzekomo wypływu rzeki Białki szukano powyżej Czarnego Stawu, w takim razie nie możnaby tego oświadczenia pogodzić z przyrodą terenu, ponieważ żleb powyżej Czarnego Stawu, który podług twierdzenia Węgier ma tworzyć początek rzeki Białki, znajduje się w sklęsłości na zachód od szczytu »Rysów«, a nie na północ od niego. Ten żleb ciągnący się przez dużą partyę skał, nie mógł nigdy i przez nikogo być jako potok oznaczany.

Porównywując to, co powiedział Nikorowicz, z terenem, pokazuje się, iż przez suchą granicę rozumiał Nikorowicz ciągnący się w kierunku północnym od szczytu »Rysów« przez grzbiet Żabiego i że przytem, wedle jego mniemania rzeka Białka brała swój początek ze zlania się potoków Podupłazki i Rybi.

Godną uwagi jest dalej w tym kierunku okoliczność, iż we wszystkich wywodach Nikorowicza nie ma absolutnie wzmianki o obu jeziorach leżących w spornem terytoryum, chociaż te jeziora stanowićby powinny bezwątpienia najwybitniejsze przedmioty w suchej granicy, na którą powołuje się strona węgierska i że z drugiej strony wymieniony jest Polski Grzebień, który dzisiaj leży znacznie dalej na wschód w pośrodku terytoryum, które jest bezspornie węgierskiem. To wszystko wskazuje niezawodnie na suchą granicę prowadzącą przez grzbiet gór, aż do zlewu potoków Podupłazki i Rybiego.

Przeciw temu jednak przemawia mapa M., w której linia graniczna nakreśloną jest obok potoku Rybiego. Mapa ta, wedle opinii eksperta nie jest bynajmniej kartą samoistną, wykonaną na podstawie zdjęcia terytoryalnego, lecz tylko grubym (rohe)

skleconym z różnych map rysunkiem, w którym zupełny brak jakiegobądź poglądu na góry. Nie pochodzi ona widocznie od samego Nikorowicza, lecz sporządzoną została przez kogoś innego, nie jest zatem bezpośrednio własną enuncyacyą Nikorowicza. Zaznaczono na niej powyżej górnego stawu jakiś potok jako początek potoku Rybiego, który to potok wedle rezultatu miejscowych oględzin oraz opinii rzeczoznawcy faktycznie wcale nie istnieje.

Wobec takiej sprzeczności zachodzącej pomiędzy mapą a tekstem wywodów Nikorowicza, które to wywody zaznaczają wyraźnie, iż za granicę uważać należy suchy grzbiet gór, niepodobna wogóle wysnuwać z tych wywodów obowiązującego w ten sposób uznania węgierskiej suchej linii, żeby na tej podstawie można oprzeć obecnie pomyślny dla pretensyj węgierskich wyrok rozjemczy.

Owszem, tekst oświadczenia Nikorowicza ma więcej wartości niż bezkrytyczne z wyżej wymienionych powodów informacye mapy M., a tekst ten właśnie przemawia stanowczo za austryacką wersyą, to jest za suchą granicą.

Obok tego należy podnieść, że na mocy instrukcyi wydanej przez cesarzową Maryę Teresę na dniu 23 marca 1754 dla komisyi z r. 1755 mającej dokonać regulacyi granicy, która to instrukcya wedle wyżej przytoczonych relacyi galicyjskiego Namiestnika i wedle przytoczonego reskryptu ministra stanu, została udzieloną radcy gubernialnemu Erggeletowi do użytku przy komisyach w latach 1793 i 1794 — zastrzeżono w ten sposób najwyższą decyzyę, iż w razie zgodności obu stron, należało prosić o zatwierdzenie, w razie zaś sprzecznych pretensyj o cesarskie postanowienie.

Rozumie się poniekąd samo przez się, iż fiskus galicyjski, względnie adjunkt fiskalny Nikorowicz, którego było zadaniem bronić się przeciwko daleko idącym pretensyom Węgier do linii Beskidów, nie był uprawnionym do orzekania w kwestyi granicy krajowej w sposób obowiązujący państwo, lecz, że owszem potrzebował ku temu w każdym razie wyższego zezwolenia.

Należy w tej mierze ponownie jeszcze zauważyć, że owych rokowań komisyjnych wcale nie ukończono, że w razie dalszego prowadzenia rokowań komisyjnych niezawodnie nastąpiłoby uzupełnienie i wyjaśnienie owych wywodów, że dalej Nikorowicz

byłby stanął w sprzeczności z zawartym w Józefińskiej księdze pomiarowej opisem granicy, który ustalił suchą granicę przez grzbiet gór, gdyby miał istotnie na myśli mokrą granicę potoku Rybiego i że wreszcie wobec tego nie byłaby ze strony austryackiej wykluczoną w ostatnich czasach nawet »restitutio in integrum ob malam defensionem«. Z rokowań tedy komisyjnych w latach 1793 i 1794 nie można bynajmniej wysnuć zgodnego oznaczenia granicy państwowej.

Późniejsze wypadki, które obie strony, spór wiodące, przytoczyły na poparcie swych pretensyj, jak wycieczki Arcyksiążąt i Namiestników nad oba jeziora, sprzedaż i oddanie w posiadanie przedmiotu sporu Emanuelowi Homolaczowi w r. 1824, poddzierżawy i nakładanie grzywien na galicyjskich chłopów za paszenie bydła na spornem terytoryum, dalej literatura pochodząca z tych czasów lub z różnych dziesiątków lat XIX. stulecia, wreszcie mapy — wszystko to stanowi nieco silniejsze albo słabsze poszlaki na korzyść tej czy owej wersyi, nie ma zatem mocy dowodowej i nie bierze się ich pod rozwagę. Układ zawarty przez Klementynę Homolaczową z małoletnimi spadkobiercami Palocsayów w roku 1858, okazuje się wprawdzie na pierwszy rzut oka taką poszlaką na korzyść Węgier, skoro Klementyna Homolaczowa co do siebie zrzekła się spornego obszaru na rzecz węgierskiej strony.

Jednakże wniosku stron prywatnych, aby w ten sposób umówiona granica, uznaną była także jako granica kraju, nie zatwierdził Rząd austryacki, to też ów układ zawarty wyłącznie co do praw prywatnych, nie może stanowić żadnej podstawy do rozstrzygnięcia kwestyi granicy państwowej.

Z tych wywodów wynika, iż w danym wypadku nie można z przedłożonych materyałów wyprowadzić takiego ustanowienia na spornym obszarze granic krajowych, któreby opierało się wyraźnie na układzie państwowym lub też tylko na milczącem porozumieniu się stron obydwóch, albo na jakiemkolwiek rozstrzygnięciu zwierzchniczej władzy państwowej, obowiązującem obydwie strony.

Lecz także i na podstawie odwiecznego posiadania, które mogłoby decydować o ustanowieniu granicy, nie można w danym wypadku rozstrzygać. Przez odwieczne posiadanie rozumieć należy taki stan posiadania, przy którym dowód, iż kie-

dyś było inaczej, nie może być prowadzony i przy którym żadna osoba żyjąca o innym stanie rzeczy nigdy nie słyszała. Posiadanie to musi być dalej nieprzerwalnem i nieulegającem zakwestyonowaniu (Heffter-Geffken, Das europäische Völkerrecht VIII. Wydanie 1888, str. 39 i 155; Rivier, Droit des Gens. 1896 t. I. str. 182); a rozumie się samo przez się, że tak kwalifikowane posiadanie musiałoby trwać aż do doby niniejszej, to znaczy do czasu, w którym spór wszedł w konstelacyę rozstrzygnięcia za pomocą wyroku sądu rozjemczego. Że te warunki *in casu* zostały spełnione, o tem nie ma żadnej mowy. Prawie od najmniej półtora wieku wykonywały obydwa Rządy na spornem terytoryum prawa zwierzchnicze, jednak nigdy z uznaniem obu stron a często przy objawach wyraźnego zatargu. Jeżeli ze strony austryackiej przywiązuje się szczególną wagę do tego, że przynajmniej od czasu okupacyi Komorowskiego (1624) aż do wystąpienia na widownię Seegera i Töröka (1769), Polska w niezakłóconem pozostawała posiadaniu i że to trwało przez czas dość długi, by stronie austryackiej przyznać prawny tytuł zasiedzenia, to po tem, co powyżej powiedziano, argument ten stracił dla czasu, w którym sąd rozjemczy ma orzekać, zupełnie podstawę.

Tak tedy sąd rozjemczy w myśl układu rozjemczego widzi się zniewolony przejść do przysługującego mu bezwątpienia prawa badania sprawy podług naturalnych granic.

Podług orzeczenia eksperta przedstawia się dolina potoku Podupłazkiego wedle topograficznego położenia i jej przyrodzonych znamion jako dolina główna, dolina zaś potoku Rybiego natomiast jako dolina poboczna, a dolina potoku Podupłazkiego tworzy naturalny dalszy ciąg doliny Białki ku górze.

W myśl tego samego orzeczenia wypływa potok Rybi z dolnego jeziora (Morskiego Oka) przyjmując do siebie ze wszech stron większe i mniejsze potoki. Najważniejszy z tych dopływów wodnych, zasilających dolne jezioro, jest ów potok, który wypływa z górnego jeziora (Czarnego Stawu) i potok ten zatem może być uważany jako górny i podstawowy bieg potoku Rybiego. Do jeziora górnego spływa pewna liczba żył wodnych w części widomie po skałach płynących, w części zaś niewido-

mie pod śniegiem i kamiennem rumowiskiem sączących się. Najznaczniejszy dopływ wodny pochodzi z najgłębszego i najbardziej śniegiem lawinowym zapełnionego żlebu, który zaczyna się od najgłębszego miejsca, tak zw. Grzbietu Wołowego 600 metrów na zachód od szczytu Morskiego Oka i spływa do górnego jeziora. Żaden jednak z tych żlebów nie prowadzi ku szczytowi »Rysów«. — Naturalnej linii, którąby szła od górnego jeziora ku szczytowi »Rysów«, niema, a jako granica, gdyby chciano wziąć koniecznie linię, biegnącą w zagłębiu doliny, kwalifikowałby się jedynie i wyłącznie wspomniany wyżej żleb, prowadzący na dół od Grzbietu Wołowego. Od szczytu »Rysów« ciągnie się grzbiet gór z małemi wygięciami wogóle w kierunku północnym ku biegowi doliny potoku Rybiego.

Pierwsza trzecia część tego grzbietu jest skalna i dzika, wielokrotnie porozdzierana i, mianowicie wokoło szczytu jeziora Żabiego wprost na wschód od jeziora, spada główny grzbiet o mniej więcej 400 metrów i w dalszym ciągu prowadzi do tak zw. Siedmiu Granatów.

Ta druga trzecia część wykazuje jeszcze wysokości 2023 i 1753 metrów, w trzeciej części zaś ustaje właściwy grzbiet skalny i tworzy się grzbiet pokryty pastwiskami i lasem, skręcający się lekko ku północnemu wschodowi.

Od jednego miejsca, które w najbliższej linii oddalone jest około 200 metrów od potoku Rybiego, a około 700—750 metrów od wpływu potoku Rybiego do potoku Podupłazkiego, spłaszcza się ten grzbiet i spada łagodnie w kierunku północno-wschodnim do kąta pomiędzy obydwoma potokami. Ta najniższa część pasma albo grzbietu Żabiego tworzy ku spływowi obydwóch potoków raczej część zachodniego stoku doliny Podupłazkiej, aniżeli grzbietu Żabiego, ponieważ ten grzbiet sięga potoku Rybiego na miejscu, gdzie od zachodu od góry Czuby wpływa do niego strumień. Aż do tego miejsca, oddalonego około 200 metrów od potoku Rybiego, grzbiet Żabiego stanowczo kwalifikuje się jako graniczny górski grzbiet. Na tem miejscu znajduje się też ostatni punkt skalnego grzbietu, mały spad, nos, lasem porosły. Znajduje się on około 150 metrów ponad drogą, prowadzącą z prawej strony doliny, z doliny potoku Rybiego w dolinę Podupłazką.

Jako granice naturalne kwalifikują się podług orzeczenia

eksperta i podług zdania sądu rozjemczego, wszystkie naturalne przeszkody: w głębinie, to jest na nizinach, biegi wód, a mianowicie więcej ze względu na koryto, to znaczy z powodu ciężko dostępnych brzegów, niż ze względu na wodę, której stan podlega wielokrotnie zmianom; w górach kwalifikują się jako naturalne granice grzbiety górskie. Gdzie bieg wody z powodu uformowania koryta i obfitości wody traci znamię przeszkody, przechodzi z natury rzeczy granica na grzbiet górski, a to zawsze tem dobitniej, im większa jest wyżyna. Z jednej strony tracą tu linie wodne, jako przeszkody, na znaczeniu, natomiast grzbiet skalny przeciwnie nabiera znaczenia w tym kierunku. Tu i ówdzie przeskakuje granica z rzeki na grzbiet górski, ze strumienia na pasmo górskie (porównaj także artykuł II. traktatu berlińskiego 1878, u Riviera, t. I., str. 169). Miejsce to jest po większej części nieco niewyraźne, ponieważ dwa lub więcej potoków spotyka się, a te podmulając lub żwirem napełniając, mogą przekształcić i spłaszczyć podnóże wyraźnego grzbietu.

W tym wypadku przedstawia się zatem jako granica naturalna, jeśli ta już jest wykreśloną wzdłuż rzeki Białki w górę aż do początku tej rzeki, a więc aż do spływu potoku Rybiego z potokiem Podupłazki, od tego spływu dalej w górę grzbietu górskiego Żabiego ku najwyższemu szczytowi w grzbiecie, to jest ku szczytowi »Rysów«. Z takiem oznaczeniem granicy naturalnej zgadzają się podług zdania rzeczoznawcy również rozmaite stare opisy granic, które wcale nie wspominają o obu jeziorach leżących na spornym obszarze.

Niniejszem zaznaczone zdania eksperta i sądu są poparte wywodami autorów prawa międzynarodowego, którzy, albo zupełnie odmawiają rzekom kwalifikacyi tworzenia granic (Heffter-Geffken str. 151) lub też co najmniej oddają pierwszeństwo grzebieniom górskim (Gareis, Völkerrecht 1887, str. 66. Rivier, t. I., str. 166).

W istocie rzeczy można też *in casu* na spornym obszarze znaleźć naturalną granicę pomiędzy Austryą a Węgrami tylko na zębatym grzbiecie Żabiego, nie zaś w małym potoku Rybim, który płynie przez las i nawet tego lasu zachowującego po obydwóch jego stronach jednolite znamię, wcale nie rozgranicza. Potok ten w końcu i z tego względu nie nadaje się do tworze-

nia granicy, ponieważ jego koryto, mianowicie w górnej, więcej płaskiej części, jest zmienne i z tego powodu spory o stawianie na nim mostów nie byłyby wykluczone. Do tego dochodzi jeszcze okoliczność, że sporne terytoryum jest ze strony galicyjskiej łatwo przystępne, dla Galicyi stanowczo posiada większą wartość, natomiast dla Węgier mniejszą i dlatego zainteresowanie się Galicyi tym obszarem jest o wiele silniejsze.

Tym sposobem musiała być ustanowioną pomimo pełnych siły wywodów zastępców węgierskich co do głównej części żądana ze strony austryackiej sucha granica idąca górskiem pasmem Żabiego. Sąd rozjemczy, jak jeszcze tutaj w całości stwierdzić należy, uważa te granice nietylko jako naturalne, lecz nabrał po ustanowieniu początku Białki i po interpretacyi, jaką dać musiano oświadczeniom Nikorowicza wskutek przeprowadzonej rozprawy, przekonanie, że oparte na dokumentach momenty w wyższym stopniu przemawiają za temi granicami, aniżeli za granicami żądanemi przez Węgrów.

Ze stanowiska ściśle zasadniczego musiałaby ta sucha granica prowadzić aż do spływu potoku Rybiego z Poduplazkim. — Z drugiej atoli strony sąd rozjemczy wziął pod rozwagę, że niniejszy spór właściwie polegał tylko na nieporozumieniu co do górnego biegu i początku rzeki Białki i że węgierska strona sporna w szczególności ze względu na to, jak pojmowała wywody adjunkta fiskalnego Nikorowicza i ze względu na urzędowe mapy wojskowe, widocznie znajdowała się w dobrej wierze, zwłaszcza, iż trzeba było dopiero długiej i zawiłej rozprawy, ażeby wspomniane nieporozumienie wyjaśnić.

Następnie uwzględnił sąd rozjemczy, że podług orzeczenia eksperta właściwa grań grzbietu Żabiego w swoim spadzie kończy się jako taka przy »Nosie«, a w dalszym swoim ciągu jako grzbiet aż do spływu obydwóch potoków jest niewyraźny, zatem jako linia graniczna musiałaby być wytyczoną i że w końcu ta najwyższa część grzbietu pasma Żabiego przedstawia raczej część węgierskiej doliny Poduplazkiej, aniżeli dalszy ciąg grani Żabiego.

Ponieważ »Nos« przedstawia staly, łatwy do poznania punkt, który oddalony jest tylko około 200 metrów od swego danego stałego punktu, gdzie idący od góry Czuby potok górski wpływa do potoku Rybiego, przeto pomiędzy tymi dwoma

stałymi punktami pociągnięto linię, która ma tworzyć granicę podczas gdy dalej ma granica iść wzdłuż potoku Rybiego aż do potoku Podupłazkiego. Wskutek takiego rozstrzygnięcia przypada Węgrom część lasu, stanowczo materyalnie najcenniejsza część spornego terytoryum.

Tym sposobem zredukowaną jest zarazem do minimum sposobność do zatargów na spornem dotychczas terytoryum i zapewnionem też, że przez obecnego właściciela węgierskich dóbr Jurgów-Jaworzyna pielęgnowany i ogrodzony, piękny las nie będzie przecięty linią graniczną.

Tak tedy ze względów słuszności i praktycznych względów na pokojowe pożycie obopólnych mieszkańców granicznych, uczyniono zadość interesom Węgier, o ile było to możliwem w ramach danych stosunków terenu.

W końcu należy zauważyć, że linia długości około 200 m. od punktu, gdzie grzbiet Żabiego ustaje, do punktu, gdzie od góry Czuby idący potok górski wpływa do potoku Rybiego, ma być w każdym razie słupami granicznymi, lub kamieniami granicznymi wytyczoną i że ta czynność, która nie może natrafić na żadne trudności terenowe lub wątpliwości, pozostawia się zarządzeniom obu rządów, albowiem wchodzą one już w zakres wykonania niniejszego wyroku sądu rozjemczego.

Ad. II. W ciągu rozprawy prof. dr. Balzer, jako zastępca Austryi i kraju Galicyi, wniósł w imieniu swoich komitentów zastrzeżenie co do zrobienia użytku w przyszłości z niezadawnionych praw Galicyi do przesunięcia granicy dalej w kierunku wschodnim aż do Polskiego Grzebienia. Zastrzeżenie uzasadnił dr. Balzer tem, iż węgierski referat zawiera ze strony węgierskiej analogiczne zastrzeżenie granicy, sięgającej dalej aż do Beskidów. Faktycznie atoli ze strony węgierskiej podobnego zastrzeżenia w toku rozprawy wcale nie wniesiono, owszem zastępca węgierski w sposób całkiem prawidłowy oświadczył, że podda się wyrokowi, jaki wyda sąd rozjemczy. Wobec tego nie miał zastępca austryacki formalnego powodu do swojego zastrzeżenia. Obok tego nie był on do tego prawdopodobnie upoważniony, ponieważ pełnomocnictwo jego mogło odnosić się tylko do domagania się terytoryum, będącego przedmiotem sporu.

Pominąwszy to nawet, musi sąd rozjemczy to zastrzeżenie, kwestyonujące jego stanowisko i prawomocność wyroku,

tem stanowczej odrzucić, ponieważ w układzie co do sądu rozjemczego nie zamierzono z pewnością osiągnąć tylko prowizorycznego i chwilowego, lecz owszem ostatecznego ustanowienia granic państwowych i krajowych, a chodzi tu o ostateczne załatwienie sporu granicznego na onym obszarze bez jakichkolwiek dalszych zastrzeżeń. Zastrzeżenie Dra Balzera pozostaje co do swej treści i celu w sprzeczności z układem sądu rozjemczego, a przeto jest niedopuszczalne.

Grac, 13 września 1902.

Winkler m. p.

Tchórznicki m. p. *Lehoczky* m. p.

Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego

przez

Z. Weyberga.

Roku zeszłego ogłosiłem w Pamiętniku niniejszym (T. XXIII str. 1) rozprawkę, zatytułowaną »Przyczynki do petrografii trzonu krystalicznego tatrzańskiego«. Zawarłem w niej rezultaty studyów, odbytych w górach w ciągu dwu lat, tj. przez miesiące letnie roku 1900 i 1901, a także wyniki badań pracownianych, przeprowadzonych nad materyałem zebranym w tych poszukiwaniach. Rozprawka ta składa się z trzech luźnych części. Część pierwsza mówi o granicie tatrzańskim, treścią drugiej jest skład petrograficzny północnej wysepki Tatr środkowych, trzecia — to notatka o rzekomy dyabazie w dolinie Suchej i w dolinie Bobrowca. Artykuł niniejszy jest ciągiem dalszym drugiej części z rozprawki wspomnianej, w ubiegłym bowiem lecie studyowałem dalej trzon krystaliczny tatrzański w jego cząstce środkowej, najbardziej na północ wysuniętej.

Cząstka ta jest urozmaicona zarówno w składzie jak w budowie. Gdy granit wschodnich olbrzymów tatrzańskich na tak rozległej połaci prawie że pozbawiony jest jakichkolwiek wtrąceń odmiennych, jeżeli pominiemy wtórne smugi granitu muskowitowego, tu przeciwnie tkwią w granicie lub występują z nim równorzędnie skały amfibolowe i łyszczykowe granitowi zasadniczemu zgoła niepokrewne. Wtrącenia te, prócz swego składu, zasługują na uwagę jeszcze z tego względu, że, obdarzone często budową łupkową, pozwalają użyć kompasu i wyznaczyć

ich kierunek i upad. Obiedwie te właściwości wraz z tem, co wyraziłem na początku części pierwszej artykułu zeszłorocznego, były mi podnietą do wyszukania wtrąceń, w mowie będących, choćby najdrobniejszych.

W grani, biegnącej od Świnnicy przez Pośrednią i Skrajnią Turnię, Liliowe wschodnie, Beskid, Liliowe zachodnie do Kasprowego [1]), połać omawianą oddziela od głównego trzonu krystalicznego tylko wąskie pasemko skał osadowych. Skrajnia Turnia jest granitowa, a już w północnozachodnim skrzydle Liliowego wschodniego widzimy znów granit i tuż pod szczytem Beskidu tkwi w nim gnejs biotytowy z rozciągłością NE 80^0 i upadem NO. Tu sądzę nie jest zbytecznem przypomnienie czytelnikowi, że piaskowiec w grani »Kopa Magóry — Kasprowy« wykazuje rozciągłość NE 80^0 — 60^0 a wapień upłazu Skupniowego NE 70^0 z upadem takim samym. Gnejs wspomniany, drobnołupkowy i drobnoziarnisty z pozoru wydaje się być łupkiem łyszczykowym. Dyagnozę tej skały, jako gnejsu biotytowego rozstrzyga mikroskop, wykazujący w nim wszystkie części składowe granitu. Opis mikroskopowy tej skały podałem w rozprawce poprzedniej na str. 12. Wszystkie wspomniane niżej występowania gnejsu biotytowego posiadają jednakowy skład mineralogiczny i budowę. Odmienne stosunki panują dopiero od Suchego Kondrackiego, lecz o tem w końcu.

Tuż na drugiej stronie, t. j. na północno zachodnim stoku Beskidu, a zatem już w przełęczy Liliowe Zachodnie, znów mamy dwa bardzo bliskie sobie występowania gnejsu biotytowego, a pomiędzy niemi skałę amfibolową. Wspomniane dotąd wtrącenia w granicie — to drobne warstewki. Biegną one mniej więcej zgodnie około NE 80^0, a że grań omawiana ciągnie się przybliżenie w kierunku NE 50^0 więc, postępując granią przecinamy te warstwy skośnie i spotykamy nie różne wychodnie jednej warstwy, ale warstw kilka. Wspomniana za tem przed

[1]) Posługuję się nazwami, użytemi w mapce szkicowej, dołączonej do kalendarzyka Tatrzańskiego »Zakopane i Tatry« (rocznik drugi 1902). Żałuję bardzo, że dowiedziałem się o istnieniu tego wydawnictwa dopiero w lecie roku 1902. Wcześniejsze korzystanie z tego źródła uchroniło by mnie od niektórych błędów w nazwach miejscowości, w jakie popadłem, posługując się wielce bałamutnemi w tym względzie mapami instytutu topograficznego.

chwilą skała amfibolowa jest jakoby jądrem znaczniejszej nieco warstwy; części zewnętrzne tej warstwy tworzy gnejs biotytowy, środek — skała amfibolowa. Ta ostatnia zasługuje na bliższe rozpatrzenie; skała to zwięzła o budowie drobno łupkowej, silnie połyskująca, ciemno-zielonej barwy od obfitującego amfibolu, na odłamach prostopadłych do płaszczyzn łupkowatości nieco w szarą barwę wpadająca, na tych bowiem powierzchniach gołe oko dostrzega pomiędzy amfibolami minerały bezbarwne, gdy na płaszczyznach łupkowatości niewidzimy nic prócz drobniutkich pryzmacików amfibolu, skierowanych równolegle do płaszczyzn łupkowatości, co nadaje skale pozór zlekka włóknisty lub linijny. Makroskopowo skała ta posiada pozór właściwy skałom świeżym, nierozłożonym. Pod mikroskopem amfibol, kwarc, plagioklazy, ortoklaz, magnetyt, tytanit, apatyt, limonit. Minerał przeważający — amfibol — w wydłużonych okrągławych lub nieregularnych słupkach, o konturach zaokrąglonych z licznemi zatokami, słupki te oryentowane są naogół w jednym kierunku, co nadaje budowie pewien charakter regularny niewyraźnie linijny. Minerały bezbarwne w ziarnach okrągłych wyraźnie się odcinających, wypełniają przestrzenie pozostałe pomiędzy osobnikami lub skupieniami osobników amfibolu. Próżni miarolitycznych nieznać. Średnia wielkość osobników waha się około 0·4 milimetra. Amfibol, jak już nadmieniłem, w ziarnach wydłużonych z końcami zaokrąglonemi i licznemi wgłębieniami, a także w pryzmatach zarówno większych jak bardzo maleńkich, ledwo widzialnych przez 7 objektywę Hartnacka. Te maleńkie, czasami igiełkowate, zawsze idyomorficzne, bo nawet z zakończeniami, pryzmaciki amfibolu są charakterystyczne dla tej skały. Tworzą one inkluzye w kwarcu przeważnie, radziej w skaleniach. Amfibol mocno pleochroityczny ($\mathfrak{a}$ jasno-żółty, $\mathfrak{b}$ zielony, $\mathfrak{c}$ seledynowy) z kątem znikania światła 20^0, należy zatem do zwykłej blendy rogowej. Preparat opisywany wycięty został w płaszczyźnie łupkowatości. Jedno tylko znalazłem w nim ziarnko amfibolu, przecięte prostopadle do osi $\mathfrak{c}$, wszystkie zaś przekroje są do tej osi równoległe, a zatem słupki amfibolu jak najdoskonalej leżą w płaszczyznach łupkowatości, ten więc ich układ łupkowatości jest przyczyną. Większe słupki amfibolu zawierają inkluzye okrągławych ziarnek kwarcu, różnorodnego kształtu dość dużych ziarn magne

tytu, a przeważnie wielką ilość okrągłych ziarn tytanitu przezroczystych lub szarawych. Szczeliny i spękania amfibolu gdzieniegdzie przejęte bardzo subtelnemi zlekka tylko żółcącemi naciekami limonitu. Ortoklazu niewiele. Osobniki jego świeże okrągławe wykazują słabe deformacye mechaniczne. Plagioklazy również świeże i przezroczyste, zawierają bardzo nieznaczną ilość tych zwykłych w skaleniach drobniutkich szarych inkluzyi, prążki ich bliźniące występują ostro i wyraźnie, wykazują kąty znikania światła właściwe plagioklazom dość zasadowym. Tytanitu względnie bardzo dużo. Ziarna jego okrągłe, jedne zupełnie bezbarwne i przezroczyste, inne nieco mętne i szare. Występują one już samoistnie już tworzą inkluzye w minerałach pozostałych, same magnetyt często w sobie zawierając. Magnetytu również dość dużo. Podobnie jak tytanit tkwi on pomiędzy ziarnami pozostałych minerałów lub wrasta w nie jako inkluzye. Ziarna magnetytu zazwyczaj nieforemne czasami są wyraźnemi kryształkami (111). Apatyt jak zwykle. Wszystkie minerały przezroczyste, świeże, niezaśmiecone żadnemi drobniutkiemi uchylającemi się od oznaczenia inkluzyami, niema też żadnych wtórnych produktów rozkładowych, za wyjątkiem znikomo małych nacieków limonitu w kilku zaledwie miejscach słabo widocznych. Wziąwszy to wszystko pod uwagę, a przedewszystkiem skład mineralogiczzy, stosunek minerałów skałotwórczych i budowę, zaliczyć należy skałę opisaną do amfibolitów.

Nawiążmy z powrotem treść pierwotną. Jeżeli przeciągniemy na zachód linię warstwy gnejsowo-amfibolitowej, występującej na grani Liliowego, w kierunku rozciągłości tej warstwy to linia ta przejdzie przez obiedwie Goryczkowe. Tam rzeczywiście skały te występują również. A że w Liliowem wschodniem również jak wspominałem występuje warstwa gnejsu, i że w graniach odchodzących od Kasprowego na północ wykryłem trzy takież pasemka, mamy tu zatem pięć warstewek gnejsu w granicie zasadniczym. Pierwotnie znałem tylko dwie.

Postępując od Kasprowego do Goryczkowego Pośredniego, wtrąceń gnejsowych nie napotykamy, co jest zrozumiałem wobec wskazanej przed chwilą prawidłowości; aż dopiero na samym Goryczkowym Pośrednim występuje gnejs biotytowy i w związku z nim skała amfibolowa. Krótki opis tej skały po-

dałem w rozprawce zeszłorocznej. Obecnie jednak muszę poczynić pewne sprostowania. Najsamprzód, posługując się mapami instytutu topograficznego, (1:75000 i 1:25000) mylnie nazwałem Pośredni Goryczkowy Czubą Goryczkową. Porównawszy te mapy ze szkicem wspomnianym, którym posługuję się obecnie, czytelnik łatwo sobie spostuje wszelkie nazwy użyte roku zeszłego. Następnie skałę tę zaliczam do syenitów. Dyagnozę tę oparłem na tem, że zwietrzałe skalenie niewykazują prążków bliźnięcych, dopiero analiza chemiczna wykazała, że są to plagioklazy, w których skupienia kaolinu niepozwoliły dostrzedz właściwej im budowy bliźnięcej. Skała zatem jest właściwie dyorytem. Występowanie jej nakazuje zapatrywać się na nią jako na odmianę lokalną opisanego wyżej amfibolitu, choć budowa skały i minerałów skałotwórczych, stosunek ich wzajemny i stan świeżości różni ją od tamtej w znacznem stopniu. Grubszego ziarna, równomiernie ziarnista, znacznie silniej zwietrzała, zawierająca mniej magnetytu i tytanitu, a zato więcej skaleni i kwarcu, podobna jest do amfibolitu opisanego z maleńkich idyomorficznych amfibolów w kwarcu tkwiących gdzieniegdzie jako drobne i rzadkie inkluzye. Nie znając jeszcze amfibolitu opisanego powyżej, wykonałem jej analizę, lecz widzę obecnie, iż bardziej na nią zasługuje amfibolit, później niestety poznany. Oto wyniki tego rozbioru:

	1.	2.	3.
SiO_2	51·03	48·44	59·94
TiO_2	0·95	0·57	
Al_2O_3	14·82	6·29	22 65
Fe_2O_3	2·23	3·53	1·03
FeO	5·61	6·57	
MnO	0·18	0·65	
CaO	7·01	11·94	3·47
MgO	9·77	15·40	1·05
K_2O	1·05	0·74	2·14
Na_2O	4·19	1·52	7·18
H_2O	3·49	4·31	2·13
	100·33	100·53	99·59

1. Skład skały.
2. Skład amfibolu, wydzielonego jodkiem rtęciowo-potasowym.
3. Skład skalenia z tejże skały, wydzielonego tą samą cieczą.

Pierwsza rzuca się w oczy znaczna hydratyzacya. Wydzielając minerały z togo dyorytu wykryłem w nim daleko większą ilość chlorytu i magnetytu niżby to sądzić można było w przybliżeniu z oględzin mikroskopowych. Chloryt jednak w czystym stanie otrzymanym być nie mógł, a prócz tego zrastając się z amfibolem i kształt blaszkowaty posiadając, w wysokim stopniu utrudniał otrzymanie zupełnie czystego amfibolu. W końcu udało mi się jednak oczyścić zupełnie. Nie tak jednakże poszło ze skaleniami, te ostatnie bowiem wobec posuniętego dość daleko rozkładu prawie że ten sam ciężar właściwy posiadały co kwarc inkluzyami przejęty, pływały za tem i tonęły wraz z nim. Wybrałem frakcyę średnią największą, a zarazem najbardziej w skaleń obfitujący i tę do analizy przeznaczyłem, ale jak z rozbioru widać nie była ona od kwarcu wolną. Nietylko mechaniczna ale i chemiczna czystość tego skalenia jest niedoskonała, wolny bowiem od wrostków i od limonitu oczyszczony okazał jednak zawartość tak znacznych jak na skaleń ilości tlenku żelazowego i magnezyi.

Rozbiory przytoczone wykonałem sposobami Jannascha [1]), a po części posługiwałem się wskazówkami Hillebranda [2]). Sądzę, że wraz z wynikami analizy krzemianu winien być podawany jej przebieg. Rzecz to wprost konieczna dla krytycznej oceny rezultatów rozbioru, wobec różnorodnych metod istniejących w nauce a dających nie zawsze rezultaty zgodne. Oprócz tego niektóre z metod wspomnianych są nowe, nastręczyć mogą zatem ciekawe okoliczności, wreszcie poczyniłem w niektórych razach pewne modyfikacye.

Rozkład zatem skały i minerałów z niej wydzielonych dokonany został przez topienie z bezwodnikiem borowym świeżo stopionym i sproszkowanym w wysokim moździerzu porcelanowym, w ilości czterokrotnie przenoszącej ilość wziętego do analizy materyału. Stopy skały i amfibolu dały ciemnoszarą amalię, stop skalenia — szkło bezbarwne i przezroczyste. Stopy otrzymane rozkładane były w kwasie solnym, parowane do suchości i uwalniane od bezwodnika borowego traktowaniem na kuchence Ostwalda alkoholem metylowym nasyconym chlorowodorem. Po-

---

[1]) Praktischer Leitfaden d. Gewichtsanalyse. Lipsk. 1897.

[2]) Bull. of the U. St. Geolog. Surv. Nro 148. 1897.

stępowałem według pierwotnych wskazówek Jannascha, a nie dalszych postępowań jego uczniów [1]). Używanie bowiem wielkich ilości bezwodnika borowego i słabo zakwaszonego alkoholu metylowego jest mojem zdaniem zbyt długie i uciążliwe. Krzemionka odzielana była dwukrotnie. Reszta, pozostała po usunięciu zważonej krzemionki kwasem fluorowodorowym i siarkowym, zważona wraz ze strąconemi amoniakiem tlenkami żelaza glinu i tytanu, po zważeniu rozpuszczona w $NaHSO_4$ i traktowana NaOH. Ważenie Al_2O_3 bezpośrednio jest zbyt uciążliwe i wobec stwierdzonej jego rozpuszczalności w wodzie i odczynnikach wielokrotne strącanie doprowadza do zbyt wielkiej straty. Oddzielone od glinki Fe_2O_3 i TiO_2 zważone w tyglu porcelanowym, rozpuszczane były w HCl, przerabiane na siarczany i po zredukowaniu miareczkowane $KMnO_4$. Tu nie szedłem za Jannaschem, który po działaniu HCl radzi odsączyć i ważyć pozostały jakoby TiO_2. Ten ostatni w taki sposób oddzielony z jednej strony jest zanieczyszczony tlenkiem żelazowym z drugiej zaś rozpuszcza się w HCl częściowo. Od manganu oddzielałem Fe_2O_3 i Al_2O_3 sposobem Ledebura, stosując octan amonowy. FeO oznaczałem sposobem Pebal-Doeltera. Woda oznaczana bezpośrednio topieniem krzemianu z PbO. Oznaczenie to Jannasch wykonywa w rurce redukcyjnej i stosuje do ciał fluor zawierających. Wobec tego jednak że w analizie skał ta jedna tylko metoda może mieć zastosowanie ogólne, przystosowałem ją do przyrządu stalszego, a mianowicie dokonywam tego oznaczenia w krótkim piecu do spalań wypełnionym w połowie dziurkowatemi bryłkami tlenku i chromianu ołowianego, a w końcu PbO_2 na przypadek wydzielającego się z siarczków bezwodnika siarkawego. Rozkład, t. j. topienie krzemianu z tlenkiem ołowiawym odbywa się w dużem czółenku porcelanowem.

Ciężar właściwy skały analizowanej w $t^0 + 18^0 C$

	2·802
amfibolu	3·113
skalenia	2·666

Przy oznaczaniu ciężaru właściwego tej skały nasunęły mi się okoliczności charakteru metodycznego. A mianowicie.

---

[1]) Pfeil. Weber. Diss. inaug. Heidelberg.

Powszechnie przyjęte jest przez mineralogów i petrografów oznaczanie piknometryczne. Często oznaczają też ciężar właściwy za pomocą cieczy ciężkich. Wreszcie w bardzo wielu rozprawach autorzy przemilczają metodę użytą. W czasach ostatnich petrografowie amerykańscy poddali ocenie krytycznej metody oznaczania ciężaru właściwego skał i minerałów, a przedewszystkiem metodę piknometryczną. Postawiwszy ją, najzupełniej słusznie, na drugiem miejscu po metodzie hydrostatecznej, wprowadzili do piknometru ulepszenie: kalibrowaną i dzieloną rurkę. Ale sądzę, że nie jest to ulepszenie istotne. Posługując się cienką rurką włoskowatą do wyczerpywania wody z kanaliku, w jaki piknometr jest zaopatrzony i dobrą lupą, można bardzo dobrze nastawić wodę piknometru na kresce. Nieścisłość metody leży gdzieindziej, a mianowicie w nierównomiernej i nie zawsze jednakowej rozszerzalności różnych części przyrządu. Posiadam piknometr objętości 25 ctm. z termometrem o podziałce 0·2°; cały przyrząd choć firmy nieznanej wykonany subtelnie i lekko. Chcąc mieć możność oznaczeń we wszelkich temperaturach, postanowiłem naprzód zważyć przyrząd napełniony wodą do kreski w temperaturach rozmaitych. Pomimo jednakże wykonywania wszystkich potrzebnych przy tem manipulacyi jak najściślej, otrzymałem rezultaty podlegające zarzutom bardzo poważnym. Naprzykład: piknometr, napelniony do kreski w temperaturze +17°8 C czterokrotnie, ważył 46·0035, 46·0030, 46·0060, 46·0015, lub w +24°.8 C zważony trzykrotnie dał: 45·967, 45·969, 45·9705, pomimo że za każdem napełnieniem i ważeniem woda jak najściślej stała na kresce, termometr wykazywał ściśle temperaturę jednakową i sądząc z czasu zupełnie ustaloną. Błędy te większemi jeszcze się stają, gdy weźmiemy większy piknometr, co jest konieczne w oznaczeniu ciężaru właściwego skał, im większą bowiem ilość skały bierzemy, tem bliżej istotnego jej ciężaru właściwego jesteśmy. Następnie błąd każdy powtarzamy dwukrotnie, ważąc piknometr bez ciała badanego i z nim. To wszystko skłonić nas winno do zaniechania metody piknometrycznej, a zastąpić ją ważeniem hydrostatycznem, które, jak niżej wykażę, może być zastosowane i do minerałów izolowanych w proszku.

W oznaczaniu jednak ciężaru właściwego skał zachodzi jeszcze ta okoliczność, że powszechnie nie zdajemy sobie sprawy

z porowatości skał. Zazwyczaj wygotowanie w wodzie lub trzymanie skały w naczyniu napełnionem wodą i otoczonem powietrzem rozrzedzonem uważane bywa za wystarczające. Tymczasem, jak to wykażę niebawem, nie wystarcza to w znacznym stopniu. Wreszcie ważenie bryłki skalnej w wodzie pociąga za sobą nieuniknione a ciągłe odpadanie od niej okruchów. Aby wszystkich tych niepomyślności uniknąć, wybrałem sposób, praktykowany przez Schraufa [1]), zmodyfikowawszy go odpowiednio. Tygiel platynowy uwieszony na mocnym włosie ważę w powietrzu pusty, następnie ze skałą. Mam zatem wagę skały w powietrzu. Następnie tygiel wraz ze skałą ważę w wodzie i nakoniec próżny tygiel w wodzie. Otrzymuję wagę skały w wodzie. Nie tracę zatem nic, i nie popełniam błędu od temperatury, prawie nieuniknionego w sposobie piknometru, gdzie bardzo trudno w tej samej temperaturze zważyć skałę z wodą i samą wodę. Wrazie proszku, ważę najsamprzód próżny tygiel w wodzie, potem ważę go w wodzie, napełniwszy go proszkiem badanym, następnie wyciągam go z wody, paruję na kąpieli wodnej, suszę w suszarce, ważę tygiel z zawartością w powietrzu, a nakoniec pusty tygiel w powietrzu. Nieliczne zatem kawałeczki, które wypływają pierwotnie, w rachubę nie wchodzą. Wypracowawszy to postępowanie zastosowałem je do analizowanego dyorytu amfibolowego. Wziąłem dwie próby: bryłkę skały ważącą 25·188 g i 53·8305 g okruchów wielkości grochu. Obie te próby umieszczone w tyglach, zanurzone zostały wraz z tyglami w wodzie, ogrzane, jeszcze gorące umieszczone pod dzwonem pompy powietrznej, przez zmiejszane ciśnienie wprawione w lekkie wrzenie, wreszcie powietrze i para wodna o ile można wypompowane. Na drugi dzień rozpoczęto ważenia [2]). Oto otrzymane ciężary właściwe:

		bryłki,	okruchów.
dnia	1-go	2·748	2·775
«	2-go	2·757	2·776
«	3-go	2·762	
«	4-go	2·764	2·789

[1]) Zeitschrf. f. Kryst. XII. 321.

[2]) Wszystkie ważenia w + 18° C. Czułość wag w powietrzu 0·25 miligrama, w wodzie 0·50 miligrama.

		bryłki,	okruchów.
dnia	5-go	2·765	
«	7-go	2·772	2·799
«	8-go	2·774	
«	9-go	2‘776	
«	10-go	2·777	2·802
«	11-go	2·778	
«	12-go	2·778	
«	13-go	2.778	
«	14-go	2·779	2·802
«	15-go	2·779	
«	16-go	2·781	
«	18-go	2·782	
«	20-go	2·784	
«	22-go	2·789	

Liczby te dowodnie wykazują, że w niektórych przypadkach niedostateczne jest wygotowanie lub trzymanie skały w wodzie przez 12 godzin pod zmniejszonem ciśnieniem. Branie większej bryły, jak radzi Hillebrand, a nie drobnych okruchów również do rezultatów mylnych prowadzi. Chcąc zatem oznaczyć ciężar właściwy skały w pojmowaniu tylko jej części mineralnych, a nie minerałów i powietrza pomiędzy niemi zawartego, należy potłuc ją na drobne okruchy, oczyścić je jak najdoskonalej od proszku i pyłu, i trzymać w wodzie do stałej wagi.

Po tej wyprawie epizodycznej w stronę metod petrograficznych wróćmy do opisu przerwanego.

Granit zasadniczy w grani pomiędzy Kasprowym a Goryczkowym Pośrednim i nieco za nim ucierpiał wielce od działania sił górotworczych. Sciskany i kruszony poddał się nietylko wpływom mechanicznym, ale, co za tem idzie zwykle, i w znacznym stopniu uległ chemicznemu działaniu roztworów i atmosfery. Więc w licznych miejscach zzieleniał, przejęty został chlorytem, epidotem i innemi produktami wtórnemi. Postępując jednak ku Czubie Goryczkowej i na niej samej, znów go widzimy w stanie zwykłym i to bardzo świeżym. Makroskopowo nie różni się on znacznie od granitu Tatr wschodnich, jest tylko nieco gruboziarnistszy i więcej szorstki w dotknieniu. Pod mikroskopem również nie wykazuje różnic zasadniczych,

zwraca jednak uwagę przedewszystkiem zupełną świeżością biotytu. Minerał ten w dużych wyraźnych osobnikach zupełnie czysty, nie zawiera produktów igiełkowatych ani czarnych śmieci, tak powszechnych w rozkładających się łyszczykach, wykazuje silną dwubarwność od koloru słomiano-żółtego od brązowo-brunatnego, zawiera tylko inkluzye pierwotne, a mianowicie drobniutkie ziarnka tytanitu i kwarcu, czasami skalenia. Biotyt i muskowit przerastają się nawzajem pod kątami różnemi, często równoległe, jeden w drugi przechodząc. Ortoklaz częścią kaolinem przejęty, częścią zaś muskowitem. Ten ostatni częścią tkwi w kształcie cienkich żyłek i blaszek w szczelinach łupliwości, lub wypełnia części ziarna ortoklazowego wojłokowatem skupieniem igiełek i blaszek muskowitowych, a także tworzy filcowate powłoki na powierzchni ziarn. Plagioklazy od ortoklazu świeższe, zawierają nieraz wrostki idymorficzne muskowitu, wypełniające uczą̨stki prążków bliźniących. Skalenie zawierają idymorficzne inkluzye obu łyszczyków, wykazują drobne fragmenty z kwarcem przerastałe na sposób pegmatytowy, a wreszcie zawierają niekiedy drobniutkie inkluzye idymorficzne kwarcu, mające kształt romboedrów bez pryzmatu.

Na granicie tym powtórzyłem studya nad oznaczaniem ciężaru właściwego, podobnie jak na dyorycie z Pośredniego Goryczkowego.

52·587 g. okruchów wielkości grochu, umieszczone w tyglu platynowym, wygotowane w wodzie, ostudzone do $+ 18^0$ C i zważone niebawem, wykazały

ciężar właściwy			2·682
po upływie	17	godzin	2·690
«	« 24	«	2·691
«	« 40	«	2·691
dnia	4-go		2·691
«	5-go		2·692
«	6-go		2·692
«	7-go		2·692
«	9-go		2·693
«	11-go		2·693
«	13-go		2·694
«	17-go		2·694
«	19-go		2·694

132·5 g skały w czterech bryłkach, z których każda ważyła około 33 g, ważone w wodzie bezpośrednio, wykazały ciężary właściwe następujące:

zaraz po ostudzeniu	2·682
w kilka godzin pożniej	2·684
dnia drugiego	2·690
« siódmego	2·692
« dziewiątego i następnych	2·693

Jak widzimy granit w mowie będący jest mniej dziurkowaty od dyorytu opisanego powyżej, następnie duże bryłki tej skały, widoczna, nasiąkają w równym czasie jak okruchy, jednak i w tym razie mamy dowód, że trzeba dość długiego czasu, aby woda mogła wyprzeć powietrze ze skały.

Granit opisany zawiera w sobie tu i owdzie smugi, nieregularne różowego grubo-ziarnistego granitu muskowitowego. Prócz tego na Czubie Goryczkowej występuje w nim dalszy ciąg warstwy amfibolitowo-dyorytowej. Skała to widocznie obfituje w dużo odmian lokalnych, tu bowiem w licznych wychodniach znajdujemy i równomiernie ziarniste jej odmiany i łupkowe. Z tych ostatnich jedna zasługuje na bliższe rozpatrzenie. Odmiana to ciemno-zielona, ciemniejsza od amfibolu Liliowego, o słabo widocznym szarym odcieniu i połysku pół metalicznym, zbita, zwięzła i mocna drobno łupkowej budowy. Gdzieniegdzie tylko silniej połyskują płaszczyzny amfibolu. Pod mikroskopem przedewszystkiem rzuca się w oczy budowa pojkilityczna, cały obszar preparatu wygląda jak siatka, której oczka — to okrągławe ziarenka kwarcu, tkwiące w pozostałych minerałach. Skład mineralogiczny: amfibol, kwarc, magnetyt, tytanit, skalenie, hematyt, apatyt. Amfibol taki sam, jak w opisanym powyżej amfibolicie Liliowego, tylko nie ułożony tak regularnie; osobniki jego nieforemne, rzadziej pryzmatyczne, leżą w płaszczyznach łupkowatości; ale nie wyciągnięte linijnie. Maleńkie idyomorficzne amfibole znajdują się lecz w ilościach mniejszych niż w tamtej skale. Kwarc w ziarnach okrągłych tkwi w osobnikach amfibolu i w skupieniach skaleniowych, mało zawiera inkluzyi i nie wykazuje deformacyi mechanicznych. Magnetytu dużo w sporych ziarnkach i kryształach (111). Tytanit w ziarnach okrągławych bezbarwnych i przezroczystych. Mniej go

niż w amfibolicie Liliowego. Skalenie w postaci bardzo drobnoziarnistych skupień, wykazujących polaryzacyę agregatu, wypełniają przestrzenie pomiędzy osobnikami lub skupieniami osobników amfibolu.

Te skupienia skaleniowe, mocno kaolinem przejęte, poprzerastałe drobniutkiemi okrągłemi ziarenkami kwarcu, wyjątkowo tylko w bardzo silnych powiększeniach wykazują maleńkie cząstki, które zachowały ledwo widoczną łupliwość skaleniom właściwą, i słabo dostrzegalne prążki bliźnięce. Prócz minerałów wyszczególnionych tu i ówdzie dostrzegamy drobne blaszki hematytu, oraz nieliczne produkty rozkładu, robiące niewyraźne wrażenie chlorytu lub łyszczyków.

Zstępując z Czuby Goryczkowej ku Suchemu Kondrackiemu, widzimy, że granit zasadniczy z szarego staje się jasno-różowym, przypominającym nieco granit Liliowego i Uchrocia Kasproskiego, tylko z mniejszą znacznie zawartością łyszczyków. Pod mikroskopem widzimy w nim przeważnie kwarc i ortoklaz. Kwarc obfituje w szeregi inkluzyi, właściwych kwarcom granitowym; deformacye mechaniczne wyrażone słabo. Ortoklaz tak przejęty kaolinem, że przeważnie stał się nieprzeźroczysty. Łyszczyków bardzo mało. Gdzieniegdzie wypełniają one drobne zakątki pomiędzy kwarcem i ortoklazem, przyczem muskowit zazwyczaj otoczony jest biotytem. Ten ostatni zzieleniały, prawie niepleochroityczny, brudny, zaśmiecony czarnymi produktami rozkładu.

Granit opisany znika pod Suchym Kondrackim raptownie. Suchy Kondracki i grani odchodzące odeń na północ, na zachód i na południe, składają się z gnejsu o rozciągłości NE 85^0 i upadzie NO pod kątem 35^0, a w kierunku linii, odcinającej granit od gnejsu liczne znaleźć można okazy granitu zlepionego z gnejsem i powciskanego weń.

Zanim przystąpię do opisu Suchego Kondrackiego, Przełęczy i Kopy Kondrackiej, zwrócę uwagę na skałę, występującą w miejscu zetknięcia różowego granitu Goryczkowej z gnejsem Kondrackiego.

Występowanie tej skały bardzo jest niewyraźne, za to odcina się ona ostro od otoczenia swoją budową, składem i innemi właściwościami. Skała to ciemno-szara, drobnoziarnista, zwięzła i zbita, świeża, równomiernie ziarnista o pozorze syeni-

towym. Znać na niej gołem okiem minerały bezbarwne i ciemne łyszczyki. Pod mikroskopem plagioklazy, ortoklaz, kwarc, biotyt, apatyt, tytanit. Plagioklazy przeważają nad ortoklazem, świeże z ostro widocznymi prążkami bliźnięcemi, często wydłużone, prawie pryzmatyczne. Ortoklazu znacznie mniej, zlekka on kaolinem przejęty. Tu i ówdzie kwarc wypełnia wnęki pomiędzy skaleniami wraz z biotytem. W kwarcu tu i ówdzie widoczne deformacye mechaniczne, skalenie ich nie wykazują. Biotytu dużo, minerał ten świeży o silnym pleochroizmie od koloru czarnego do słomiano-żółtego, nie pogięty, o łupliwości słabo widocznej, często prawie idyomorficzny, bez wrostków i plamek, często tworzy inkluzye idyomorficzne w skaleniach. Tytanit i apatyt w ilościach nieznacznych.

Od Suchego Kondrackiego poczynają się stosunki zawiłe bardzo. Jak nadmieniłem, występuje tu gnejs w kierunku NE 85°. Skała to mocna, ciemna, drobnoziarnista, wyraźnie drobno-gnejsowa, wykazująca wyraźne choć drobne jasne i ciemne pasemka, w drobne fałdki miejscami pogięta. Pod mikroskopem widzimy w niej kwarc, ortoklaz, plagioklaz, biotyt prawie zupełnie rozłożony, muskowit. Kwarc zwykły granitowy w inkluzye obfitujący w ziarnach nieregularnych okrągławych, powciskanych jedno w drugie, bardzo zdeformowanych, po brzegach rozpadających się w świetle spolaryzowanem na mozajkę drobniutkich ucząstków rozmaitej oryentacyi. Skalenie szare, nie o tyle jednak skaolinowane, aby zupełnie zatracały prążki bliźnięce. Plagioklazów dużo, często pryzmatyczne. Pomiędzy skaleniami falisto wiją się łyszczyki. Biotyt prawie zupełnie rozłożony, stracił on pleochroizm, stał się skupieniami igiełek i brudnych produktów wtórnych, mieszaniną brunatnych mas dwójłomności nie posiadających, przejętych igiełkami nie dającemi się określić, gdzieindziej znów powstały zeń skupienia drobniutkich równoległych pasemek muskowitu, pomieszanych z resztkami rozkładu pierwotnej substancyi biotytowej. Muskowit świeży. Oba łyszczyki mocno pogięte. W całej skale dużo igiełkowatych kryształków minerału, nie dającego się oznaczyć, tkwiących nawet w muskowicie. Gdzieniegdzie bryłki tytanitu.

Przełęcz Kondracką tworzy ten sam gnejs, leży on jednak nieco inaczej, mianowicie rozciagłość NE 30°, upad NO z kątem od poziomu 23°, a dalej ku kopie Kondrackiej NO 125° i NO 140°

z upadem NE o takiem samem nachyleniu. Prócz gnejsu mamy tu nieprawidłowo z nim pogmatwany granit jasny muskowitowy epidotem zlekka przejęty. Gnejs, w miarę posuwania się ku wierzchołkowi Kopy Kondrackiej coraz bardziej obfituje w drobne fałdki.

Wschodni stok Kopy Kondrackiej zbudowany jest z gnejsu (NO 115° do OE) w kwarc bardzo obfitującego. Gnejs ten, z pozoru taki sam, jak w przełęczy, pod mikroskopem wykazuje budowę pasmową: pasma kwarcu grubszego ziarna, a pomiędzy niemi pasemka drobnoziarnistej mieszaniny ortoklazu, kwarcu, muskowitu, tytanitu i resztek rozłożonego biotytu. Kwarc bardzo pognieciony, skalenie szare kaolinem przejęte, w ziarnach nieregularnych, powgniatanych jedno w drugie. Między niemi wiją się resztki biotytu zupełnie na limonit wyglądające, pełne brudnych cząstek, wypełnione igiełkami. Muskowit tu i ówdzie pomiędzy niemi. Tytanitu dużo. Stok południowy i południowo-zachodni daje rozciągłość gnejsu NO 110°, przyczem gnejs staje się tu białym — muskowitowym i przerywa się na przełęczy pomiędzy Kopą a Czerwonym Wirchem, tam bowiem występuje wapień, widoczny w dole Kondrackiej zarówno na południu (w dolinie Cichej), jak na północy (w dolinie Kondratowej). Mamy tu więc zapewne narzucenie. Szczyt Kopy Kondrackiej składa skała biała, cukrowata, w dotknięciu szorstka, wyglądająca na piaskowiec, a będąca, jak przekonywa użycie mikroskopu, drobnoziarnistym granitem muskowitowym, w łyszczyk bardzo ubogim, oraz pomieszany z nim granit muskowitowy dający się zdefiniować gołem okiem.

Zstępując z Kopy Kondrackiej ku Giewontowi stokiem północno-zachodnim, napotykamy dwa tarasowate ustępy. Na pierwszym z pod jasnego granitu występuje wapień tkwiący skośnie w granicie, na drugim tarasie znów mamy granit, leżący na wapieniu, jak to da się widzieć patrzącemu z doliny. Granit ten w najniższem miejscu przełęczy ustępuje miejsca gnejsowi biotytowemu, który rozciąga się w kierunku NO 120° i upada na południo-wschód pod kątem aż 70° i który pomimo, że zdawałoby się, będzie bardzo zmieniony, pod mikroskopem wykazuje minerały w daleko lepszem zachowaniu, zarówno chemicznem, jak mechanicznem, niż gnejs biotytowo-muskowitowy Kondrackiej Kopy i Przełęczy. Biotyt choć uległ

nieco rozkładowi, ale zachował barwę pierwotną i pleochroizm, kwarc choć falisto znika, nie jest jednak po brzegach mozajkowym, muskowitu niema. Gnejs ten stopniowo ku Giewontowi staje się jasnym, jak to i na Kondrackiej, i wreszcie przypiera do samego piaskowca.

Tyle jak na teraz o rozmieszczeniu i właściwościach skał krystalicznych w terenie omawianym.

WSPOMNIENIE O SCHRONISKACH NAD MORSKIEM OKIEM

NAKREŚLIŁ

WALERY ELJASZ RADZIKOWSKI.

W głębi Tatr położone, sławne jezioro pod fantastyczną nazwą Morskiego Oka, do zwiedzenia wymagało oprócz drogi jezdnej jakiegoś u jego brzegu schronienia na noc, gdyż dzień nie wystarczał do wycieczki tam i z powrotem.

W lecie okolicę jeziora zaludniali pasterze z rozmaitym statkiem i miewali w kilku miejscach swoje szałasy. Jeden z takich znajdował się nad Morskiem Okiem i o niem autorowie piewszych opisów wypraw do tego jeziora wspominają, jako o jedynem tamże schronieniu pod dachem.

Przed r. 1830 zwiedzał Tatry znany rozgłośnie literat i księgarz krakowski, Ambroży Grabowski, który, opisując swój pobyt nad Morskiem Okiem[1]), opowiada o kolibie góralskiej tamże, jaką zastał, ale zarazem uważa w niej nocowanie za niemożliwość, bo w szałasie nie było miejsca wolnego, gdyż całą gołą ziemię naokoło ogniska zajmowali juhasi. O jakiemkolwiek posłaniu do spoczynku nie dało się zamarzyć.

Kogo tedy noc schwyciła nad Morskiem Okiem, nie miał innego sposobu, jak spędzić ją przy ogniu pod gołem niebem.

Kto się na cygański nocleg nie odważył, to urządzał wycieczkę do Morskiego Oka w ten sposób, że nocował w karczmie we wsi Bukowinie i o świcie wyruszał ku jezioru, zkąd

---

[1]) Kraków i jego okolice. Wydanie II., r. 1830, str. 295.

przed wieczorem wracał. »Dostojni goście«, których podejmował dwór Zakopiański, znajdowali pomieszczenie na noc w leśniczówce na Bukowinie. Karczma owa Bukowińska przy skręcie drogi na Głodówkę, stała jeszcze w r. 1871, lecz gdy dzierżawca żydowski z braku gości w niej skapiał, opustoszała. Złodzieje rozebrali ją na części, w końcu reszta budynku zgorzała. Istniała w tym zajeździe księga do zapisywania się podróżnych, w której, jak zwykle, znajdowały się wiersze różne i ilustracye. Dochowała się ona do dziś dnia z czasu od 1840 — 1846 roku [1]).

Leśniczówka dotrwała do naszych dni, tylko zmieniła swoje przeznaczenie na karczmę, gdyż siedzibę leśniczego przeniesiono do Zazadniej.

Zbudowany tedy r. 1836 dom przez dziedziców Zakopanego nad Morskiem Okiem na grobli, opisała Łucya z Gedrojców Rautenstrauchowa w książce swej: *„Miasta, góry i doliny“*, wydanej w Poznaniu r. 1844.

Urządziwszy w liczniejszem gronie ze Szczawnicy wycieczkę do Tatr r. 1839 d. 14 sierpnia przez Bukowinę, zajechała

---

[1]) W księdze tej zapisał d. 28 sierpnia 1842 r. rozgłośny w historyi Podhala nauczyciel i organista w Chochołowie Jan Kanty Andrusikiewicz wiadomość, że będąc nad Morskiem Okiem d. 5 września r. 1836 czytał napis w domu tu postawionym nad południowem oknem następujący:

»Ksiądz Biskup Tarnowski Franciszek Ksawery,
Zwiedzając kościoły, zwiedził górne sfery.
Stanął dnia piątego Sierpnia i przy Oku,
Tysiąc ośmset szóstego trzydziestego roku.
Aby Państwo tych miejsc pasterza uczcili,
Nakładów i trudów żadnych nie szczędzili.
Uprzątniono z drogi jak można przeszkody,
I ten dom się dźwignął dla wszystkich wygody.
Tak zachwycające Tatry swoją ogromnością,
Są dziś przystępniejsze dziedziców grzecznością,
Kto zoczyć zdołasz te ich dobre chęci.
Niech utkwi ich imię wdzięcznej Twej pamięci.

Z tych wierszy, których już tu nie zastał Andrusikiewicz za powtórnej swej bytności nad Morskiem Okiem, dowiadujemy się o pewnej dacie zbudowania pierwotnego schroniska nad tem jeziorem i o przyczynie tej fundacyi. Biskup ów, Franciszek Zachariasiewicz wizytował wówczas kościoły na Podhalu i dla niego p. Homolaczowie nietylko wystawili dom nad Morskiem Okiem, ale drogę tam wiodącą naprawili o tyle, że dostojny gość na samo miejsce mógł zajechać.

nocą do Morskiego Oka. Wyprawa ta z egzaltacyą niezmierną przez autorkę określona, daje wyobrażenie o ówczesnem podróżowaniu po Tatrach.

Wtedy owe schronisko miało sionkę, przez którą wchodziło się do obszernej izby na prawo z dwoma otworami zamykanemi na okiennice; w tyle sieni była komora z ogniskiem. Z mebli znajdował się duży stół i dwie ławki. Powała zdaje się istniała, gdyż autorka mówi o strychu. Gdy kto chciał tu nocować, musiał sobie na podłodze nakłaść przywiezionej słomy, naciąć gałązek świerczyny lub kosodrzewiny i na nich szukać spoczynku.

Ponieważ za pierwszej mej w Tatrach bytności roku 1861 wypadło mi nocować w tej samej szopie przy Morskiem Oku, przyszedłszy tu przez Zawrat, więc mogę opisać z własnego doświadczenia, jak się wtedy owe pierwotne schronisko przedstawiało. Powały nie było już żadnej, dachu dużo brakowało, naturalnie drzwi i okiennic nie dostawało, bo poszły na opał, nawet z częścią podłogi! Tak się to sprawiali goście w schronisku, że nawet dobrodziejstwa sobie świadczonego nie umieli uszanować! Na środku izby widać było na głazach przyrządzone ognisko.

Wreszcie i ta reszta szałasu zgorzała w r. 1865 od pozostawionego w nim ognia przez studentów z Węgier przybyłych.

I znowu odtąd, gdy komu przypadła noc nad Morskiem Okiem, to musiał obóz urządzać pod gołem niebem, a gdy przyszła słota, to przed deszczem uciekano do szałasów opodal stojących na Włosiennicy. W nich schronienie nie wiele było warte, bo dachy miały dziurawe i wśród tłumu ludności pasterskiej brakowało miejsca do spoczynku dla gości. Radzono sobie znów rozmaicie z noclegami, lecz dla taterników, podążających tam przez Zawrat, brak jakiegokolwiek schroniska nad brzegiem Morskiego Oka stał się dotkliwą uciążliwością. Corocznie po dziennikach i różnych pismach pojawiały się narzekania i żale na obojętność mieszkańców tej dzielnicy, którzy nie dbali wcale o ułatwianie gościom zwiedzania Tatr. Napierano na radę powiatową w Nowym Targu, iżby ona postarała się o jakieś schronienie w głębi Tatr. Były to jednak głosy wołających na puszczy.

Dziedzice dóbr Zakopiańskich nie rozporządzali już wtedy

gruntem nad Morskiem Okiem, bo przy regulowaniu serwitutów górne obszary oddano góralom, dolne z lasem porządnym zostały przy dworze.

Na stokach Żabiego austryaccy urzędnicy nie przeprowadzili regulacyi serwitutów, opierając się na sporności obszaru i przez to dopiero teraz po wyroku sądu rozjemczego nastąpi wyrównanie służebności między dziedzicem dóbr Zakopiańskich a góralami z Białki i Brzegów.

Tymczasem wzmagała się ilość podróżników po Tatrach, a do Morskiego Oka ściągać poczęły gromady gości; brak tamże jakiegokolwiek schroniska nawet w dzień przed burzą i ulewą przynosił wstyd dzielnicy Polski pozostającej pod rządem austryackim, że tu nie poczuwał się nikt do postawienia nawet drewnianej szopy na użytek publiczny.

W r. 1873 rozeszła się wieść po Zakopanem w lecie o założeniu na węgierskiej stronie Tatr stowarzyszenia na wzór alpejskich klubów, biorącego sobie za zadanie ułatwianie turystom pobytu w Tatrach. Bawił wtedy w Zakopanem Szalay, właściciel Szczawnicy, zaproszony przez bar. L. Eichborna, posiadacza dóbr Zakopiańskich. Ku tegoż uczczeniu w zwierzyńcu przy drodze do Kuźnic znaleźli się zaproszeni: X. Stolarczyk, proboszcz miejscowy, słynny lekarz prof. Chałubiński z Warszawy, Dr. Lutostański lekarz z Krakowa i Feliks Pławicki, wysłużony kapitan wojsk austryackich ze Lwowa. Wśród rozmowy nasunęła się wiadomość o powstaniu Towarzystwa Karpackiego węgierskiego na Spiżu, o narzekaniach na brak schroniska przy Morskiem Oku i wyłoniła się wśród zebranych myśl założenia Tow. Tatrzańskiego dla polskiej strony Tatr. Adwokat Biesiadecki, bawiący wówczas w Zakopanem z udziałem piszącego, podjął się nakreślenia statutu, a Pławicki przedłożenia tegoż do zatwierdzenia rządowi.

Nie miejsce tu do pisania historyi Tow. Tatrzańskiego, które w samym zawiązku kręte przeszło koleje, nim stanęło na właściwym gruncie. Z nadmiaru lojalności nie odważono się go nawet nazwać polskiem, tylko galicyjskiem stowarzyszeniem.

Pierwszym czynem wydziału Tow. Tatrzańskiego było zbudowanie schroniska nad Morskiem Okiem. Stanęło ono w roku 1874 na miejscu pierwotnego budynku na wyniosłej grobli z północnej strony jeziora. Poświęcenie tegoż odbyło się uroczyście

d. 3 sierpnia w obecności zaproszonych członków zarządu Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego. Wśród tłumu gości polskich (między tymi była sławna artystka Helena Modrzejewska) rozbrzmiewały tu mowy po polsku, po madziarsku i po niemiecku, a wznoszonym na pomyślność toastom wtórowały echa wystrzałów moździerzowych, rozlegające się po turniach okolicznych. Przewodniczył tej uroczystości wiceprezes Tow. Tatrzańskiego Adam Uznański, właściciel dóbr Poronina i Szaflar.

Po dziewięciu latach braku jakiegokolwiek schronienia, lada chałupa z dachem całym wydawała się tu ideałem. Wymagania owoczesnej publiczności zwiedzającej Tatry, nie sięgały wysoko; zbudowana wtedy tu gospoda, oznaczona imieniem pierwszego polskiego badacza Tatr Staszyca, nie przedstawiała się znamienicie. Przodem zwrócona chata ku jezioru, z gankiem na wzdłuż, miała w środku sień, z której wchodziło się na prawo do jednej izby w kwadrat liczącej po 5 metrów — na lewo do drugiej takiej izby, z tej dalej do trzeciej za nią, węższej o 1 metr. Wprost z sieni drzwi wiedły do komory z ogniskiem od tyłu, nazywanej kuchnią, posiadającej obok wązką komórkę na spiżarnię. Wysokość izb wynosiła 2·20 mtr., otwory wysokie na 90 cmt., szerokie na 65 cmt. nie miały okien z szybami, tylko zasuwane okiennice. Po drabince wchodziło się na strych obszerny, gdzie się obok gospodarza lokowali przewodnicy na nocleg.

Do spania dla gości służyły prycze stale przymocowane do ścian i pokryte siennikami. Na środku stały stoły i ławki. Przy większym napływie gości rozdzielano izby osobno dla kobiet, osobno dla mężczyzn. Jak widzimy schronisko owe odznaczało się niesłychaną prostotą i wygląd jego na zewnątrz nie zdradzał komfortu, widok tegoż jest na dołączonej ilustracyi.

Z biegiem czasu następowały w niem ulepszenia. Dach w miejsce desek pobito gontami, że w czasie ulewy można było od wody czuć się bezpiecznym. Zamiast okiennic dano okna z szybkami — w kuchni postawiono piec i — na strychu porobiono przepierzenia, że się wytworzyły oddzielne komórki do nocowania. Zamiast pryczów sprawiono łóżka, co już do spania uchodziło za wielki postęp!

Wspólne te jednak noclegi w kilku izbach wydawać się poczęły gościom za całkiem nieodpowiedne wedle nowszych

pojęć o gospodach i zażądano od wydziału zbudowania drugiego schroniska z drobnemi lecz odosobnionemi pokojami.

W r. 1891 z polecenia wydziału Tow. Tatrzańskiego stanęło poza starym budynkiem drugie schronisko w formie podłużnej z korytarzem przez środek, z którego w obydwie strony drzwi wiodły do rzędem postawionych izdebek o dwóch w każdej łóżkach.



Pierwsze schronisko Tow. Tatrz. nad Morskiem Okiem.

Na zwyżce istniało toż samo urządzenie z korytarzem i dwoma szeregami izdebek, ale znacznie mniejszych z oknami w kształcie dymników. Z frontu też znajdował się ganek z poddaszem. Izdebek owych było 27. W r. 1892 połączono obydwa schroniska wspólną o jednem poziomie werandą i nakryto przestrzeń między niemi zostawioną dachem, przez to utworzyła się obszerna sień, niby otwarta sala jadalna.

W miejsce sienników rozpoczęto do łóżek sprawiać materace sprężynowe i lepszą pościel, oraz jakieś umeblowanie w po-

koikach, które teraz z osobnemi drzwiami i zamkami mogły się wydać wielkim postępem wobec zbiorowych w starem schronisku izb. Przybyli goście do Morskiego Oka, mając do dyspozycyi własnej oddzielne pomieszczenie, poczęli dłużej niż jednę noc spędzać nad sławnem jeziorem.

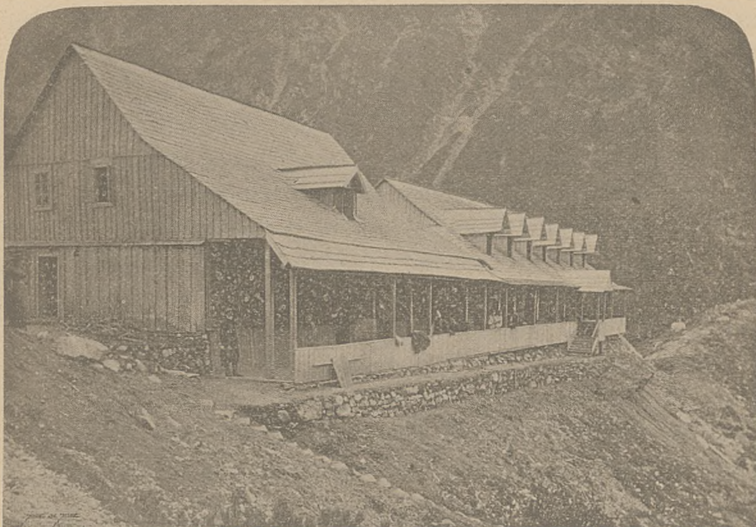
Tłumniejsze wycieczki do Morskiego Oka pojawiać się zwykły dopiero w połowie lipca i życie w tutejszem schronisku różnie się dotąd przedstawiało, nim zbudowano porządny gościniec. Do niedawna trzema szlakami udawali się tu goście: na wozach przez Bukowinę i Łysą, z odmianą przez Jurgów i Jaworzynę, gdy na Hurkotnem wyboje odstraszały od jazdy — pieszo przez Waksmuncką polanę — i przez Zawrat koło Pięciu Stawów.

Stosownie do godziny, w której wyruszyli ze Zakopanego, zjawiali się podróżnicy u jeziora. Gospodarz schroniska najwcześniej o godz. 4 popołudniu mógł się gości spodziewać, podążających przez lasy koło Roztoki. Zawratowi turyści przybywali tu koło 6 lub 7 godzinie przed wieczorem, a trafili się i tacy, co ledwie koło 10 lub 11 godz. w nocy przychodzili, gdy dla burzy lub deszczu gdzieś w drodze za długo zatrzymywać się musieli. Późno też u Morskiego Oka ukazywali się nieraz turyści z głębi Tatr, wracający ze szczytów przez Rysy, przez przełęcz Męguszowiecką lub Wrota Chałubińskiego. Tacy wszyscy szukali gościny na noc w schroniskach nad Morskiem Okiem.

Wieczorem tedy panował tu ruch i tryskało życiem gwarnem całe domostwo; rozlegały się nieraz śpiewy, czasem skrzypki a nawet przy nich od tańców góralskich dudniały podłogi. Grupowali się goście w większe lub mniejsze grona, obsiadali stoły na werandzie — opowiadania doznanych przygód lub schwyconych wrażeń rozbrzmiewały wszędzie, przyczem spożywano posiłki dla ciała i wchłaniano przeróżne napoje. Widać było też często pary sobą zajęte, zdradzające nawzajem tajemnice serca, gdyż w Tatrach umysły stają się wrażliwszemi na wpływy uczuciowe.

Dodawszy do ogólnej liczby gości odpowiednią ilość przewodników, ich pomocników, to łatwo pojąć, jak niejedną chwilę wśród gwaru wesoło spędzić się dało u Morskiego Oka pod dachem schroniska Tow. Tatrzańskiego.

Spoczynek nocny jednak nie należał tu do przyjemności, bo przenikliwość cienkich ścian, podłóg i pował nie dawała żadnego bezpieczeństwa od hałaśliwości sąsiadów. Na to, aby się ktoś sam poczuwał do zachowania odpowiedniego do miejscowych warunków, nie stać jeszcze nasze społeczeństwo. Tylko wyjątkowe jednostki umiały się w schroniskach tatrzańskich zastosować do przepisów, ponaklejanych po ścianach, a zmuszać niesfornych ludzi do porządku nikt nie miał mocy, więc trzeba było z filozoficzną cierpliwością znosić, co Pan Bóg dał



Uzupełnione dwa schroniska Tow. Tatrz. nad Morskiem Okiem.

koło siebie. Jeżeli się komu udało zasnąć koło północy, to przed świtem zbudził go już gość wybierający się stąd na dalszą wycieczkę. Za granicą, gdzie nie przestrzegających porządku przepisanego, bez ceremonii z hotelu lub z gospody wypraszają, a nawet wyrzucają, tam umieją nasi rodacy zachowywać się należycie, tylko wśród swoich z trudnością im to wielką przychodzi.

Najpyszniejszem urozmaiceniem pobytu w schroniskach nad Morskiem Okiem bywa burza. Powtarzające się ciągle echo gromów, ich odbłyski, szum ulewy wśród całego majestatycznego otoczenia tworzy tu widowisko groźne, ale niezmiernie

wspaniałe, strachu nie budzi żadnego, gdy się ma nad głową dach i wkoło siebie ściany.

Rano zaludniała się na nowo cała weranda, bo niejeden z przybyłych wczoraj wieczór nie mógł przyjrzeć się obrazowi okolicy, oglądał ją pierwszy raz dziś i objawiał głośno swoje wrażenia. Drudzy biegli na tratwę, by przepłynąć Morskie Oko i pójść do Czarnego Stawu — inni, a tych było najwięcej, zabierali się co tchu z powrotem do domu, jakby po załatwieniu interesu.

Koło 9 godziny rano pustką zwykle stały obydwa schroniska, kiedy przy najpiękniejszem oświeceniu jezioro najromantyczniej się przedstawiało. Koło południa głucho całkiem bywało nad Morskiem Okiem. Naturalnie teraz po zbudowaniu gościńca na samo miejsce zmieni się ten stan radykalnie. Właśnie w południowe godziny przybywać tu będą goście i zwiedzać okolicę wśród najkorzystniejszych warunków.

Dla podróżników Zawratowych pozostaną dotychczasowe pory bez zmiany, na wieczór zdążać będą nad Morskie Oko i tu nocować w schronisku. Turyści nasi nie zwykli ograniczać się na ustnem wygłaszaniu doznanych wrażeń, uwydatniać je lubią zapisywaniem czy to po ścianach, czy po stołach lub okiennicach, a nadewszystko na kartkach w książkach, przeznaczonych do zapisywania nazwisk podróżników. Uzupełniano tu owe zapiski rysunkami, wierszami, coby nie było nic zdrożnego, gdyby się nie trafiali ludzie popisujący się w owej książce z głupstwami, niedorzecznemi, często nieprzyzwoitemi konceptami.

Lwią część tych popisów literackich tworzyły narzekania na niewygody w schroniskach, na uciążliwość w przebywaniu przełęczy i grzbietów gór, na słotę i błoto po drodze, na żywność dostarczaną przez gospodarzy schronisk i t. d.

Bardzo mało spotykało się na tych kartach rzetelnych uwag i spostrzeżeń na użytek wydziału Tow. Tatrzańskiego, któreby właśnie posłużyły do usunięcia braków. Czytało się nieraz polemikę między autorami zapisków, a nawet zabawne przestrogi. W roku 1885 d. 19 sierpnia spotkałem takie wiersze:

Smutna to książka, ileż w niej się mieści
Wierszy bez sensu, napisów bez treści,

Każdy tu roni swoje myśli, słowa
Szkoda że puste, jak autora głowa,
Zanim kto tutaj swe wrażenia skreśli,
Z serca mu radzę, niechaj wprzód pomyśli,
Niech się podpisze, potem idzie dalej,
Bo nic nie straci, głupstwa nie wypali.

Tegoż roku z datą 12 sierpnia był taki wiersz:

Nie zawsze dowcip mamy na usługi,
Gdzie rozum krótki bywa język długi,
Lecz czasem w życiu przeciwnie się dzieje,
Czego dowodem tej książki koleje.

Nie brakowało po ścianach schroniska uwielbień dla różnych piękności niewieścich, głęboko wyciętych monogramów imion osóbek, będących przedmiotem afektów młodzieży. I to wszystko ostatecznie ulotniło się z dymem!

Jak przedtem rozlegały się głosy o samo wystawienie jakiegoś schronienia nad Morskiem Okiem, tak teraz po niejakim czasie istniejące budynki stały się ludziom czemś nieznośnem. Domagano się tu już o hotel na sposób europejski, któryby odpowiadał potrzebom zamożniejszej publiczności. Bez porządnego dojazdu nie podobna było myśleć o budowie hotelu. Gościniec ze Zakopanego stawiany kosztem kraju, posuwał się coraz bliżej głębi Tatr, tymczasem nim tenże mógł dobiegnąć końca, schroniska Tow. Tatrzańskiego obydwa zgorzały d. 1 października 1898.

Ubezpieczone od ognia nie przyniosły straty materyalnej Tow. Tatrzańskiemu, lecz nagły ich ubytek pozbawił gości schronienia. Na razie potrzebie zaradził Wydział Tow. Tatrz., urządzając kilka izb gościnnych i restauracyę w wielkiej swej szopie, przeznaczonej na wozownię. Tymczasowe owe schronisko, które widzimy na dołączonej ilustracyi zasługuje na wspomnienie nietyle przez to, że przez kilka lat użyczało gościom schronienia, o ile z tej przyczyny, że w niem mieścił się d. 4 września r. 1902 sąd rozjemczy międzynarodowy w sprawie granicznego sporu z Węgrami nad Morskiem Okiem.

Miało też tu stanąć na zwale dalej ku zachodowi inne dla gości schronisko kosztem Anny Burowej z Białki, współwłaścicielki obszaru nad Morskiem Okiem i już miejsce pod tegoż budowę zostało wyrównane, gdy zarząd Tow. Tatrzańskiego

temu się sprzeciwił. Pojawił się tedy na grobli tylko szałas, który spełniał też zadanie schroniska dla mniej wybrednych taterników dotąd. Wskutek jednak wygrania procesu przez Tow. Tatrzańskie ma być owe dorywcze schronisko zburzonem; należy mu się przecież wspomnienie wśród budowli, jakie kiedykolwiek istniały nad Morskiem Okiem.

Od nabycia dóbr Jaworzyńskich przez księcia Hohenlohego w r. 1879 i zaostrzenia się sporu o granicę polityczną nad Morkiem Okiem między Polakami a Węgrami, stawiano tu nad



Tymczasowe schronisko Tow. Tatrz. przy Morskiem Oku.

brzegiem jeziora strażnice na pomieszczenie żandarmów węgierskich, lecz żaden z tych budynków nie przetrwał zimy. Nie były to schroniska dla dobra publicznego, więc nie zasługiwałyby na wspomnienie, lecz na zdejmowanych w lecie fotografiach tej okolicy spotkać się czasem można z widokiem dachu sterczącego z pośród lasu na stokach Żabiego. Toby mogło nasuwać myśl, że niniejszy opis wszelkich siedzib ludzkich nad Morskiem Okiem nie jest kompletnym, dlatego należało zanotować chwilowe istnienie strażnic niemiecko-węgierskich w tej okolicy, które jednak minęły wraz z zakusami zaborczemi na tę część Tatr polskich.

Pogorzelisko dwóch schronisk Tow. Tatrz. na wyniosłej grobli smutne czyni wrażenie, dopóki go nie usunie budowa nowej na tem miejscu gospody. Ileż to wspomnień łączyło się z jego ścianami i dachami, pod któremi tłumy polskiej inteligencyi znajdowały ochronę na noc lub wśród słoty. Narzekali wszyscy na owe chałupy, a przecież w nich goście tatrzańscy delektowali się przepysznym obrazem, jaki się im nasuwał pod oczy z ganku schroniska.

Gościniec krajowy dosięgnął wreszcie brzegu Morskiego Oka w końcu lata 1902, a tem samem umożliwił Tow. Tatrzańskiemu budowę dworca nowego na starem miejscu, który to w kształcie postępowej, ogniotrwałej gospody ma niebawem stanąć na użytek publiczny.

Nie od rzeczy będzie przy wspomnieniu o budynkach, które się kiedykolwiek znajdowały na tem uprzywilejowanem wzniesieniu u brzegu Morskiego Oka, podać wiadomość o innych też śladach ludzkiej fundacyi w najbliższem sąsiedztwie. Tu to stała piramida wykuta z kamienia z umieszczonym w niej na szczycie krzyżem żelaznym z Ukrzyżowanym Jezusem. Pod nim na tablicy był napis:

Hic non plus ultra, non supra,
Nisi in cruce D. J. J. Chr.
1823.

Pomnik ten sprawiono na pamiątkę bytności przy Morskiem Oku świeżo utworzonej dyecezyi tarnowskiej, biskupa Grzegorza Zieglera i zapewne jego kosztem. Tak go opisuje A. Grabowski w swojej wycieczce do Tatr, odbytej przed r. 1830. Późniejsi podróżnicy tatrzańscy w swoich opisach mówią o istnieniu krzyża z figurą Chrystusa nad brzegiem Czarnego Stawu, co dotąd zwykliśmy byli uważać za pomyłkę lub stósowanie nazwy Morskiego Oka do Górnego Jeziora. Tymczasem ze wspomnień drukowanych w *Przyjacielu ludu* Leszanieńskim z r. 1842. można było wnosić, że ów krzyż żelazny z postacią Chrystusa z datą r. 1823 i literami G. Z. był nad Czarny staw przeniesionym od Morskiego Oka.

Ostatecznie zapiska Andrusikiewicza wyżej zacytowana przy wzmiance o budowie pierwotnego schroniska nad Morskiem Okiem zawiera też w dalszym ciągu owej księgi gościnnej

wiadomość, że w jego obecności d. 5 września r. 1836 krzyż żelazny od Morskiego Oka przenoszono nad Czarny staw, i że ważony liczył 495 funtów wied. A więc Krucyfiks ufundowany przez biskupa Zieglera znajdował się pierwotnie nad brzegiem Morskiego Oka, co zmienia postać rzeczy, bo zachwyt ów nad wspaniałością widoku, zawarty w łacińskim wierszu, odnosił się do dolnego a nie górnego jeziora. Dlaczego krzyż ów przenoszono, niewiadomo, przyczem zatracono tablicę z wymienionym napisem, — snuć jednak można przypuszczenie, że piedestał z pod krucyfiksu użyto pod biust Taffego. Rysunek Morskiego Oka z owym pomnikiem pozostał w ilustracyi *Przyjaciela ludu*, chociaż sam pomnik niedługo istniał na swojem miejscu, gdyż wśród ogólnej zawieruchy w roku 1848 młodzież monument gubernatora Galicyi zrzuciła na dno Morskiego Oka.

Zmienne losy pomników stawianych tu i owdzie po Tatrach, wykazują wielką znikomość dzieł ludzkich wobec przyrody.

KRONIKA TURYSTYCZNA

za rok 1902.

Na wzór Kronik turystycznych w rocznikach i sprawozdaniach alpejskich staraliśmy się zebrać i przedstawić w systematycznym porządku najważniejsze, najbardziej uwagi godne wycieczki, przedsiębrane po Tatrach w r. 1902. Pożyteczność regestrowania wycieczek podnoszono już niejednokrotnie, dotychczas jednak luźne jedynie notatki o wyprawach w nasze góry ukazywały się bądź to w «Przeglądzie Zakopiańskim», bądź też w «Giewoncie»; niniejszy dopiero Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego zawiera po raz pierwszy mniej lub więcej dokładny spis wycieczek tatrzańskich, podjętych w r. 1902. A był to bez wątpienia rok bardzo ważny, prawdziwie «przełomowy» w rozwoju polskiego taternictwa; coraz częściej ukazujące się opisy wypraw w Tatry, wysoce życzliwe poparcie w krzewieniu tego najszlachetniejszego ze sportów, jakim jest bez wątpienia turystyka, poparcie, którego doznali turyści od «Przeglądu Zakopiańskiego», ankieta turystyczna, podjęta przez redakcyę tego pisma, kwestyonaryusz i odpowiedzi nań ogłaszane w «Przeglądzie», inicyatywa, zachęta i rozbudzenie większego zainteresowania się Tatrami, rozwinięte przez kilku wybitnych taterników, wreszcie projekt założenia specyalnej Sekcyi turystycznej przy Towarzystwie Tatrzańskiem i związane z projektem tym posiedzenia, zebrania i pogawędki znakomicie przyczyniły się do podniesienia ruchu taternickiego; podczas gdy w innych latach kilku zaledwie turystów wymienićby można, co się Ta-

trami szczerze zajmowali, w roku 1902 znacznie wzrosła ich liczba.

«Kronika» poniższa, z natury rzeczy samej, idealnie dokładną i pełną być nie może, niepodobna bowiem zebrać wiadomości o wszystkich wycieczkach, odbytych w jakimś przeciągu czasu, żadna jednak ważniejsza wycieczka nie została pominiętą! Staraliśmy się ze wzmianek i notatek podawanych w «Przeglądzie Zakopiańskim» i «Giewoncie», z informacyi biura Towarzystwa Tatrzańskiego, wreszcie co najważniejsza z relacyi najwybitniejszych turystów i przewodników wyodrębnić te wyprawy, które prawdziwie na uwagę zasługują, a więc wycieczki na szczyty nieznane lub dotąd niezwiedzane, szukanie nowych dróg i przejść w Tatrach, wycieczki odbywane bez przewodników, podejmowane w zimie lub wczesnym latem, trudniejsze wyprawy przedsiębrane przez płeć piękną, wycieczki na bardzo trudne lub rzadko zwiedzane szczyty zresztą wycieczki z jakichkolwiekbądź powodów ważne i interesujące.

Minęły bezpowrotnie te czasy, kiedy Garłuch, Łomnica, Lodowy, Wysoka, Krzywań i Rysy uważane były za szczyt trudów i niebezpieczeństw; turyści nowocześni nie zadawalniają się już owymi olbrzymami, uznanymi za «damskie» szczyty, lecz szukają wrażeń na mniej imponujących, lecz bez porównania groźniejszych i urwistszych ich rywalach: Szczycie Marty, Spiczastym, Mnichu i t. d. Spis też niniejszy nie obejmuje wzmianek o wycieczkach odbywanych utartymi szlakami na owe oddawna znane, pierwszorzędne co do wysokości, lecz łatwe szczyty, nie dlatego, aby się miało turystów, poprzestających na dostępniejszych szczytach lekceważyć, żaden bowiem z prawdziwych taterników uczynićby tego się nie ośmielił, lecz że bezcelowe wymienianie setek nazwisk zajęłoby zbyt wiele miejsca, a żadnych oczywiście nowych interesujących szczegółów nie przyniosło. I w Kronice tej jeszcze jednak okazało się koniecznem wyodrębnić pewne wycieczki, szczególniej więc ważne oznaczone są gwiazdką*).

Styczeń.

1. I. Prof. dr. Karol Jordan z Budapesztu i Karol de Englisch-Payne z Krakowa, z przewodnikami Janem Hunsdorferem

młodszym i Janem Franz'em byli na «Szczycie Sławkowskim» (2453 m.).

3. I. Ci sami turyści z tymiż przewodnikami przeszli z Westerowa przez «Polski Grzebień» do Zakopanego.

5. I*. Prof. dr. Karol Jordán z wymienionymi wyżej przewodnikami przeszedł z Jaworzyny przez «Przełęcz Lodową» do Szmeksu.

Maj.

Podczas Zielonych Świąt był Prof. dr. Karol Jordán na «Małym Lodowym Szczycie» (2466 m.), «Łomnicy» i «Baranich Rogach».

Czerwiec.

7. VI. Karol de Englisch-Payne i Adolf Kamiński z Krakowa przeszli z Klimkiem Bachledą i Staszkiem Gąsienicą Gładczanem z Morskiego Oka przez «Szczyt Miedzianego» na Dolinę Pięciu Stawów polskich.

24. VI. Ornitolog angielski Karol Candler przeszedł przez «Polski Grzebień» z przewodnikiem Pawłem Kirner'em. (Zadymka śnieżna).

Lipiec.

Między 10-ym a 15-ym zbiorowa wycieczka uczniów gimnazyum rzeszowskiego, pod wodzą prof. Tadeusza Łopuszańskiego: Kozi Wierch, Morskie Oko, Wrota Chałubińskiego, Dolina Niechcyrka, Dolina Koprowa, Przełęcz Tomanowa, Kościeliska.

13. VII. Prof. Tadeusz Łopuszański wyszedł z Jaśkiem Bachledą na szczyt «Mnicha».

17. VII. Karol de Englisch-Payne z przewodnikiem Janem Hunsdorferem starszym wyszedł na dwa, niezwiedzone przedtem szczyty w grupie Lodowego: «Szczyt Śnieżny» (2507 m. i) «Turnię Hiller'a» (2503 m.).

22. VII. Karol de Englisch - Payne (bez przewodnika) próbował wyjść na «Szczyt Śpiczasty» (2356 m.); dotarł do Staroleśnej Doliny, żlebem wiodącym ku «Trupiej Przełęczy» do wysokości 2238 m., skąd zmuszony był powrócić tą samą drogą na dolinę.

25. VII. Karol de Englisch - Payne i inżynier Ludwik Kozieczyński z Zabrza, wraz z przewodnikami Janem Hunsdorferem starszym i Janem Hunsdorferem młodszym, próbowali znaleźć drogę na «Szczyt Śpiczasty». Z Jaworowej doliny dotarli «Żlebem gradu kamieni» na «Trupią Przełęcz», skąd wydostali się na niższy, północno-zachodni wierzchołek (2295 m.) Śpiczastego Szczytu. Na główny wierzchołek wyjść nie zdołali.

31. VII. Janusz Chmielowski i Władysław Paprocki wyszli (bez przewodnika) na niezwiedzoną dotychczas «Przełęcz Mylną» (= najniższe wzniesienie w grani między Kościelcem a Świnnicą).

Sierpień.

1. VIII. Karol de Englisch - Payne i Adolf Kamiński przeszli (bez przewodnika) granią przez następujące szczyty w grupie Jaworowych Turni: Nad Zielonym (2131 m.), Żabi Wierch (2206 m.) i niższy jego wierzchołek (2188 m.), Turnię Kamińskiego (2232 m.), Szczyt Wielkiej Piły (2298 m.) i Szczyt Hakowaty (2307 m.), z którego to szczytu zeszli w dolinę Rówienek.

Między 1-ym a 9-tym sierpnia wycieczka «Orlą percią», podjęta przez Teodora Eichenwalda i Ferdynanda Rabowskiego, z przewodnikami Jaśkiem Bachledą i Wojciechem Tylką:

a) 3. VIII. Rohacz Ostry.

b) 6. VIII.* Odkrycie nowej drogi na «Szczyt Cubryny»: z Doliny Piarżystej na «Przełęcz pod Cubryną» (niżnią), skąd granią na Szczyt Cubryny.

c) 7. VIII. Przełęcz pod Drągiem.

d) 8. VIII.* Szczyt Batyzowiecki (2458 m.). (Przedtem, na Szczycie Batyzowieckim, który należy do najtrudniejszych w Tatrach, był tylko turysta niemiecki Karol Jurzyca).

e) 9. VIII. Szczyt Staroleśniański (od strony Polskiego Grzebienia).

7. VIII. Janusz Chmielowski, Adam Kroebl, Kazimierz Bizański i Władysław Paprocki odkryli (bez przewodnika) nową drogę z «Małego Świstowego Szczytu» (2260 m.) na «Dolinę Rówienek».

17. VIII. Prof. dr. Karol Jordán z Jaśkiem Bachledą i Jaśkiem Ciaptakiem był na Szczycie Męguszowieckim i Cubrynie.

18. VIII.* Prof. dr. Karol Jordán (z tymiż przewodnikami)

wyszedł na słynny z trudnych przejść «Szczyt Marty» (2433 m.) w grupie «Ganku».

17. VIII.* Karol de Englisch-Payne zwiedził nieznaną przedtem turnię «Mały Kościół» (2089 m.), w grupie «Pośredniej Grani».

19. VIII.* Ks. prof. W. Gadowski, prof. F. H. Nowicki i prof. A. Panek wyszli pierwsi na niezwiedzony dotąd «Szczyt Buczynowy» (2240 m.). (Bez przewodnika).

20. VIII.* Ci sami turyści, również bez przewodnika, odkryli nową drogę na «Kozi Wierch», z Dolinki Pustej.

20. VIII.* Pani Antonina de Englisch-Payne wraz z synem swym Karolem i przewodnikiem Janem Hunsdorferem starszym wyszła na dwa niezwiedzone dotąd szczyty: zachodni (niższy) wierzchołek Jaworowych Sadów: «Szczyt Antoniny» (2386 m.) i «Straszny Róg» (2320 m.).

20. VIII. Wycieczka zbiorowa, urządzona staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego:

a) na Świnnicę, pod kierunkiem Janusza Chmielowskiego;
b) na Kozi Wierch, pod kierunkiem dr. Michała Kirkora.

20. VIII. Jan Fischer z Krakowa i Spirydyon Klismenski z Carviff w Anglii byli z Józkiem Tatarem na «Szczycie Cubryny».

Panna Wanda Hersówna z Warszawy odbyła z przewodnikami Klimkiem Bachledą i Józkiem Gąsienicą z Bystrego następującą wycieczkę:

a) 21. VIII. Szczyt Durny;
b) 23. VIII. Pośrednia Grań;
c) 25. VIII. Kończysta i Ganek;
d) 26. VIII. Szczyt Mięguszowiecki.

27. VIII. Leon Chwistek był z Jaśkiem Bachledą na Płaczliwym (2148 m.) i Hawraniu (2151 m.).

25. VIII. Prof. T. Łopuszański wyprowadził liczne towarzystwo na «Granaty» wprost od Czarnego Stawu.

25. VIII.* Pani Antonina de Englisch-Payne i syn jej Karol wyszli z przewodnikami Janem Hunsdorferem starszym i Janem Strompfem od strony północnej, t. j. z doliny Jaworowej, na słynny z rozlicznych prób znalezienia nań drogi, przez nikogo dotąd jeszcze niezdobyty «Szczyt Śpiczasty» (2356 m.).

26. VIII.* Panie Zofia Osbergerowa i Anna Wędrychowska

oraz Witold Chmielowski, Adam Lewicki i Edward Ortwein pod przewodnictwem Janusza Chmielowskiego stanęli jako pierwsi na «szczycie Orlej Baszty» (w grupie Buczynowych Turni), dotąd przez nikogo niezwiedzonym i powszechnie za niedostępny uważanym. (Wycieczka bez przewodnika).

27. VIII. Jan Kasprowicz i dr. Tadeusz Estreicher zwiedzili Pieczarę wodną pod Turnią Pisaną w Dolinie Kościeliskiej.

Wrzesień.

14. IX. Dr. Zdzisław Czaplicki i Mieczysław Zbikowski z przewodnikiem Wojciechem Tylką odkryli nową drogę ze Szczytów Baranich Rogów na Dolinę Pięciu Stawów Spiskich. (Droga ta nie jest identyczną z drogą znalezioną przez Karola de Englisch-Payne 16 lipca 1900 r.).

15. IX.* Kazimierz Bizański i Lucyan Szafran z przewodnikami Klimkiem Bachledą i Jaśkiem Pęksą byli na Mnichu, Cubrynie i Szczycie Mięguszowieckim. Na Szczyt Cubryny znaleźli nową drogę wprost północną ścianą z Doliny za Mnichem.

25. IX. Janusz Chmielowski i Władysław Paprocki z przewodnikami Klimkiem Bachledą i Jaśkiem Bachledą odkryli nową drogę na «Szczyt Pośredni» (= Koprowy, 2370 m.), mianowicie wprost od północy z Doliny Piarżystej.

26. IX.* Ci sami turyści z tymiż przewodnikami byli na «Szczycie Batyzowieckim».

27. IX.* Janusz Chmielowski z Klimkiem Bachledą i Jaśkiem Bachledą wyszedł na «Szczyt Marty» (2433 m.) i odkrył drogę na niezdobyty dotąd «Szczyt Rumanowy» (2428 m.).

Oprócz powyżej wymienionych zasługują jeszcze na wzmiankę następujące wycieczki, nie uwzględnione dotąd z powodu, iż nie posiadamy co do nich dokładnych dat i szczegółowych notatek:

1) Ks. prof. W. Gadowski był na Szerokiej, Nowym, Hawraniu i Szatanie oraz przechodził przez Czeskie.

2) Redaktor Dyonizy Bek odbył piękną wycieczkę dokoła Tatr: Sucha Hora, Orawskie Zamki, Jezioro Szczyrbskie, Szmeks Jaskinie Bielskie.

3) Panny Helena Bizańska i Jadwiga Urbanówna przeszły z Doliny Pięciu Stawów Spiskich przez «Przełęcz Lodową» do Doliny Jaworowej.

4) Oprócz tłumnie zwiedzanych szczytów, jakimi są: Świnnica i Rysy, były w roku ub. «w modzie» przedewszystkiem Baranie Rogi, Cubryna i Przełęcz Lodowa, dalej zaś Mnich i Ganek.

Nie wątpimy, że próba zaprowadzenia «Kroniki turystycznej» w Pamiętniku Towarzystwa Tatrzańskiego zostanie przez naszych turystów przychylnie przyjęta i że zarówno świeżo do życia powołana «Sekcya Turystyczna», jak i wszyscy, którzy o rozwój taternictwa polskiego dbają, nie odmówią swej pomocy i wskazówek, jakie przy układaniu «Kroniki turystycznej» wysoce są pożądane i do jej zupełności i dokładności posłużą.

Adam Kroebl.

PERM I TRYAS LĄDOWY W TATRACH.

I.

W dolince będącej południowem rozwidleniem Jaworzynki, tuż naprzeciw groty magórskiej odsłania się stromy stok, niegdyś zalesiony, dziś nagi i kamienny, ledwie że gdzieniegdzie porosły trawą. Stok ten, spoglądając na południowy zachód, oświetlony pełnią słońca latem, niegdyś gwarny z powodu tuż poblizkich kopalń, dziś martwy i cichy, dotyka podnóżem zawalonego skałami dna czy koryta, kiedyś większego potoku. Znać, że wody dziś skąpe, ledwie się sączące, kiedyś wśród zalesionej doliny, szalejąc wiosną, porywały w moc swoją skalne odłamy i niosąc te głazy, nadawały im mniej szorstki i mniej barbarzyński wyraz.

Sam grzbiet kolorowy; bo grzbietem biegną d o l o m i t y, szarego koloru, niby szary pas z wierzchu. Biegną nie poziomo, lecz nieco pochylone w stronę zachodnią. Niżej zaś szarych dolomitów a równolegle do nich na wschodnim stoku zbocza sterczą ciemno-wiśniowe skały: p i a s k o w c e. Zresztą wszędzie trawa, z wyjątkiem szerokiego płatu, poniżej miejsca, w którem dolomity przecinają dawną drogę do kopalń. (Obacz szkic 1). Bo tu odsłoniły się w a r s t w y r o z m a i t y c h k o l o r ó w: bronzowe, zielonawe, czerwone, białe, tworząc istną pstrociznę.

Dwa koryta potoków, staczają się prostopadle na dół i one to odsłoniły skałę w głębi. A jeden zaś rzut na zbocze tajemnicę rozjaśnia. Tajemnicę, dlaczego tu warstwy gdzieindziej zasłonione wyjrzały.

Oto warstwy pstrocizny tu wyzierają i koryta głębokie dlatego istnieją, że w tem miejscu powstały zaburzenia tektoniczne.

Po prostu jest tu pstrocizna barw ale jest i pstrocizna w budowie warstw. Kiedy pokłady, po zachodniej stronie (najprawdopodobniej spokojnie leżące na sobie pod dolomitem) zasłonięte są przed okiem ludzkiem, tu w miejscu pstrocizny zostały wyruszone z pierwotnego położenia, to znaczy z tego położenia, w jakiem zostały osadzone kiedyś przed milionami lat, spękły, i na licznych uskokach (liniach spęknięcia) zostały zaburzone.

Możnaby rzecz całą w następujący sposób pojąć. Oto z góry, część ławicy dolomitowej, kształtu klinowatego (ob. szkic 2, liczba 3.) wciśniętą została w niżej leżące warstwy. Stąd też chaos zaburzeń, bo warstwy ustępując przed klinem, popękały na kilka większych płatów a te płaty ruszyły w bok, w górę, na dół. Po prostu przesunęły się wzajemnie. W obrębie jednakowoż każdego następstwo warstw pozostało bez zmiany i warstwy ułożone kiedyś jak stronnice książki na sobie, pozostały nadal w tym stosunku. Przynajmniej w obrębie płatu każdego: powtarzamy. Zajmiemy się tymi płatami, badać będziemy w nich następstwo warstw po sobie i tylko to. Rozwiążemy ważne pytania, tyczące się historyi Tatr, pytania w innych miejscach nie tak jasno wypisane i nie tak czysto, jak tu na tej małej przestrzeni, na tym płatku pstrocizny kolorów i pstrocizny budowy tektonicznej. Na tem miejscu trawa nie porosła, po prostu nie dozwoliły jej porosnąć wody, które spływały po skrawku ziemi niejako osłabionym. A przez to i odsłoniętą została jedna z tajemnic naszych gór.

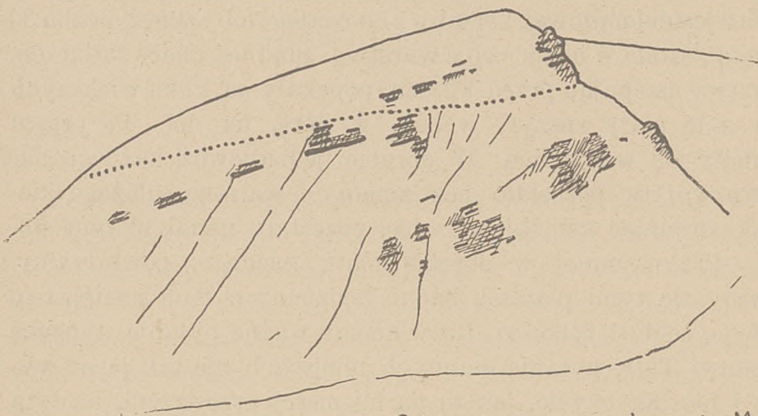
II.

Od potoku na dole postępujemy w górę (krzyżykowata linia szkicu). Najpierw piaskowce czerwone. Wyglądają z ziemi ławicami, są twarde i bez żadnej skamieliny. Szukano za morską w nich muszlą, lub za śladem choćby zwęglonej lub skamieniałej rośliny, szukano mozolnie i wytrwale a zawsze na darmo.

Wreszcie piaskowce te, zrazu ciemno wiśniowe, stają się coraz bledszemi, wiśniową barwę zamieniają w różowawą. Jeszcze krok a kolor zupełnie stracą, zrobią się białe. W miarę tego blednięcia, stają się miększe i mniej pryskliwe pod uderzeniem.

Z chwilą, kiedy się zrobią białe, miękkie, przybierają też

osadowy charakter. Po prostu znać, że z wody osadzone zostały, dowodzą tego partye łupkowate. Po 10 metrach takiego piaskowca, coraz więcej wtrąceń łupkowatych, szarych; piaskowiec zaś coraz mocniej ilasty. Na powierzchniach łupkowatych partyi znać ślady zwęglałych roślin. Bardzo źle są zachowane, ale szukając w nich cały dzień za wyraźniejszymi śladami, natrafiłem wreszcie na małą gałązkę paproci [1]), trudną do oznaczenia, jednak wyraźną dosyć. Parę łodyg jakby skrzypowatych roślin znalazły się również i igły jakby szpilkowych drzew, oraz



1. Szkic zbocza naprzeciw groty Magóry

gałązki a wszystko każe przypuszczać, że w tym horyzoncie natrafimy w Tatrach na wyraźną florę kopalną.

Na tych łupkach z florą znowu leżą białe piaskowce, miękkie, mające charakter warstw słodkowodnych. I na pewne są to słodkowodne warstwy; ani jednej w nich muszli morskiej, ani jednego śladu morza. Przeciwnie są tylko ślady poblizkiego lądu, flory, roślin.

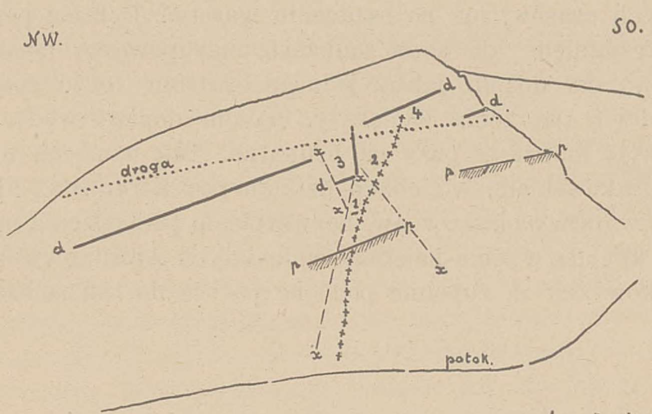
W ten sposób mamy jeden płat. Nie potrzebujemy mniemać, jakoby czerwone piaskowce na dole a białe na górze oddzielone były spęknięciem. Przeciwnie, mamy przechodzenie czerwonych piaskowców w białe: a zatem dowód bezpośredni

---

[1]) U pr. Raciborskiego w tej chwili.

i oczywisty, że następstwo warstw po sobie, od czasów utworzenia się tych osadów nie zmieniło się.

Posuńmy się teraz wyżej. Na białych piaskowcach, z łupkowatemi wtrąceniami leżą czerwonawe piaskowce mocno zżółciałe. Nie mamy pewności, że to jeden ciąg warstw. Może to piaskowce starsze czerwone wskutek zaburzeń nakryły młodsze, białe? Może to jeden ciąg, jeden płat? Z braku pewności jedna-



d dolomit średn-tryas.
p piaskowiec czerw.

2. Szkic zbocza naprzeciw groty Magóry.

++++++ droga naszych badań.

x——————x uskoki widzialne

1. Horyzont z florą w białych, słodkowodnych piaskowcach.
2. Płat werfeński.
3. Klin dolomitowy.
4. Płat bezpośrednio pod dolomitem srednio-tryasowy.

kowoż nie będziemy brali tych warstw w rachubę. Ale warstwy owe niżej, owe czerwone piaskowce, przykryte młodszymi białymi piaskowcami z łupkami pełnymi flory, acz niewyraźnej, musimy uważać za ciąg jeden nieprzerwany: na szkicu 2, l. 1.

I wspomnieliśmy, nigdzie śladu morza: ani muszli, ani skorupy. Flora jest, świadczy o lądzie ale i to tylko w górnych, białych piaskowcach. Niżej w wiśniowych niema jej wcale.

W obu jednak piaskowcach są liczne krzewiaste, misternie rozgałęzione dendryty, oraz czarne świecące lub matowe naloty manganowych połączeń, wreszcie smugi żelezistych soli, wszystkie te rzeczy musiały powstać daleko później, to jest

po osadzeniu się warstw. Widać bowiem, że smugi, naloty i dendryty są tylko na szczelinach, któremi krążyły wody podziemne. Po obu stronach nawet każdej szczeliny, biały lub różowy piaskowiec do pewnej głębokości stał się bronzowym. Wreszcie w tych piaskowcach są miejsca, które na przekroju wyglądają jakby złożone z pierścieni, z kolistych, współśrodkowych smug brunatnych. Czyżby i to zjawisko pochodziło z późniejszych czasów, już po osadzeniu warstw? Pytanie pozostaje nierozstrzygnięte, ale samo smużaste ugrupowanie piaskowcowych warstw dokoła jakby jednego centrum, może pochodzić już z chwili tworzenia się skały. Potem dopiero wody, bliżej zaznaczyły smużaste pasy na brunatno. Tak n. p. ma to miejsce w krakowskiem, w żlebach dzikich pod Kwaczałą, gdzie są potężne warstwy piaskowców, bezwątpienia pochodzenia nie morskiego, kryjące w sobie pnie skrzemieniałych Araukaryj. W tych to piaskowcach są zupełnie podobne partye do tatrzańskich.

W naszej wędrówce w górę, nie uwzględniliśmy czerwonych piaskowców i białych spoczywających na całej dolnej partyi z florą. Wyżej idąc, natrafimy na białych piaskowcach na łupki tym razem bez flory. Znowu przyjdą czerwone piaskowce i piaszczyste łupki, bardzo kruche z żółtemi smugami wzdłuż szczelin, potem ponownie białe piaskowce, dendrytonośne i znowu czerwone piaszczyste łupki mocno sprasowane, z wtrąceniami zielonych łupków.

Czy wszystko to tylko, co wymienione, wybudowuje jednolity płat? Nie wiemy. Posuwamy się przeto jeszcze wyżej.

Dłuższa przychodzi przerwa. Warstwy zakryła ziemia, nie możemy ich bezpośrednio widzieć i notować.

Wreszcie rozpoczyna się nowy szereg warstw a z nim nowe spostrzeżenia. Cały szereg bronzowych, piaszczystych łupków ciągnie się nieprzerwanie w górę. Łupki te są nadzwyczaj charakterystyczne i odrazu wpadają w oko. W nich to odkryłem przed trzema laty skamieliny morskie, Myo-

phoria costata Zenk., które te warstwy określają jako werfeńskie (dolny tryas, w wykształceniu alpejskiem).

Jesteśmy w osadach już tym razem na pewne morskich. Ciekawą rzeczą jest, na czem spoczywają, w co ku dołowi przechodzą. Zbadawszy rzecz całą dokładnie, odpowiemy: łupki te bronzowe, morskie, spoczywają bezpośrednio, bez przejścia, na całym kopleksie różnorodnych warstw, różnokolorowych.

Najniżej (o ile można widzieć) na białych piaskowcach ze smugami bronzowymi wzdłuż szczelin spoczywają czerwone łupki, pełne miki, flyszowate. Na nich czerwone łupki ilaste, znowu piaskowce, tym razem zielonkawe i flyszowate, wreszcie cienka warstwa iłu zielonego, poczem dopiero odrazu przychodzą nasze werfeńskie łupki. I znowu pytanie. Czy warstwy pod werfenem morskim, tylko co wymienione, należy uważać jako przynależne do tego samego płatu, do którego należy werfen? Czy pomiędzy tym ostatnim a całym kompleksem nie brakują jakie warstwy? Zdaje się, że rzeczywiście brakują, że zostały wywałkowane. Werfeńskie łupki należą już do innego płatu, stanowiącego dla siebie jedną całość. (Jest to dwójka na 2 szkicu).

I tak owe iły zielone bezpośrednio pod łupkiem; iły mocno sprasowane, cienkie, są zdaje się na granicy spęknięcia, wzdłuż którego nastąpiło przesunięcie. Warstwy przechodowe, bezpośrednio kiedyś pod morskim werfenem powstałe, dziś brakują. Bo musiały bowiem powstać w czasach, kiedy morze werfeńskie zalało obszar Tatr, osady przeprowadzające ów kompleks czerwonych iłów, piaskowców flyszowatych w morskie łupki. Zresztą, kto wie, może owe zielone iły, należą do tych przeprowadzających osadów; w każdym razie pewności niema.

Zato same łupki werfeńskie stanowią nierozerwalną całość.

Wszystko zaczyna się grubą, dwumetrową ławicą ilastego, bronzowego piaskowca. Pełno tu flory, choć bardzo niewyraźnej. Duże zwęglone łodygi i liście, (Glossopteris?) czasem jakieś kłącza. A wszystko w ułamkach, zgniecione mocno, sprasowane, zniszczone. Same piaskowce są pogięte, zgniecione, powiedzielibyśmy fladrowate. Pełno w nich ilastych, brudnozielonawych partyi łupkowych, mocno sprasowanych, błyszczących.

Następuje 6 cm. warstewka flyszowatego, dosko-

nale warstwowego piaskowca. Na powierzchni wyraźne blaszki miki oraz liczne, wydłużone ośrodki Gerwilii[1]). One to świadczą, że na pewne mamy do czynienia z osadem morskim.

Potem 5 cm. łupku ciemnego i zielonkawego. Na warstewkach tysiące czarnych punkcików: może zarodników paprociowych. Z tem mieszają się ślady zwęglałej, niewyraźnej flory.

Znowu flyszowate piaskowce z Gerwiliami i gładkiemi Myophoriami.

Znowu łupki szarawe (3 cm.) zrazu bez flory a potem dopiero pełne spor paprociowych, (?) oraz wyraźnej, lecz nieoznaczalnej flory.

Flyszowate piaskowce na tych łupkach, mają ośrodki morskiej fauny. Duże, gładkie skorupy Myasites Fassaensis (?). Są tu ślady malachitu.

Następna cieniutka warstewka ilasta, bardzo delikatna mieści w sobie znowu florę. Są tu liście paprociowe i igły jakichś szpilkowych, wszystko w ułamkach.

Jeszcze raz przychodzi flyszowaty, warstwowy piaskowiec a na nim dopiero piaskowiec fladrowaty, jak na samym dole. Pełno tu flory, są skrzypowate łodygi, wreszcie zwęglałe pieńki jakichś drzew śliczny pieniek pokrewnego gatunku Sigillaria oculina Blank. Piaskowce te powtarzają się dalej na górze. Podobne warstwy, jak wymienione tylko co, zmieniają się i tak aż do samej góry. W wyższych partyach obok Gerwilii, siedzą na płytach małe ośrodki Myophoria costata Zenk. Czasem w piaskowcu jakby ślad po wyługowanej muszli, przestrzeń pusta po skorupie, wypełniona misternymi kryształkami kalcytu. Dużo łodyg skrzypów i nieoznaczalnych liści, oraz wyraźne sporofile zdaje się sigillaryowe, podobne do rycin w Lethea mezozoica I. Tryas tablica XIX. fig 7.

Tak przedstawiają się bronzowe, łupki werfeńskie, leżące na sobie zgodnie, stanowiące olbrzymi z daleka widzialny płat.

Są to warstwy morskie. Wątpliwość byłaby jeno chyba co do warstw zielonkawych łupków z florą, w których nie napotkaliśmy żadnych Gerwilii ani Myophorii; ale owe flyszowate,

---

[1]) Gerwilie wydłużone, rozłożone promienisto na płytce, po pięć, wydawały mi się przez pewien czas śladami »Chiroteryowymi«. Tak pisałem w Kosmosie 1901 r. Niniejszem prostuję błąd.

płyciaste piaskowce z fauną morską, acz ograniczoną w gatunkach ale bogatą w osobnikach, są napewno osadem morskim.

Łupki mogłyby być osadami słodkowodnymi. Proszę sobie tylko wyobrazić, że mamy do czynienia z deltą rzeczną, w którą od czasu do czasu wdzierało się morze. Piaskowce, flyszowate bez flory a z morską fauną pochodziłyby z tych morskich oscylacyj, piaskowce zaś fladrowate i łupki pełne flory a bez morskiej fauny byłyby osadem rzecznym. Pogląd ten zdają się popierać łodygi skrzypów, mające doskonale zachowane kłącza. Dowodziłoby to, że rosły tu nawet na miejscu w piaszczystym gruncie. A mogło to mieć miejsce jeno w słodkiej wodzie, bo skrzypów rosnących w morzu nie znamy. Tak przynajmniej dziś.

Tak czy owak, w każdym razie kompleks werfeńskich łupków po raz pierwszy od dołu zdradza morze. Pod werfenem nie było śladów morza ani w piaskowcach ani w łupkach czerwonych. Nawet owa warstewka łupkowata z florą pośród białych piaskowców najniżej, świadczyła jedynie o słodkowodnem pochodzeniu.

Morze przyszło w górze dopiero, późno, i odrazu poznać można jego władztwo: jest od chwili, kiedy osady są zabarwione na bronzowo. Przedtem go nie było.

Jeżeli dopiero najwyższe bronzowe łupki zdradzają morze, najniższe zaś białe piaskowce z florą na pewne powstały z wody słodkiej, spytajmy z kolei, co oznaczają najniżej leżące piaskowce ciemno-wiśniowe od samego spodu doliny sterczące, a nie kryjące w sobie ani flory ani morskich muszel.

Pamiętajmy, że ku górze zatracają barwę czerwoną w miarę, jak piaskowce nabierają śladów słodkowodnego pochodzenia.

Same przeto muszą nie być ani słodkowodne ani morskie, koloru wiśniowego, krzemionkowym kitem mocno spojone, bez śladów uwarstwienia z wody są te piaskowce typowym utworem lądowym.

Znaczy to, że powstały na lądzie. Powstały ze zwietrzenia, z rozpadania się skał pod wpływem czynników atmosferycznych i zostały złożone w miejscu, w którem powstały. W osadzaniu ich nie brała udziału woda, a jeżeli już brała, to w roli czyn-

nika katalizującego jakby powiedział chemik, to znaczy czynnika, który tylko przyspieszył dany proces, na rezultat odgrywa jąc w całem zjawisku bierną rolę. Albo wreszcie w osadzaniu się tych utworów brało powietrze udział, prądy w atmosferze, wiatr i orkany.

Tatrzański piaskowiec czerwony pod werfenem, powstał także na lądzie, a powstał ze zwietrzenia skał granitowych jak później zobaczymy.

A mogło się to stać w dwojaki sposób: bo tylko tyle znamy sposobów powstawania czerwonych, lądowych piaskowców.

Oto w pierwszym wypadku panował w Pratatrach, których resztką są dzisiejsze granity Tatr, klimat gorący i wilgotny. Albo też panował klimat suchy, pustynny i to stanowiłoby drugą możliwość.

Obrazem pierwszej możliwości byłyby: stoki, na których powstała bujna flora. Skała pod tą florą wietrzała w głąb na wiele metrów, a częste deszcze ciepłe sprzyjały takiemu wietrzeniu. Granit, bo z niego było zbudowane podłoże, rozpadał się na składowe części, przyczem kwarzec, późniejszy piasek pozostawał niezmienionym, inne zaś składniki, jak skalenie i łyszczyki przeobrażały się w czerwone iły. Powstawał w ten sposób gruby korzuch laterytowej ziemi, od spłukania chroniony przez florę. A że z każdym dniem wietrzenie dalej w głąb sięgało, przeto powoli zbliżał się czas katastrofy. Potrzeba było tylko dużej ulewy, dużej burzy, bicia piorunów, orkanu tropikowego, trzęsień ziemi wskutek poblizkich wulkanów w Krakowskiem, aby cały »podgniły« stok zjechał na dół, aby »zawaliła się góra«, jak to ma miejsce co pewien czas, w tropikowej Ameryce środkowej. W chwili katastrofy cały materyał laterytowy, wraz z florą zsuwał się po pochyłościach niby lawina a zatrzymywał się dopiero u podnóży gór. Tu porywały go wody, unosiły szeroko i daleko, składały na nizinie w postaci aluwiów czerwonawych. Jednak i w tym wypadku wody nieodgrywały wielkiej roli, zadaniem ich było raczej rozwłóczenie materyału, niż osadzenie.

Czy piaskowce tatrzańskie są takimi aluwiami tropikowych, wilgotnych regionów, zobaczymy później.

Należy jeszcze nakreślić i drugą możliwość.

Pratatrzańskie góry i cały kraj dokoła jest pustynią. Za-

miast wilgotnego klimatu mamy suchy klimat; same opady atmosferyczne są prawie zerem.

Pod wpływem gorąca w dzień a zimna w nocy, (bo kontrasty są niezmierne na pustyniach) rozsypuje się granit na składniki swoje, które wiatr porywa, unosi, składa w wydmach i przenosi z miejsca na miejsce.

Pratatry wyglądają mniej więcej, jak owe poszarpane igły nad rzeką Colorado, dokoła których pustynia ściele się.

Powtarzamy zatem raz jeszcze, albo w Pratatrach w czasie powstania czerwonych piaskowców był klimat wilgotny... czego znowu konsekwencyą była obfita flora, peryodyczne obsuwania się zboczy i z tem połączone aluwia, albo znowu panowała pustynia dokoła, bez żyworośli, a tylko wydmy piaszczyste panowały i chwilowo co parę lat, wskutek «oberwania się chmur», bo takie tylko opady są na pustyni, było kilkudniowe jezioro, prędko wysychające, a zostawiające po sobie ilaste materyały, czerwone lub żółtawe.

Tylko jeden lub drugi klimat mógł wytworzyć czerwone piaskowce.

Proszę wziąć aluwia piaszczyste u podnóża gór afrykańskich; są czerwone.

Z drugiej strony wiśniowe piaski, wybudowują wysokie wydmy w środkowej, pustynnej Arabii.

A dzieje się to jedynie w gorącym klimacie, albo suchym, że tlenek żelaza (hematyt) nadający czerwony kolor piaskom lub iłom, nie hydratyzuje się, to znaczy, nie przemienia na wyższe związki wodniste, żółte, lub brunatne limonitowe.

Pytanie teraz: jak należy wytłumaczyć pochodzenie naszych czerwonych piaskowców. Czy na zasadzie czysto petrograficznego zbadania skały dojdziemy do rozstrzygnięcia.

Z góry powiedzieć musimy, że nie. Petrografia o ile odnosi się do skał osadowych jest dopiero w zaczątkach. Tylko petrografia skał ogniowych porobiła olbrzymie postępy i jest dziś na tropie owych praw, które warunkują w danych odpowiednich przypadkach, takie a nie inne powstawanie skały.

Petrografia nie poda nam ostatecznego sposobu rozstrzygnięcia, czy pochodzenie wiśniowych tatrzańskich piaskowców jest pustyniowe, czy aluwiowe. Nie pomogą szlify, choćbyśmy je robili i badali.

Rozstrzygnie tylko ogólny charakter naszych piaskowców, ich budowa szczegółowo rozpatrzona i wnioski, które wyprowadzimy, z bardzo luźnych zresztą spostrzeżeń.

III.

Aby rozstrzygnąć tajemnicę czerwonych lądowych piaskowców Tatr, udać się musimy w inne miejsce. W Dolinie Jaworzynki znikają one w głębi i nie widać, na czem leżą bezpośrednio. Przypuszczamy, że na granicie, ale pewności niema. Przypuszczamy zaś tak dlatego, ponieważ w Tatrach rzeczywiście czerwone piaskowce lądowe leżą wszędzie na granicie, lub na łupkach krystalicznych.

Tak np. na przełęczy Kondrackiej, leżą na mocno sprasowanym granicie, ponad przełęczą Liliowego, na północnym stoku Żółtej Turni itd. wszędzie na granicie. A wszędzie leżą bezpośrednio na tej prastarej skale. Nigdzie nie można dostrzec starszych osadowych skał pod tym piaskowcem.

Tylko w jednem miejscu są. Ponad Koperszadzką przełęczą idąc ku Białostawowemu wierchowi (Weisseespitze = Jagnięcy szczyt Eliaszów) napotkamy na grubą ławicę zlepieńca.

Trzeba nam się przeto tam udać i dokładnie w stosunkach rozpatrzeć. Zlepieńce te są najstarszym utworem Tatr, starszym od piaskowców wiśniowych.

Leżą na czerwonawym granicie w postaci grubej ławicy. Zlepieńce te jednak nie odcinają się wprost od granitu, jak to n. p. mniemał prof. Uhlig. (Geol. des Tatragebirge: str. 7), przeciwnie, trudno wskazać, gdzie się granit kończy a zlepieniec zaczyna. Po prostu granit jest do pewnej głębokości mocno rozłożonym, zlateryzowanym, »zgniłym«. Sam zaś zlepieniec (przeszło 3 metry gruby) składa się z buł tegoż granitu, buł mocno również zwietrzałych. Pod uderzeniem rozsypują się na gruz, rozpadają się mniej lub więcej. Zlepiszcze zaś, spajające te otoczaki czy buły jest ciemno-czerwone, wątrobowatego koloru, bardzo piaszczysto-ilaste. Jednak są i bardziej ilaste partye. Same otoczaki są rozmaitej wielkości, od drobnych wielkości dochodzą do rozmiarów dużej głowy, nawet są większe. Kształt ich okrągławy, podłużny, czasem graniasty i widać kanty. Leżą w naj-

rozmaitszem nachyleniu ale całość robi wrażenie: zesunięcia się z jakiegoś stoku, z góry na dół.

Zlepieniec ten jest nadzwyczaj charakterystycznym, różni się od piaskowców na nim leżących krzemionką spojonych.

Powstał zaś ten zlepieniec albo z obsunięcia się, zlateryzowanego stoku, podczas jednego z orkanów w czasach przedwerfeńskich a zatem byłby utworem regionu wilgotnego i gorącego. Albo mógłby też być utworem pustynnym, jednakowoż nie wydmowym, jeno tak zwanem wypełnieniem uadi. Bo na pustyni wielkie wody powstałe »z oberwania się chmury«, rozszalałe porywają wszystkie masy skalne po drodze; piasek, głazy rozpadające się i wszystko niosą naprzód, pokąd nie natrafią na uadi, to jest dolinę »ślepą« i suchą wśród pustyni. Wtedy staczają się w dół i zapełniają uadi materyałem zlepieńcowym. Takie uadi w granitach mogło istnieć w tych stronach wtedy.

Innego tłómaczenia zlepieńców koperszadzkich niema.

Dla rozstrzygnięcia, zdawałoby się, że dosyć jest znaleźć ślady jakichkolwiek roślin, bo w pierwszym wypadku przecież porastała bogata flora na stoku. Porwana i zagrzebana u podnóży gór powinnaby się ujawnić, choćby w postaci szczątków pni i gałęzi, jeżeli już nie delikatniejszego materyału. W drugim wypadku zaś, nadaremnie szukać byłoby za florą, na pustyni niema jej prawie. Wniosek logiczny przedstawia się jednak inaczej.

Oto flora zostaje rzeczywiście porwaną przy obsunięciu się zbocza, jednak nie zachowuje się wcale. Gorący klimat, wietrzenie, które zaczyna opanowywać także i osady złożone u podnóży, rozkłada rośliny, nawet czasu niema na ich zwęglanie się. Nadaremnie kto szuka w tropikowych usypiskach za śladami flory. Przed paru miesiącami jeszcze była, potem znikła.

W wyjątkowych tylko okolicznościach mógł któryś z pni skrzemienieć. Podobnież wyjątkowo przechowała się flora: trzeba było tylko, aby stok zesunął się w jezioro u podnóża. Wtedy w iłach (nie czerwonych) jeziornych mogły się zwęglić szczątki liści, gałęzi, pni nawet.

Na Koperszadach nie było żadnych stosunków sprzyjających zachowaniu flory. Wkrótce też znikła ze zlepieńców, po prostu »ulotniła się«. Dlatego jej dzisiaj niema..

Zlepieńce paleodyasowe, na których w Turyngii leży zamek Wartburg, pochodzą z całą pewnością z oberwań się stoków, niegdyś wysokich granitowych zboczy okolic przełęczy Ruhla. A jednak w nich ani śladu flory.

Podobnież zlepieńce w Alpach (Verrucano) złożone u podnóży niektórych ówczesnych zboczy górskich, u stóp Adamello, porfirów botzeńskich są bez flory. Wyjątkowo w Val Trompia, są w zlepieńcach tych partye szarawych łupków (nie czerwonych) a w nich gałązki i liście paproci i szpilkowych drzew epoki paleodyasowej.

W Krakowskiem zlepieńce paleodyasowe są także bez flory.

Zatem nie brak flory lub jej obecność rozstrzygnie o powstaniu naszych Koperszadzkich zlepieńców.

Inna okoliczność rozstrzygnie owo, już wspomniane »zgnicie« granitu do pewnej głębokości. Takie zlateryzowanie w głąb, nie ma miejsca na pustyni. Wprawdzie i tam granit wietrzeje, ale zawsze ma wygląd świeży. Rozpada się tylko na składowe części, nie przeobrażając się na lateryt. W koperszadzkim wprawdzie zlepieńcu znajdują się także kawałki świeżego granitu, a w nich skaleń niezwietrzały. Ale nie potrzeba na to pustyni: tak łatwo sobie wyobrazić, że zjeżdżający stok porywał obok bardziej roztoczonego materyału, także i świeży. Argumentem jest mocne zlaterywanie tegoż granitu, są to iły, dziś zlepiszcze wątrobowe, spajające wszystko w jedną całość.

Umyślnie jeździłem do Turyngii, aby przypatrzeć się tamtejszym zlepieńcom, które pr. Walther z Jeny uważa za produkta klimatu, wilgotnego, tropikowego. Walther dobrze zna pustynie, z licznych podróży, więc jego sąd o zlepieńcach turyngskich ma dużą wagę. Nie uważa ich za pustyniowe produkta. Zaś zlepieńce koperszadzkie są do złudzenia podobne do turyngskich: możnaby wprost kawałki przemienić. W Turyngii powstały one z tegoż samego materyału co i w Tatrach, to jest granitu, z domieszką jednak innych skał krystalicznych.

Na zasadzie wszystkiego, co powiedzieliśmy, twierdzimy: zlepieniec koperszadzki powstał z obsunięcia się stoku w czasach permskich, prawdopodobnie paleodyasowych. Dowodzi, że był klimat gorący i wilgotny w czasach, kiedy powstawał.

IV.

Inaczej zupełnie przedstawia się sprawa z piaskowcami po nad zlepieńcem. Przechodzą one zwolna wprawdzie w te zlepieńce, a dlaczego, zobaczymy. Rzecz ta bynajmniej nas nie zdziwi.

Piaskowce tu nie są wszędzie wiśniowe, lecz jak i indziej w Tatrach są one białe. Partye białe przechodzą w wiśniowe z większem lub mniejszem przejściem. Ale te białe piaskowce są zupełnie do wiśniowych podobne, oprócz koloru niczem nie różnią się. Są one zupełnie odmienne od białych piaskowców z florą w dolinie Jaworzynki, bardziej krzemieniste i nie zdradzają śladów z wody.

Podobnie jak i wiśniowe są ziarnka w nich złączone twardym, szklistym kitem krzemionkowym, materyałem zaś z którego są zbudowane, jest piasek i skalenie. Te ostatnie są w stanie świeżym, a tylko na powierzchni głazów są zwietrzałe, co świadczy, że dziś dopiero wietrzeją. Obok kwarcu znaleźć można czasem, ale bardzo rzadko czarne otoczaki, jakiś krzemień. Co one mają znaczyć, pokażą dopiero badania pod mikroskopem.

Otoczaki kwarcowe i skaleniowe (rzadkie) zawsze małe tworzą smugi wśród drobniejszego piasku. Nigdy jednakowoż nie ciągnie się taka smuga na dłuższej przestrzeni, odrazu po chwili się urywa, gubi się, zanika. Najciekawsze to, że w wiśniowych piaskowcach spotykać można czasem jakby ugrzęzłe kawałki czerwonych łupków, identyczne do tych, które stanowią zlepiszcze konglomeratów koperszadzkich. I te odłamy łupków czy iłów, pośród drobniejszego materyału piaszczystego znajdują się luźno, i nigdy nie snują się na dłuższej przestrzeni. Wygląda to zupełnie, jakby wiatr porwał bryłkę łupku, lżejszą od otoczaków i zagrzebał w piasku. Wspomnieliśmy już o tem, że zlepiszcze piaskowców różni się zasadniczo od zlepiszcza konglomeratów, nie jest ilasto-piaszczyste czerwonawe, ale krzemionkowe, ziarnka zaś są na ogół małe, okrągławe, bardzo jednostajne, czasem otoczone jakby cieniutką powłoką hematytu i wtedy to piaskowiec jest wiśniowym. Miki nigdzie nie widzimy, zupełnie jakby jej nie było.

Czasem piaskowce wyglądają jak gdyby były osadem bar-

dzo burzliwych wód. Wiemy jednak, że właśnie tak wyglądają utwory osadzone przez wiatr. Na końcu jeszcze nadmienić wypada, że nikt nigdy nie znalazł w tych utworach śladu jakiegokolwiek organizmu, żadnej muszli, żadnej rośliny zwęglałej lub skrzemieniałej.

Charakter tych piaskowców jest najwyraźniej wydmowy. Nie są to bynajmniej zlateryzowane aluwia jakby na pierwszy rzut oka można przypuścić, aluwia pochodzące właśnie z materyału jak na Koperszadach, rozwłóczonego szeroko i daleko przez wodę, choćby tylko kilka godzin trwającą [1]). Żadnych śladów ogólnie nie znać wody, najmniejszych. Jeno wiatr mógł takie piaski przenosić, rozprzestrzeniać tak równo na tak dużych przestrzeniach i tak jednolicie. Pochodząc z wody płynącej lub rwącej choćby najbardziej, smugi iłu czerwonego i żwir musiałby jak w rzekach lub potokach, co najmniej snuć się na pewnej przestrzeni, ale nigdy tak odrazu zanikać. Widzieliśmy zresztą w Jaworzynce, jak wiśniowy piaskowiec w miarę dowodów słodkiej wody, przekształcał się w jasny, miękki, bardziej warstwowy piaskowiec. I to dowodzi, że nie został osadzonym z wody.

Dla tego też twierdzić możemy: piaskowiec wiśniowy, jako też równorzędny z nim biały leżący wszędzie na granicie lub łupkach krystalicznych a na Koperszadach na zlepieńcu jest utworem pustyniowym.

Na Koperszadach nawet widać jak zlepieniec ocalały z dawnej epoki, materyałem swoim służył do wybudowywania późniejszych wydm piaszczystych. Stąd owo przechodzenie powolne zlepieńca w piaskowiec. Widać wprost jak wiatr porywał cząstki czerwonego iłu zlepieńcowego i zagrzebywał w piaskach. Tego woda nie zrobiła.

Zlepiszcze znowu krzemionkowe w piaskowcach a nie iłaste jak w zlepieńcu, dowodziłoby także, że mamy do czynienia z utworem wydmowym [2]). I nie potrzebaby nawet daleko

---

[1]) Za takie rozwłóczone aluwia, uważam piaskowce ze skrzemieniałemi Araukaryami w Krakowskiem.

[2]) Są wprawdzie wydmy wzdłuż mórz dzisiejszych i mniemać możnaby, że piaskowce tatrzańskie były poprostu wydmami zbliżającego się werfeńskiego morza. Brak skorup muszli, częstych w wydmach nie dowo-

jeździć, aby się o tem przekonać. W okolicach Szczakowy są piaski, wydmy, przenoszone z miejsca na miejsce, a w nich każde ziarnko granitowe otoczone powłoką krzemionki. Skamieliny są także skrzemieniałe i obok nich leżą charakterystyczne skupienia jaspisowe, chalcedonowe i krzemieniowe. Przypominają się bryłki czarnego krzemienia, a czasem jaspisowe wśród piaskowców tatrzańskich, jak powyżej wspomniano.

Jeszcze jedno. W zlepieńcach koperszadzkich ziarnka są kańciaste, jak były w granicie, w piaskowcach zaś są okrągłe, bo wiatr tak długo piaskiem miotał, ciskał, pokąd ziarnek nie zaokrąglił. Wody, aby tak kanciasty piasek obrobić, musiałyby niezmiernie długo nad nim pracować, a w takim razie i inne ślady tej wody musiałyby się wyraźnie ujawniać. Ziarnka są okrągłe, otoczone cieniutką powłoką hematytu, jak to bywa w niektórych pustyniach współczesnych. Piaskowce są wtedy wiśniowe. Jeśli ziarnka są bez powłoki, wtedy piaskowiec jest białym.

Rozumiemy teraz jasno, dlaczego zlepieńce koperszadzkie są starsze. Wszak piaskowce dowodzą innego klimatu niż zlepieńce. Tu panowały stósunki pustyniowe, opady były nad wyraz rzadkie, tam znowu częste, obfite. Musiał zatem pewien czas przebiedz, zanim dokonała się zmiana tak zasadnicza i zanim ta zmiana ustaliła się.

Zlepieńce koperszadzkie uważamy za paleodyasowe, ponieważ w tych to czasach wszędzie w Europie w pobliżu Pratatr panował klimat gorący i wilgotny. Tak było w Turyngii, w Alpach, w Sudetach, w Krakowskiem, wszędzie gdzie znajdują się czerwone zlepieńce z obsunięcia się stoków ówczesnych gór. Klimat gorący i wilgotny zawsze dotyka dużych przestrzeni,

---

dziłoby jeszcze niczego, podobnież jak i to, że piaskowiec tatrzański złożony został na rozległych przestrzeniach. Jednak argumentem contra, są czerwone łupki pomiędzy tym wydmowym piaskowcem a morskim werfenem, jak zobaczymy niżej. Zanim odkryłem w Tatrach werfeńskie łupki, już miałem wątpliwości o tem, czy najstarsze piaskowce Tatr są pochodzenia morskiego. Porównywałem je z bogatym zbiorem piasków nadesłanym mi z granitowych wybrzeży Bretanii, z Plumanac, przez p. Zofię Abakanowicz, która mi przez to życzliwie w tej pracy dopomogła. Już wtedy, odmiennie od p. Uhliga, zacząłem uważać najstarsze piaskowce tatrzańskie za utwory nie morskie. Ani rusz bowiem nie mogłem sobie zdać sprawy z której strony owo morze pierwsze przyszło.

i na dużych przestrzeniach daje się wykazać. Wszędzie w Europie górzystej w czasach paleodyasowych panowały stosunki jak w dzisiejszej tropikowej Ameryce środkowej. Tak w Alpach karbońskich, jak w górach waryskijsko-armorykańskich, jak i w przedgórzach Sudet w krakowskiem.

Piaskowce znowu pustyniowe uważamy za późno-dyasowe, za permo-tryas, same zaś zmiany klimatyczne w naszym regionie odnosimy do początków czasów neo-dyasowych (cechsteinowych).

Zresztą rozstrzygnięcie ostateczne wieku, tak zlepieńców koperszadzkich, jak i piaskowców pustyniowych określą bliższe badania. Zdołają naprawdę rozstrzygnąć dopiero dokumenta paleontologiczne lub paleogeograficzne. [1])

W każdym razie w neo-dyasie pustynia rozciąga się szeroko, na miejscu dawnego regionu tropikowego. Wszędzie w tych miejscach teraz zapanował klimat suchy, pozbawiony opadów. W Alpach wiatr wybudowuje wydmy pustyniowe, roznosi je szeroko, pokrywając dawne zlepieńce z oberwania się stoków, ocalałe miejscami.[2]) Jest to piaskowiec gródneński, jak mówią geologowie alpejscy. Podobny do tatrzańskiego, posiada jeden więcej dokument zdradzający pochodzenie pustyniowe, to jest ku górze nosi w sobie gipsowate iły i pokłady gipsu, które powstały z jezior bez odpływu, przez wyparowanie. Takie osady tworzą się dziś na pustyniach, choćby wymienić pustynię Gobi.

W Turyngii wprawdzie mamy w tych czasach morze cechsteinowe. Jednakowoż cofa się ono pod koniec dyasu, a na całem terytoryum mamy najprawdziwszą pustynię.

Tylko w krakowskiem podczas tych całych czasów była oaza. Tak przynajmniej zdaje się.

---

[1]) W Kunieradzkiej dolinie koło Rajcz odkrył Stur przed laty (1869) ślady skrzypów. Piaskowce, w których odkrył te rośliny (mylnie oznaczone jako Calamites lecoderma Gułb.) są wyższym kajperskim ogniwem. (Wiadomość ustna od pr. Uhliga).

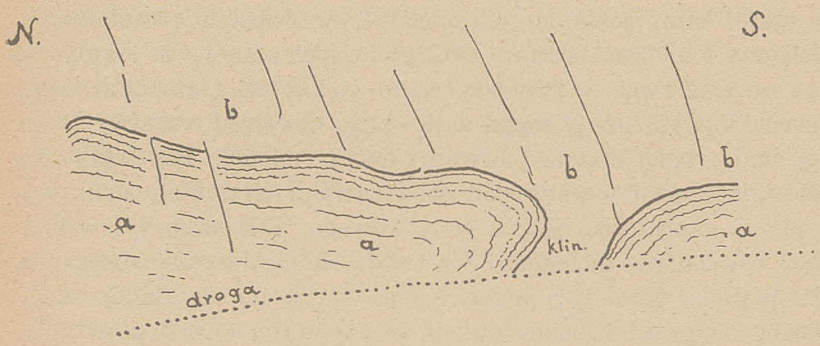
[2]) Mówi Suess, Antl. der Erde III tom, str. 436. »Über den Verrucano, vielleicht von demselben nicht zu trennen, liegt der rothe Grödner Sandstein«. Zatem i Suess ma wątpliwości, co do jednolitości Verrucano i Grödner Sandstein. Jednakowoż nie rozdziela ich z całą pewnością jeszcze, choć należy rozdzielić jak i w Tatrach rozdzieliłem.

V.

Piaskowce wiśniowe, pustynne. potem białe słodkowodne piaskowce z florą, wreszcie osady morskie, bronzowe, takim jest ogólny profil warstw w dolinie Jaworzynki.

Zmiana kolorów przyszła w miarę zmiany powstawania a wszystko logicznie sprzęgło się w jasny obraz.

Czy podobne stosunki są wszędzie w Tatrach, gdziekolwiek tylko dolny tryas odsłania się pod dolomitem średnio-tryasowym? Trudno orzec, bo właśnie ten dolny tryas jest zawsze mocno



4. Ściana pod „Czerwoną Glinką".

a. łupki dolomityczne.
b. dolomit średn-tryasowy.

zaburzonym lub przykrytym trawą, dla oka ludzkiego niewidzialnym. Wyjątkowo dobrze odsłania się w dolinie Jaworzynki. Podobnież i w Bielskich Tatrach na »Czerwonej Glince«. Jest to miejsce przy drodze z Koperszadów do Koliby »u źródeł«; ściana zdala widzialna, czerwona, spadająca na dół, pokryta w górze potężną pokrywą dolomitu średnio-tryasowego. (Obacz szkic 2).

W miejscu w którem droga dotyka dolomitów, schodzimy na dół ku potokowi głośno huczącemu.

Warstwy, które napotkamy ku górze idąc, rozjaśnią nowe zagadki, których dolina Jaworzynki nawet nie postawiła.

Zaczynamy od dołu. Potok odsłania dobrze nam znane

czerwone piaskowce, pustyniowe. Jest i tu typowy, jak wszędzie w Tatrach.

Na nim leżą bardzo grube ławice czerwonych łupków, a między niemi cienkie warstwy piaskowca żółtego pełnego miki, rozsypującego się łatwo. Nadaremnie szukałem w tym piaskowcu za skamielinami morskiemi. Niema z nich śladu a powinnyby być. Bo niewątpliwie mamy do czynienia z osadem werfeńskiego morza. Piaskowiec ten jest mocno przeobrażony, uległ od czasu osadzenia poważnym zmianom, ślady ślady organiczne zatracone zostały. Wogóle o ile łatwiej byłoby czytać w warstwach ziemi, gdyby te warstwy były jeszcze w takim samym stanie, jak niegdyś, w czasach powstawania. Niestety i to jest dogmat geologii współczesnej, że skały są zawsze zmienione, w mniejszych lub większych granicach. Dany piasek, kiedyś luźny, został skitowany, utworzył warstwy twardej skały, kolor nawet pierwotny mógł zmienić. Pod wpływem ciśnienia znowu warstw nad sobą zatracił pierwotną strukturę, sypkość, nabrał charakteru warstwowego. Tak samo było z każdym wapieniem, dolomitem i z każdą skałą. Jeszcze petrografia nie posiada środków, przywrócenia o ile da się danej skały wstecz do przybliżonego mniej więcej stanu chwili powstawania. Ale zmiany gdzieindziej mniejsze, tu przekształciły bardziej skałę.

W dolinie Jaworzynki osady morskie, choć niezmienione, przechowały ślady skamielin, tu zatraciły te ślady. Bo nie ulega wątpliwości, że owe żółte piaskowce są utworem morskim. Nad nimi i pod nimi są łupki czerwone, lądowego pochodzenia, piaskowce zaś są brunatne, żółtawe, leżą w postaci warstw cienkich, równoległych. Taka równoległość warstw znamionuje ucisk z góry, a mógł to być potężny ucisk; przecież tyle warstw ponad łupkami i piaskowcami zostało później osadzonych. Znajdziemy nawet wyraźne ślady takiego ciśnienia. A nie tylko piaskowce musimy uważać za mocno przeobrażone osady, ale i łupki czerwone.

Rodzi się teraz pytanie, co te łupki oznaczają? Czy pierwotnie były to osady laterytyczne, iły i gliny, podobne do tych co się na kontynentach podzwrotnikowych tworzą, później tylko mocno sprasowane, zmienione, z nie do poznania zatraconym wyglądem? Byłby to znak, że w miarę zbliżania się morza, pu-

styniowe warunki zmieniały się, a cały kraj znowu wstępował w region wilgotny, bogaty w deszcze.

Innego tłumaczenia nie ma, bo łupki są utworem lądowym. Musimy sobie rzecz całą w następujący sposób wyrazić. Po pierwszych oscylacyach cofnęło się morze, a osady tylko co złożone (piaskowce) podpadły wietrzeniu i zlaterytyzowaniu. Tylko najdolniejsze partye tych osadów zachowały się jako tako, jako piaskowiec, górne części przeobraziły się zupełnie w czerwone iły. Przyszło znowu morze, nowe piaskowce utworzyło, które zostały w następnym okresie cofnięcia z lateryzowane. Wten sposób dzisiejsze stosunki tak na pozór zawite są rezultatem długich czasów, rozmaitych procesów, osadzania, cofania się morza i zlateryzowywania. Powstał następujący w ten sposób szereg: czerwony łupek, piaskowiec, znowu czerwony łupek, znowu piaskowiec itd. Ciśnienia zaś z góry uwarstwowały później wszystko, mniej więcej równolegle.

Nie dziwimy się zatem, że piaskowiec werfeński zatracił pierwotny wygląd.

W dolinie Jaworzynki były inne warunki. Tam morze wdzierało się w ujście jakiejś rzeki, w każdym zaś razie na terytoryum zajmowane przez słodką wodę. Więc też osady, nawet po odejściu morza, przykryte nowo powstałymi osadami z wody słodkiej, nie uległy wpływom atmosferyliów ale zachowały się wyraźnie.

Tu na »Czerwonej Glince« było inaczej. Morze zalewało ląd stały, zlaterytyzowany. Osadzało piaski, pełne skorup morskich, znowu się cofało. Teraz piaski stawały się lądem, ulegały wietrzeniu, skorupy i inne ślady zanikały, najwyższe zaś partye przeobrażały się nawet w czerwone gliny i iły.

Całe to tłumaczenie zgadza się ze śladami roślin w Jaworzynce. Ślady świadczą o bogatej florze, a zatem o zmianie dawnych geograficznych stosunków. Zachowały się tam, bo zagrzebane zostały w osadach morskich i słodkowodnych, podczas, gdy na »Czerwonej Glince« ulotniły się z nowo przeobrażonych piaskowców i ze zlaterytyzowanych iłów. Nie była to zatem już pustynia w chwili w targnięcia morza [1]).

---

[1]) Gdyby przyjąć, że piaskowce pustynne pochodzą z wydm morskich, to niezrozumiałą rzeczą byłyby czerwone łupki między nimi a piaskowcem

Wróćmy po naszej ściany na »Czerwonej Glince«.

Po czerwonych łupkach z żółtymi piaskowcami, zaczynają się brudno-żółte łupki dolomityczne. Miejscami są szare, zielonkowe mają partye szarawe, jakby splecione z gęstych złogów wapienia twardszego, wśród którego są jasno-żółte gruzełkowate plamy. Wreszcie w tych łupkach są warstwy cienkie zbitego szarego dolomitu, wyklinowujące się albo czasem soczewkowato rozłożone.

Są to wszystko osady morskie. Razem stanowią grubszy kompleks, jednolity, znać morze teraz dłużej trwało. Na dole osadziło cienkie warstwy naogół, krótko widocznie trwały oscylacye, są to owe warstwy piask. między łupkami czerwon. teraz materyał zjawia się taki, jaki powstaje w pogłębiającem się morzu.

Przypatrzmy się bliżej tym osadom, dziś brunatno-żółtym, łupkowatym. Z góry możemy przypuścić, że są mocno zmienione. Najciekawszem są jednak owe partye szarawe, nabite żółtymi punktami. Wyglądają na dolomit mocno przeobrażony, ale ogólnie jeszcze zdradzający swoje pochodzenie. Podejrzywamy, że powstał z nagromadzenia wapienno-dolomitycznych szkieletów wodorostów rodziny Siphoneae, z ich szczątków, z ich detrytusu. Pamiętamy, że wogóle w morzach tryasowych wodorosty wspomniane odegrały dużą rolę, wybudowując olbrzymie skały.

Szukamy też za wyraźniejszym śladem jednego z tych wodorostów, czy to będzie Gyroporella, czy Dactylopora czy jeszcze jakiego innego, jednak wszystko jest bardzo niewyraźne, mocno przeobrażone. Wreszcie mamy wątpliwość co do organicznego pochodzenia tych dolomitów. A jednak są to najprawdziwsze daktyloporowe czy gyroporelowe dolomity. Pod Żółtą Turnią, na północnym jej stoku, w dolince uchodzącej do Suchej wody, natrafiłem w dolnym tryasie na zupełnie podobne partye, w któ-

---

z morza. Piaskowiec morski powinienby pokrywać wprost ten piasek. Tak bowiem przedstawia się cały proces nad brzegiem dzisiejszych mórz, gdzie wydmowe piaski zalewane są wprost przez zapanowujące morze. Byłoby zatem przejście wydmowych piaskowców bez śladów życia organicznego w piaskowce ze śladami morskich muszli itd., a i to jeszcze nie stanowiłoby dowodu, bo są morza, które powoli pustynię pokrywają.

rych pod lupą dostrzegłem wyraźne, acz bliżej nieoznaczalne szczątki wapiennych wodorostów, przypominające na wygląd daktylopory dolomitów Szląska i Krakowskiego.

Nie mamy zatem i tu wątpliwości; dolomity na pewne są pochodzenia organicznego. Cienkie, kręte i gęste, gąbczaste partye szarawego materyału są tylko przekrystalizowanym detrytusem tych wodorostowych szkieletów zaś żółte plamy, to materyał czasem jeszcze do dziś wypełniający ośrodki mocno przeobrażonych rurek.

Wspomnieliśmy, że w całej wspomnianej partyi łupków dolomitycznych jest też zbity dolomit, w cienkich ławicach. Jest to niejako zapowiedź facies, która wyłącznie zapanuje w średnim-tryasie, dolomit ten jest też zupełnie podobny do średnio-tryasowego (litera d, w 3 szkicu). Nie ma wątpliwości, że jak szarawe złogi wśród brunatnawych partyi, żółto ikrowatych, powyżej wspomnianych tak i on powstał z przekrystalizowania detrytusu wodorostowych szkielecików.

Widzimy zatem, że wszystko powstało z morza, wszystko jest organicznego pochodzenia. Nie ma tu piasków, są już utwory zapowiadające przyszłą facies rafową.

Morze jednak cofnie się raz jeszcze, po raz już ostatni. Powstają czerwone iły, dziś łupki. Cały kompleks wynurzony z wody, w górnych partyach przeistoczony jest w osady lądowe, uległ zlaterytyzowaniu. Wreszcie morze wraca.

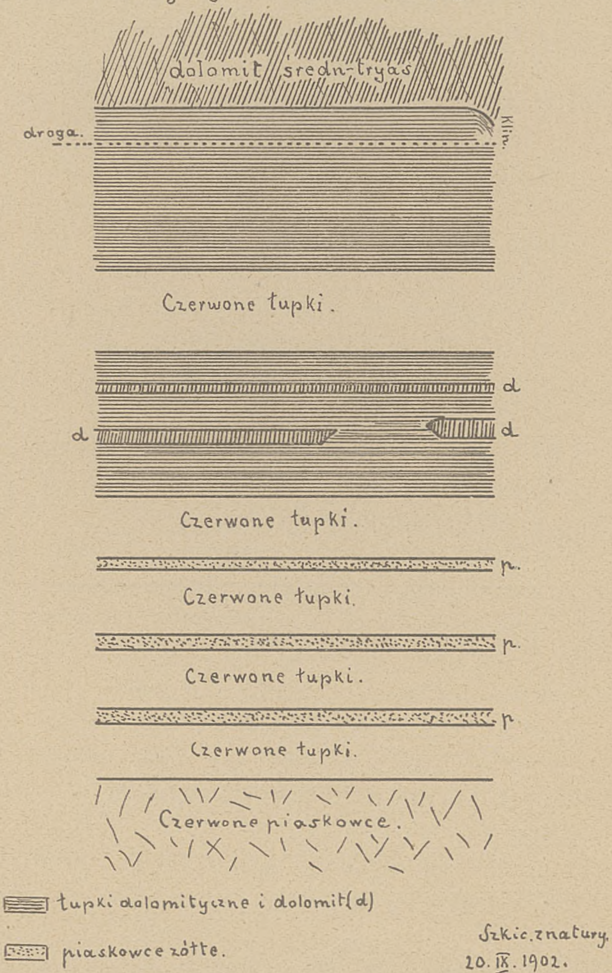
Na łupkach czerwonych mamy znowu brudno-żółte dolomityczne łupki, okruchowcowe partye wodorostowych dolomitów, wreszcie u samej góry już szary, twardy, zbity, dolomit, gruby na setki metrów, dolomit średnio-tryasowy.

Spojrzmy jeszcze na samo zetknięcie się tych dolomitów na wierzchu, z łupkami, miękkiemi dolomitycznemi pod spodem. (Szkic 3).

Widać doskonale, jak owe dolomity naciskając swym ciężarem na łupki, sprasowały je, zgniotły, pomarszczyły. I tutaj część dolomitu wbija się niby klin w niższe warstwy, wdziera się w głąb, podobnie jak w Jaworzyńce. Jeno warstwy są zaburzone tylko na górze, tuż przy klinie. Są z lekka, falisto pomarszczone, sprasowane. Teraz rozumiemy, że ciśnienie olbrzy-

miej ławicy dolomitów i setki jeszcze metrów na nich leżących wapieni i dolomitów musiały mocno przeobrazić dolny tryas. Ono tu wszystko ułożyły warstwowo, porządnie, łupkowato, przy-

3. Dolny tryas na „Czerwonej Glince".



dało swój grosz do ogólnego przeobrażenia dawnych osadów. Jak trudno przeto czytać w tych warstwach. Należy je w wyobraźni niejako doprowadzić do tego stanu w jakim niegdyś były, a potem poddawać zmianom, którym ulegały, a o których wiemy i możemy wnioskować. A do tych zmian należy w Ta-

trach przedewszystkiem ciśnienie, któremu uległy wszystkie osady, podczas fałdowywania się w czasach górno-kredowych. Ono sprasowało ostatecznie i tak zgniecione już osady dolnego tryasu.

VI.

Powróćmy jeszcze raz do doliny Jaworzynki. Jakież osady znajdziemy powyżej łupków werfeńskich bronzowych, wyjątkowo dobrze na tem miejscu zachowanych? Czy odrazu dolomity średnio-tryasowe?

Aby rozwiązać to zagadnienie, musimy podnieść się aż do samej granicy początku tychże dolomitów, do ich spągu jak mówimy. Jest to miejsce oznaczone przez czwórkę na szkicu 1. Odrazu powiedzmy, że jest tu cały płat, bezpośrednio leżący pod dolomitem, a wybudowany z podobnego materyału jak górna część ściany na »Czerwonej Glince«. Najniżej będą czerwone łupki, na nich warstewki dolomitowe i znowu czerwone łupki, a wreszcie cały kompleks łupków dolomitycznych, z partyami brunatno ikrowcowych dolomitów. Jota w jotę skała jest petrograficznie podobna jak na »Czerwonej Glince«. Na tem wszystkiem wreszcie leżą średnio-tryasowe dolomity a że cały ten płat leży ponad werfeńskimi łupkami z fauną, to nieulega wątpliwości.

Pozostaje nam zatem zebrać jeszcze raz wszystko co powiedzieliśmy, wyniki naszych poszukiwań w Jaworzynce i na Czerwonej Glince i dodać do tych spostrzeżeń, uwagi zdobyte i w innych punktach tatrzańskiego dolnego tryasu. Każda miejscowość daje inne zapytania na które ona jedynie zdolna jest odpowiedzieć. Widzieliśmy jak ściana w Jaworzynce pomimo zaburzeń tektonicznych, nie przeszkodziła nam wysnuć wniosków, w innych punktach jaśniej przez »Czerwoną Glinkę« sformułowanych. Wszystko jednak na prawdę co wiemy o dolnym tryasie w Tatrach, powinno być wyczytanem z każdej odkrywki. Nie będziemy jednakowoż bliżej tych odkrywek opisywali, a przystąpimy do ostatecznej naszej syntezy.

Region pustyniowy, który zapanował w Pratatrach w czasach górnego dyasu, w miarę zbliżania się morza tryasowego, zmienia swój klimat. Opady atmosferyczne z niezmiernie rzadkich stają się częstsze. Odbywa się to powoli, stąd w Tatrach

na przełęczy Koperszadów napotkać można na warstwy naprzemianległe pustynnych piasków i zlateryzowanych ilastych osadów pory deszczowej. Pustynia jeszcze wraca, pokąd nie zapanuje ostatecznie klimat wilgotny, deszczowy. Morze zbliża się coraz więcej, od wschodnio południowej strony. Rozmywa na »Czerwonej Glince« owe warstwy (których tu nie ma) powstałe z walki między pustynią a ostatecznie wilgotnym, tropikowym krajem, wybudowuje z nich piaski przybrzeżne.

Po kilku oscylacyach zapanowuje na stałe i rozpoczyna formować w sobie dolomity rafowe średnio-tryasowe.

Na Koperszadach zachowuje osady przejściowego regionu pustynio-tropikowego (sawannowego), podobnież i bardziej na zachodzie w dolinie Jaworzynki (owe płaty pod werfenem morskim a nad piaskowcem słodkowodnym z florą). W tem ostatniem miejscu nawet wdziera się w ujście jakiejś rzeki czy większego zbiornika słodkowodnego. Wszędzie wten sposób zalewa kraj położony u stóp wysokich Pratatr [1]. Wdziera się w krakowskie i rozmywa tam laborytowe, czerwone iły na blado-żółte morskie marglowate osady przybrzeżne, a w Niemczech w Turyngii napotyka nawet na pustynię jeszcze trwającą i pokrywa ją swojemi falami.

VII.

Morze ustaliło się wreszcie. Dookoła Pratatr [2]) zaczęły się wybudowywać r a f o w e d o l o m i t y, a to dowodzi, że morze

---

[1]) Osadów werfeńskiego morza nigdzie nie napotykamy w południowym pasie osadów tatrzańskich, w tak zwanej Uhligowskiej facies górnotatrzańskiej. Najprawdopodobniej morze nie doszło do tych okolic.

[2]) Pratatrami nazywamy stare pasmo, powstałe przed karbonem, może jeszcze w czasach archajskich, którego szczątki są dzisiejsze łupki krystaliczne i granity Tatr, O te Pratatry oparły się później permsko-mezozoiczne fałdy, mocą sił izostatycznych skierowanych ku południowi od północy, a nie odwrotnie.

Równoczasowe góry z Pratatrami na północ od nich nazwałem kiedyś Prakarpatami. Powstaje zatem następująca terminologia: P r a t a t r y aż do epoki liasu, potem T a t r y od epoki górno-kredowej aż po dziś dzień

W Karpatach rzecz się komplikuje. P r a k a r p a t y (aż do liasu?), potem P i e n i n o - K a r p a t y w epoce górno-kredowej odpowiadające Tatrom a zniszczone zaraz po powstaniu, wreszcie dzisiejsze K a r p a t y pooligoceńskie.

pogłębialo się ustawicznie. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć wytworzenie się osadów, grubych na 500 metrów. Na »Czerwonej Glince«, widzieliśmy już zapowiedź tych dolomitów, były to warstewki cienkie wśród brunatno-szarych dolomitycznych łupków. Jak tam wodorosty kamienne wybudowały skałę, tak i tu. Z miału szkielecików wodorostowych, miału przokrystalizowanego, powstał dolomit. Przekrystalizowanie to, zatraciło w nim też wszelkie organiczne ślady, a tylko w kilku miejscach ocalały one. Tak np. w dolinie Białego odkryłem w tychże dolomitach wypełnienia białym kalcytem, rurkowate, jakby niewyraźne szczątki wapiennych wodorostów. Pr. Frech w Wrocławiu, któremu je przesłałem, pomimo, że wyraźnych wodorostów nie dopatrzył się w nich, jednakowoż na mocy ich podobieństwa do alpejskich diploporowych, orzekł, że uważa je za natury wodorostowe.

Nie będę rozwodził się dalej nad ich pochodzeniem. Olbrzymie światło rzucają owe warstewki na »Czerwonej Glince« i to tymczasowo wystarcza. Jednak nie zawsze panowały niepodzielnie wodorosty. Chwilami pokrywały korale dno morskie »trawnikiem«. W Muzeum Chałubińskiego mam okaz z doliny Jaworzynki ze śladami mocno przeobrażonych korali, na przekroju przypominających retyckie korale Thecosmilia.

I nie tylko korale przykrywały chwilami wapienno-dolomityczny detrytus diploporowy gyroporellowy. Czasem na dnie porastał podwodny las krynoiłów, zamieszkały przez liczne brachiopody. O tem świadczą grube ławice wapieni krynoiłowych z Euerinus liliiformis wśród dolomitów, tak w dolinie Białego pod Kazalnicą, jak w Strążyskach koło Kominów i w wielu innych miejscach.

Brachiopody odkryte przy wejściu do Grot Bielskich przez pr. Uhliga dowodzą niezłomnie, że mamy średni tryas przed sobą, podobnież i ślady takiej samej fauny, którą znalazłem nad Kominami w Strążyskach.

Korale, diplopory, krynoiły dowodzą, że morze w obrębie czasów średnio-tryasowych także oscylowało. Raz było głębsze [1]),

---

[1]) Zaznaczam mimochodem, że mojem zdaniem dolomity komórkowe i łupki dolomityczne Uhligowskiej facies górno-tatrzańskiej, należą do średnio-tryasu. Nic dziwnego nie byłoby że w tych czasach pogłębiające się wciąż morze, zalało także i ten pas na południu, będący brzegiem przez cały czas werfenu.

raz znowu płytsze, mamy nawet ślady, że dno na chwilę wyglądało z wody, ale już zaraz znowu zanurzało się z następną chwilą.

Dopiero z końcem okresu średnio-tryasowego zaczęło się coraz częściej wynurzać i coraz na dłużej, pokąd zupełnie nieustąpiło.

Jak przyszło oscylacyjnie, tak trwało oscylacyjnie i tak samo odeszło.

Zobaczmy jak się rzecz dziś w przyrodzie przedstawia.

VIII.

Udać się musimy teraz na polanę Białego pod Sarnią Skałą, odludną, tylko latem gwarną, gdzie stoi stary, zmurszały, samotny szałas.

Cała polana kształtu trójkąta, spada niejako od południa od wierzchów dolomitowych sterczących wysoko. Potężna ściana Giewontu służy za tło, za dekoracyę.

Polanę opasują dwa potoki. Jeden od południa toczy swoje wody, stanowi wschodnią granicę trójkąta; jest to potok Białego, który potem przedziera się niżej przez kaniony.

Od północy okala polanę mniejszy strumień, który zaczyna się na zboczu Sarniej Skałki; do niego wpada mały potoczek na zachód od szałasu. Potoki wszystkie odsłoniły warstwy, dokoła zakryte trawą, porosłe lasem świerkowym.

Niepozorna, zaciszna polana wskutek tych strumieni nabiera interesu pod względem zagadnień geologicznych.

Rozpoczniemy badania w korycie potoku Białego, po którego prawej stronie prześlicznie zarysowują się warstwy. Udajmy się w górę, pokąd nie dojdziemy do kładki przeprowadzającej ścieżkę od Sarniej Skały na Kalatówki. W tem miejscu ani śladu potoku, znać wsiąkł w skałę i sączy się pod ziemią. Nawet go nie słychać. W suchem korycie odsłaniają się grube, poważne ławice dolomitowe, podniesione siłami góro twórczemi, stojące prawie prostopadle; zapadają z lekka ku północy i w tym też kierunku idąc, wracając zatem ku polanie, natrafimy na coraz młodsze warstwy. Kilka kroków dzieli nas od źródła wśród skał, w suchem korycie, źródła Białego potoku, który po kilkudziesięciu metrach spada wązką strugą z wysokiej, pro-

stopadłej skały. Odbijamy kawałek tej skały: jeszcze dolomit średnio-tryasowy.

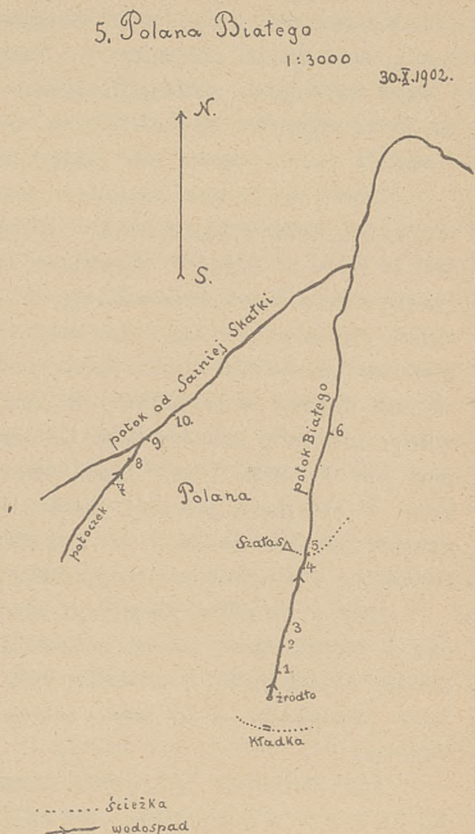
Dopiero 6 metrów niżej charakterystyczna warstwa odsłania się na prawym brzegu.

Jest to czerwony zlepieniec (3 m.). Leży równiutko na dolomicie, który go także pokrywa.

Po dwudziestu metrach zjawia się nowa skała: p i a s k o w i e c. Znowu dolomit, który ku górze przechodzi w c z e r w o n e z l e p i e ń c e. Na zlepieńcach ł u p k i c z e r w o n e a wreszcie 17 m. ponownie d o l o m i t u.

Mamy zatem przed sobą morskie oscylacye. Tym razem cofającego się morza. Morskim utworem jest dolomit, lądowym zaś czerwony zlepieniec i łupek. Zlepieniec złożony jest z buł dolomitu, kulistych, kanciastych, ogólnie nieprzechodzących wielkością duże orzechy. Obok dolomitu są także buły rogowca czy krzemieni, a wszystko spojone jest zlepieńcem czerwonym ilastym.

Zlepieniec ten wygląda inaczej od koperszadzkiego, ależ bo i materyał z którego utworzył się był innym.



1. Zlepieńce czerwone.
2. Piaskowce.
3. Czerwone zlepieńce i łupki
4. Ostatnia ławica dolomitu.
5. Flora w piaskowcach.
6. Retycki wapień.
7. Flora »soczewka warstw Tomanowskich«.
8. I ławica wapienia retyckiego.
9. II ławica.
10. III ławica i łupki czarne z morską fauną.

Przedewszystkiem uderza nas w oczy żelezisty, brudny kwarc ogólnie tak zwany karneol. Skąd się wziął? Czyżby był

ubocznym produktem chemicznym podczas wietrzenia, laterytyzowania tych dolomitów? Możliwość taką popierają spostrzeżenia, że istotnie dolomity w Tatrach są często krzemieniste i dają iskry przy rozbijaniu skały. Mogły one zatem rozpadając się pod wpływem atmosferyliów, wydzielić ze siebie krzemionkę i skupić ją w postaci buł karneolu.

Czerwony kolor zlepieńca świadczy o pochodzeniu lądowym, nie koniecznie jednak o klimacie wilgotnym, tropikowym jak to było w czasach zlepieńca koperszadzkiego. Tam granit rzeczywiście laterytyzował się a do tego warunkiem były stosunki klimatyczne jak dziś w okolicach równika, tu zaś zlepiszczem może być terra rossa, podobna do laterytu a tworząca się tak dobrze w tropikowych krajach jak i bardziej umiarkowanych, byleby materyałem podlegającym wietrzeniu był wapień lub dolomit. Terra rossa tworzy się u nas nad Adryatykiem w chwilach posuszy letniej, świadczy o suchym klimacie, krasowym. Podobnież i w Yukatanie (Ameryka). Lateryt zaś świadczy o wilgotnym, tropikowym regionie.

Czy w naszym zlepieńcu mamy do czynienia z laterytem czy z terra rossa, rzecz pozostaje nierozwiązaną. Nauka nie podaje najmniejszych środków rozróżnienia tych dwóch czerwonych produktów a od tego zależy poważny wniosek klimatologiczny.

Jak świadczy odkrywka nasza w Białem, dolomit przechodzi ku górze w zlepieniec, czerwieniejąc coraz bardziej. Sam zaś zlepieniec przechodzi ku górze w czerwony łupek. Ławice morskie zatem wynurzone z wody laterytyzowały się albo wietrzały na terra rossa. To zaś, że dziś wszystko jest warstwowe, równolegle ułożone, zawdzięczamy siłom górotwórczym. Zlepieńce były rzetelnym utworem lądowym, między dwoma po sobie następującemi oscylacyami dolomitycznemi, piaskowce zaś o których należy z kolei także parę słów powiedzieć, mogły być osadzone z wody słodkiej, wody rzek, potoków, strumieni. W środkowych partyach mają one duże otoczaki kwarcowe, chociaż nie większe od orzechów laskowych; zatem materyał pochodzący z wyższych granitowych partyi naszego regionu. Piaskowce te są brudno szare, żółtawe, mocno-żeleziste, nie znaleźliśmy w nich śladów flory, ale prawdopodobnie jest i znajdzie się przy bliższem szukaniu.

Nie będziemy wszystkich szczegółów analizowali. Dopiero dziś stawia geologia pierwsze kroki w badaniu lądowych utworów, które są stokroć zawilsze od morskich. Do niedawna nawet o nich nie wiedziano, nikomu nie przyszlo do głowy, że grube ławice piaskowców, bez żadnego śladu fauny morskiej, mogłyby być utworami naprzykład pustyń. Uważano każdą skałę jeśli już nie za osad z wody morskiej, to co najmniej lądowej lub rzecznej. Na katedrach geologicznych wygłaszano zdanie: okres lądowy dla jakiejś okolicy jest epoką niszczenia, okres morza epokę osadzania. Dopiero dziś przekonano się, że lądowe epoki taże pozostawiły utwory po sobie. Badania Walthera, Sappera, Russela, Filipiego i innych poznajomiły nas z pustynią współczesną, z regionami tropikowymi i regionami mającymi »Residual clay«, czerwoną glinę. Przekonano się w miarę tego, że i ląd może osadzać pewne produkty wietrzenia, znowu niszczyć i znowu osadzać, tworząc produkty drugo, trzecio, czasem czwartorzędne. A co odbywa się dziś, to i dawniej miało miejsce. Przekonano się, że z dawnych epok pozostały ślady, wcale nie morskiego powstania. Tylko, że są niezmiernie ciężkie do odczytania, bo stosunki na lądzie podlegały ogromnej liczbie czynników: wilgoci, ciepłu, wiatrom, florze, liczniejszym niż stosunki w morzu.

Nic dziwnego przeto, że nauka dziś dopiero pierwsze kroki stawia w tej geologii niejako »lądów«. A rozchodzi się tu o bardzo ciekawe rzeczy i wielkiej doniosłości. Ląd, jego przeobrażenia interesują nas więcej, choćby z tego już powodu, że rozumiemy go lepiej; przecież to była przestrzeń na której dokonało się powolne przeobrażenie flory, fauny, nas samych z niższych zwierzęcych przodków.

Zwróćmy się po tych uwagach do naszej okrywki.

Na dolomicie (17 m.) leży cienka warstwa:

Zielonkawych łupków ze smużkami krwistemi. W górze przechodzą te łupki w ciemniejszy kolor.

Znowu dolomity ($^1/_2$ m.).

Łupki szare (2 dm.) przegrodzone warstewkami dolomitu.

Łupki czarne (60 cm.) przegrodzone warstewkami dolomitu.

Łupki zielonkawe, ku dołowi z krwistemi smużkami (40 cm.)

Dolomit (20 cm.).

Łupki zielonkawe, ku dołowi krwiste ($1^1/_2$ cm.).

Po raz ostatni warstewka dolomitu (1 dm.).

Łupki zielonkawe a na nich łupek czerwony (jeden przechodzi w drugi) (60 cm.).

Piaskowiec czarno-wietrzejący (4 m.).

Piaskowiec z florą (tuż przy ścieżce wiodącej przez potok ku grzbietowi do wschodniej części doliny Białego).

Piaskowiec ze smużkami brunatnych iłów i warstewką węgla.

Piaskowiec brunatny.

Łupki czerwone i zielone.

Stok obsunięty i porosły (nie widać warstw).

Wreszcie na dole, przeszło sto kroków ławice wapieni morskich, epoki retyckiej.

Wten sposób przedstawia się zbadane przez nas prawe zbocze potoku Białego [1]).

Jeszcze parę uwag należy poczynić.

Z ostatnią ławicą dolomitu skończyły się oscylacye morskie. Zdaje się, że morze jak przyszło z południowego-wschodu tak i w tym kierunku cofało się znowu. Cały teren po Kraków, całe Niemcy stają się lądem.

W dolinie Białego, zbadana przez nas ławica końcowa, ma już tylko 1 dm. grubości, podczas kiedy poprzednie ławice rosły w miąższość w miarę starszeństwa. Nie znaczy, że były tak cienkie jak dziś, w chwilach cofania się morza. Pamiętać należy o każdorazowem wietrzeniu w okresie lądowym, które je mocno niszczyło.

Pierwszymi produktami wietrzenia były czerwone zlepieńce. Potem ogólnie są to zielonkawe łupki, pochodzące z mocno przeobrażonego iłu, do niepoznania przeistoczonego przez dyagenezę i późniejsze siły górotwórcze. Ił ten osadzony z chwilowo powstałej wody, na większych przestrzeniach ma do dziś w sobie niewyraźne, mocno zwęglone ślady roślin. Świadczy przeto o wilgotnych chwilach na lądzie Kajperskim, jeśli nie stałych, to przynajmniej czasem panujących. Brak roślin w większych ilościach popierałby ostatni wniosek. Owe zaś smużki krwiste należą do czerwonych iłów, porwanych, uniesionych przez wody,

[1]) Pr. Uhlig podał ten profil nieco schematycznie, w swojem dziele Geol. T. Tatr. na str. 13. fig. 4. Przeoczył w nim jednak zupełnie piaskowce z florą.

jestto najprawdopodobniej terra rossa. Wszystko dowodzi, że stosunki klimatyczne zmieniały się. Po bardziej gorących i suchych czasach, przychodziły chwile bogatych opadów, szeroko rozlanych jezior, nawet bagnisk. Flora była dość skąpa, porastała gdzieniegdzie wśród trawowatych skrzypów, bo w łupkach zielonkawych bardzo często mamy ich długie, niewyraźne zwęglenia, klimat peryodycznie zmieniał się. Były pory suche, chwile wietrzenia na terra rossa, a potem pory wilgotniejsze, bardziej deszczowe, kiedy wody energiczniej krążyły, erodowały i znowu osadzały.

Wogóle cała epoka kajprowa (w Niemczech, Polsce, Francyi) zastanawiała badaczy w ostatnich czasach. Jest to epoka kontrastów. Pojawiają się jeziora, szerokie, i znowu giną, czasem osadzają sól i gips jak na pustyniach. Znowu rzeki wylewają, tworzą pokłady węgla. Piaski pustynne czasem zapanują, znowu wody wyleją. Flora ogółem skąpa, to znowu obfitsza, czasem brak jej zupełnie.

Naszem zdaniem całą tę epokę łatwo wytłumaczyć klimatem zmiennym, żeby tak powiedzieć m o n s u n o w y m.

Kto wie czy nie wpływał na to wielki, śródziemnomorski ocean tryasowy, zwłaszcza w kajprze podobny z wielu względów do współczesnego Indyjskiego oceanu. Wbijał się tak samo głęboko na północ, otoczony z trzech stron kontynentami: lądem podolsko- rosyjskim, Polską, Niemcami, Francyą, kontynentami na zachód Portugalii i Hiszpanii.

Kto wie, czy w tej epoce nie były stosunki zatem z niejednego względu podobne do dzisiejszych stosunków nad Oceanem Indyjskim. A jak w miarę oddalenia od morza sawanny przechodzą w stepy trawiaste i miejscowo w pustynie, tak mogło być i wtedy. Tatrzański region będąc bliższym oceanu był ogólnie sawanną, miejscami bagnistą podczas pory deszczowej. Tłumaczyłoby to dlaczego nie napotykamy tu gipsu i soli, jak w Niemczech, które bardziej na północ leżąc, mogły chwilowo być regionem bezopadowym zupełnie.

Wszystko świadczy o m o n s u m o w y m klimacie. Podczas suchych, upalnych czasów, powietrze jest przesycone tumanami kurzu. Flora niknie. Powoli barometr coraz bardziej opada. Wszystko przygotowuje się do katastrofy, do »wtargnięcia monsumu«. I nagle wpada wilgotny wiatr od morza, tworzy ulewy,

orkany. Dawne produkta zwietrzenia unosi, osadza, florę budzi dokoła. Powstaje różnorodność produktów, raz wskazujących na klimat suchy, to znowu na klimat prawie bagnisty.

IX.

W odkrywce Białego po ostatniej warstewce dolomitowej natrafiliśmy na piaskowiec z florą. Czy była i w poprzednich piaskowcach, a tylko przeoczoną została? Trudno orzec. Teraz jednak na pewne mamy horyzont z florą, piaskowce słodkowodnego powstania, żółtawe od żelezistych soli, pełne zwęglonych, niewyraźnych szczątków, głównie zdaje się skrzypów, nawet mała warstewka węgla daje się dostrzedz. Wszystko to są dowody klimatu niegorącego, umiarkowanego, wilgotnego, w którym węgiel był zdolny tworzyć się. Bo w okolicach tropikowych węgiel nie tworzy się, tak zdaje się przynajmniej.

Wyżej na tych piaskowcach z florą, przyjdą znowu czerwone łupki, jedynie utwór albo suchego albo wilgotnego, tropikowego klimatu, bo te czerwone iły nigdzie nie tworzą się w wilgotnym, umiarkowanym klimacie. Jasną przeto rzeczą dlaczego mówiliśmy: klimat zmienny panował w tych czasach, a jak łatwiej przypuścić ciepły umiarkowany bardziej, raz wilgotny, raz suchy, aniżeli wilgotny, tropikowy a potem wilgotny umiarkowany. Te ostatnie rzeczy wykluczają się zresztą wzajemnie, bo region tropikowy ma zawsze jednostajną mniej więcej temperaturę a tylko wilgoć zmieniającą się. Flora nasza powstała w chwilach wilgotnych zatem, bardziej opadowych. Aby bogatszy we florę piaskowiec tego samego mniej więcej horyzontu znaleźć, trzeba nam kilka kroków przejść, do potoczku na zachód do szałasu.

Zejdźmy w koryto, nieco powyżej jego ujścia do wody ze Sarniej Skałki.

Warstwy zapadają się na północ, widać je dobrze odsłonięte w lewej ściance.

Mały wodospad huczy i spada po żółtawych piaskowcach. Przypatrujemy się bliżej tej skale i spostrzegamy liczne zwęglone skrzypy, wyraźne, podobne do okazów Schizoneura hoerensis, znalezionych w takich samych piaskowcach na Tomanowej, przez pr. Raciborskiego.

Cały piaskowiec jest przepełniony łodygami i kłączami tego skrzypu.

Powyżej wodospadu odsłania się jeszcze ciekawsza rzecz: duża soczewka czarnych, rudawo jakby naleciałych łupków. Osadzona jest wśród piaszczystych żółtawych i zielonawych warstw. Łupek ten jest identyczny z tym, który spotyka się na Tomanowej. Warstwy naokolo tej soczewki przypominają także Tomanowskie. Mają na sobie wstężaste i oczkowate naloty tęczowe, limonitowe »pawie pióra«. Na Tomanowej, jak wiadomo, wśród tych łupków są i partye b. zwęglone, pełne flory. Tu soczewka jest za małą, dopiero rozkopanie ziemi mogłoby odsłonić warstwy z florą.

Petrograficzne podobieństwo tej soczewki i naogół piaskowców dokoła upoważnia nas do wniosku, że są to warstwy Tomanowskie, wieku retyckiego, może wczesno-retyckie. Flora ostatecznie potwierdzi nasze zdanie, gdy zostanie znalezioną w stanie do oznaczenia. Cała soczewka jest utworem bagiennym, humusowym. I ona wskazuje na klimat umiarkowany, wilgotny.

Na Tomanowej pr. Raciborski odkrył florę. Jest mało gatunków, dobrze zachowanych, są to:

Equisetum Chałubińskii Racib.
Equisetum an Bunburyanum.
Schizoneura hoerensis Schimp.
Clathropteris platyphylla Brogn.
Dictyophyllum aff. Dunkeri Nath.
Pecopteris lobata Oldham et Morr.
Cladophlebis Roesserti Saporta.
Palissya Braunii Endl.
Widdringtonites sp?

Flora ta nie jest tropikową. Powtarza się w obrębie kilku wymienionych gatunków, zdradza bardziej małe bagniste regiony. Tak n. p. skrzypy dowodzą bagna.

Nigdy zaś w tropikowych lasach nie powtarzają się gatunki na tak małej przestrzeni, przeciwnie las odznacza się bogactwem gatunków. Jest ich czasem do 50 gatunków na małej przestrzeni.

Kajperski ląd musiał ciągnąć się od Indyj aż po Tatry.

Oznaczona bowiem flora Pecopteris lobata, daje się wykazać w Indyach, w bogatych horyzontach tamtejszej flory kopalnej.

W Tatrach ten sam poziom znalazłem w dolinie Olczysk. Bardzo wyraźne skrzypy, wśród delikatnego szarego, słodkowodnego iłu należą również do Schizoneura hoerensis. Obok tych skrzypów jest i cienka 1 dcm. warstwa węgla kamiennego. Wszystko przemawia za okresem wilgotnym a umiarkowanym.

XI.

Pozostaje nam zbadać jeszcze zakończenie lądowego, tatrzańskiego Górnego tryasu. Wspominaliśmy, że na nim leżą warstwy morskiego retu ale przechodzenie w te warstwy z powodu braku odsłonięć, nie podało nam bliższych szczegółów.

W naszej dolince z »Tomanowską« soczewką, znajdziemy ładny profil.

Kolej warstw jest następująca. Najniżej:

P i a s k o w c e i ł u p k i piaszczyste zielonkawe.

Warstwy żółtawe, piaszczyste z s o c z e w k ą.

Piaskowce ze skrzypami.

Łupki piaszczyste zielonkawe ($3^1/_2$ m.) przechodzą w łupki czerwone (4 m.).

I. Ł a w i c a j a s n e g o w a p i e n i a. (1 m.).

Łupki czerwone i zielonkawe. Dalszy ciąg profilu w potoku od Sarniej Skały.

II. Ławica wapienia.

Ł u p k i c z e r w o n e. (Ostatni raz) (3 m.).

III. Ławica wapienia (6 m.).

Odtąd już ciągle łupki czarne naprzemian z ławicami wapieni. W tych lupkach i wapieniach jest typowa fauna, morska retycka.

Morze zatem znowu zaczyna oscylować, wracając. I ławica morska jest wapieniem mocno zdolomityzowanym. Nic dziwnego, wynurzona z wody, lateryzuje się, jak czerwone łupki świadczą. W tych czerwonych iłach, łupkach, lądowego pochodzenia, żadnych śladów fauny lub flory, są tylko białe plamy, z zielonawem odcieniem.

Przypomina się, co Richthofen mówił o laterytach: »jego przestwory (laterytu) są wypełnione jaśniejszą, często białawą substancyą«.

Jeśli rzeczywiście dany łupek, jest laterytem, w takim razie mielibyśmy ze zbliżaniem się oceanu ponownie tropikowy klimat. Ocean retycki w Tatrach ogólnie był ciepłym, zdradza to fauna, o której opowiemy na innem miejscu.

Powoli oscylując morze wdarło się na górno-tryasowy ląd i nie opuściło już tego lądu aż dopiero w epoce dolnej kredy.

X.

Należy nam się streścić, zesumować nasze badania i w paru słowach oddać ich rezultat.

Stwierdziliśmy, że tak zlepieniec koperszadzki, jak i piaskowce czerwone permskie są utworami lądowymi nie morskimi. Koperszadzki zlepieniec powstał z obsunięć się stoków pratatrzańskich, zaś piaskowce czerwone są produktem wydm pustyniowych.

Morze przyszło dopiero z dolnym tryasem (werfenem) w Tatry i osadziło piaskowce z bogatą fauną, potem zaś dolomity powstania organicznego.

Wdarło się oscylując, pokąd nie zapanowało szeroko w średnio tryasowej epoce, u stóp Pratatr.

Z końcem tej epoki? (bo brak jest skamielin na dokładne schematyzowanie), zaczyna powoli cofać się, wyraźnie oscylując. Tatrzański ląd podlega wpływom zmiennego, monsumowego klimatu. Jest to epoka średniego kajpru (może i dolnego) oraz wczesnego retu [1]). Wreszcie pojawia się znowu morze od południa, i zapanowuje oscylując, tym razem na długo. W epoce jurajskiej pokryje nawet cały dawny Pratatrzański ląd. Jeśli zatem

[1]) Przyjemnie mi było potwierdzić badania pr. M. Raciborskiego, który florę słodkowodną, Tomanowską uważał już dawniej za retycką, ew. wczesno-retycką. Pr. Uhlig posunął ją później naprzód w epokę gresteńską, co się nie zgadza zupełnie z naszemi badaniami. Zaznaczyć muszę, co mi słuszność i sprawiedliwość każe, że te wszystkie niniejsze poprawki i badania w niczem nie naruszają olbrzymiej powagi pracy Uhliga. Monografia jego jest epokową i pozostanie nią. Na podstawie jej dopiero można było poprawić niektóre szczegóły i wyraźniej naszkicować. Są one przeto uzupełnieniem Uhligowskiej syntezy, która jak każda praca musiała mieć braki i pomyłki. A i to należy dodać usprawiedliwiając, że na utwory lądowe dopiero ostatnimi laty większą uwagę zwróciły, i tem się tłumaczy, że Uhlig uważał te utwory za morskie w Tatrach, które są niewątpliwie lądowego pochodzenia.

przyjmował pr. Uhlig, że morze wdarło się w Tatry z epoką zlepieńców koperszadzkich i trwało odtąd niepodzielnie aż po średnią kredę, to nasze badania wykazały, że wdarło się ono dopiero w werfenie a opuściło już teren w dolnym kajprze, aby go zalać w recie powtórnie i teraz dopiero niepodzielnie. Należałoby zatem uważać to pierwsze wtargnięcie morza w (werfenie) za niejako mniejszą oscylacyę dłużej trwającego morza jurajsko-kredowego.

Towarzystwu Tatrzańskiemu i Muzeum Dzieduszyckich, które swoim zasiłkiem ułatwiły mi przeprowadzenie niniejszych badań, składam podziękowanie. Dalszy ciąg pracy, dotyczący retyckiej fauny, morza oscylujacego, ogłoszę później.

Muzeum Chałubińskiego w Zakopanem, 17 maja 1903.

Mieczysław Limanowski.

Wyniki spostrzeżeń meteorologicznych

dokonanych staraniem Tow. Tatrzańskiego w r. 1902

obliczone i zestawione przez

Leopolda Świerza.

Następująca tablica podaje położenie geograficzne stacyj meteorologicznych, ich wzniesienie nad poziom morza oraz nazwiska Szanownych P. T. Obserwatorów.

Miejsce spostrzeżeń	Długość od Greenwich	Szerokość północna	Wzniesienie nad morze w metrach	Nazwisko obserwatora
1) Białka	20° 7′	49° 23′	694	X. Skrudziński Antoni, proboszcz
2) Brzanówka (Zazadnia)	20° 5′	49° 17′	915	W. Bieńkowski Władysław, leśniczy
3) Brzegi (wodospady Mickiewicza w Tatr.)	20° 6′	49° 14′	1095	W. Zinkiewicz Karol, inżynier Wydziału Kraj.
4) Bukowina	20° 8′	49° 20′	950	W. Bujas Jan, nauczyciel miejscowy
5) Czarny Dunajec	19° 51′	49° 26′	675	W. Kozdraś Franciszek, nauczyciel miejscowy
6) Demnia ad Skole	23° 33′	49° 3′	420	C. k. Dyrekcya dóbr lasow.
7) Jaćmierz	22° 1′	49° 37′	300	W. Magierowski Leon, naucz. miejscowy
8) Klikuszowa	19° 47′	49° 31′	600	W. Hajewski Julian, naucz. miejscowy
9) Kosów	25° 6′	48° 19′	304	W. Dr. Bażant Wacław, lekarz
10) Kuty	25° 11′	48° 16′	339	W. Dr. Skomorowski Jan, lekarz miejski

Miejsce spostrzeżeń	Długość od Greenwich	Szerokość północna	Wzniesienie nad morze w metrach	Nazwisko obserwatora
11) Kraków	19° 58′	50° 4′	220.33	Obserwatoryum astronomiczne
12) Maniowy	20° 16′	49° 27′	528	W. Garbień Jan, nauczyciel miejscowy
13) Mikuliczyn	24° 36′	48° 24′	696	W. Borysiewicz Bolesław, magister farmacyi
14) Mogilany	19° 54′	49° 57′	396	X. Piotrowski, proboszcz
15) Nowy Targ	20° 2′	49° 29′	593	W. Babczak Jakób, organista
16) Osielec	19° 47′	49° 42′	420	W. X. Hradeczny Henryk, proboszcz (†)
17) Poronin	20° 1′	49° 20′	778	W. Galica Stanisław, zarządca tartaku
18) Rabka	19° 57′	49° 37′	478	W. Ciborowski Francisz., administr. zakł. zdroj.
19) Zakopane (Muzeum tatrz.)	19° 58′	49° 17′	899.5	W. Staszel Walenty, nauczyciel miejscowy
20) Zakopane (Kasprusie)	19° 57′	49° 18′	840	W. Galleth Józef, prof. szkoły rzeźbiars.

Wyniki spostrzeżeń poniżej umieszczone wzmocniliśmy dla porównania spostrzeżeniami tutejszego c. k. obserwatoryum astronomicznego (por. 1902. Resultate der an der k. k. Sternwarte in Krakau angestellten meteorologischen Beobachtungen. Krakau 1903. 8° str. 4).

Poniżej umieszczone wyniki spostrzeżeń zawierają:

1) Najwyższe i najniższe obserwowane ciepłoty powietrza z wykazem dni ich pojawu.

2) Średnie miesięczne i roczne ciepłoty zredukowane do 24-godzinnej według poprawek tutejszego obserwatoryum otrzymanych z cogodzinnych zapisków termometrycznych w stopniach Celsiusza.

a) Dla spostrzeżeń robionych według czasu środkowo-europejskiego:

Kombinacya godzin	Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień	Rok
	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o
6, 2, 10	— 0.1	— 0.1	0.0	+ 0.2	+ 0.2	+ 0.2	+ 0.3	+ 0.3	+ 0.2	0.0	— 0.1	— 0.1	+ 0.09
7, 2, 9	— 0.2	— 0.2	— 0.2	— 0.4	— 0.4	— 0.5	— 0.5	— 0.4	— 0.3	— 0.2	— 0.2	— 0.1	— 0.30
8, 12, 8	— 0.2	— 0.2	— 0.4	— 0.8	— 1.0	— 1.0	— 1.1	— 0.9	— 0.7	— 0.4	— 0.1	— 0.1	— 0.58

b) Dla spostrzeżeń według czasu średniego miejscowego:

	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o
7, 1, 9	— 0.1	— 0.1	— 0.1	— 0.1	— 0.3	— 0.3	— 0.4	— 0.3	— 0.1	— 0.1	— 0.1	— 0.1	— 0.17
7, 2, 9	— 0.2	— 0.2	— 0.2	— 0.3	— 0.4	— 0.4	— 0.4	— 0.4	— 0.2	— 0.2	— 0.2	— 0.2	— 0.27
7, 2, 7	— 0.4	— 0.4	— 0.6	— 0.8	— 1.1	— 1.1	— 1.2	— 1.4	— 0.7	— 0.6	— 0.5	+ 0.5	— 0.68
7, 2, 10	— 0.1	— 0.0	0.0	— 0.1	— 0.2	— 0.2	— 0.1	— 0.2	0.0	0.0	— 0.1	— 0.1	— 0.10

Ostatnie (b) kombinacye godzin przynależą do Białki, Brzanówki, Brzegów, Demni, Jaćmierza, Kosowa, Kut, Maniow, Mikuliczyna, Nowego Targu, Osielca, Rabki, Zakopanego (muz.), powyższe dla reszty stacyj.

3) Średnie miesięczne i roczne stanu zachmurzenia nieba według skali od 0.0 (niebo całkiem pogodne) do 10.0 (niebo całkiem zachmurzone.

4) Miesięczne i roczne sumy opadu atmosferycznego w milimetrach.

5) Obszerniejsze daty co do stosunków meteorologicznych Zakopanego w miejscu, gdzie się mieści Muzeum Tatrzańskie, subwencyonowane przez Tow. Tatrzańskie.

Szanownym Panom Obserwatorom wyrażamy tutaj serdeczne podziękowanie za ich gorliwe współdziałanie w zbadaniu stosunków meteorologicznych naszego kraju.

W Krakowie, d. 29 maja 1903.

Leopold Świerz.

Najwyższa obserwowana ciepłota miesiąca w r. 1902 w stopniach Celsiusza.

Miesiąc	Białka ś. m. 7, 1, 9.	Brzanówka ś. m. 7, 2, 9.	Brzegi (Wodos. Mick.) ś. m. 7, 2, 9.	Bukowina ś. e. 7, 2, 9.	Czarny Dunajec ś. e. 7, 2, 9.	Demnia ad Skole ś. m. 7, 2, 7.	Jaśmierz ś. m. 7, 1, 9.	Klikuszowa ś. e. 7, 2, 9.	Kosów ś. m. 7, 1, 9.	Kraków obs.
Styczeń	5.6	+ 7.8	+ 4.6	+ 4.7	7·5	+ 9.2	—	+ 6.4	+11.7	+11.6
	23	2	23	1	1	2		1	11	1
Luty	7.8	12.0	9.2	5.4	7·5	8.6	10.0	5.8	9.8	9.0
	19	18	18	17	8, 19	28	27	19	28	8
Marzec	12.5	11.6	9.6	10.3	15·0	15.8	—	13.4	25.1	20.2
	23	22	23	23	23	23		23	22	23
Kwiecień	15.7	13.4	17.0	13.3	17·5	17.4	17.6	14.8	22.0	17.8
	13	21, 25	13	20	25	21	13	21	7	13
Maj	23.9	19.4	19.2	24.3	23·5	25.2	24.7	22.8	25.0	26.8
	31	31	31	28	31	30	31	31	31	31
Czerwiec	27.0	25.5	27.2	24.2	26·5	30.4	27.8	26.0	32.0	28·4
	5	29	29	1	30	30	30	30	30	30
Lipiec	27.3	26.1	—	27.0	28·8	30.6	28.4	26.4	32.4	30.2
	1	27		27	1	1	1	1	1	1
Sierpień	26.7	24.8	—	24.8	26·3	32.6	27.6	26.8	33.8	29.2
	27	20		27	7, 27	3	26	27	3	7
Wrzesień	25.4	24.8	—	22.7	25·0	28.4	26.2	25.6	32.1	29.2
	6	6		6	5, 6	4	6	6	6	6
Październ.	16.6	11.7	—	12.9	16.3	21.6	15.0	14.8	21.0	17.3
	11	17		16	11	12	12	11	16	16
Listopad	7.3	5.7	—	8.7	8.8	11.8	—	7.0	16.0	11.9
	9	13		17	10, 11	10		7	4	9
Grudzień	4.8	5.8	—	5.4	6.3	10.0	7.6	4.2	13.6	8.0
	31	31		31	31	31	31	31	31	31

Miesiąc	Kuty ś. m. 7, 1, 9.	Maniowy ś. m. 7, 2, 9.	Mikuliczyn ś. m. 7, 2, 9.	Mogilany ś. m. 7, 2, 7.	Nowy-targ ś. m. 7, 2, 9.	Osielec ś. m. 7, 2, 9.	Poronin ś. e. 7, 2, 9.	Rabka ś. m. 7, 2, 9.	Zakopane (M. t.) ś. m. 7, 2, 9.	Zakopane (Kaspr.) ś. e. 7, 1, 9.
Styczeń	+16.0	+ 6.5	+10.0	+ 6.6	6.4	+10.3	+ 4.6	+ 5.4	6.9	+ 6.3
	1	1	2	25	1, 23	2	1, 5, 25	25	5	1
Luty	14.1	8.1	—	7.8	6.2	9.3	6.6	5.7	8.0	6.8
	7, 8	28		9	8	8	19	28	18	18
Marzec	—	16.7	+ 3.4	—	13.2	17.9	9.8	13.2	12.5	11.9
		23	27		23	23	23	23	14	23
Kwiecień	—	17.3	15.5	—	18.2	16.1	16.0	15.3	14.2	15.2
		13	29		13, 14	13	13	13	13	13
Maj	—	23.7	20.5	20.4	23.4	25.7	22.0	22.3	20.8	21.0
		31	31	31	31	31	31	31	31	31
Czerwiec	—	27.6	—	30.0	26.0	27.8	25.0	24.9	24.5	24.2
		30		30	30	5	29, 30	30	29	30
Lipiec	—	27.4	—	29.4	28.8	27.0	26.8	26.3	25.3	26.4
		1		1	1	27	27	1	1	27
Sierpień	—	27.5	29.0	26.0	24.6	28.5	26.2	24.6	25.4	24.4
		27	3	9, 21, 22	7, 8	27	7, 20	20, 27	7	7
Wrzesień	—	26.2	26.2	25.4	22.8	27.4	25.2	24.2	23.5	24.0
		6	6	7	5	6	6	6	6	6
Październ.	—	15.6	—	14.0	15.6	15.6	14.8	15.1	15.0	15.0
		11		12	12	11	11	11	12	11
Listopad	—	7.9	11.1	10.0	7.8	11.6	8.0	7.8	7.0	7.1
		11	15	7	9	9	9	9	9	9
Grudzień	—	4.5	7.2	10.0	4.8	7.3	6.4	4.7	5.7	5.3
		31	30	29, 30	31	31	31	30	31	31

Najniższa obserwowana ciepłota miesiąca w r. 1902 w stopniach Celsiusza.

Miesiąc	Białka	Brzanówka	Brzegi	Bukowina	Czarny Dunajec	Demnia ad Skole	Jaśmierz	Klikuszowa	Kosów	Kraków
Styczeń	—20.0	—16.4	—17.0	—13.0	—16.3	— 8.6	—	—20.0	— 9.0	— 7.7
	28	27	15	15	28	19		28	28	28
Luty	—25.0	—16.0	—13.2	—11.3	—18.8	—19.0	—14.0	—20.6	—15.2	—19.3
	4	4	15	4	5	6	6	5	6	6
Marzec	—23.2	—20.2	—21.0	—18.0	—20.0	—18.4	—	—24.4	—11.8	—14.7
	14	13	13	14	14	13		14	14	14
Kwiecień	— 4.0	— 5.2	— 6.4	— 5.4	— 2.0	— 1.4	— 2.0	— 3.0	— 0.8	— 3.0
	9	28	8	28	7	28	28	28	1	29
Maj	— 1.4	— 4.5	— 1.4	— 0.5	+ 0.9	+ 3.4	+ 1.2	+ 0.8	+ 5.3	— 0.8
	1	1	2, 6	7	1	8	7	7, 10	3	1
Czerwiec	8.0	5.4	5.2	+ 5.6	8.8	9.8	10.2	7.4	11.1	+ 8.7
	19	27	9	19	18,19,20	25	24	19	19	20
Lipiec	+ 7.3	5.0	—	6.0	8.8	9.2	9.0	6.6	9.6	9.2
	3	13		12	12	14	3	3	4	4
Sierpień	6.0	4.0	—	5.3	8.8	8.6	7.6	6.6	9.6	8.0
	12	13		15	14, 15	16	14	12	14	15
Wrzesień	— 2.4	— 1.6	—	— 0.7	0.0	— 1.6	— 0.2	— 1.6	3.2	— 0.8
	23	24		23	23	24	23	23	23	24
Październ.	— 3.2	— 5.1	—	— 1.8	— 2.5	— 2.6	— 4.0	— 2.9	0.2	— 1.9
	25, 26	26		24,25,26	27	26	25, 26	26	27	25
Listopad	—16.2	—16.1	—	—15.2	—13.8	—16.4	—	— 15.4	—15.2	—11.8
	19	18		18	19	19		28	18	20
Grudzień	—25.0	—15.8	—	—16.8	— 17.8	—24.2	—17.0	—19.2	—21.6	—19.4
	24	7		6	24	24	23	24	16	15

Miesiąc	Kuty	Maniowy	Mikuliczyn	Mogilany	Nowy-targ	Osielec	Poronin	Rabka	Zakopane (M. t.)	Zakopane (Kaspr.)
Styczeń	—10.2	—23.5	— 7.2	— 5.9	—20.6	—12.4	—20.0	—12.9	—15.6	—20.2
	28	28	16	15	28	27	28	28	28	28
Luty	—16.7	—25.1	—	—10.3	—24.0	—21.4	—21.4	—20.6	—14.4	—18.0
	6	6		5	6	5	5	5	5	5
Marzec	—	— 28.5	—15.4	—	—25.6	—25.8	—25.0	—24.3	—21.4	—25.0
		14	12		14	14	14	14	14	14
Kwiecień	—	— 2.3	0.0	—	— 2.8	— 2.0	— 4.2	— 1.4	— 6.6	— 3.6
		28	3		1	28	28, 30	1, 28	29	28
Maj	—	— 1.5	+ 4.2	— 1.0	— 0.8	+ 1.3	— 2.2	+ 3.4	— 4.9	— 0.8
		1	1	1	1	7	2	1, 2. 7	1	7
Czerwiec	—	8.8	—	8.3	8.2	8.5	6.0	9.2	3.4	6.8
		20		20	20	9	9	20	27	19
Lipiec	—	8.5	—	11.0	6.4	7.6	6.0	9.5	2.5	6.8
		3		3, 12	3	3	12	4	4	3
Sierpień	—	6.4	7.0	13.0	6.4	7.1	4.2	9.0	2.4	3.8
		12	13,14,16	13	12	13	14	14	10	12
Wrzesień	—	— 2.4	— 1.2	7.0	— 1.2	2.0	— 3.2	0.2	— 4.0	— 3.8
		23	24	24	24	23	23	23	23	23
Październ.	—	— 4.1	—	0.1	— 4.0	— 2.7	— 6.6	— 2.1	— 4.5	— 5.8
		26		24, 25	26	25,26,27	26	27	25	26
Listopad	—	—14.9	—19.2	—14.0	—14.0	—13.7	—16.6	—14.7	—17.0	—17.3
		19	19	19, 20	18, 19	19	19	19	19	19
Grudzień	—	—24.1	—30.0	17.3	—20.4	—17.7	—19.6	—19.0	—18.2	—22.9
		25	24	5	16	24	24	24	11	53

Średnie miesięczne i roczne temperatury w r. 1902 w stopniach Celsiusza zredukowane.

Miesiąc	Białka ś. m. 7, 1, 9.	Brzanówka ś. m. 7, 2, 9.	Brzegi (Wodos. Mick.) ś. m. 7, 2, 9.	Bukowina ś. e. 7, 2, 9.	Czarny Dunajec ś. e. 7, 2, 9.	Demnia ad Skole ś. m. 7, 2, 7.	Jaćmierz ś. m. 7, 1, 9.	Klikuszowa ś. e. 7, 2, 9,	Kosów ś. m. 7, 1, 9.	Kraków	Kuty ś. m. 7, 1, 9.	Maniowy ś. m. 7, 2, 9.	Mikuliczyn ś. m. 7, 2, 9.	Mogilany ś. m. 7, 2, 7.	Nowy targ ś. m. 7, 2, 9.	Osielec ś. m. 7, 2, 9.	Poronin ś. e. 7, 2, 9.	Rabka ś. m. 7, 2, 9.	Zakopane (M. t.) ś. m. 7, 2, 9.	Zakopane (Kaspr.) ś. e. 7, 1, 9.
	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o	o
Styczeń	— 1.1	— 1.6	— 3.7	— 2.2	— 0.5	+ 0.3	—	— 1.2	+ 2.1	2.38	+ 3.6	0.0	— 2.1	+ 0.9	— 1.1	+ 1.1	— 1.8	+ 0.1	— 1.9	— 1.7
Luty	— 3.5	— 3.7	— 2.5	— 3.4	— 2.0	— 1.2	— 0.6	— 3.6	— 0.7	—1.67	+ 1.5	— 2.5	—	— 2.2	— 3.7	— 1.3	— 4.0	— 2.5	— 3.7	— 4.0
Marzec	— 1.0	— 1.8	— 1.9	— 1.9	+ 0.5	+ 1.6	—	— 0.9	+ 3.6	+2.58	—	— 0.1	—	—	— 0.5	+ 1.4	+ 1.8	+ 0.3	— 1.7	— 1.1
Kwiecień	4.2	+ 2.6	3.0	+ 2.9	5.6	5.1	6.4	+ 4.4	7.4	6.71	—	+ 4.8	—	—	+ 4.5	5.7	3.4	5.7	3.1	+ 3.6
Maj	7.1	5.3	5.2	5.7	8.1	9.2	9.5	7.2	12.0	10.48	—	8.0	—	—	7.6	8.7	6.1	8.8	5.6	6.8
Czerwiec	13.4	11.5	10.5	11.5	13.9	15.1	15.6	12.9	18.7	16.14	—	13.6	—	15.3	13.4	14.1	+12.3	14.7	11.6	12.0
Lipiec	14.8	12.6	—	13.4	15.0	16.1	15.3	13.7	19.0	17.04	—	14.6	—	15.8	14.1	15.1	13.4	15.6	12.7	13.5
Sierpień	14.7	12.5	—	14.0	15.5	16.4	16.5	14.4	19.3	16.61	—	14.9	15.4	17.3	14.2	15.2	14.0	15.5	13.4	14.0
Wrzesień	10.6	9.5	—	9.5	11.6	12.2	12.5	10.8	14.9	13.16	—	11.0	11.3	13.7	10.3	12.0	9.6	11.9	9.7	9.7
Paździer.	4.8	4.0	—	3.4	6.5	6.9	6.9	5.3	7.9	7.06	—	5.5	—	7.5	5.1	6.3	3.8	6.1	3.9	4.4
Listopad	— 2.4	— 3.0	—	— 2.7	— 0.8	— 2.0	—	— 2.3	— 0.4	—0.48	—	— 2.4	— 2.6	— 2.3	— 2.9	— 0.9	— 3.7	— 1.3	— 3.4	— 3.6
Grudzień	— 6.5	— 5.7	—	— 5.6	— 5.0	— 5.6	— 6.4	— 6.6	— 4.3	—5.20	—	— 7.7	— 9.0	—	— 7.1	— 4.5	— 6.6	— 5.4	— 5.9	— 6.1
Średnia roczna	4.6	3.5	—	3.7	5.7	6.2	—	4.5	8.3	7.07	—	5.0	—	—	4.5	6.1	3.7	5.8	3.6	4.0

Średnie miesięczne i roczne stanu zachmurzenia nieba w r. 1902.

Styczeń	6.9	6.9	6.3	6.5	6.0	7.4	—	4.9	—	7.3	5.1	7.9	6.0	—	6.3	7.1	6.6	8.0	6.8	6.6
Luty	6.2	5.9	4.7	5.6	6.3	6.8	7.7	2.6	—	6.9	6.6	7.1	—		4.8	6.7	5.8	6.9	5.6	5.2
Marzec	6.1	5.9	5.3	5.5	5.5	5.5	—	4.9	—	6.6	—	6.9	—	—	5.7	6.2	5.2	6.5	5.9	5.6
Kwiecień	6.5	6.2	5.5	5.2	5.7	6.7	6.7	4.0	—	6.3	—	6.3	—	—	5.3	6.3	5.3	6.6	6.0	5.7
Maj	7.1	6.8	6.8	5.8	6.3	6.4	7.7	5.0	—	6.2	—	7.3	—	—	5.7	6.5	5.8	7.9	6.5	6.2
Czerwiec	6.6	6.8	6.3	6.2	6.2	5.8	6.8	5.4	—	6.1	—	7.0	—	—	5.7	6.5	6.1	6.9	6.6	6.2
Lipiec	6.4	6.6	—	6.0	5.0	5.1	6.3	5.2	—	6.6	—	6.9	—	—	5.2	6.5	5.2	7.7	6.2	5.8
Sierpień	5.5	5.4	—	3.4	3.5	5.1	6.0	3.7	—	5.6	—	6.4	5.1	4.3	4.2	5.7	5.1	6.2	5.1	5.0
Wrzesień	4.7	4.8	—	3.1	3.0	3.9	4.3	3.8	—	5.7	—	4.9	5.6	3.2	4.0	5.5	3.9	5.6	4.4	3.9
Paździer.	7.5	7.4	—	6.4	6.0	7.3	7.9	6.4	—	8.2	—	7.7	—	—	6.8	7.2	6.8	8.3	7.4	6.7
Listopad	4.4	3.8	—	3.3	3.1	3.9	—	2.0	—	5.9	—	5.5	6.2	3.1	4.0	4.8	3.9	4.1	4.3	3.8
Grudzień	6.3	6.6	—	6.6	7.1	6.7	6.8	6.0	—	7.9	—	7.1	5.3	—	6.5	7.3	6.4	7.1	6.5	6.2
											—			—						
Rok	6·2	6.1	—	5.3	5.3	5.9	—	4.5	—	6.6	—	6.8	—	—	5.4	6.4	5.5	6.8	5.9	5.6

Miesięczne i roczne sumy opadu atmosferycznego w milimetrach w r. 1902.

Miesiąc	Białka	Brzanówka	Brzegi (Wodos. Mick.)	Bukowina	Czarny Dunajec	Demnia ad Skole	Jaćmierz	Klikuszowa	Kosów
Styczeń	73.8	48.6	61.0	93.2	58.7	27.8	—	65.7	45.3
	18	16	13	12	13	15		13	12
Luty	51.0	32.7	24.2	30.5	33.2	38.1	39.9	18.7	22.8
	12	10	6	8	7	11	7	7	8
Marzec	39.2	47.8	68.0	41.9	39.1	41.0	—	41.2	42.5
	15	15	15	14	13	15		12	10
Kwiecień	21.8	37.8	32.2	20.5	22.8	48.2	27.6	10.6	71.4
	12	13	10	9	8	15	9	7	12
Maj	62.6	122.6	108.5	94.3	58.5	154.0	83.1	53.6	82.5
	12	21	18	16	17	19	15	14	14
Czerwiec	140.0	207.7	231.3	157.1	148.8	112.8	165.1	155.7	133.6
	18	18	17	16	16	19	17	16	17
Lipiec	91.5	151.8	—	115.6	141.8	117.9	133.5	105.6	80.0
	19	21		17	18	24	18	17	15
Sierpień	48.7	100.4	—	56.8	81.1	120.3	42.4	86.0	78.9
	10	17		11	12	19	14	12	17
Wrzesień	57.7	79.4	—	60.5	41.7	65.5	41.1	36.2	37.3
	11	13		8	10	14	10	8	8
Październ.	113.5	114.2	—	103.2	92.4	81.2	116.9	79.4	80.3
	13	15		8	17	19	17	16	18
Listopad	17.8	6.6	—	2.0	2.2	4.5	—	2.0	5.6
	5	5		1	4	10		2	5
Grudzień	90.7	98.1	—	54.1	56.8	32.7	44 0	50.0	40.5
	16	15		9	13	19	9	13	14
Suma roczna	808.3	1047.7	—	829.7	777.1	844.0	—	704.7	720.7
Licz. dni z opad.	161	179	—	129	148	199	—	137	150
Najw. ilość opadu	28.8	39.0	—	36.3	40.9	—	—	31.5	40.6
	8/10	1/9	—	8/10	19/6	—	—	24/6	12/6

Miesiąc	Kraków (obs.)	Kuty	Maniowy	Mikuliczyn	Mogilany	Nowytarg	Osielec	Poronin	Rabka	Zakopane (M. t.)
Styczeń	34.90	36.9	93.9	—	17.0	75.3	65.9	62.1	44.7	94.1
	17	9	14		12	15	18	13	13	18
Luty	30.75	38.3	23.8	—	—	21.1	29.3	29.5	27.8	41.8
	11	6	9			10	10	10	8	11
Marzec	42.55	—	43.6	—	—	56.3	79.6	31.6	55.8	52.8
	17		13			15	16	12	12	19
Kwiecień	24.80	—	12.3	—	—	18.1	25.3	13.4	23.9	28.5
	15		8			7	12	7	9	13
Maj	71.40	—	43.6	—	—	50.9	92.6	99.3	51.9	109.7
	17		14			14	18	17	15	19
Czerwiec	170.45	—	90.1	—	112.4	165.3	208.1	162.3	175.4	198.6
	19		16		12	18	15	17	17	19
Lipiec	87.20	—	95.1	—	75.7	126.2	136.3	110.5	102.1	136.1
	20		19		11	18	19	17	17	18
Sierpień	88.00	—	54.6	102.0	25.0	79.8	84.6	70.2	84.5	81.7
	17		12	15	6	13	15	11	15	13
Wrzesień	35.85	—	50.6	58.5	20.9	51.1	48.5	61.8	51.9	65.3
	13		9	7	4	12	14	10	8	12
Październ.	115.30	—	76.0	—	—	87·0	118.0	105.1	111.8	125.8
	23		16			18	18	13	19	18
Listopad	2.25	—	0.4	8.0	—	2.6	5.5	0.5	5.1	2.1
	9		2	3		4	6	1	5	4
Grudzień	46.05	—	82.4	—	—	73.6	65.2	54.4	48.9	84.8
	18		14			16	15	13	14	19
Suma roczna	749.50	—	666.4	—	—	807.3	958.9	800.7	783.8	1021.3
Licz. dni z opad.	196	—	146	—	—	160	175	141	152	183
Najw. ilość opadu	50.8	—	36.4	—	—	54.2	44.5	35.7	57.1	43.7
	19/6	—	27/12	—	—	19/6	19/6	17/10	19/6	17/10

Zakopane. Muzeum tatrzańskie im. Chałubińskiego w r. 1902.

Miesiąc	Ciśnienie powietrza w mm. Średnia	Max.	dnia	Min.	dnia	Prężność pary w mm.	Wilgotność w %	Sumy dni pogodnych	½ pogodn.	pochmur.
Grud. 1901	677.1	89.0	31	66.9	14	4.0	84.7	5	8	18
Stycz. 1902	83.1	94.4	31	67.3	26	3.7	88.3	4	11	16
Luty »	81.3	91.1	21	69.9	8	3.3	92.7	9	5	14
Marzec »	79.1	90.9	14	66.0	9	3.6	86.2	9	5	17
Kwiec. »	82.6	89.4	20	75.3	2	4.5	78.0	6	9	15
Maj »	80.9	88.4	24	71.8	18	5.4	77.8	6	7	18
Czerw. »	82.2	90.8	27, 28	72.8	20	8.1	79.5	8	5	17
Lipiec »	84.6	89.7	29	75.1	11	8.5	75.9	8	8	15
Sierp. »	84.7	89.2	22, 23	80.3	30	8.9	77.7	10	9	12
Wrzes. »	86.9	93.7	22	74.7	13	7.1	76.4	13	7	10
Paźdz. »	84.1	97.0	24	75.7	12	5.6	89.9	5	5	21
Listop. »	85.5	92.5	14	74.8	26	3.3	90.1	15	8	7
Grudz. »	82.0	94.3	23	67.2	31	2.9	93.7	7	5	19
Zima »	80.5	94.4	31/1	66.9	14/12	3.7	88.6	18	24	48
Wiosna »	80.9	90.9	14/3	66.0	9/3	4.5	80.7	21	21	50
Lato »	83.8	90.8	27, 28/6	72.8	20/6	8.5	77.7	26	22	44
Jesień »	85.5	97.0	24/10	74.7	13/9	5.3	85.5	33	20	38
Śred. rocz.	83.1	97.0	24/10	66.0	9/3	5.4	83.9	—	—	—
Sumy rocz.	—	—	—	—	—	—	—	100	84	181

Miesiąc	Sumy dni ze śniegiem	ze mgłą	z wiatrem halnym	z burzą	Kierunki wiatru w odsetkach N	NE	E	SE	S	SW	W	NW
Grud. 1901	11	—	1	—	6.4	14.0	3.2	0.0	26.9	18.3	30.1	1.1
Stycz. 1902	14	2	2	—	5.4	1.1	6.4	3.2	22.6	26.9	33.3	1.1
Luty »	11	—	1	—	40.5	20.2	17.8	0.0	7.1	6.0	6.0	2.4
Marzec »	14	—	1	—	20.4	6.4	10.8	1.1	14.0	8.6	25.8	12.9
Kwiec. »	7	2	—	—	35.6	6.7	11.1	4.4	11.1	6.7	21.1	3.3
Maj »	11	—	—	—	24.7	6.5	9.7	3.2	19.4	7.5	20.4	8.6
Czerw. »	—	1	—	—	18.9	3.3	11.1	6.7	10.0	14.4	28.9	6.7
Lipiec »	—	—	1	—	10.8	5.4	5.4	1.1	16.1	16.1	41.9	3.2
Sierp. »	—	—	—	1	23.7	9.7	6.4	4.3	10.8	18.3	20.4	6.4
Wrzes. »	—	—	—	—	18.9	3.3	11.1	6.7	10.0	14.4	28.9	6.7
Paźdz. »	1	4	—	—	31.2	10.8	7.5	2.1	19.4	3.2	16.1	9.7
Listop. »	3	2	—	—	44.4	24.4	6.7	2.2	8.9	5.6	7.8	—
Grudz. »	16	1	2	—	11.8	40.9	1.1	—	14.0	27.9	4.3	—
Zima »	36	2	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wiosna »	32	2	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Lato »	—	1	1	1	—	—	—	—	—	—	—	—
Jesień »	4	6	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Śred. rocz.	—	—	—	—	23.8	11.6	8.8	2·9	13.6	13.0	21.2	5.1
Sumy rocz.	77	12	7	1	—	—	—	—	—	—	—	—

UZUPEŁNIENIE.

I. Za pośrednictwem delegatów prof. Leona Guńkiewicza i dyrektora Walżyka zjednani dla Tow. Tatrz. Członkowie:

Kruczkowski Sylwester, weterynarz powiatowy w Wadowicach.
Dr. Skorupka Podlewski Zygmunt, komis. starost. »
Dr. Odrowąż Wysocki Stanisław, konc. starostwa »
Dr. Trzciński Edward, ob. w Gocanówku.

II. *Delegatem w Lublinie* mianowany d. 19 czerwca 1903 r. tamtejszy adwokat przysięgły Jan Steliński.

III. *Kto podał pierwszą myśl zawiązania Towarzystwa Tatrzańskiego?* Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że myśl tę rzucił d. 3 sierpnia 1873 r. w Zwierzyńcu Zakopiańskim podczas uczty na cześć ś. p. Józefa Szalaya p. Feliks Pławicki, kapitan i b. poseł na sejm krajowy. Przed założeniem Tow. Tatrzańsk. istniało 20 podobnych Towarzystw górskich, jakoto: 1) *Alpin-Club* w Londynie (22/12 1857); 2) *Schweizer Alpenclub* w Lozannie (19/4 1863); 3) *Club Atpino Italiano* w Turynie (22/10 1863); ....16) Magyarországi Kárpátegyesület w Lewoczy (10/8 1873); ....19) *Club Alpin Français* w Paryżu (2/4 1874); (bliższe szczegóły podałem w r. 1885 w X. Pam. T. T. str. 94 i 95).

Wymieniony w niniejszym tomie Pamiętnika Dr. B., mieszkający w r. 1873 w Jaśle, według pisma p. F. Pławickiego do Zarządu T. T. z d. 20 kwietnia 1876 mimo urgensów nie dawał żadnej odpowiedzi, dlatego p. Pławicki zaprosił Dra E. Janotę, autora pierwszego Przewodnika do Tatr i Pienin (Kraków 1860) i »z nim wspólnie wypracował« statut, zaprosiwszy przed przedłożeniem tegoż Namiestnictwu hr. Mieczysława Reya i Dra Lutostańskiego, którzy wpłynęli na zmianę niektórych ustępów. Tymczasem nadesłał wprawdzie Dr. B. statut na ręce p. Pławickiego, lecz »dla mnogich niefortunnych punktów i częstej kontradykcyi« nie do przyjęcia. Ostatecznie statut podpisany przez hr. Mieczysława Reya, Jadwigę z hr. Zamoyskich hs. Sapieżynę, Marcina Nałęcz Kęszyckiego, Ludwika Eichborna, W. Dobrzyńskiego, Józefa Szalaya i Feliksa Pławickiego d. 31 grudnia 1873 zatwierdziło c. k. Namiestnictwo rozp. z d. 19 marca 1874, L. 11734 i przesłało »na ręce p. Feliksa Pławickiego, c. k. kapitana w armii we Lwowie, Hetmańska Nr. 8. Pierwszą tedy myśl zawiązania Tow. Tatrz. podał p. Feliks Pławicki, za głównego jednak założyciela tegoż należy uważać ś. p. Dra Maksymiliana Nowickiego, profesora zoologii w uniwersytecie Jagiellońskim i znanego badacza przyrody polskiej — o czem także p. F. Pławicki w wymienionem piśmie wspomina.

Kraków 26 czerwca 1903.

Leopold Świerz.

Spis rzeczy
zawartych w tomie XXIV.

I. Dział sprawozdawczy.

II. Dział naukowy i turystyczny.